

**Jan Schubert**

**INSPEKCJA GROBÓW ŻOŁNIERSKICH  
W PRZEMYSŁU**



**Jan Schubert**

# **INSPEKCJA GROBÓW ŻOŁNIERSKICH W PRZEMYSŁU**

**Powstanie i działalność w Galicji Środkowej  
1915–1918**



Kraków 2012

Rada Wydawnicza Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego:  
Klemens Budzowski, Maria Kapiszewska, Zbigniew Maciąg, Jacek M. Majchrowski

Recenzje: prof. dr hab. Andrzej Basista, prof. dr hab. Zdzisława Tołłoczko

Projekt okładki: Oleg Aleksejczuk

Adiustacja: Kamila Zimnicka-Warchoł

Indeks: Małgorzata Duda

Tłumaczenia: Oleg Aleksejczuk (język rosyjski), Ewa Bagnińska (język niemiecki),  
Katarzyna Skalska-Nowak (język angielski)

ISBN 978-83-7571-237-7

Copyright© by Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego  
Kraków 2012

Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani magazynowana  
w sposób umożliwiający ponowne wykorzystanie,  
ani też rozpowszechniana w jakiegokolwiek formie  
za pomocą środków elektronicznych, mechanicznych, kopiujących,  
nagrywających i innych, bez uprzedniej pisemnej zgody właściciela praw autorskich

Na zlecenie:



Krakowskiej Akademii  
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego  
[www.ka.edu.pl](http://www.ka.edu.pl)

Wydawca:

Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne sp. z o.o. – Oficyna Wydawnicza AFM,  
Kraków 2012

Sprzedaż prowadzi:

Księgarnia U Frycza

Kampus Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

ul. Gustawa Herlinga-Grudzińskiego 1, 30-705 Kraków

tel./faks: (12) 252 45 93

e-mail: [ksiegarnia@kte.pl](mailto:ksiegarnia@kte.pl)

Skład: Oleg Aleksejczuk

Druk i oprawa: Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne sp. z o.o.

*Panu Bogusławowi Gębarowiczowi,  
nieustrudzonemu projektantowi i opiekunowi  
przemyskich cmentarzy wojskowych*

## Podziękowania

Szczególne podziękowania autor składa niezyczącemu już niestety architektowi i artyście oraz opiekunowi i projektantowi cmentarzy przemyskich panu Bogusławowi Gębarowiczowi.

Autor poznał inżyniera Gębarowicza, pełniącego wówczas funkcję dyrektora Wojewódzkiej Dyrekcji Inwestycji w Przemysłu, w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia. Przez kilkanaście kolejnych lat miał przyjemność i zaszczyt współpracować z Nim przy inicjatywach związanych z ratowaniem przemyskich cmentarzy cywilnych i wojskowych. Ten niezwykle znawca historii Przemysłu i jego zabytków poświęcił ogromną ilość czasu i energii na ratowanie i odtwarzanie przemyskich nekropoli wojskowych z czasów I wojny światowej. Był autorem projektu rekonstrukcji i rewaloryzacji cmentarza bezimiennych żołnierzy austro-węgierskich, położonego po południowej stronie ulicy Przemysława na Zniesieniu (zakończonych w roku 1987). W latach 1992–1995 zaprojektował i zrealizował rewaloryzację cmentarza mauzoleum żołnierzy niemieckich oraz cmentarz żołnierzy rosyjskich. Kolejne zrealizowane przedsięwzięcie to projekt i budowa cmentarza żołnierzy niemieckich z okresu II wojny światowej, usytuowany także na Zniesieniu (otwarty w 1995 roku). Ta wojskowa nekropolia jest niezwykle przykładowym wpisaniem nowego założenia przestrzennego w istniejący krajobraz. Bogusław Gębarowicz jest również autorem projektu krzyża pomnika w kwaterze żołnierzy Armii Krajowej na cmentarzu Wojska Polskiego oraz niestety niezrealizowanego pomnika poświęconego wszystkim żołnierzom poległym w walkach o Przemysł podczas I wojny światowej.

Dzięki inspiracji pana Bogusława rozpoczęła się trwająca do dzisiaj „przygoda cmentarna” autora.

Niniejsza praca mogła powstać dzięki życzliwości wielu ludzi, którzy albo bezpośrednio poświęcili swój czas, albo wykazali wielką życzliwość i pomoc na poszczególnych etapach jej powstawania. Osobą, która bezpośrednio poświęciła ogromną ilość swojego czasu i zaangażowała się w pracę nad powstaniem tej książki, jest pani Urszula Kiefer, która bardzo pomogła autorowi w kwerendzie archiwalnej na terenie Wiednia. Dzięki Niej było możliwe dotarcie do wielu bardzo trudno dostępnych źródeł. Ona też poprzez swój upór „otworzyła drzwi” do wielu instytucji w Wiedniu. Bez pomocy pani Urszuli praca w takim szerokim zakresie nie mogłaby powstać. Dodatkowo dzięki Niej autor mógł dobrze poznać piękną stolicę monarchii habsburskiej.

W trakcie kwerendy archiwalnej autor spotkał się z ciepłym przyjęciem dyrektorów i pracowników archiwów oraz muzeów wiedeńskich, wśród których należy

wymienić dra Christopha Teperberga (dyrektora Archiwum Wojskowego), profesora Hansa W Bouscka (dyrektora Bezirksmuseum Meidling), któremu autor wyraża szczególne podziękowanie za przygotowanie materiału biograficznego, dotyczącego wiedeńskiego rzeźbiarza Karla Perla, a także pana magistra Richarda Hufschmieda z Heeresgeschichtliches Museum Arsenal w Wiedniu.

Podziękowania należą się pani Juttcie Brandstetter z Architekturzentrum w Wiedniu za udostępnienie materiałów ilustracyjnych związanych z osobą architekta Arthura Grünbergera. Dużą pomoc okazał także profesor dr Walter Lukan, znawca historii i posiadacz ogromnego zbioru kartek pocztowych z przełomu XIX i XX wieku, który przekazał autorowi kilka kserokopii unikatowych ujęć cmentarzy wojskowych z terenów Galicji Środkowej.

Autor wyraża także podziękowania panu Tiborowi Fényjowi, dyrektorowi Muzeum Miksy Rotha w Budapeszcie, dzięki któremu udało się odnaleźć zaginione kartony prac tego malarza na szkle związanych z Przemysłem, a także panu Pálowi Ritóokowi z Muzeum Architektury w Budapeszcie za udostępnienie materiałów dotyczących Ferencza Szabolcsa i pomoc w dotarciu do dyrektora Tibora Fényja. W poszukiwaniach materiałów źródłowych w Polsce bardzo pomogli autorowi pracownicy Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej, za co składa on szczególnie serdeczne podziękowania panom dyrektorom Mariuszowi Jerzemu Olbromskiemu i Tadeuszowi Burzyńskiemu, a także paniom Annie Cieplińskiej, Józefie Kostek, Grażynie Stojak oraz panu Antoniemu Sarkademu z biblioteki muzeum. Z Przemysła pochodzi również pan Tadeusz Nuckowski, który przekazał autorowi kilka zdjęć z grafik malarza Jerzego Niementowskiego wraz z jego fotografią z czasów I wojny światowej. Autor dziękuje również pani Barbarze Ulliasz z Rzeszowa za przekazanie zdjęć cmentarzy z województwa podkarpackiego, a także za udostępnienie niezwykle cennej książki Jej autorstwa pt. Cmentarze, kwatery i mogiły wojenne na Podkarpaciu. Panu Markowi Sosence z Krakowa za nieodpłatne umożliwienie wykonania zdjęć posiadanego przez Niego – jednego z największych w Polsce – zbioru kartek pocztowych. Książka ta nie mogłaby powstać bez pomocy translatorskiej pana Dariusza Guzika, który poświęcił na to wiele miesięcy, a także pani Aniko Tovari, biegłej w jakże trudnym języku węgierskim. Autor dziękuje im bardzo za życzliwość i pomoc.

Odrębne podziękowania należą się pani profesor Zdzisławie Tołłoczko za zawsze celne i cenne uwagi warsztatowe i błyskotliwe porady językowe, a także Pawłowi Pencakowskiemu, znakomitemu znawcy tematu cmentarzy wojskowych w Galicji Zachodniej, współautorowi kilku napisanych przez nas artykułów na temat tych cmentarzy, a także towarzyszy „wędrówek cmentarnych” po okolicach Krakowa i Ziemi Przemyskiej w poszukiwaniu często ukrytych i zapomnianych nekropolii wojskowych.

Serdeczne podziękowania składa autor panu profesorowi Stanisławowi Hrynio-wi, dziekanowi Wydziału Architektury i Sztuk Pięknych Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, dzięki uporowi i pomocy którego książka została skierowana do druku.

W końcowym etapie prac korektorskich i edytorskich pomogła pani Agnieszka Filosek.

Podczas wydawania książki autor mógł zawsze liczyć na życzliwość i pomoc pani redaktor Haliny Baszak-Jaroń z Oficyny Wydawniczej AFM. Obydwu paniom autor bardzo dziękuje.



# Spis treści

Słowo wstępne .....	11
Słowniczek .....	30
ROZDZIAŁ 1	
Organizacja służb grobownictwa wojennego w monarchii austro-węgierskiej w czasie I wojny światowej.....	35
ROZDZIAŁ 2	
Cmentarze wojskowe na terenie podległym Dowództwu X Korpusu w Przemyślu przed wybuchem I wojny światowej.....	43
ROZDZIAŁ 3	
Sformowanie i działalność Inspekcji Grobów Żołnierskich przy Dowództwie Wojskowym w Przemyślu .....	46
ROZDZIAŁ 4	
Struktura organizacyjna Inspekcji .....	69
ROZDZIAŁ 5	
Podział terytorium podległego Inspekcji .....	76
ROZDZIAŁ 6	
Dowódcy oddziałów, doradcy artystyczni i projektanci cmentarzy... ..	80
ROZDZIAŁ 7	
Zakładanie cmentarzy żołnierskich przez Inspekcję.....	88
ROZDZIAŁ 8	
Układy przestrzenne i elementy architektoniczne cmentarzy .....	98
ROZDZIAŁ 9	
Wystawa dokonań Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyślu... ..	115
ROZDZIAŁ 10	
Podsumowanie działalności Inspekcji.....	120
ROZDZIAŁ 11	
Niemiecki Oddział Grobów Żołnierskich przy Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyślu .....	128
Posłowie.....	135
Literatura przedmiotu .....	139
Aneks .....	153
Mapy i tabele .....	201
Ilustracje .....	219
Streszczenia .....	281
Indeks nazw geograficznych .....	285



## Słowo wstępne

W 1990 roku autor znalazł się w Przemyślu wraz z doktorem Pawłem Pencakowskim i grupą studentów architektury odbywających praktykę wakacyjną z historii architektury polskiej<sup>1</sup>. Tam pierwszy raz mógł bliżej zapoznać się z tematyką cmentarzy wojennych, jednym z realizowanych tematów bowiem była inwentaryzacja mocno zniszczonego mauzoleum żołnierzy niemieckich. Tak nazywano usytuowany przy ulicy Przemysława, otoczony ażurowym murem cmentarz wojskowy, na którym pochowano Niemców poległych w walkach o twierdzę Przemyśl, toczonych od września 1914 do czerwca 1915 roku. Wykonana przez studentów inwentaryzacja miała być wstępem do przygotowywanego przez przemyskiego architekta, inżyniera Bogusława Gębarowicza projektu rewaloryzacji tego obiektu. Liczne z nim spotkania i wielogodzinne rozmowy o przemyskich cmentarzach, głównie wojskowych, spowodowały, iż szczególną uwagę autor zaczął zwracać na wojskowe założenia cmentarne. Zainteresowanie tymi obiektami trwa do dnia dzisiejszego – stąd temat pracy.

W kolejnych latach autor wspólnie z dr. Pencakowskim prowadził badania dotyczące żołnierskich miejsc pochówków na terenie dawnych województw krakowskiego i podkarpackiego, czyli na obszarach austro-węgierskiej Galicji Zachodniej i części Galicji Środkowej. Ich efektem było

---

<sup>1</sup> Na początku lat siedemdziesiątych XX wieku w ramach praktyk studenckich z historii architektury polskiej inwentaryzowane były przez kilka kolejnych lat zabytkowe nagrobki na Cmentarzu Głównym w Przemyślu przy ulicy J. Słowackiego. Pomierzono i sfotografowano wówczas ponad 100 takich i pomników nagrobnych. W kolejnych latach akcją inwentaryzacyjną objęto także Nowy Cmentarz Żydowski położony również przy ul. J. Słowackiego i przylegający do Cmentarza Komunalnego północnym bokiem. Zinwentaryzowano tam kilkadziesiąt wskazanych przez władze miasta zabytkowych płyt nagrobnych (steli lub macew), o dużych wartościach historycznych i artystycznych.

kilka wspólnie przygotowanych prac i artykułów<sup>2</sup>. Od roku 1995 autor rozpoczął samodzielne badania tematycznie szeroko związane z cmentarzami wojskowymi. Składały się nań następujące zagadnienia:

- a) struktury organizacyjne i działanie służb grobowniczych w Galicji Środkowej i Wschodniej,
- b) analiza form architektonicznych i układów przestrzennych cmentarzy żołnierskich zakładanych przez te służby,
- c) historia budowy monumentalnych nekropolii wojskowych w samym Przemyślu,

<sup>2</sup> Wspólnie z dr. Pencakowskim i przy współudziale inżyniera B. Gębarowicza przemierzaliśmy okolice Przemyśla w celu opracowania skróconej dokumentacji architektoniczno-fotograficznej położonych tam cmentarzy żołnierskich. W tym czasie powstały opracowania: P. Pencakowski, J. Schubert, *Cmentarze galicyjskie w krajobrazie kulturowym miasta i twierdzy Przemyśl*, cz. I: *Cmentarze miasta*, tekst i ilustracje, 1991, maszynopis w IHAiKZ Politechniki Krakowskiej; P. Pencakowski, J. Schubert, *Cmentarze galicyjskie w krajobrazie kulturowym miasta i twierdzy Przemyśl*, część II: *Cmentarze twierdzy*, tekst i ilustracje, 1992, maszynopis w IHAiKZ Politechniki Krakowskiej. Galicja, wchodząca w skład monarchii austro-węgierskiej, podzielona była pod względem wojskowym na trzy części, tj. Galicję Zachodnią, Środkową i Wschodnią z dowództwami w Krakowie, Przemyślu i Lwowie. Obszar Galicji Zachodniej kończył się na wschodzie za Żmigrodem (na linii Wisłoka), Jasłem i Pilznem. Dalej rozciągały się krainy wchodzące w skład Galicji Środkowej (dzisiejsze tereny dawnego województwa podkarpackiego i zachodnia część Ukrainy), a jeszcze dalej na wschód i południe była już Galicja Wschodnia; J. Schubert, P. Pencakowski, *Cmentarze twierdzy Kraków z lat 1914–1918*, „Rocznik Krakowski” 1993, t. LIX, s. 127–151. W roku 1992 autor opracował już samodzielnie broszurę pt. *Austriackie cmentarze wojenne w Galicji z lat 1914–1918*, wydaną staraniem Krakowskiego Oddziału Towarzystwa Polsko-Austriackiego. W odniesieniu do tej publikacji należy wnieść kilka uwag merytorycznych. Pierwsza dotyczy tytułu. Winien on brzmieć: *Austro-węgierskie cmentarze wojenne z okresu I wojny światowej*, a nie *Austriackie cmentarze wojenne...* Można to uzasadnić w następujący sposób: a) cmentarze budowane na terenie Galicji wykonywane były głównie przez armię austro-węgierską – przy udziale armii niemieckiej, b) armia monarchii naddunajskiej składała się wprawdzie jakby z dwóch członów, tj. austriackiego i węgierskiego, niemniej była jednym organizmem wojskowym, c) była to armia wielonarodowa i w skład jej wchodziła zarówno Austriacy, jak i Czesi, Polacy, Niemcy, Chorwaci, Morawianie, Słowacy, Słoweńcy, Bośniacy, Serbowie, Ukraińcy i Rumuni. Wydaje się więc, iż właśnie określenie armia austro-węgierska znacznie lepiej oddaje specyfikę organizacyjno-narodowościową tej armii; Por. także J. Bator, *Wojna Galicyjska. Działania armii austro-węgierskiej na froncie północnym (galicyjskim) w latach 1914–1915*, Kraków 2008, s. 24, 25. Druga uwaga odnosi się do przedziału czasowego użytego w tytule: 1914–1918. Pierwsze pochówki żołnierskie związane były ściśle z rozpoczętymi w sierpniu 1914 roku działaniami wojennymi. Niemniej zorganizowana akcja budowy cmentarzy wojskowych przez wyspecjalizowane jednostki wojskowe rozpoczęła się w drugiej połowie 1915 roku i trwała niemal do ostatnich dni wojny w roku 1918.

d) zgromadzenie możliwie pełnych informacji biograficznych o architektach, rzeźbiarzach i malarzach pracujących w jednostkach armii austro-węgierskiej, zakładających cmentarze żołnierskie na obszarach Galicji Środkowej.

Ostatnim punktem badań miało być uzupełnienie materiałów dotyczących cmentarzy wojskowych twierdzy Kraków.

Autor świadomie pominął w studiach zagadnienia dotyczące Galicji Zachodniej, gdyż przeprowadzona analiza stanu badań i literatury przedmiotu dotyczących cmentarzy wojskowych z okresu I wojny światowej na tych terenach wskazała, iż tematyka ta została już niemal wyczerpana: w ukazujących się od roku 1918 licznych publikacjach opisywano, w różnych aspektach, zarówno same cmentarze, jak i strukturę organizacyjną, i działalność Krakowskiego Oddziału Grobów Wojennych, wznoszącego owe nekropolie żołnierskie<sup>3</sup>.

<sup>3</sup> Ważniejsze pozycje literatury dotyczącej cmentarzy wojskowych zbudowanych w Galicji Zachodniej w latach 1915–1918: R. Broch, H. Hauptmann, *Westgalizischen Heldengräber aus den Jahren des Weltkrieges 1914–1915*, Wien 1918; R. Broch, H. Hauptmann, *Zachodniogalicyskie groby bohaterów z lat wojny światowej 1914–1915*, Tarnów 1995; K. Pieradzka, *Na szlakach łemkowszczyzny*, Kraków 1938, s. 170–179; P. Patoczka, *Cmentarze wojenne w krajobrazie Beskidu Niskiego*, „Teki Komisji Urbanistyki i Architektury”, t. XII, Kraków 1978, s. 81–88; O. Duda, *Cmentarze wojenne z lat 1914–1918 w Beskidach*, „Wierchy” 1984, R. 53, s. 176–196; K. Garduła, L. Ogórek, *Śladami I wojny światowej między Rabą a Dunajcem*, Kraków 1988; R. Frodyma, *Cmentarze wojskowe z okresu I wojny światowej w rejonie Beskidu Niskiego i Pogórza*, wyd. II, Warszawa 1989; *idem*, *Galicyskie cmentarze wojenne*. Przewodnik, t. I–III, Warszawa 1995–1998; *idem*, *Cmentarze wojenne z I wojny światowej na ziemi tarnowskiej*, Krosno 2006; O. Duda, *Cmentarze I wojny światowej w Galicji Zachodniej*, Warszawa 1995; J. Dragomir, *Cmentarze z I wojny światowej nie muszą ginąć*, „Ochrona Zabytków” 1993, nr 2; *idem*, *Polegli w Galicji Zachodniej 1914–1915 (1918)*. Wykaz poległych i zmarłych pochowanych na 400 cmentarzach wojskowych Galicji Zachodniej, t. I, Tarnów 1999, t. II, Tarnów 2002; J. Purchla, *Galicyskie cmentarze wojenne 1914–1918*, [w:] *Wobec Tanatosa. Galicyskie cmentarze wojenne z lat 1914–1918 (Galizische Kriegerfriedhofe aus den Jahren 1914–1918)*, Narodowe Centrum Kultury – Kraków, listopad–grudzień 1996, katalog wystawy, s. 4; P. Pencakowski, *Cmentarze wojenne z lat 1914–1918 w Galicji – przegląd problematyki*, [w:] *Przed wielkim Jutrem. Sztuka 1905–1918*, materiały sesji SHS, Warszawa, październik 1990, Warszawa 1993, s. 99–114; *idem*, *Galicyskie cmentarze wojenne z lat 1914–1918 w opiniach twórców i współczesnych krytyków*, [w:] *Galicja i jej dziedzictwo*, Społeczeństwo i gospodarka, Rzeszów 1995, s. 243–253; *idem*, *Zapomniane pomniki nieczyli bohaterów (Vergessene Denkmäler heimatloser Helden)*, [w:] *Wobec Tanatosa...*, *op. cit.*, s. 6–23; *idem*, *Cmentarze I wojny światowej – geneza ideowa rzeczywistości historycznej i artystycznej*, [w:] *Śmierć – przestrzeń – czas – tożsamość w Europie Środkowej około 1900*, materiały międzynarodowej konferencji zorganizowanej w dniach 8–10 grudnia 1996, Kraków 2002, s. 145–151; *idem*, *Monumenti dimenticati agli „eroi nessuno”; I cimiteri di guerra nella Galizia degli anni dal 1914 al 1918*, [w:] katalog wystawy *Cimiteri di Guerra*, Rovereto 1996; *idem*, *O cmentarzu wojennym w Sękowej i działalności wiedeńskiego architekta Hansa Mayra w Galicji*

Kwerenda archiwalna, zebranie literatury i materiałów ikonograficzno-fotograficznych do tak szeroko zakrojonych badań zajęły wiele czasu (prowadzone były w latach 1995–2004) i uzupełniane są nadal – często dzięki szczęśliwym zbiegom okoliczności odnajdują się brakujące ogniwa, bywa jednak i tak, że trwające wiele lat poszukiwania dokumentów lub zdjęć kończą się niepowodzeniem. Ostatecznie na podstawie uzyskanego materiału archiwalnego autorowi udało się odpowiedzieć na wiele pytań dotyczących wytypowanych wcześniej czterech tematów badań, choć do całkowitego ich zakończenia konieczne są dalsze prace.

Natomiast w trakcie kwerend archiwalnych autor pozyskał nowe informacje na temat grobownictwa wojskowego w armiach niemieckiej i rosyjskiej, jak również ciekawe materiały związane z końcowym etapem działalności krakowskiego Oddziału Grobów Wojennych w 1918 roku. Rezultatem tych badań było przygotowanie kilku artykułów będących zwiastunami większego opracowania<sup>4</sup>.

W niniejszej książce została zaprezentowana w skróconej formie tematyka dotycząca zorganizowania w monarchii austro-węgierskiej służb grobowniczych na szczeblu centralnym (przy Ministerstwie Wojny). Główną uwagę autor skierował na odtworzenie dziejów jednostki wojskowej odpo-

---

w latach 1914–1918, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1994, z. 3, t. XXXIX, s. 187–205; *idem*, *Die Galizischen Kriegsfriedhöfe aus den Jahren 1914–1918. Genese und Verwillichung der idellen und künstlerischen Konzepte*, [w:] *Aus der Geschichte Österreiches in Mitteleuropa*, H.4 Kunstgeschichte, Wien 2003; B. Nykiel, *Cmentarze wojenne Twierdzy Kraków z okresu I wojny światowej*, [w:] *Studia historyczne ofiarowane prof. Wacławowi Felczakowi*, Kraków 1993, s. 119–140; E. Frisch, F. Kotanko, *Requiescant! Friedhöfe in Westgalizien 1914–1918*, Tarnów 2002; A. Partridge, *Otwórzcie bramy pamięci. Cmentarze wojenne z lat 1914–1918 w Małopolsce*, Kraków 2005; M. Wartalski, *Austriackie cmentarze wojenne w Chrzanowie i okolicy*, cz. I–XI, „Przełom” 1994, nr 11–21; A. Siwek, *O kilku zapomnianych cmentarzach wojennych z I wojny światowej w województwie krakowskim*, „Wiadomości Konserwatorskie Województwa Krakowskiego”, Oddział Wojewódzki Państwowej Ochrony Zabytków w Krakowie. Wojewódzki Konserwator Zabytków w Krakowie, Kraków 1997, s. 153–173; M. Koziół, *Groby, kwatery i cmentarze wojenne z lat 1914–1920 na terenie Gminy Kraków*, Kraków 2008. Wymienione wyżej publikacje są tylko minimalną częścią opracowań, artykułów i prac różnego typu poświęconych cmentarzom wojskowym z okresu I wojny światowej w Galicji Zachodniej i Oddziałowi Grobów Wojennych w Krakowie.

<sup>4</sup> J. Schubert, *Działalność Inspekcji Grobów Wojennych w latach 1915–1918 (przy K.u.K. Militärkommando Przemyśl)*, „Czasopismo Techniczne. Seria Architektura” 2003, z. 3-A s. 95–121; *idem*, *Cmentarze wojenne twierdzy Przemyśl z lat 1915–1918*, *ibidem*, s. 122–157; *idem*, *Kim byli? Kilka słów o projektantach cmentarzy wojskowych zbudowanych w Przemyślu w latach 1915–1916*, „Wiadomości Konserwatorskie” 2008, nr 23, s. 58–70; *idem*, *Józef Wilk i inni polscy artyści działający w armii austriackiej przy tworzeniu cmentarzy wojskowych w Przemyślu i Galicji Środkowej*, „Czasopismo Techniczne. Seria Architektura” 2008, z. 7-A, s. 113–148.

wiedzialnej za sprawy grobów i cmentarzy żołnierskich w Galicji Środkowej działającej przy Dowództwie X Korpusu w Przemyślu, a noszącej oficjalną nazwę Inspekcji Grobów Żołnierskich (*Kriegsgräberinspektion*). Zaprezentowane będą także sylwetki twórcze architektów, rzeźbiarzy i malarzy pracujących w Inspekcji w latach 1915–1918 oraz krótka charakterystyka przestrzenno-architektoniczna projektowanych przez nich cmentarzy. Wymienione wyżej zagadnienia będą głównym tematem pracy<sup>5</sup>.

Po wstępnym rozpoznaniu zasobów archiwalnych konieczne było wyznaczenie granic czasowych oraz obszaru dla przygotowywanej pracy. Granice czasowe są niemal jednoznaczne, bo wiążą się z latami pierwszej wojny światowej (1914–1918). Niemal, bo wprawdzie pochówki żołnierskie dokonywane były już od pierwszego dnia wojny, ale zorganizowana akcja masowych ekshumacji i zakładania cmentarzy żołnierskich przez wyspecjalizowane jednostki wojskowe ruszyła dopiero pod koniec roku 1915, czyli od momentu uwolnienia prawie całej Galicji spod okupacji rosyjskiej. Trwała zaś do ostatnich dni wojny. Tym samym rok 1918 jest datą końcową dla podjętych badań. Po zakończeniu I wojny światowej opiekę nad cmentarzami wojskowymi przejęło wstępnie Wojsko Polskie, potem zaś różne instytucje państwowe II Rzeczypospolitej, co niestety spowodowało utratę części archiwaliów z nimi związanych<sup>6</sup>. Ergo, pełne odtworzenie dziejów tych cmentarzy po I wojnie światowej stało się niemal niemożliwe. W wyniku II wojny światowej zaginęły kolejne dokumenty, a przede wszystkim zmieniły się granice państwowe i część dawnej Galicji Środkowej oraz cała Galicja Wschodnia weszły w skład dzisiejszej Ukrainy (mapa I). Nowe podziały polityczne znacznie utrudniły korzystanie z archiwów po

<sup>5</sup> Kolejne opracowanie przygotowywane przez autora do publikacji związane jest z cmentarzami wojskowymi, założonymi przez Inspekcję przemyską na terenach Galicji Środkowej i obejmuje analizę form architektonicznych i układów przestrzennych oraz sporządzenie katalogu tych nekropoli wojskowych. Niejako trzecią częścią tej „trylogii przemyskiej” będzie praca poświęcona dwóm wielkim nekropoliom wojskowym w samym Przemyślu oraz ich twórcom, a następnie opracowanie tematu cmentarzy wojskowych w Galicji Wschodniej.

<sup>6</sup> Po zakończeniu wojny pieczę nad dokumentami dawnych oddziałów grobowniczych armii austro-węgierskiej sprawowało najpierw Wojsko Polskie – powołany 3 lipca 1918 roku Oddział Grobów Wojennych przy Polskiej Komendzie Wojskowej. W Ministerstwie Spraw Wojskowych utworzono w październiku 1919 roku Główny Urząd Opieki nad Grobami Wojennymi. W roku 1932 powołano przy Departamencie Budowlanym Ministerstwa Robót Publicznych Oddział Grobów Wojennych. Po likwidacji Ministerstwa Robót Publicznych sprawy resortu przejął Departament Techniczno-Budowlany Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Po drugiej wojnie światowej nastąpiły kolejne zmiany organizacyjne. Informacje za U. Oettingen, *Cmentarze I wojny światowej w województwie kieleckim*, Warszawa–Kraków 1988, s. 48–53; J.J. Dragomir, *Wstęp do wydania polskiego*, s. II, [w:] *Zachodniogalicyskie groby bohaterów z lat wojny światowej 1914–1915*, Tarnów 1995.

wschodniej stronie granicy, a badania terenowe stały się prawie niemożliwe. Sytuacja poprawiła się znacznie w ostatnich latach, ale trzeba także pamiętać, że prowadzenie jakichkolwiek badań terenowych na tak dużym obszarze przez osobę fizyczną bez wsparcia finansowego jest nierealne.

Podsumowując ten wywód, jako granice czasowe analizowanych zdarzeń autor przyjął lata 1915–1918, kiedy wszystko, co dotyczyło grobownictwa wojskowego, spoczywało na barkach armii austro-węgierskiej. To, co działo się w latach powojennych, nie wchodzi już w zakres opracowania. Tak przyjęta cezura dała pewne gwarancje, że w miarę pełny komplet wojskowych dokumentów archiwalnych z interesującego nas czasu, dotyczący cmentarzy wojskowych i jednostek je budujących, znajdzie się w jednym miejscu, czyli w Archiwum Wojskowym w Wiedniu. Ta wstępna teza znalazła potwierdzenie w trakcie kwerendy archiwalnej – ale o tym będzie mowa w dalszej części. Interesujący nas obszar geograficzny dotyczący pracy jest także ściśle ograniczony. Wyznaczają go bowiem granice X Korpusu w Przemyślu. Na takim terenie działała też Inspekcja przemyska. Z chwilą zakończenia I wojny światowej zmieniły się granice państwowe, zmieniły się także nazwy i granice kompetencyjne dawnych korpusów wojskowych w Krakowie, Przemyślu i Lwowie. W nowym podziale wojskowym, zorganizowanym już przez Wojsko Polskie, dziewięć zachodnich powiatów wchodzących w skład dawnego Korpusu X w Przemyślu przeszło pod zwierzchnictwo Dowództwa Okręgu Głównego (D.O.G.) w Krakowie, resztę przejął Okręg Główny we Lwowie, a Korpus X w Przemyślu przestał istnieć<sup>7</sup>.

Głównym celem pracy stało się możliwie jak najdokładniejsze odślonięcie wszelkich tajemnic związanych ze sformowaniem, działaniami i rozwiązaniem Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyślu, a także przybliżenie sylwetek artystów tam pracujących w latach I wojny światowej. Chodzi również o zweryfikowanie pojawiających się niekiedy w publikacjach ocen, że służący tam artyści prezentowali mniejszy potencjał twórczy od kolegów z Oddziału w Krakowie, w wyniku czego wznoszone cmentarze były znacznie skromniejsze i prostsze od pomnikowych założeń budowanych w Galicji Zachodniej<sup>8</sup>. Chodzi także o pokazanie wielkiego trudu, jaki żołnierze tam pracujący wnieśli w budowę cmentarzy wojskowych i tym samym, może nieświadomie, przyczynili się do upamiętnienia poległych kolegów. Ważne jest również, według autora, ustalenie możliwie dużej

<sup>7</sup> Powiaty, które przeszły do D.O.G. Kraków: tarnobrzeski, mielecki, kolbuszowski, ropczycki, rzeszowski, strzyżowski, krośnieński, sanocki i liski.

<sup>8</sup> „Cmentarze, które powstały na wschód od Jasła, miały mniejszy rozmach także dlatego, że nie przydzielono do ich budowy osób o takich możliwościach, pomysłach i dokonaniach jak miało to miejsce w Krakowie”. A. Partridge, *op. cit.*, s. 47. Jeszcze uwaga dotycząca pewnych nieścisłości w tekście na str. 47. W Przemyślu cmentarze na Zasanu i Zniesieniu wzniesione zostały przez Oddział Budowy Przyczółków Mostowych, a nie Oddział Grobów Wojennych. Poprawna nazwa miejscowości Starzew to Starzawa.

ilości danych, ilustrujących ogólną statystykę dokonań Inspekcji podczas I wojny światowej. Niejako już na marginesie działań Inspekcji warto opisać również współpracę pomiędzy armią austro-węgierską i niemiecką oraz podać choć kilka „odszukanych” faktów dotyczących powstania i działania Niemieckiego Oddziału Grobów Żołnierskich w Przemyślu.

Przy tak ograniczonym materiale archiwalnym założenia są szerokie, ale przy potrzebach związanych z tematem to zapewne za mało. Przed omówieniem stanu badań warto jeszcze przyjrzeć się sposobowi prezentacji pracy. Otóż głównym założeniem autora było oparcie się – w części fakto-graficznej – wyłącznie na dokumentach archiwalnych, stąd ich wielokrotne przytaczanie, nawet w dużych fragmentach. Uzupełnieniem dokumentów są archiwalne zdjęcia, obrazy i rysunki. W miarę możliwości autor korzystał także z literatury dotyczącej wybranego tematu. Odrębną częścią pracy są mapy i tabele ilustrujące całokształt dokonań Inspekcji przemyskiej, oparte także na materiałach archiwalnych, ale z dokonanymi, nielicznymi ingerencjami autora (w kilku tabelach dokonano zabiegów łączących szereg dokumentów w całość lub na podstawie danych archiwalnych opracowano odpowiednie mapy).

Ostatnia uwaga dotyczy świadomego ograniczenia do niezbędnego minimum opisu wydarzeń związanych z walkami na terenach Galicji, oblężenia Przemyśla i kontrofensywy wojsk austro-węgierskich, wspieranych przez sojusznika niemieckiego w maju 1915 roku. Na temat tych wszystkich wydarzeń istnieje odrębna i bogata literatura. Informacje z frontów podawane są tylko w absolutnie koniecznych przypadkach.

Literatura na temat stanu cmentarzy w Galicji Środkowej praktycznie nie istnieje. Temat ten przewija się w kilkunastu artykułach lub ich fragmentach, natomiast nieco szersze informacje o nich znajdują się w trzech czy czterech opracowaniach, o których będzie jeszcze mowa. Niniejszy przegląd przygotowany został w układzie chronologicznym, tj. od I wojny światowej do dnia dzisiejszego. Najwcześniejsze informacje o cmentarzach wojskowych i działaniu Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyślu ukazały się w roku 1917 w prasie codziennej – z okazji otwarcia wystawy osiągnięć Inspekcji przemyskiej. Notatki na ten temat można przeczytać między innymi w „Echu Przemyśla” (11 XI 1917), „Nowej Reformie” (3 XI 1917) czy też „Głosie Narodu” (19 X 1917). W wymienionych wyżej gazetach poza informacjami o samej wystawie można wyczytać kilka uwag na temat Inspekcji przemyskiej. Z wystawą związane było również wydanie katalogu opracowanego w trzech językach (niemieckim, polskim, ukraińskim). Niestety poza informacją pochodzącą z artykułu Kaspra Świerzowskiego, że został on wydany, nic bliżej na jego temat nie wiemy<sup>9</sup>.

<sup>9</sup> K. Świerzowski, *Jerzy Niementowski zapomniany poeta i malarz*, [w:] *Z dziejów kultury i literatury ziemi przemyskiej*, t. 1, Przemyśl 1969, s. 378; *Katalog Pierwszej*

Pierwsze pełniejsze informacje o Inspekcji ukazały się w niemieckojęzycznej wersji *Ilustrowanego przewodnika po Przemyślu i okolicy* Mieczysława Orłowicza, który zawiera rozdział pt. *Groby wojenne w okolicach Przemyśla* autorstwa porucznika Leo Schürmanna<sup>10</sup>. Z tekstu tego dowiadujemy się, na jakim obszarze działała Inspekcja, czym się zajmowała, jak była zorganizowana i kto stał na jej czele. W części końcowej tego tekstu L. Schürmann przedstawił listę już zbudowanych cmentarzy niemieckich wokół Przemyśla oraz tych, które miały wkrótce powstać. Natomiast w polskiej wersji tego dzieła można odnaleźć szereg informacji określających, w których miejscowościach wokół Przemyśla zbudowano lub budowano nekropolie wojskowe<sup>11</sup>. W tej części pracy informacje zawarte w Przewodniku nie będą szerzej omawiane, ponieważ pojawią się one w rozdziale 4. W okresie międzywojennym cmentarze wojskowe kilkakrotnie trafiały jeszcze na łamy miejscowych gazet, a to za sprawą dokonywanych na nich zniszczeń i przejawów wandalizmu. Notatki na ten temat odnotować można np. w Ziemi Przemyskiej z roku 1919, 1924 i 1925<sup>12</sup>.

Po II wojnie światowej tematyka cmentarzy z lat 1915–1918 w naturalny sposób zeszła na dalszy plan. Powstawały wówczas nowe miejsca pochówków związane z wydarzeniami lat 1939–1945. Temat wojskowych cmentarzy z czasów I wojny światowej powrócił najpierw w latach sześćdziesiątych, a znaczne zainteresowanie wzbudził w latach osiemdziesiątych XX wieku. Od tego okresu zaczęły się pojawiać różne publikacje, w których można odnaleźć wzmianki na temat cmentarzy i organizacji służb grobowniczych na terenie Galicji Środkowej. Jednym z najwcześniej piszących na ten temat autorów jest Roman Frodyma – wytrwały badacz nekropolii wojskowych w Galicji Zachodniej – który w swojej pracy na ich temat zamieszcza krótki tekst pt. *Co było dalej na wschód*. Odwołuje się w nim do przedwojennych jeszcze przewodników turystycznych wskazujących miejsca, w których zachowały się (w latach 1935–1936) cmentarze z I wojny światowej lub

---

*Wystawy C. i K. Inspekcji Grobów Wojennych Wojskowej Komendy Przemyśl, od 28.X do 11.XI.1917 w Przemyślu, Przemyśl 1917.*

<sup>10</sup> L. Schürmann, *Kriegsgräber in der Umgebung von Przemyśl (Groby wojenne w okolicach Przemyśla)*, [w:] M. Orłowicz, *Illustrierter Führer durch Przemyśl und Umgebung*, Lemberg 1917, s. 104–109.

<sup>11</sup> M. Orłowicz, *Ilustrowany przewodnik po Przemyślu i okolicy*, Lwów 1917, s. 116, 122, 123, 128, 135, 140, 148, 151, 153, 161, 166.

<sup>12</sup> „Ziemia Przemyska” z dnia 16 kwietnia 1919 roku, nr 89. Autor krótkiej notatki odnotowuje duże zaniedbania i nieład na cmentarzu wojskowym (nie pisze jednak czy chodzi o cmentarze na Zniesieniu czy na Zasaniu); „Ziemia Przemyska” z dnia 27 grudnia 1924 roku, nr 52. W notatce zwraca się uwagę na ogromne zniszczenia na cmentarzu wojskowym w Pikulicach i wezwanie do władz wojskowych o poprawę sytuacji; „Ziemia Przemyska”, nr 3 z dnia 17 stycznia 1925 roku. To jakby odpowiedź władz wojskowych na krytykę z numeru 52 z grudnia 1924 roku.

pozostałości po nich<sup>13</sup>. W roku 1981 ukazał się w Przemyślu przewodnik po cmentarzach miasta. W części zatytułowanej *Zarys dziejów cmentarzy przemyskich*, napisanej przez Augusta Fenczaka, pojawia się krótka informacja o budowanych przez Inspekcję Grobów Żołnierskich cmentarzach w samym Przemyślu<sup>14</sup>. Niestety autor *Zarysu dziejów...* pomylił wykonawców nekropolii wojskowych, jako że te budowane były przez Oddział Budowlany przy Oddziale Przyczółka Mostowego, a nie Inspekcję. W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia ukazało się kilka artykułów, w których poruszane były tematy związane z nekropoliami wojskowymi na polach bitew Galicji Środkowej. Pisali o nich między innymi: Alojzy Zielecki, Jan Schubert, Paweł Pencakowski, Danuta Kawałko i Bogdan Czerkies<sup>15</sup>. Z tego okresu pochodzi także kilka prac monograficznych na temat powiatów mieleckiego i tarnobrzesckiego. Roman Frodyma opracował materiał o cmentarzach wojennych w powiecie mieleckim<sup>16</sup>. W tym kilku-

<sup>13</sup> R. Frodyma, *Cmentarze wojskowe z okresu I wojny światowej w rejonie Beskidu Niżkiego i Pogórza*, Warszawa 1989, s. 142–143. R. Frodyma wymienia następujące miejscowości lub miejsca w Bieszczadach Wschodnich, w których zachowały się cmentarze wojskowe lub pozostałości po nich: wzgórze Czeremcha – na jego południowych stokach był wielki austriacki cmentarz wojskowy, Przełęcz Użocka – był tam wielki cmentarz (2200 poległych), miejscowość Zwinin grób dla 900 żołnierzy, wieś Podpolece (czeskie Podplazi) – cmentarz wojenny 300 żołnierzy rosyjskich i niemieckich. W Bieszczadach wymienia następujące miejscowości, w których cmentarze uległy zniszczeniu: Cisna, Korczyzna-Odrzykoń, Wesola, Chryszczata, Maguryczne, Stożek. Na cmentarzach komunalnych w Krośnie, Sanoku i Ustrzykach Dolnych zlikwidowano groby żołnierskie.

<sup>14</sup> A. Fenczak, *Zarys dziejów cmentarzy przemyskich*, [w:] *Cmentarze przemyskie. Przewodnik*, Przemyśl 1981, s. 12 i dalej.

<sup>15</sup> A. Zielecki, *Mieleckie podczas I wojny światowej*, [w:] *Mielec dzieje miasta i regionu*, red. F. Kiryk, t. I, Mielec 1996, s. 102–120; J. Schubert, P. Pencakowski, *op. cit.*, s. 127–151; P. Pencakowski, *O cmentarzu wojennym w Sękowej*, *op. cit.*, s. 129–143; D. Kawałko, *Cmentarze województwa zamojskiego*, Zamość 1994. W spisie cmentarzy znalazło się 56 samodzielnych cmentarzy z I wojny światowej, w tym 34 wpisane do rejestru zabytków i 22 kwatery z I wojny światowej na cmentarzach wyznaniowych; B. Czerkies, *Mogiły wojenne na cmentarzach Galicji Wschodniej w XX wieku*, [w:] *Cmentery art – Sztuka cmentarna – L'Art. de Cimetièr*, Sympozjum międzynarodowe. Dokumenty, Wrocław 1995, s. 175–179; *Kamienne echa, groby Niemców w Polsce (Echo der Steine. Gräber der Deutschen in Polen)*, Warszawa 1998. W tej ciekawej książce wymienione są główne miejsca spoczynku żołnierzy niemieckich, którzy polegli na ziemiach polskich w I i II wojnie światowej. Wymienione są też dwa cmentarze w Przemyślu.

<sup>16</sup> R. Frodyma, *Cmentarze wojenne z lat 1914–1915 w powiecie mieleckim*, „Rocznik Mielecki” 1999, t. 2, s. 212–257. Autor artykułu pisze, iż w Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyślu sprawami ekshumacji i ewidencji zajmowały się Roboczy Oddział Grobów Wojennych nr 16 (*K.u.k. Kriegsgräber Arbeiter Abteilung no 16*) oraz Cesarsko-Królewski Etapowy Baon Landszturmu (*K.k. LDS METP BAON no 300*). R. Frodyma opiera swój wniosek na tym, iż na dokumentach figurują pie-

dziesięciostronicowym artykule znalazły się ciekawe opisy walk w powiecie mieleckim w latach I wojny światowej, krótkie informacje o powstaniu 9 Wydziału Grobów Wojennych przy Ministerstwie Wojny w Wiedniu – choć w tym wypadku autor podaje złą datę powstania tej jednostki, tj. październik 1915 roku – przebieg prac przy budowie cmentarzy wojskowych z dokładnym podaniem jednostek, które te prace wykonywały, a także związane opisy 12 nekropolii żołnierskich założonych na terenie powiatu mieleckiego w latach Wielkiej Wojny z określeniem liczby poległych, dat zgonu i jednostek wojskowych, z których się oni wywodzili. Artykuł opiera się na dokumentach, zdjęciach i rysunkach zgromadzonych w Archiwum Państwowym w Krakowie i uzupełnionych materiałami samego R. Frodymy.

Odnosnie samego Tarnobrzega i powiatu tarnobrzckiego napisano w latach dziewięćdziesiątych i później kilka prac, z których za najpełniejszą można uznać opracowanie Jerzego Skrzypczaka o cmentarzach Tarnobrzega, w którym opisał on najważniejsze nekropolie miasta, a wśród nich dwa cmentarze żołnierzy walczących w I wojnie światowej, tj. przy ulicy T. Kościuszki, na którym spoczęło 233 poległych (z armii austro-węgierskiej i rosyjskiej) i na tzw. Górach, gdzie pochowano około 100 żołnierzy austro-węgierskich. W materiale zaprezentowano także skrócone dzieje tych dwóch miejsc spoczynku żołnierzy od ich założenia do czasów obecnych<sup>17</sup>.

W podobnym charakterze napisany został artykuł pt. *Cmentarze żołnierskie w Rzeszowie* autorstwa Małgorzaty Jarosińskiej<sup>18</sup>. Poprzedza ona charakterystykę cmentarzy rzeszowskich wyjaśnieniem pojęć cmentarz, cmentarz wojenny, cmentarz wojskowy i cmentarz żołnierski, a także prezentuje definicję grobu wojennego w pojęciu prawa polskiego i międzynarodowego. Opis samych cmentarzy żołnierskich rozpoczyna autorka od pierwszego cmentarzyka, który powstał jeszcze w 1769 roku na granicy miasta Rzeszowa i wsi Pobitno w wyniku bitwy konfederatów barskich z wojskami carskimi stoczonej nad Wisłokiem. Żołnierzy rosyjskich pocho-

---

czątki tych właśnie jednostek. Czy tak było naprawdę? By w stu procentach na to pytanie odpowiedzieć, należałoby dotrzeć do odpowiednich dokumentów. Większe zastrzeżenia budzi stwierdzenie autora artykułu, iż przy komendach powiatowych funkcjonowały Oddziały Robocze Grobów Wojennych, gdyż w odnalezionych dokumentach wojskowych nie było mowy o takich jednostkach. Leo Schürmann także nie wspomina o takich rozwiązaniach.

<sup>17</sup> M. Florek, *Zabytkowe cmentarze i mogiły w Polsce. Województwo tarnobrzeckie*, Warszawa 1995. W pracy tej znalazły się, między innymi, opisy 42 cmentarzy wojskowych i 12 mogił z cmentarzy parafialnych, wszystkie z okresu I wojny światowej; J. Skrzypczak, *Cmentarze Tarnobrzega*, „Rocznik Tarnobrzecki” 1996, t. 1, s. 102–120; T. Zych, *Tarnobrzecki cmentarz wojskowy*, „Tarnobrzeckie Zeszyty Historyczne” 1998, nr 19, s. 83–85; A. Zielecki, *W dobie autonomii (1867–1918)*, [w:] *Tarnobrzeg, dzieje miasta 1593–1939*, red. F. Kiryk, Tarnobrzeg 2005, s. 304–320.

<sup>18</sup> M. Jarosińska, *Cmentarze żołnierskie w Rzeszowie*, [w:] *Z przeszłości Rzeszowa*, t. 4, Rzeszów 2003, s. 117–141.

wano w trzech zbiorowych mogiłach obok miejsca, gdzie polegli, natomiast konfederatom wyprawiono uroczysty pogrzeb. W ten sposób powstał pierwszy – nieistniejący już dzisiaj – cmentarzyk wojskowy w Rzeszowie. W mieście tym, na Starym Cmentarzu przy ulicy Targowej znajdują się jeszcze mogiły z powstania styczniowego (1863). Pochówki żołnierskie z okresu I wojny światowej zlokalizowano na cmentarzu na Pobitnem. W latach 1914–1918 pochowano tam około 2500 żołnierzy, a miejsce to upamiętniono obeliskiem z czarnego kamienia i wyrytym na nim napisem pamiątkowym. Historia tego cmentarza i późniejszych nekropolii żołnierskich w Rzeszowie doprowadzona jest do czasów współczesnych.

Jedną z ważniejszych pozycji książkowych na temat cmentarzy wojskowych z okresu I wojny światowej w Galicji Zachodniej jest praca Oktawiana Dudy<sup>19</sup>. Znalazła się w niej dwustronicowa wzmianka poświęcona działaniom Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyślu na polach bitewnych Galicji Środkowej, nosząca niemal identyczny tytuł jak cytowana już praca R. Frodymy, czyli *Co było dalej na wschodzie*. We wstępnej części autor podaje informacje o podziale Galicji na trzy okręgi wojskowe, tj. Kraków, Przemyśl i Lwów oraz w skrócie opisuje walki na tym obszarze w latach 1914–1915. W opracowaniu powtórzone są informacje cytowanego tu L. Schürmanna i M. Orłowicza o zakładanych wokół Przemyśla cmentarzach, na których spoczęli lub mieli spocząć tylko żołnierze niemieccy. O. Duda pisze natomiast, że „Oddział Grobów Wojennych w Przemyślu zwany w niektórych źródłach «Inspekcją Grobów Wojennych» rozpoczął pracę w jesieni 1915 roku. Na czele jednostki stanął płk. Franz Masic<sup>20</sup>. W dalszej części dowiadujemy się, że podział podległego Inspekcji terenu opierał się na strukturze administracyjnej prowincji, czyli na powiatach, a nie tak jak w Galicji Zachodniej na wydzielonych „polach bitewnych”, oraz że wokół twierdzy miało powstać 60 cmentarzy żołnierskich. Autor wymienia także wśród zachowanych do dzisiaj miejsc pochówków żołnierskich cmentarz we Frysztaku oraz miejscowości, w których takowe były, lecz zostały w późniejszych czasach zniszczone. Chodzi o cmentarz w Sanoku i kwatery wojenne na cmentarzach parafialnych w Krośnie i Ustrzykach Dolnych. Prowizorycznie urządzone miejsca spoczynku żołnierzy były także w Lisku, Cisnej, Komańczy, na Chryszczatej i Magurycznym, w Bystrym koło Biłgoraju, na Stożku, w Mikowie, Wesołej i Korczyniu-Odrzykoniu. Oktawian Duda wymienia również miejscowości, w których:

sporadycznie budowano kamienne pomniki w obrębie starych cmentarzy lub ich pobliżu, fundowane przez lokalne społeczności, a także przez stowarzyszenia weteranów wojny. Są to przeważnie kamienne kopce lub obeliski

<sup>19</sup> O. Duda, *Cmentarze I wojny światowej w Galicji Zachodniej*, Warszawa 1995, rozdz. *Co było dalej na wschodzie*, s. 97, 98.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 97.

z krzyżem, a czasem z orłem lub sokołem odpoczywającym, albo zrywającym się do lotu. Na cokole umieszczona jest tablica imienna lub tylko ogólna informacja. Pomniki takie spotykamy m. innymi w Odrzykoniu, Ustrobnej, Jaszczwi, Białobrzegach, Warzycach, Haczowie, Mymoni, Potoku, Wajszówce i innych miejscowościach<sup>21</sup>.

Fragment ten jest najpełniejszym, choć i tak bardzo niekompletnym zbiorem informacji o Galicji Środkowej, w kilku miejscach jednak zawiera informacje nieścisłe. Chodzi tu o datę rozpoczęcia prac przez Inspekcję przemyską. O. Duda podaje, że była to jesień 1915 roku – z taką wersją można się zgodzić tylko częściowo. Rzeczywiście prace porządkujące rozpoczęto w Galicji Środkowej jesienią, ale nie były one prowadzone jeszcze przez Inspekcję, którą w pełni sformowano dopiero na przełomie roku 1915/1916 – o czym będzie mowa w dalszej części pracy. Nie można zgodzić się z cytowanym wcześniej stwierdzeniem, „iż niektóre źródła Oddział Grobów Wojennych nazywają «Inspekcją Grobów Wojennych»”. Oficjalna nazwa tych jednostek działających przy poszczególnych Dowództwach Wojskowych brzmiała bowiem *Kriegsgräber Inspektion*, a nie *Kriegsgräber Abteilung*. Ta druga nazwa odnosiła się tylko do „centrali” w Wiedniu i Oddziału Grobów Wojennych w Krakowie.

Dwa bardzo istotne opracowania ukazały się w pierwszym pięcioleciu obecnego wieku. W roku 2001 Irena Zając wydała książkę o cmentarzach wojennych z okresu I wojny światowej położonych w powiatach jarosławskim, lubaczowskim, przemyskim i przeworskim<sup>22</sup>. Ta ciekawa praca ma formę katalogu i składa się z dwóch części. W pierwszej opisane są w skrócie działania wojenne związane z oblężeniem twierdzy Przemyśl pomiędzy 17 września 1914, a 3 czerwca 1915 roku oraz budowa nekropolii wojskowych w mieście. Pojawiają się również informacje o zorganizowaniu przemyskiej Inspekcji Grobów Żołnierskich oparte na cytowanych już wcześniej informacjach porucznika L. Schürmanna i M. Orłowicza dotyczących wielkości obszaru jej podległego, podziału administracyjnego i osoby jej dowódcy (płk. F. Masić). Dalej autorka przeprowadza ogólną charakterystykę cmentarzy żołnierskich wzniesionych przez Inspekcję przemyską w czterech wymienionych wyżej powiatach. Obejmuje ona układy przestrzenne założeń, rodzaj ogrodzenia, towarzyszące im formy architektoniczne, typy znaków mogiłnych oraz napisów na nich. W drugiej części przedstawione są poszczególne założenia (około 80 cmentarzy i kwater wojennych). Opisy zawierające informacje o usytuowaniu cmentarza, liczbie pochowanych, ich narodowości, czasie pochówku uzupełnione są, w miarę posiadanych materiałów, planami cmentarzy oraz zdjęciami. Można powiedzieć, że praca ta w warstwie szczegółowej, związanej

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 98.

<sup>22</sup> I. Zając, *Cmentarze wojenne z okresu I wojny światowej*, Przemyśl 2001.

z poszczególnymi obiektami jest bardzo interesująca, natomiast pewien niedosyt pozostawia w warstwie ogólnej.

Ostatnia, najpełniejsza praca na temat cmentarzy wojennych i wojskowych powstałych w wyniku obu wojen światowych na terenach dawnego województwa podkarpackiego wydana została w roku 2005 w Rzeszowie staraniem kilku instytucji i stowarzyszeń. Autorką dwutomowego opracowania jest Barbara Uliasz<sup>23</sup>. Jest to pierwsze tak dokładne opracowanie, obejmujące cmentarze, kwatery, mogiły zbiorowe i indywidualne usytuowane w tym województwie. W pracy zewidencjonowano 152 samodzielne cmentarze wojenne, 57 kwater wydzielonych z cmentarzy wyznaniowych lub komunalnych, 347 mogił zbiorowych oraz 296 mogił indywidualnych. „Pochowani to konfederaci, powstańcy, żołnierze, członkowie ruchu oporu i cywilne ofiary wojny, w tym także obywatele innych narodów”<sup>24</sup>.

Liczba cmentarzy wojennych, kwater, mogił zbiorowych oraz mogił indywidualnych z okresu I wojny światowej na Podkarpaciu przedstawia się następująco: samodzielne cmentarze wojenne – 111, kwatery – 19, mogiły zbiorowe – 30 i mogiły indywidualne – 15. Dane te dotyczą czterech gmin grodzkich (Krosno, Przemyśl, Rzeszów i Tarnobrzeg) oraz 21 powiatów, które wchodziły w skład dawnego województwa<sup>25</sup>.

Jak już wspomniano, praca B. Uliasz składa się z dwóch części. W pierwszej znalazły się geneza cmentarzy i mogił wojennych na Podkarpaciu, ważniejsze wydawnictwa dotyczące cmentarnictwa wojennego (oparte w przeważającej części na literaturze związanej z Galicją Zachodnią), przepisy prawne, organizacja ewidencji, współpraca z jednostkami samorządu i opis układu opracowania oraz katalog cmentarzy, kwater, mogił zbiorowych i indywidualnych. W drugiej części zawarto ewidencję pochowanych. Jest to cenne opracowanie w kontekście pracy autora, gdyż obszar dawnego województwa podkarpackiego pokrywa się (z wyjątkiem powiatu jasielskiego) z terenami będącymi tą częścią Galicji Środkowej, która w wyniku zmian terytorialnych po II wojnie światowej znalazła się w granicach państwa polskiego. Najprawdopodobniej więc wszystkie wymienione w książce B. Uliasz cmentarze (z wyjątkiem położonych w powiecie jasielskim), kwatery i mogiły są pozostałością działań Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyślu. Te „jasielskie” były pod opieką Oddziału Grobów Wojennych w Krakowie. W katalogu cmentarzy znajdują się opisy i zdjęcia stanu

<sup>23</sup> B. Uliasz, *Cmentarze, kwatery i mogiły wojenne na Podkarpaciu*, t. 1–2, Rzeszów 2006.

<sup>24</sup> *Ibidem*, t. 1, s. 15.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 8–14. Owe 21 powiatów to: bieszczadzki, brzozowski, dębicki, jarosławski, jasielski, kolbuszowski, krośnieński, liski, leżajski, lubaczowski, łańcucki, mielecki, nizański, przemyski, przeworski, ropczycko-sędziszowski, rzeszowski, sanocki, stalowowolski, strzyżowski i tarnobrzegi. Przedstawione wyżej powiaty (z wyjątkiem jasielskiego) to około 2/3 z 31 powiatów wchodzących w skład Inspekcji przemyskiej.

obecnego, w jakim obiekty te znajdują się po różnych przekształceniach i ingerencjach z zewnątrz. Niezwykle cenne są także spisy ewidencyjne poległych. Są one oparte na opracowanym przez Jerzego J.P. Dragomira trzypiętomowym dziele *Polegli w Galicji Zachodniej 1914–1915* (1918)<sup>26</sup>. Praca Barbary Uliasz zamyka praktycznie przegląd literatury dotyczącej cmentarzy założonych w Galicji Środkowej przez Inspekcję przemyską.

Dla porządku można jeszcze wymienić dwie prace o znacznie mniejszym „ciężarze gatunkowym”. Pierwsza z nich to artykuł Grzegorza Poznańskiego dotyczący cmentarzy wojennych z I wojny światowej<sup>27</sup>. Zawiera on opis walk w Galicji, dokładne powtórzenie informacji o Inspekcji przemyskiej zawartych w relacji L. Schürmanna, a także spis cmentarzy wojskowych w samym Przemyśle i w najbliższej jego okolicy. Materiał ten zamyka informacja, iż w „roku 1995 Rada Europy w Strasburgu przyznała Przemyślowi Honorową Flagę Europejską za opiekę nad cmentarzami wojskowymi z okresu I i II wojny światowej oraz za wysiłki i osiągnięcia na rzecz jedności europejskiej”<sup>28</sup>. Druga praca to album Pawła Kusaka pt. *Zapomniane Bieszczady*, w którym znalazły się zdjęcia kartek pocztowych z lat I wojny światowej ukazujące kilka bieszczadzskich cmentarzy wojskowych<sup>29</sup>. W przeglądzie literatury mogły zostać pominięte artykuły ukazujące się w prasie lub czasopiśmie lokalnych, do których autor nie dotarł.

Na zakończenie trzeba jeszcze dodać, że powyższy stan badań dotyczy literatury w języku polskim. Autor nie miał możliwości prześledzenia ewentualnej literatury ukraińskiej poświęconej tematowi cmentarzy wojskowych z okresu I wojny światowej. A jak powiedziano wcześniej, większa część obszaru podległego Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyśle po drugiej wojnie światowej znalazła się właśnie po stronie ukraińskiej. Zatem temat ten będzie kolejnym wyzwaniem dla badaczy dziejów nekropolii wojskowych z lat 1915–1918.

Nie sposób, przystępując do studiów nad cmentarzami wojskowymi z okresu I wojny w Galicji Środkowej, pominąć zasobów archiwalnych.

<sup>26</sup> J.J.P. Dragomir, *Polegli w Galicji Zachodniej 1914–1915* (1918). *Wykazy poległych i zmarłych pochowanych na 400 cmentarzach wojskowych w Galicji Zachodniej*, Tarnów 1999 (t. 1), 2002 (t. 2), 2005 (t. 3). Praca wzbogacona jest jeszcze o trzy teczki z planami cmentarzy. To unikatowe dzieło liczące w sumie około 2000 stron zawiera bardzo szczegółowy opis badań i archiwaliów związanych z cmentarzami wojskowymi Galicji Zachodniej, ogromna ilość planów i zdjęć, a przede wszystkim spisów poległych i zmarłych żołnierzy pochowanych w Galicji Zachodniej. Wydaje się wprost niemożliwe, by jeden człowiek opracował i przygotował tak gigantyczne dzieło.

<sup>27</sup> G. Poznański, *Cmentarze wojenne z I wojny światowej na terenie środkowej Galicji*, „Galicja”, wiosna 2000, nr 1, R. 1, s. 71–74.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 74.

<sup>29</sup> P. Kusał, *Zapomniane Bieszczady*, Lesko 2005, s. 17, Posada Leska, s. 33, Lesko, s. 57 Zagórz, s. 73 Cisna, s. 98 Chmiel nad Sanem lub Tworylne, s. 115 Sianki, Przełęcz Użocka.

Mając świadomość, że jest to temat nierozeznany i wymagał będzie sporego nakładu sił i pracy, autor nie zakładał jednak, iż czas związany z kwerendami wszelkiego typu wydłuży się prawie do 10 lat.

Najwięcej materiałów archiwalnych związanych z podjętym tematem znajduje się w Archiwum Wojskowym w Wiedniu (*Österreichisches Staatsarchiv Kriegsarchiv*). Zgromadzone są tam wszelkie akta i dokumenty dotyczące armii austro-węgierskiej, zbiory map, planów, zdjęć i kartek pocztowych. Natomiast nie udało się tam odnaleźć planów cmentarzy z badanego obszaru. Przy Archiwum działa również biblioteka bogato wyposażona w zbiory dotyczące wojen i wojska. Zbiory zdjęć i kartek pocztowych z czasów I wojny światowej znajdują się również w Muzeum Wojska (*Heeresgeschichtliches Museum*) w Arsenale Wiedeńskim. W siedzibie Austriackiego Czarne-go Krzyża (*Österreichisches Schwarzes Kreuz*) w Wiedniu uzyskano kilka informacji o cmentarzach z Galicji Środkowej i Wschodniej<sup>30</sup>. Archiwalia związane z cmentarzami Galicji Środkowej zebrane są także w Państwowym Archiwum Województwa Lwowskiego. Znalazły się one tam w wyniku kolejnych reorganizacji dotyczących opieki nad grobami wojennymi, przeprowadzanych w II RP, a także w związku ze zmianą granic państwowych. Zbiór materiałów dotyczących „naszego tematu” zawiera dokumenty z czasów budowy cmentarzy, a także plany i rysunki. Można także poszukiwać materiałów w Państwowym Okręgowym Archiwum Ukrainy we Lwowie.

W Archiwum Państwowym w Krakowie, w zbiorze dokumentów Grobów Wojennych (GW), przechowywane są dokumenty dotyczące 9 powiatów, które po I wojnie światowej znalazły się w zasięgu DOG Kraków (patrz przypis 7). Autor prowadził także kwerendę archiwalną w Archiwum Państwowym w Przemyślu, gdzie można odnaleźć informacje na temat Przemyśla i cmentarzy wojennych. Są to dokumenty z czasów I wojny światowej, pisma, odezwy, rozkazy oraz niewielka ilość zdjęć z tamtych czasów. Zdecydowanie więcej materiałów posiada Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej. Kilka zdjęć i informacji o cmentarzach zdobył autor

<sup>30</sup> O. Duda, *Cmentarze...*, *op. cit.*, s. 27. Organizacja „Austriacki Czarny Krzyż” założona została w 1919 roku. Celem tej organizacji „było zachowanie w wierności pamięci, w sposób widoczny i napominający, poległych na wojnach. Przez wypełnianie tego zadania w sposób szczególnie przyczynia się do zachowania i utrwalania pokoju i tak wypełnia testament poległych, pozostawiony nam, żyjącym współcześnie i przyszłym pokoleniom. Na tym polega najwyższej rangi humanitarne zadanie i zobowiązania «Austriackiego Czarne-go Krzyża» na zawsze, ale także przede wszystkim w imieniu jeszcze żyjących bliskich krewnych”. Słowa te pochodzą ze statutu Organizacji. Jednym z wiceprezydentów „Austriackiego Czarne-go Krzyża” był Rudolf Broch, w czasach I wojny światowej dowódca Krakowskiego Oddziału Grobów Wojennych. Organizacja założona została przez kombatanów I wojny światowej, liczy obecnie około 10 000 członków. Od 1984 roku zainteresowała się cmentarzami wojskowymi położonymi w Polsce południowej. Przedstawiciele ACZK nawiązują kontakty z władzami lokalnymi i konserwatorskimi w Polsce i częściowo lub w całości finansują remonty wybranych cmentarzy wojskowych (np. Przemyśl 1987).

w Muzeum w Jarosławiu oraz w Muzeum Okręgowym w Rzeszowie, a także w Towarzystwie Przyjaciół Nauk w Przemyślu. W warszawskim Archiwum Głównym Akt Dawnych znajdują się archiwalia na temat cmentarzy z terenów Ziemi Zamojskiej i Biłgorajskiej. Z Archiwum Dokumentacji Mechanicznej w Warszawie udało się pozyskać kilka zdjęć cmentarzy w Przemyślu i Lwowie. Wiele dokumentów na temat wojskowych cmentarzy wyznaniowych (muzułmańskich) znajduje się w zbiorach Centralnego Archiwum Wojska Polskiego w Warszawie-Rembertowie. Z Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji w Warszawie otrzymał autor spisy zabytkowych cmentarzy dawnych województw karpackiego, przemyskiego, tarnobrzeskiego i świętokrzyskiego, wśród których znajdują się cmentarze wojskowe z I wojny światowej. Natomiast z Ministerstwa Gospodarki Przemysłowej i Budownictwa w Warszawie broszurę, zawierającą informację o cmentarzach żołnierzy austro-węgierskich poległych w I wojnie światowej pochowanych w Polsce, a z Kurii Diecezjalnej w Tarnowie „Instrukcję nt. postępowania z cmentarzami”.

Trzeba też dodać, że wiele poszukiwań w Muzeach Regionalnych (w Tarnowie i Gorlicach) i archiwach (w Nowym Sączu, Rzeszowie-Skołyszynie, Archiwum Diecezjalnym w Przemyślu) zakończyło się niepowodzeniem. Znacznie trudniejsze było zbieranie informacji o architektach, rzeźbiarzach i malarzach pracujących w Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyślu. Większość dróg w tym przypadku wiodła do Wiednia. Kwerendę archiwalną na ten temat przeprowadzono w Bibliotece Narodowej w Wiedniu (*National Bibliothek*) i jej agendach odpowiedzialnych za mapy, plany, kartki pocztowe i zdjęcia, Akademii Sztuk Pięknych (*Akademie der bildenden Künste*), na Politechnice Wiedeńskiej (*Technische Universität Wien*), w Archiwum Urzędu ds. Pomników (*Bundesdenkmalamt Archiv.*), Magistracie Miasta Wiednia (*Magistrat der Stadt Wien Abt. 8, Abt. 61*) oraz archiwach muzeów dzielnicowych dzielnic Meidling (*Bezirkmuseum Meidling*), a także Mariahilf (*Bezirkmuseum Mariahilf*). Informacje o artystach uzupełniano również w Izbie Architektów (*Architektenkammer*) i Austriackim Instytucie Leksykonów Biograficznych i Dokumentacji Biograficznych (*Institut Österreichisches Biographisches Lexicon und Biographische Dokumentation*). W tych wszystkich instytucjach udało się odszukać informacje dotyczące artystów pracujących w Inspekcji przemyskiej. Ważnym miejscem w tych poszukiwaniach okazało się ponownie Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej, w którego zbiorach znalazło się również sporo dokumentów, zdjęć i rysunków z tymi postaciami związanych.

Warto wyjaśnić wprowadzone w tekście tłumaczenie nazw odnoszących się zarówno do jednostek, jak i stopni wojskowych używanych w armii austro-węgierskiej, ale przede wszystkim do specyficznego nazewnictwa związanego z grobownictwem wojskowym. Jako najważniejszy pojawia się problem, czy należy używać nazwy cmentarz wojenny, wojskowy czy

żołnierski. W języku niemieckim brzmi ona *Militärfriedhof*. By rozwiązać ten problem, należy odwołać się do stosowanych już we wcześniejszych opracowaniach nazw. Według Jacka Kolbuszewskiego:

pod pojęciem pierwszym [cmentarz wojenny – przypis J.S.] rozumie się czasowe i trwałe miejsce grzebalne przeznaczone do chowania na nich cywilnych i wojskowych ofiar różnorodnych działań militarnych. Tworzone często *ad hoc* w czasie trwania działań wojennych, powstawały bardzo często w miejscach do niego nie przeznaczonych. Wynikało to zazwyczaj z potrzeby pilnego pochowania zabitych, których zwłok nie można było przenieść na zwykły lub specjalnie tworzony cmentarz. Według tego samego autora cmentarze wojskowe mają charakter instytucjonalny: są tworzone z mocy postanowień stosownych władz i oddane pod opiekę społeczeństwa. [...] cmentarz wojskowy głosi sławę obrońców ojczyzny<sup>31</sup>.

M. Jarosińska opiera się, określając to pojęcie, z jednej strony na wymienionej wyżej definicji J. Kolbuszewskiego, z drugiej – cytuje definicję zaczerpniętą z Dziennika Ustaw RP Nr 39 z 1939 roku. Czytamy tam:

grobami wojennymi są groby zmarłych i poległych podczas walk, tak o niepodległość Państwa Polskiego, jak w ogóle wszystkich osób bez względu na przynależność państwową, narodowość i wyznanie poległych, lub zmarłych w okresie wielkiej wojny i wojny 1920 należących do armii walczących na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

Autorka podaje również definicję zaczerpniętą z *Encyklopedii spraw międzynarodowych i ONZ*, w której pojawia się następująca definicja: „groby wojenne – termin międzynarodowy – to groby żołnierzy poległych na froncie i jeńców wojennych zmarłych w niewoli [...] przedmiot międzynarodowego poszanowania”<sup>32</sup>. I jeszcze jedna wersja tego pojęcia, może najbardziej wymowna, bo zaczerpnięta z wstępu J. Drogini do książki *Zachodniogalicyskie groby bohaterów z lat wojny światowej lat 1914–1915*, czyli polskiej wersji dzieła R. Brocha i H. Hauptmanna, wydane w Wiedniu w 1918 roku i będącego „Biblią wszystkich cmentarników wojskowych”:

Idei głębokiego humanizmu podporządkowany jest wystrój cmentarzy. Podkreślają to autorzy [R. Broch i H. Hauptmann – przyp. J.S.] uzasadniając niechęć do symboliki wojennej. Krzyż – symbol chrześcijaństwa, ale zarazem symbol miłości, przebaczenia i odkupienia – dominuje na żołnierskich cmentarzach. Autorzy konsekwentnie unikają też przymiotnika „wojenny” w stosunku do grobów i cmentarzy. Słowo „Kriegs” – wojna pojawia się tylko w nazwie Wydziału (Kriegsgräberabteilung). W tekście nie określa grobów przymiotnik „wojenne” (Kriegsgräber), lecz „żołnierskie” (Kriegergräber).

<sup>31</sup> J. Kolbuszewski, *Cmentarze*, Wrocław 1996, s. 284–286.

<sup>32</sup> M. Jarosińska, *op. cit.*, s. 117, 118.

Również na masowo ustawionych dwujęzycznych tablicach drogowskazowych widnieją napisy Kriegerfriedhof – Cmentarz wojskowy Nr... Zugang – Droga. [...] Chcielibyśmy wszakże zwrócić uwagę, że termin „wojskowy” jest bardziej uniwersalny od terminu „wojenny” ze względu na większą pojemność semantyczną. Wśród cmentarzy Zachodniogalicyskich bowiem, obok cmentarzy związanych bezpośrednio z działaniami wojennymi, są też cmentarze garnizonowe, na których dopiero w 1914 roku grzebano poległych, oraz cmentarze epidemiczne i przyszpitalne<sup>33</sup>.

Spśród tych trzech różnych wersji interpretacji pojęć „cmentarz wojenny” i „cmentarz wojskowy” najbardziej przekonująca jest ostatnia, oddająca ducha lat I wojny światowej i intencje budowniczych cmentarzy. Jednocześnie, stosując logikę pojęcia cmentarz wojenny zaprezentowaną przez J. Kolbuszowskiego, to cmentarzami wojskowymi byłyby te, które zakładano pośpiesznie na polu bitwy, mające charakter prowizoryczny, a nie docelowy. Trzeba przyznać, że część takich rozwiązań pozostała na stałe, ale w większości nawet im nadawano po zakończeniu bojów inną oprawę i wygląd. Natomiast wszystkie tworzone później nekropolie wojskowe wykonywano na podstawie projektów przygotowanych zgodnie z zasadami piękna, harmonii, zgodności z otaczającym krajobrazem. Zawierały one warstwy symbolizujące pamięć o poległych i wdzięczność tych, którzy pozostali. Ostatecznie autor przyjął dla niemieckiej nazwy *Militärfriedhof* polski, wymienny odpowiednik „cmentarz wojskowy” lub „cmentarz żołnierski”. Podobne rozumowanie przyświecało autorowi przy tłumaczeniu na język polski nazw jednostek zajmujących się grobami i cmentarzami wojskowymi. Nazwa centralnego organu grobownictwa wojskowego przy Ministerstwie Wojny, noszącego niemiecką nazwę *9 Kriegsgräber-Abteilung/Kriegsgräberabteilung*, brzmieć będzie *9 Wydział Grobów Wojennych* przy Ministerstwie Wojny. Identyczną nazwę – w brzmieniu niemieckim – miała jednostka grobownictwa wojskowego przy Dowództwie Korpusu I w Krakowie: *K.u.K. Kriegsgräberabteilung des Militärkommando Krakau*. Dla odróżnienia nazwy tej jednostki od ministerialnej przyjęto jej brzmienie w języku polskim jako *Oddział Grobów Wojennych*<sup>34</sup>.

Pozostałe jednostki terenowe, działające przy dowództwach korpusów, zgodnie z decyzją Ministerstwa Wojny, otrzymały nazwę *Kriegsgräberinspektion* (KGI). W tym przypadku autor słowo „Kriegs” – „wojna”, wojenny, zastąpił wersją żołnierz, żołnierski, przyjmując tym samym jako polski odpowiednik nazwę Inspekcja Grobów Żołnierskich (IGŻ).

<sup>33</sup> R. Broch, H. Hauptmann, *Zachodniogalicyskie...*, *op. cit.*, s. XI.

<sup>34</sup> O. Duda, *Cmentarze...*, *op. cit.*, s. 32. O. Duda stosuje identyczne tłumaczenie na język polski dla jednostki grobownictwa w armii austro-węgierskiej przy Ministerstwie Wojny, jak i tej w Krakowie, czyli *Kriegsgräberabteilung*. Według dokumentów wojskowych, jednostka przy Ministerstwie była odpowiednikiem innych Wydziałów tego Ministerstwa.

Wreszcie ostatnia uwaga. W tekście wszystkie ważniejsze nazwy własne podawane są w pierwszej kolejności w języku polskim, natomiast ich odpowiedniki niemieckie pojawiają się w nawiasach. Nazwy formacji i stopni wojskowych podawane są wymiennie bądź to w języku niemieckim, bądź też w tłumaczeniu na język polski. Numery i sygnatury pism oraz dokumentów wymienia się w wersji oryginalnej. Podstawowe nazwy i skróty używane w tekście zestawione zostały w słowniczku.

## SŁOWNICZEK<sup>35</sup>

### Nazwy formacji, jednostek i oddziałów armii austro-węgierskiej, i ich odpowiedników w języku polskim ze skrótami

- Kriegsministerium* (KM) – Ministerstwo Wojny (MW)  
*Generalstab* – Sztab Generalny (SG)  
*Armeekommando* (AK.) – Komenda (Dowództwo) Armii  
*Armeeoberkommando* (AOK.) – Naczelna Komenda (Dowództwo) Armii  
*Armeekorps* (AK.) – Korpus Armijny  
*Etapenoberkommando* (EOK.) – Naczelna Komenda (Dowództwo) Etapów  
*Korpskommando* – Komenda (Dowództwo) Korpusu  
*Militärkommando* (MK.) – Komenda Wojskowa (Dowództwo Wojskowe)  
*Kaiserlich* (k.) – cesarski (C.)  
*Königlich* (k.) – królewski (k.)  
*Kaiserlich und Königlich* (K.u.K) – cesarsko-królewski (c. i k.)  
*Landsturm* (Lds.) – pospolite ruszenie  
*Keiserlicher und Königlicher Landsturm* (K.u.k.Lds.) – Cesarsko-Królewskie  
Pospolite Ruszenie  
*K.K.Landwehr* (Ldw.) – Cesarsko-Królewska Obrona Krajowa  
*Königliche Ungarische Honvéd* (Honv.) – Królewska Węgierska Obrona  
Krajowa  
*Militärbauabteilung* (MBA) – Oddział Budownictwa Wojskowego  
*Militärbaudirektor* – Dyrektor Budowlany (Dyrektor Oddziału Budow-  
nictwa Wojskowego)  
*Brückenkopfkommando* (BKK) – Komenda (Dowództwo) Przyczółka Mo-  
stowego

---

<sup>35</sup> Nazwy wojskowe i stosowane skróty tych nazw podano za: *Abkürzungen und Ze-  
ichen*, wyd. Ministerstwo Wojny, Wiedeń 1918.

**Stopnie wojskowe w armii austro-węgierskiej:**

- Feldmarschall* (FM.) – marszałek polny  
*Feldmarschalleutnant* (FML.) – generał dywizji  
*Generalmajor* (GM.) – generał brygady  
*Generaloberst* (GO.) – generał pułkownik (stopień wprowadzony w 1915 roku)  
*Oberst* (Obst) – pułkownik  
*Oberstleutnant* (Obstlt) – podpułkownik  
*Major* (Mjr) – major  
*Hauptmann* (Hptm.) – kapitan  
*Oberleutnant* (Oblt) – porucznik  
*Leutnant* (Lt) – podporucznik  
*Feldwebel* (Fldw.) – sierżant  
*Korporal* (Kpl) – kapral  
*Gefreiter* (Gfr) – starszy szeregowiec  
*Einjähriger-Freiwilliger* (EinjFreiw.) – jednoroczny ochotnik

### Jednostki grobownictwa wojskowego w armii austro-węgierskiej:

- 9 Kriegsgräberabteilung* (9.KGr.A.) – 9 Wydział Grobów Wojennych
- K.u.K. Kriegsgräberabteilung des Militärkommando Krakau* – Oddział Grobów Wojennych przy Komendzie (Dowództwie) Wojskowym w Krakowie
- Schlachtfelder-Aufräumungs-Kommando* – Dowództwo Oddziałów Porządkowania Pola Walki (Oddziału Porządkowania Pól Bitewnych)
- Kriegsgräberinspektion* (KGI) – Inspekcja Grobów Żołnierskich (IGŻ)
- K.u.k. Kriegsgräberinspektion des Militärkommando Przemyśl* – Inspekcja Grobów Żołnierskich przy Komendzie (Dowództwie) Wojskowej w Przemyślu
- Deutsche Kriegsgräberabteilung* (DKA) – Niemiecki Oddział Grobów Żołnierskich
- Militärfriedhof* – cmentarz wojskowy (żołnierski)
- Militärgrab* – grób, mogiła żołnierska
- Österreichisches Schwarzes Kreuz* – Austriacki Czarny Krzyż – organizacja utworzona przez kombatantów I wojny światowej w 1919 roku

### Nazwy archiwów w Austrii, na Ukrainie i w Polsce oraz stosowane skróty:

- Österreichisches Staats Archiv* (ÖSt.A.) – Austriackie Archiwum Państwowe  
*Kriegsarchiv* (KA) – Archiwum Wojskowe  
*Österreichisches Staats Archiv Kriegsarchiv* – (ÖSt.A.KA.)  
ÖSt. A.KA., KM. 9./KGr. A., 1916, akt ... – Austriackie Archiwum Państwowe, Archiwum Wojskowe, Zbiór dokumentów Ministerstwa Wojny, 9 Wydział Grobów Wojennych, rok 1916, numer aktu...
- ÖSt. A.KA., KM. 10./VLA., 1917, akt ... – Austriackie Archiwum Państwowe, Archiwum Wojskowe, Zbiór dokumentów Ministerstwa Wojny, 10 Wydział Strat, rok 1917, numer aktu ...
- Archiwum Państwowe w Krakowie – APK  
Groby Wojenne (GW) – sygnatura zespołu akt związanych z grobami wojennymi z I wojny światowej. Mają one numerację od 1 do 64, np. GW 25.  
Państwowe Archiwum Województwa Lwowskiego (PAWL) – oznaczenia kolejnych akt z początkiem lat dziewięćdziesiątych wyglądały następująco:  
Zespół F/I Dział/Po.30/sprawa nr... – takie oznaczenia stosowane są w tekście. Możliwe jest jednak, iż obecne oznaczenia akt uległy zmianie
- Archiwum Państwowe w Przemyślu – (APP)  
Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej – (MNZP)  
Pisownia nazwy 9 Wydziału Grobów Żołnierskich przy Ministerstwie Wojny pojawia się w dokumentach wojskowych w dwóch wersjach: *Kriegsgräberabteilung* lub *Kriegsgräber-Abteilung*.



## ROZDZIAŁ I

# Organizacja służb grobownictwa wojennego w monarchii austro-węgierskiej w czasie I wojny światowej<sup>36</sup>

Z chwilą wybuchu I wojny światowej sprawy związane z właściwym zorganizowaniem grobownictwa wojskowego nabrały dużego znaczenia, głównie dla armii, ale także dla cywilnych władz państwowych. W niezwykle krwawych walkach, na ogromnym obszarze, poległa wielka liczba żołnierzy zarówno ze strony armii sojuszniczych (austro-węgierskiej i niemieckiej), jak i wrogiej (rosyjskiej). W związku z częstymi zmianami pozycji bojowych polegli żołnierze nie mogli być chowani w należyty sposób<sup>37</sup>. W trakcie samych bojów lub po ich zakończeniu byli oni grzebani „przeważnie w obrębie zajmowanych pozycji lub bezpośrednio za nimi w pośpiechu, bezładnie tak, jak na to pozwalała aktualna sytuacja. Często nawet pod przymusem chwili nie brano pod uwagę wymogów sanitarnych”<sup>38</sup>. Wielu żołnierzy pozostawało niepochowanych, a tymczasowe

<sup>36</sup> Szerzej o organizacji grobownictwa w armii austro-węgierskiej w czasie I wojny światowej, a szczególnie działaniach 9 Wydziału Grobów Wojennych przy Ministerstwie Wojny w latach 1915–1918, patrz: J. Schubert, *Organizacja grobownictwa wojennego w Monarchii Austro-Węgierskiej. 9 Wydział Grobów Wojennych (9 Kriegsgräber-Abteilung) przy Ministerstwie Wojny – powstanie i działalność w latach 1915–1918*, „Czasopismo Techniczne. Seria Architektura” 2009, z. 3-A, s. 169–200. Zaprezentowany wyżej materiał jest z konieczności ograniczony do kilku podstawowych informacji umożliwiających osadzenie prac Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemysłu w szerszym kontekście organizacyjnym armii austro-węgierskiej.

<sup>37</sup> O. Duda, *Cmentarze I wojny światowej w Galicji Zachodniej 1914–1918*, Warszawa 1995. „Straty wojsk austro-węgierskich w walkach w Galicji Zachodniej do końca kwietnia 1915 roku wynosiły około 800 000 ludzi” (s. 29). O tym, jak krwawe były walki, świadczy informacja o stratach armii austro-węgierskiej i rosyjskiej w pierwszych dniach operacji gorlickiej (2–6 maja 1915 roku): „Straty w tym dniu (2 maja) wyniosły po stronie austro-węgierskiej i niemieckiej około 2500 ludzi [...] Wojsko rosyjskie (w tym 3 Armia) w ciągu 10 dni walk straciło 140 000 ludzi” (s. 30).

<sup>38</sup> R. Broch, H. Hauptmann, *Zachodniogalicyskie groby bohaterów z lat wojny światowej 1914–1915*, przekład H. Szyntka i J.P. Dragomir, Muzeum Okręgowe w Tar-

groby przybierały formę zbiorowych mogił ziemnych prowizorycznie tylko oznakowanych i niekiedy ogrodzonych, które Austriacy nazywali *Ursprüngliches Grab*<sup>39</sup>.

Tymczasowymi – frontowymi – pochówkami zajmowali się towarzysze broni lub przeciwnicy, władze wojskowe i cywilne, niekiedy pomagały w tym parafie, a także miejscowa ludność (rys. 1a, b). W zbieraniu informacji o zmarłych brała udział żandarmeria wojskowa. Sprawy pogrzebów oraz ewidencjonowanie zmarłych początkowo nie były koordynowane. Regulaminowo w armii austro-węgierskiej przydzielano je oddziałom zaplecza (etapów), które miały współdziałać z odpowiednimi jednostkami wojsk liniowych. W polu przypisane Etapowym Komendom Armii nosiły nazwę Oddziałów Oczyszczania i Porządkowania Pola Walki (*Schlachtfelder-Aufräumungs-Kommando*)<sup>40</sup>. Do zadań tych jednostek, poza wymienio-

---

nowie, 1996, s. 1. „Fotografie na str. 32 i 33 we wzruszający sposób pokazują, jak często okiem i ręką prostych żołnierzy frontowych kierowała podczas grzebania poległych kolegów, poetycka, choć może nieświadomiona artystyczna wrażliwość, mimo że największy pośpiech przy wykonywaniu ostatniej posługi nie pozwolił na rozglądanie się za najbardziej godnym miejscem” (s. 33); A. Partridge, *Otwórzcie bramy pamięci. Cmentarze wojenne z lat 1914–1918 w Małopolsce*, Kraków 2005. „We wspólne mogiły, warstwami jednych na drugich, słomą prześcieliwszy, wrzucano ich pokotem” (s. 21).

<sup>39</sup> O. Duda, *op. cit.*, s. 19.

<sup>40</sup> A. P. Płomińczyk, *Armia austro-węgierska*, Wydawnictwo Polska Organizacja Wojskowa, nr 6, cz. 1, Warszawa 1916, s. 100. Autor pisze, iż Służba Etapowa obejmuje wszystkie czynności, które zaspokajają materialne potrzeby armii w polu; łączy ona armię z obszarem tyłowym i reguluje ruch na połączeniach tyłowych. Władze Etapowe to Naczelna Komenda Etapowa, Komendy Etapowe Armii, Okręgowe Komendy Etapowe i Komendy Stacji Etapowych. Wojska Etapowe to głównie popolite ruszenie z dodatkiem kawalerii i wojsk technicznych. Tu uwaga dotycząca nazewnictwa wojskowego: oddziały związane z obsługą tyłów i zaplecza operacyjnego nosiły nazwę „etapowych”. I tak – Naczelne Dowództwo Tyłów Operacyjnych to Naczelne Dowództwo Etapów (*Etappenoberkommando* – w skrócie A.E.K.) itd. W odniesieniu do oddziałów porządkujących pola bitewne można spotkać różne tłumaczenia niemieckiej nazwy oddziału *Schlachtfelder-Aufräumungs-Kommando*. W pisowni nazwa może również występować jako jedno słowo. W języku polskim może to być Oddział Uprzątnięcia Pól Bitewnych, Oddział Oczyszczania Pobojoisk lub Oddział Oczyszczania i Porządkowania Pola Walki; U. Oettingen, *Cmentarze I wojny światowej w województwie kieleckim*, Warszawa–Kraków 1988, s. 27; O. Duda podaje sytuację organizacyjną dotyczącą Galicji na przełomie z lat 1914/1915: „z chwilą rozpoczęcia działań wojennych na froncie galicyjskim przy Komendach Etapów poszczególnych armii austro-węgierskich weszły do służb specjalne Oddziały Oczyszczania Pobojoisk współdziałające z odpowiednimi jednostkami wojsk liniowych. W sierpniu 1914 roku w Galicji Komendy Etapów podlegały:

- w rejonie Krakowa – dowództwu Grupy Fortecznej gen. Augusta Kummera,
- na linii Wisły i dolnego biegu Sanu – dowództwu 1 Armii gen. Wiktora Dankla,

ny mi wyżej, należało również przygotowanie prowizorycznych cmentarzy wojskowych, a także, w szczególnych przypadkach, przeprowadzanie ekshumacji ciał poległych, które miały być zwrócone rodzinom (rys. 2). Te występowały niekiedy do władz wojskowych z prośbą o wydanie zwłok bliskich. Po uzyskaniu zgody szczątki ekshumowano i transportowano koleją w głąb monarchii, między innymi do Ołomuńca [Olmütz – przyp. J.S.], gdzie znajdował się centralny cmentarz garnizonowy lub do miejscowości, z których pochodzili polegli<sup>41</sup>. Wydaje się, że choć w początkowym okresie działań wojennych można było dostrzec braki organizacyjne oraz za mały stan osobowy Oddziałów Oczyszczania i Porządkowania Pola Walki, to jednak były one załączkiem późniejszej, zcentralizowanej już służby grobowniczej armii austro-węgierskiej. Tak zorganizowane połowe „oddziały pogrzebowe” działały do początku 1915 roku.

Właściwe prace związane z porządkowaniem grobów i zakładaniem stałych cmentarzy żołnierskich mogły nastąpić dopiero po zakończeniu walk i odsunięciu linii frontu. Wielkie pobojojiska wymagały uporządkowania przede wszystkim ze względów sanitarnych. Prowizoryczne, płytke groby, usytuowane niekiedy w pobliżu ujęć wody pitnej i domostw, groziły wybuchem epidemii. Liczne mogiły uniemożliwiały uprawę pól. Niebagatelny był także czynnik ekonomiczny związany z wykorzystaniem jeńców wojennych przy ekshumacjach i zakładaniu cmentarzy wojskowych. W kategorii ekonomicznej należy także rozpatrywać chęć odzyskania przez armię – w trakcie porządkowania pól bitewnych – obuwia i innych akcesoriów wojskowych znajdujących się przy ciałach

- 
- w rejonie Przemyśla – dowództwu 4 Armii gen. Moritza Auffenberga,
  - w rejonie Lwowa – dowództwu 3 Armii – gen. Rudolfa Brudermanna,
  - dalej na południowy wschód – dowództwu Grupy gen. Hermana Kövessa”.
- O. Duda, *op. cit.*, s. 31.

<sup>41</sup> J. Schubert, P. Pencakowski, *Cmentarze Twierdzy Kraków z lat 1914–1918*, „Rocznik Krakowski” 1993, t. LIX, s. 127; P. Pencakowski, *O cmentarzu wojennym w Sękowej koło Gorlic i działalności wiedeńskiego architekta Hansa Mayra w Galicji w latach 1914–1918*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1994, t. XXXIX, s. 129; O. Duda, *op. cit.*, s. 45. Znajdujący się w Ołomuńcu garnizonowy cmentarz wojskowy, podniesiony został do rangi centralnej nekropolii wojskowej monarchii i jako taki uroczyscie otwarty przez cesarza Karola I 18 grudnia 1917 roku. Mowa cesarza wygłoszona w czasie uroczystości stała się wstępem do dzieła R. Brocha i H. Hauptmanna, *Die Westgalizischen Heldengräber aus den Jahren des Weltkrieges 1914–1915*, Wien 1918. Zabytkowy kościół w Ołomuńcu został wybrany jako reprezentacyjna świątynia upamiętniająca walkę i śmierć żołnierzy armii austro-węgierskiej na wschodnim teatrze wojny. Kościół ten remontowany był przez Oddział Grobów Wojennych w Krakowie, zaś autorem projektu był architekt słowacki Dušan Jurkovič, też działający w OGW. Informację na ten temat odnajdujemy w: U. Thieme, F. Becker, *Allgemeines lexicon der bildenden Künstler*, t. XIX, Leipzig 1926, s. 344, 345.

poległych<sup>42</sup>. Z tego samego powodu starano się komasować rozrzucone po polach mogiły i łączyć je w zbiorcze cmentarze wojenne. Zapewniało to w przyszłości zmniejszenie kosztów utrzymania miejsc żołnierskich pochówków. Wśród motywów akcji porządkowania poboju nie można również pominąć zwykłego humanitaryzmu w traktowaniu poległych.

Te wszystkie powody zrodziły we władzach wojskowych przekonanie, iż obok niezliczonych spraw związanych z odbudową administracji i odnową ekonomiczną bardzo ważne będzie przygotowanie godnych pochówków żołnierzy oraz założenie cmentarzy wojskowych ku chwale poległych bohaterów armii własnej, sprzymierzonych, ale także godne pochowanie rosyjskich ofiar wojny. Przy takim założeniu obok ciał bohaterów armii austro-węgierskiej mieli spocząć niemieccy sojusznicy, a także żołnierze wrogiej, rosyjskiej armii. Miano więc oddawać cześć zarówno zwycięzcom, jak i pokonanym. Z perspektywy czasu można stwierdzić, iż idea ta miała niewiele odpowiedników w przeszłości. Był to chyba jedyny wyrazisty przykład idei humanitaryzmu w grobownictwie wojennym<sup>43</sup>. Wtedy też powstała pierwsza propozycja utworzenia odrębnej organizacji, która miałaby się zajmować sprawami godnych pochówków poległych żołnierzy<sup>44</sup>.

<sup>42</sup> U. Oettingen, *op. cit.*, s. 26, 27; O. Duda, *op. cit.*, s. 31; „Piast”, 3.01.1915, nr 1, notatka pt. *Tam gdzie grzmią armaty, obrazki z pól bitewnych* odnosi się do walk pod Limanową: „Robota grabarska w pełnym toku. Trzeba uprzętać 1200 trupów Rosjan, którzy padli w sośninie. Kolumny umundurowanych robotników ściągają zmarłym buty, płaszcze, odbierają broń i amunicję. Inni robotnicy kopią olbrzymi grób masowy” (s. 8); M. Dąbrowski, *Cmentarze wojenne z lat I wojny światowej w dawnym województwie lubelskim*, Lublin 2004. „W czasie ekshumacji pozyskiwano skórzane elementy ryszunka oraz podeszwy z obuwia. W co najmniej kilku przypadkach stwierdzono, że groby zostały wcześniej obrabowane z obuwia” (s. 37, 40).

<sup>43</sup> A. Partridge, *op. cit.*, s. 37. Autorka przywołuje także jeden z najwcześniejszych przykładów wspólnych pochówków walczących armii: „Macedończycy po zwycięstwie nad Grekami pod Cheroneą w roku 338 p.n.e. wstawili się tym, że z jednakowym szacunkiem pochowali w dwóch oddzielnych kopcach swych bohaterów wojenników, jak i poległych z armii greckiej. Potem prochy pokonanych Greków sprowadził na ateński «kerameikos» Aleksander Wielki. W ten sposób tworzył się etos zwycięskiego bohatera, który dla ojczyzny oddał to, co miał najcenniejsze – swoje życie, a jednocześnie etos pokonanego, którego z szacunkiem godnym każdemu człowiekowi należało odpowiednio pochować”.

<sup>44</sup> R. Broch, H. Hauptmann, *op. cit.*, s. 1; ÖSt.A.KA., KM 1916, 9/KGr.A 5-6/1-1, akt 10. W Archiwum Wojskowym zachował się fragment dokumentu przygotowanego przez Centralne Biuro Ewidencyjne w Wiedniu pt. *Promemoria*, w którym czytamy: „przez wzgląd na pietyzm wobec naszych bohaterów, poległych z ręki wroga i leżących na obcej ziemi, z dala od swej ojczyzny, jest nakazem najwyższej konieczności, by poświęcić szczególną uwagę utrzymaniu grobów naszych żołnierzy oraz utworzyć organizację, która będzie ręczyć za to, iż te miejsca pamięci będą aż po wsze czasy dawać świadectwo o ciężkich walkach w trakcie wojny światowej 1914–1915”. C.B.E. w Wiedniu proponowało przygotowanie ewidencji żołnierzy

Austro-węgierskie Ministerstwo Wojny od marca 1915 roku podejmowało kolejne kroki, by taką organizację wojskową utworzyć. Zwieńczeniem tych działań było wydanie zarządzenia nr 25 004 z dnia 3 grudnia 1915 roku, podpisane przez ministra wojny Kroatina, o powołaniu Wydziału Grobów Wojennych (*Kriegsgräber-Abteilung KGA*), w kompetencji którego znaleźć się miały wszystkie sprawy związane z grobownictwem wojennym. Na czele KGA stanął generał major (*Generalmajor GM*) Eduard Hentke. Powołany Wydział nosił urzędowe oznaczenie „9./K.Gr.Abteilung”<sup>45</sup>. Informacja o utworzeniu 9 Wydziału Grobów Wojennych rozesłana została do wszystkich Dowództw na terenie monarchii oraz do wiadomości Naczelnego Dowództwa Etapów (EOK).

Jednocześnie z tą informacją wysłano także – w formie projektu – *Wskazówki dotyczące zakładania i utrzymania miejsc pochówków (Weisungen für Errichtung und Erhaltung der Kriegergrabsetten)*. Dokument ten określał wszystkie najważniejsze sprawy wchodzące w zakres działań KGA, a więc zasady ogólne, postępowanie szczegółowe dotyczące pochówków żołnierzy własnych, koalicji oraz wrogich armii, prowadzenie rejestracji i ewidencji oraz określenie kompetencji Ministerstwa Wojny, Dowództw (Komendantur) Wojskowych (*Militärkommando*), Komendantur Etapowych oraz władz politycznych i organów autonomicznych. Istotnym zadaniem poszczególnych Dowództw Wojskowych było stworzenie na podległym im obszarze – w porozumieniu z Dowództwem „*Landwehry* – Inspekcji Grobów Żołnierskich IGŻ (*Kriegsgräberinspektion K.G.I.*), składającej się z oficera sztabowego lub kapitana, przy większym zakresie działań z jeszcze jednym kapitanem lub podoficerem, którym przypada należyte wypełnienie zarządzeń KGA”<sup>46</sup>.

---

austriackich i węgierskich, jak również żołnierzy sprzymierzonych, utworzenie – na polach bitew wojny 1914/1915 – centrali z siedzibą w Wiedniu, przygotowanie urzędników, katastralnych do sporządzania ksiąg wieczystych i planów miejsc pochówku, prawników do zadbania o właściwe stosunki prawne. Do prac tych miał włączyć się Wikariat Polowy, a także całe społeczeństwo przez oznaczenie grobów żołnierskich prostymi pomnikami z uwzględnieniem nazwisk poległych lub zakładanie tablic pamiątkowych w kościołach. Proponowano również stworzenie na polach bitewnych ossuariów. Taki inspektorat (po raz pierwszy pojawiła się ta nazwa) podlegałby Urzędowi Centralnemu (*Amtsstelle*) oraz Ministerstwu Wojny. Rodziła się myśl, którą niedługo później wcielono w życie w postaci 9 Wydziału Grobów Wojennych przy Ministerstwie Wojny.

<sup>45</sup> ÖSt.A.KA., KM 1915, Präs. Nr 25004, akt 26733, Pismo CK Ministerstwa Wojny z dnia 3 grudnia 1915 roku w sprawie utworzenia Wydziału Grobów Wojennych.

<sup>46</sup> ÖSt.A.KA., KM 1915, Präs. 16-50/1 (I), Präs. Nr 25004/ I z dnia 2 grudnia 1915 roku. Personale für die Kriegsgräberabteilung; ÖSt.A.KA., KM 1915, Präs. 16-50/1, Präs. Nr 25004 z 3 grudnia 1915 roku. *Aufstellung einer Kriegsgräberabteilung (KGA)*; ÖSt.A.KA., KM 1915, Präs. 16-50/3, akt nr 26773 z dnia 16 grudnia 1915 roku. *Kriegsgräberabteilung im KM*. Kolejne pismo informujące o powstaniu nowo

W tym miejscu konieczne jest skreślenie kilku zdań na temat organizacji armii austro-węgierskiej. Otóż całe terytorium monarchii podzielone było na 16 garnizonów (korpusów) z poszczególnymi Dowództwami odpowiedzialnymi za dany obszar (mapy A, B, C). Na terenie Galicji znalazły się trzy korpusy: nr I w Krakowie (Krakau) – Galicja Zachodnia, nr X w Przemyślu – Galicja Środkowa i nr XI Lwów (Lemberg) – Galicja Wschodnia<sup>47</sup>. W wymienionych wyżej miastach stacjonowały dowództwa

---

powołanego Wydziału wysłano z Ministerstwa Wojny 16 grudnia 1915 roku do Sekcji, Wydziałów i Urzędów Pomocniczych Ministerstwa Wojny. Do pisma dołączono protokół zawierający podpisy ponad 60 przedstawicieli 16 jednostek Ministerstwa Wojny. Pismo podpisane zostało przez ministra Krobotina. Tu kilka wyjaśnień natury merytorycznej.

- A. Powołany decyzją Prezydium Ministerstwa Wojny samodzielny 9 Wydział Grobów Wojennych (*9 Kriegsgräber-Abteilung* lub *9 Kriegsgräberabteilung* – w skrócie *9./K.Gr.Abteilung* lub *9./K.Gr.A*) był niejako równoległym Wydziałem do istniejącego już w Ministerstwie 9 Oddziału zajmującego się sprawami duszpasterstwa, inwalidzkimi, funduszami dobroczynnymi, darami z łaski. Z zarządzenia nr 25004 wynikało, że *9./K.Gr.A* po zakończeniu swej działalności zostanie rozwiązany, a pozostałe po nim agendy włączone będą właśnie do 9 Oddziału Ministerstwa Wojny. W 1917 roku *9./K.Gr.* został przekształcony w Wydział 10/V.L.
- B. Wyjaśnienia wymaga również data powołania *9./K.Gr.A*. Według cytowanego już wyżej R. Brocha i H. Hauptmanna IX Wydział zorganizowano w listopadzie 1915 roku. Polscy autorzy, tacy jak Paweł Pencakowski, Agnieszka Partridge określają datę powstania tego Wydziału na 3 listopada, natomiast Urszula Oettingen i Oktawian Duda jako datę powstania podają dzień 3 grudnia. O. Duda podaje także, iż w listopadzie 1915 roku Ministerstwo Wojny powołało dalszych 8 Oddziałów Grobów Wojennych, w tym w Przemyślu i Lwowie. Oficjalnie nazwano jednak te nowe formacje wojskowe Inspekcjami Grobów Żołnierskich (*Kriegsgräberinspektion*). Wydaje się, iż Ministerstwo Wojny mogło prowadzić prace organizacyjne już w listopadzie 1915 roku, natomiast formalne powołanie *9./K.Gr.A* nastąpiło zarządzeniem (rozkazem) nr 25004 Prezydium MW z dnia 3 grudnia 1915 roku, z późniejszymi uzupełnieniami.
- C. R. Broch i H. Hauptmann używają pisowni IX Wydział Grobów Wojennych. Taką też pisownię stosują już wszyscy polscy autorzy zajmujący się grobownictwem wojennym na terenach Galicji Zachodniej. W oryginalnych dokumentach wojskowych – jak to już zostało napisane w punkcie A. – używana była forma pisowni 9 Wydział Grobów Wojennych (*9./K.Gr.A.*).
- ÖSt. A.KA., KM 1915, Präs. 16–50/3 Beilage 1 zu Präs. Nr 25004 von 1915, *Wiesungen für Errichtung und Erhaltung der Kriegsgräberstätten (Enturf)*; ÖSt. A.KA., KM 1915 Präs. 50/1–2, akt 26892. *Aufstellung einer Kriegsgräberabteilung-Berichtung der Wiesungen*. Pismo skierowane do wszystkich Komendantur, generała Hentkego, Wydziałów Ministerstwa Wojny. Informuje ono o zmianach w *Ustaleniach* zawartych w rozkazie 25004/8.12.1915, punkt VI 3.

<sup>47</sup> T. Nowakowski, *Armia austro-węgierska 1908–1918*, ilustr. M. Lewik, Warszawa 1992.

tychże korpusów, które według zarządzenia nr 25004 musiały na swoim terytorium utworzyć Inspekcje Grobów Żołnierskich. Oddział w Krakowie przyjął nazwę (Kriegsgräber-Abteilung Krakau), która w języku niemieckim zbieżna była z nazwą Wydziału przy Ministerstwie Wojny, natomiast w języku polskim przyjmuje się nazwę Oddział Grobów Wojennych. Pozostałe dwie galicyjskie jednostki nosiły nazwę Inspekcji.

Po tej krótkiej dygresji wracamy do spraw związanych z dogrywaniem pracy 9 Wydziału Grobów Wojennych w Wiedniu. Wszystkie sprawy organizacyjne zakończono w czerwcu 1916 roku wydaniem *Ustaleń dotyczących urządzania, utrzymania, wystroju i ewidencji grobów żołnierskich (Bestimmungen für die Errichtung, Erhaltung, Ausschmückung und evidenz der Kriegergrabstätten)*. Był to poprawiony i poszerzony tekst dokumentu stanowiącego uzupełnienie zarządzenia Ministerstwa Wojny nr 25004 z 3 i 15.12.1916 roku. „Ustalenia” praktycznie określiły wszystkie pola działania grobownictwa wojskowego w armii austro-węgierskiej i umożliwiły ściśle wyznaczenie działań dla jednostek wojskowych zajmujących się pracą przy grobach żołnierskich (rys. 3a, b, c)<sup>48</sup>. W tak przygotowane przez Ministerstwo Wojny ramy organizacyjne miała wpisać się także formowana przez Dowództwo Korpusu X w Przemyślu Inspekcja Grobów Żołnierskich dla terytorium Galicji Środkowej.

<sup>48</sup> ÖSt. A.KA., KM 1916, 9./K.Gr.A, 9-5/22-2, akt 4241. Wytyczne przygotowane w kwietniu, a wysłane 5 czerwca 1916 roku. Zostały one przekazane do *Kriegsministerium* w Berlinie i w Sofii, do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Archiwum Wojskowego w Wiedniu, Czerwonego Krzyża w Wiedniu i Budapeszcie, do Ołomuńca, Insbrucka, Grazu i Wikariatu Połowego (*K.u.k. Apost. Feldvikarvst*). Wydział Kwatermistrzostwa Komendantury 10 Armii wydał własną broszurę pt. *Ustalenia dotyczące zakładania, utrzymania, wystroju i ewidencji grobów żołnierskich. Zestawiono na podstawie różnych broszur, rozporządzeń itp.* Zawarto w niej wszystkie treści znajdujące się w dokumencie Ministerstwa Wojny i uzupełniono je dodatkiem praktycznym ze wskazówkami dotyczącymi wykonania krzyży drewnianych i napisów na nich, 10 przykładami rysunkowymi cmentarzy i mogił zbiorowych, rysunkami technicznymi mocowania elementów konstrukcyjnych krzyży, a także przykłady liternictwa stosowanego do inskrypcji nagrobnych. Warto może zwrócić uwagę, że jako materiał na krzyże zaleca się drewno dębowe, bukowe, jesionowe lub sosnowe, a odrzuca się stosowanie drewna jodłowego i świerkowego. Ciekawa propozycja dotyczy wykończenia tablic inskrypcyjnych. Zaleca się tablice te malować w barwach narodowych oddziału, w którym służył pochowany żołnierz. W *Dodatku* znalazły się również zalecenia, jak należy wypełniać karty katastralne, w których koniecznie należy podać stopień, nazwę oddziału, imię nazwisko, rok urodzenia, miejsce urodzenia. Przykłady rysunkowe obejmowały: miejsce pochówku na skraju lasu, cmentarz wojskowy na planie koła, groby zbiorowe pod bukami, cmentarz w lesie, pojedynczy grób zbiorowy, cmentarz z grobami pojedynczymi, groby żołnierskie przy ścianie skalnej, groby żołnierskie na Schwarzenbergu, cmentarz wojskowy w Ober-Tarvis i cmentarz w Oberdrauburg. Rysunki dobrano przypuszczalnie do terenów, na których działała 10 armia.

Dodać trzeba jeszcze, że przy organizacji 9 Wydziału Grobów Wojennych Austriacy wzorowali się na rozwiązaniach zastosowanych nieco wcześniej w armii niemieckiej. Zresztą przy austro-węgierskim Ministerstwie Wojny zorganizowany został niezależny Oddział Grobów Niemieckich, który miał filie przy poszczególnych Inspekcjach Grobów Żołnierskich i zajmował się sprawami pochówków poległych i zmarłych żołnierzy niemieckich. Warto także zauważyć, że w Niemczech i Republice Francuskiej w roku 1915 powstały również odrębne organizacje wojskowe zajmujące się tylko sprawami grobownictwa wojennego. 9 Wydział Grobów Wojennych przy austriackim Ministerstwie Wojny działał do końca wojny po korekcie organizacyjnej w 1917 roku.

## ROZDZIAŁ 2

# Cmentarze wojskowe na terenie podległym Dowództwu X Korpusu w Przemyślu przed wybuchem I wojny światowej

Według Oktawiana Dudy przed wybuchem I wojny światowej w Przemyślu istniał cmentarz garnizonowy. Miał on być usytuowany na Zniesieniu, w pobliżu lub w miejscu dzisiejszej nekropolii Wojska Polskiego przy ulicy Przemysława. Z kolei Roman Frodyma pisze, iż wydzielone cmentarze garnizonowe znajdowały się w następujących miastach garnizonowych: Rzeszowie, Łańcucie, Jarosławiu, Przemyślu, Gródku Jagiellońskim, Lwowie, Złoczowie, Tarnopolu i Stanisławowie.

W czasie kwerendy archiwalnej autor nie natrafił na informację, iż taki cmentarz w Przemyślu istniał. Nie pisze również o nim cytowany już wielokrotnie Mieczysław Orłowicz. Także w dostępnych opracowaniach na temat cmentarzy w Przemyślu żaden autor o takim fakcie nie wspomina. W planach Przemyśla wykonanych przed rokiem 1917, na wspomnianym przez O. Dudę obszarze, w którym miał znajdować się cmentarz garnizonowy, jest puste miejsce, natomiast w planie opracowanym w tym właśnie roku naniesione są już cmentarze wojskowe zbudowane i uroczyscie otwarte w roku 1916. Powoływanie się na cytowanych wyżej autorów nie jest do końca wiarygodne, gdyż w obu przypadkach nie podają oni źródeł informacji<sup>49</sup>.

Zmarłych oficerów najprawdopodobniej chowano na cmentarzu komunalnym przy ulicy J. Słowackiego, zwanym od 1941 roku Głównym.

---

<sup>49</sup> O. Duda, *Cmentarze I wojny światowej w Galicji Zachodniej 1914–1915*, Warszawa 1995, s. 97–98; R. Frodyma, *Cmentarze wojskowe z okresu I wojny światowej w rejonie Beskidu Niskiego i Pogórza*, Warszawa 1989, s. 142–143. Autorzy piszący o cmentarzach przemyskich to: A. Fenczak, *Zarys dziejów cmentarzy przemyskich*, [w:] *Cmentarze przemyskie. Przewodnik*, Przemyśl 1981, s. 3–21; I. Zając, *Aleje Pamięci. Przemyskie cmentarze*, Przemyśl 2004. W obydwu pracach nie ma żadnej wzmianki na temat istnienia w Przemyślu nekropolii garnizonowej. Znany przemyski badacz, a także autor wielu książek związanych z I wojną światową i Twierdzą Przemyśl, Tomasz Idzikowski również nie potwierdza istnienia w Przemyślu cmentarza garnizonowego.

Do dnia dzisiejszego zachowało się tam wiele grobów i pomników oficerów różnych narodowości zmarłych w trakcie pełnienia służby wojskowej w twierdzy Przemyśl na przełomie XIX i XX wieku (rys. 4a, b). Nie można także wykluczyć, że zmarli oficerowie przewożeni mogli być do miejscowości rodzinnych. Niestety nie wiemy, gdzie grzebano szeregowych podkomendnych monarchii naddunajskiej.

Informacje dotyczące cmentarzy wojskowych na terenie podległym Dowództwu Korpusu X w Przemyślu ograniczają się do jednego dokumentu wojskowego z roku 1914, na którego podstawie można określić, gdzie i w jakiej ilości pochowani byli zmarli żołnierze korpusu (tabela 1)<sup>50</sup>. Groby żołnierskie znajdowały się w dziewiętnastu miejscowościach leżących w obrębie granic korpusu, przy czym największa ich ilość przypadała na sam Przemyśl. Tu pochowano 153 oficerów i 438 żołnierzy. W dalszej kolejności znalazły się Jarosław (25 oficerów, 134 żołnierzy), Sanok (34 oficerów i 67 żołnierzy) oraz Sambor (31 oficerów i 15 żołnierzy). Ogółem na obszarze podległym Korpusowi X pochowano do czerwca 1914 roku 279 oficerów i 909 żołnierzy. Na utrzymanie tych grobów armia przeznaczała bardzo skromne środki, wynoszące, zgodnie z rozporządzeniem z 1898 roku, 80 koron rocznie. Z tej puli należało utrzymać kamienie nagrobkowe i krzyże, ozdobić groby przynajmniej w najprostszy sposób oraz zapalić znicze w dniu Wszystkich Świętych<sup>51</sup>. Tym samym na 1188 grobów przyznawana była dotacja w wysokości 240 koron. Jak wyliczyli dowódcy Korpusu X na pojedynczy grób przypadało 7 halerzy rocznie. Właśnie z tego powodu Dowództwo X Korpusu zwróciło się pisemnie do Ministerstwa Wojny o zwiększenie kwoty rocznej do 20 halerzy na każdy grób (z podziałem: 10 halerzy na utrzymanie i dekorację oraz 10 halerzy na oświetlenie). W piśmie zwrócono także uwagę, iż Komendantura w Przemyślu, aby utrzymać groby we właściwym porządku, obliguje etatowych oficerów (gażystów) do corocznych składek pieniężnych na utrzymanie grobów żołnierskich, co oczywiście uszczuplało ich pensje. Niestety nie wiemy, czy Ministerstwo Wojny uwzględniło tę prośbę.

Wkrótce wybuchła I wojna światowa, rozpoczęło się oblężenie Przemyśla, a znaczna liczba poległych i zmarłych żołnierzy tak w samej twierdzy, jak i na otaczających ją polach bitewnych zmusiła władze wojskowe do zorganizowania masowych pochówków w warunkach wojennych i znalezienia

<sup>50</sup> ÖSt.A.KA., KM 1914 HB, Nr 3293, 9/6 1914, pismo K.u.K. 10. Korpskommando (CK Dowództwo 10 Korpusu) J. Nr 38 42 w Przemyślu do Ministerstwa Wojny w Wiedniu z dnia 8 czerwca 1914 roku w sprawie podwyższenia ryczałtu na groby, wraz z tabelką. Zwraca uwagę użycie pisowni arabskiej na oznaczenie numeru korpusu (10). W innych źródłach stosowane jest oznaczenie cyframi rzymskimi (X Korpus) i takie stosowane będzie w dalszej części pracy.

<sup>51</sup> *Ibidem*. Zarządzenie nosi numer Abt. 8HB nr 3771, wydane zostało w 1898 roku przez Wydział ds. Budownictwa Wojskowego.

nowych miejsc do ich przeprowadzenia. W samym mieście, wchodzącym w obręb twierdzy, zaczęto tworzyć dwa wielkie cmentarze wojskowe. Odpowiedzialne za to były: Wydział ds. Budownictwa Wojskowego (*Militärbaubteilung*) oraz Oddział Przyczółka Mostowego (*Brückenkopfkommando*). Natomiast organizowanie pochówków i zakładanie cmentarzy wojskowych na obszarach bitewnych Galicji Środkowej, położonych poza obrębem twierdzy, powierzono najpierw oddziałom kwatermistrzowskim, potem zaś specjalnie utworzonej Inspekcji Grobów Żołnierskich, działającej przy Dowództwie Wojskowym X Korpusu w Przemyślu (rys. 5a, b, c). Właśnie historii powstania i działalności tej formacji wojskowej poświęcona będzie kolejna część książki.

### ROZDZIAŁ 3

## Sformowanie i działalność Inspekcji Grobów Żołnierskich przy Dowództwie Wojskowym w Przemyślu

Jak już napisano, przy Ministerstwie Wojny w grudniu 1915 roku powołany został 9 Wydział Grobów Wojennych (*9 Kriegsgräberabteilung, 9./K. Gr Abteilung, 9./K.Gr.A.*), którego odpowiednikami na szczeblu korpusów miały być Inspekcje Grobów Żołnierskich (*Kriegsgräberinspektion KGI*), a do których zorganizowania zobligowane zostały dowództwa korpusów. Tym samym również Dowództwo Wojskowe w Przemyślu, któremu podlegała Galicja Środkowa, by wypełnić polecenie Ministerstwa Wojny, musiało na swoim terenie utworzyć taką jednostkę.

Terytorium X Korpusu – Galicja Środkowa – obejmowało 31 powiatów administracyjnych, od wysuniętego najbardziej na zachód powiatu mieleckiego po kałuski na wschodzie, a jego powierzchnia wynosiła 31 996 km kw. (mapa D)<sup>52</sup>. Warto także przypomnieć, że na tym obszarze, w latach 1914–1915 toczyły się ciężkie walki, począwszy od bitwy pod Gródkiem Jagiellońskim, poprzez walki na linii Sieniawa–Jarosław–Magiera, pierwsze i drugie oblężenie Przemyśla, walki o Stary Sambor i Tamanowice oraz bitwy Karpackie w okolicach Przełęczy Dukielskiej, Łupkowa i Przełęczy Użockiej. Cała południowo-wschodnia część obszaru X Korpusu to mocno zalesione tereny górskie z licznymi bezdrożami. Na tej ogromnej przestrzeni, uwolnionej od walk w lecie 1915 roku, czyli wkrótce po ostatecznym odbiciu twierdzy (3 czerwca 1915 roku), przystąpiono do porządkowania pól pod uprawy, zasypywania okopów i stanowisk obronnych, naprawiania mostów, ale przede wszystkim do wyszukiwania grobów poległych żołnierzy, nanoszenia ich usytuowania na mapy (katastry), tworzenia list poległych oraz

<sup>52</sup> L. Schürmann, *op. cit.*, s. 104–110. W obręb Galicji Środkowej wchodziło 31 powiatów: Brzozów, Cieszanów, Dobromil, Dolina, Drohobycz, Gródek Jagielloński, Jarosław, Jaworów, Kałusz, Kolbuszowa, Krosno, Lisko [Lesko] (współczesna nazwa miejscowości Lesko w czasach monarchii habsburskiej brzmiała Lisko. Ta nazwa stosowana będzie w dalszej części pracy), Łańcut, Mielec, Mościska, Nisko, Przeworsk, Przemyśl, Rawa Ruska, Ropczyce, Rudki, Rzeszów, Sambor, Sanok, Skole, Stary Sambor, Stryj, Strzyżów, Tarnobrzeg, Turka, Żydaczów.

przenoszenia zwłok na zakładane, nowe cmentarze żołnierskie. Czyniły to, jak już wspomniano wcześniej, najpierw oddziały kwatermistrzowskie armii i żandarmeria wojskowa lub Wydziały ds. Budownictwa Wojskowego, jednak za kilka miesięcy wszystkie te zadania miały znaleźć się w kompetencji formowanej Inspekcji Grobów Żołnierskich<sup>53</sup>. Warto jeszcze przypomnieć, że w tym okresie równoległe z pochówkami prowadzono, na życzenie rodzin żołnierskich, liczne ekshumacje zwłok poległych, które następnie przewożono do miejscowości rodzinnych. Te zadania także leżały w kompetencji armii.

Materiał źródłowy dotyczący okresu sformowania Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyślu jest niestety skromny, a publikacji jest zaledwie kilka. Dr Leo Schürmann pisze, iż Inspekcja rozpoczęła pracę „rozporządzeniem ministerstwa wojny z jesieni 1915 roku”<sup>54</sup>. Jak wspomniano wyżej, nie była to jesień, lecz początek zimy. Na podstawie pism służbowych, „krążących” między Dowództwem Wojskowym w Przemyślu a Ministerstwem Wojny, w latach 1915–1916, można w przybliżeniu ustalić trudne początki powstania tej jednostki.

W pierwszym z nich, wysłanym przez Dowództwo Wojskowe w Przemyślu (nr 3143/Gr. z dnia 9 marca 1916 roku), a skierowanym do 9 Wydziału Grobów Wojennych przy Ministerstwie Wojny czytamy:

zgodnie z ustaleniami podjętymi w grudniu minionego roku w Wiedniu, dotyczącymi prowadzenia ewidencji oraz wystroju grobów żołnierskich, prace przy ekshumacjach na obszarze podległym Dowództwu Wojskowemu w Przemyślu zostały wstrzymane do czasu odpowiednich dyrektyw. Jako że prace te zostały podjęte przez pewne Dowództwo [chodzi tu zapewne o Dowództwo

<sup>53</sup> ÖSt.A.KA., KM 1916, 8./HB, akt 22. Dowództwo Wojskowe w Przemyślu w piśmie (B.A. Nr 5003 z dnia 28.12.1915) do Ministerstwa Wojny, informującym o prowadzonych pracach budowlanych, „melduje również, iż dotychczas wydano około 12 000 koron na prace przy zakładaniu i ozdabianiu grobów żołnierzy poległych na polu chwały. Wydatki te zostały zapisane zaliczkowo na konto M.Titel 9-d [prawdopodobnie chodzi o konto Ministerstwa Wojny – przyp. J.S.]. W odpowiednim czasie zostanie przedłożone sprawozdanie, jako że obecnie nie da się nawet w przybliżeniu oszacować całkowitych kosztów tychże prac”. Z pisma wynika, iż prace związane z porządkowaniem grobów żołnierzy poległych w walkach od jesieni 1914 do jesieni 1915 roku rozpoczęły się natychmiast po przesunięciu się frontu na wschód (czerwiec, lipiec 1915). Były one – sądząc po nagłówku pisma (B.A. – Bauabteilung) – prowadzone przez Wydział ds. Budownictwa Wojskowego z pomocą żandarmerii polowej. Na podstawie podanej kwoty nie można określić, ile grobów zostało założonych, ponieważ nieznaną jest kwota, jaką przeznaczano na jeden pochówek. Została ona ustalona na 10 koron dopiero pomiędzy kwietniem a czerwcem 1916 roku.

<sup>54</sup> L. Schürmann, *op. cit.*, s. 104–110. Dr Leo Schürmann był porucznikiem w Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyślu, prawdopodobnie zajmował stanowisko oficera koncepcyjnego. Jego wiadomości są pierwszym źródłem dotyczącym działania I.G.Ż. w Galicji Środkowej. Jednocześnie trzeba dodać, iż informacje te zawarte są tylko w niemieckojęzycznej wersji *Przewodnika* M. Orłowicza. Tam właśnie znalazła się informacja, iż Leo Schürmann był porucznikiem w I.G.Ż. Przemyśl.

Korpusu I w Krakowie – przyp. J.S.), również [nasze] Dowództwo zmuszone jest rozpocząć prace ekshumacyjne jeszcze przed nastaniem cieplejszej pory roku, a także z uwagi na spodziewany początek prac przy wiosennych uprawach. W tym celu Dowództwo zmuszone jest także powiększyć liczbę oddziałów robotników, by rozproszone (także na polach uprawnych) groby żołnierskie (pojedyncze i pomniejsze masowe) przenieść na cmentarze miejscowe lub też w miejsca, które – z uwagi na okoliczności oraz liczbę pochowanych – wydają się – również z artystycznego punktu widzenia – stosowne do zakładania większych cmentarzy wojskowych. Jednocześnie podejmuje się stosowne kroki celem wywłaszczenia gruntów pod groby i cmentarze.

Dalej dowództwo prosiło o przydzielenie 1200 jeńców wojennych wraz z oddziałem strażników. Ludzie ci mieli być podzieleni na 12 oddziałów i poddani pod komendę niezdolnych do służby oficerów, kadetów podoficerów (architektów, inżynierów, majstrów budowlanych, rzeźbiarzy *etc.*). Pismo zostało podpisane przez pułkownika Maternę – szefa Dowództwa Wojskowego w Przemysłu<sup>55</sup>. Warto zwrócić uwagę, że w piśmie tym nie ma ani słowa o utworzeniu Inspekcji Grobów Żołnierskich na podległym Dowództwu X Korpusu terenie, natomiast pisze się o wstrzymaniu prac do czasu otrzymania odpowiednich dyrektyw, choć wydaje się, że jednoznaczne dyrektywy Wiedeń wydał właśnie w grudniu 1915 roku. Ministerstwo Wojny przesłało odpowiedź (9./KGr. Abt. nr 1374 dnia 23 marca 1916 roku), w której stwierdziło, iż przydzielenie jeńców wojennych jest niemożliwe, w obozach jenieckich pozostali bowiem jedynie „chorzy i kaleki”, resztę zaś skierowano do wiosennych prac polowych. Dopiero po ich zakończeniu jeńcy mogliby powrócić do porządkowania terenów bitewnych<sup>56</sup>. Z obu pism wynika, że prace ekshumacyjne były prowadzone prawdopodobnie jeszcze przed utworzeniem 9 Wydziału Grobów Wojennych – czyli jesienią 1915 roku – a wstrzymano je w związku z chwilowym brakiem nowych wytycznych, a także niedoborem siły roboczej.

Kolejne pismo (B.A. nr 5103/Gr. z dnia 2 czerwca 1916 roku) wysłało Dowództwo Wojskowe w Przemysłu do Ministerstwa Wojny już w formie meldunku i sprawozdania z wykonanych prac. Czytamy w nim:

<sup>55</sup> ÖSt.A.KA., KM. 1916, 9./K.Gr.A, 5, akt 1374 (5-2/4). Warto zwrócić uwagę na kilka spraw poruszonych w treści tego pisma: a) dokumenty założycielskie 9./K.Gr.Abt. z grudnia 1915 roku zostały zweryfikowane w kwietniu 1916 roku – kiedy zredagowano ostateczny tekst *Ustaleń dotyczących urządzania, utrzymania, wystroju i ewidencji grobów żołnierskich* (przypuszczalnie to miał na myśli płk Materna, pisząc o wydaniu nowych dyrektyw); b) pisząc: „prace te zostały jednak podjęte przez pewne Dowództwo”, zapewne chodziło mu o dowództwo w Krakowie, które rzeczywiście już we wrześniu 1915 roku rozpoczęło prace porządkowe na polach bitewnych Galicji Zachodniej; c) troska o dodatkowych robotników do prac ekshumacyjnych (jeńcy) była spowodowana tym, że władze wojskowe na wiosnę i w lecie wycofywały wielu jeńców i żołnierzy do prac rolniczych (np. żniwa).

<sup>56</sup> ÖSt.A.KA., KM. 1916, 9./K.Gr.A 5, akt 1374.

Inspekcja Grobów Żołnierskich melduje. Dotychczasowa działalność związana z opieką nad grobami żołnierskimi, opierając się na zarządzeniu EOK (Naczelne Dowództwo Etapów) Op. nr 75926/1 z dn. 26.8.1915 r., spoczywała głównie na Oddziale ds. Budownictwa Wojskowego. Zarządzeniem Ministerstwa Wojny nr 25004 z dn. 3.12.1915 wraz z wytycznymi, utworzona została instytucja Inspekcji Grobów Żołnierskich, na czele której stanął pułkownik rezerwy Radosław Masić, który w połowie stycznia br. przejął od Oddziału ds. Budownictwa Wojskowego agendy Inspekcji Grobów Żołnierskich. Zgodnie z załączonym zarządzeniem Dowództwa Wojskowego B.A. (Bauabteilung) nr 3296/43 z dn. 4.1.1916 r., na podstawie komisji obradującej w grudniu 1915 roku w Ministerstwie Wojny, rozpoczęte prace zostały wstrzymane do czasu ustalenia nowych wytycznych i ograniczyły się odtąd jedynie do prowadzenia ewidencji, oznakowania i utrzymania grobów.

Intensywna działalność Inspekcji Grobów Żołnierskich na rzecz zakładania i utrzymania grobów w rozumieniu zarządzenia Ministerstwa Wojny nr 25004 z dnia 3.12.1915 **rozpoczęła się z początkiem marca br.** [podkreślenie – J.S.] po powiększeniu personelu. Dzięki temu możliwe stało się wysłanie przydzielonych Inspekcji inżynierów na tereny pól bitewnych, by zapoznali się na miejscu ze stanem grobów żołnierskich. Sporządzone dotychczas raporty tych inżynierów pokazały, iż na obszarze wszystkich posterunków żandarmerii istnieje wiele grobów żołnierskich, które nie posiadają jakichkolwiek oznaczeń pozwalających na identyfikację zwłok, przez co napływają meldunki o bezskutecznych poszukiwaniach.

Fakt, iż istnieje tak wiele bezimiennych grobów, wynika stąd, że ze względu na dużą liczbę poległych pierwotny pochówek, szczególnie w trakcie działań wojennych, nie mógł zostać przeprowadzony prawidłowo. Na krzyżach nagrobnych nie umieszczono nazwisk, inskrypcje pisane ołówkiem zatarły się wskutek działania czynników atmosferycznych<sup>57</sup>. Przeszkodą w poszukiwaniach oraz utrzymaniu tutejszych grobów był obfity śnieg na terenie Karpat, który utrzymuje się miejscami do dziś. Podczas wrogiej inwazji wiele naszych grobów zostało rozmyślnie zniszczonych; ustalono także, iż wrogowie umieszczali na swoich grobach oznaczenia „Austrijcy”, aby zatuszować wielkość własnych strat, przez co zwiększyła się jeszcze liczba bezimiennych grobów. Poza tym zdarza się, że w niektórych okolicach miejscowa ludność wskutek swego rusofilskiego nastawienia nie przekazuje w ogóle lub też niewystarczającą ilość informacji na temat poległych żołnierzy, potrzebną do ustalenia tożsamości poległych.

Dalej ustalono również, iż placówki pomocy, a nawet szpitale polowe grzebały zmarłych bez krzyży i bez inskrypcji, pozostawiając nawet otwarte groby.

<sup>57</sup> ÖSt.A.KA., KM. 1916, 9./K.Gr.A 5, akt 5529. 9./KGr. Abt. Ministerstwa Wojny już 4 maja 1916 roku zwracało uwagę Dowództwu Wojskowemu w Przemyślu na to, że za często pojawia się meldunek: „Na tym obszarze znajdują się liczne groby żołnierskie; nie są one jednak opatrzone inskrypcjami”. Identyfikacja bezimiennych poległych była istotnym, wymagającym szczególnej troski zadaniem dla poszczególnych Inspekcji Grobów Żołnierskich. Ministerstwo nałożyło na dowództwo obowiązek informowania o tym, jakie kroki i zalecenia podejmie w celu zmniejszenia liczby bezimiennych grobów.

Obecnie oficerowie i inżynierowie Inspekcji Grobów Żołnierskich zmagają się z tego rodzaju bólczkami, objeżdżając miejsca pochówku i udzielając wedle możliwości pomocy na miejscu bądź też wydając stosowne polecenia i przydzielając oddziały robotników w celu przewyżczenia trudności piętrzących się przed oddziałami żandarmerii.

W Przemysłu sporządzono również tabliczki z wytłoczonymi numerami, umieszczone stopniowo w miejscach pochówku. Podpisał Materna generał major.

Do powyższego dokumentu dołączone zostało pismo Dowództwa Wojskowego w Przemysłu, B.A. nr 3296/43 z dnia 4 stycznia 1916 roku, w którym Artur Materna, jako jego szef, wstrzymuje prowadzone prace dotyczące zakładania cmentarzy żołnierskich, z wyjątkiem kontynuacji ewidencji grobów i opatrywania ich numerami katastralnymi.

Najprościej można to zrobić, wbijając na grobie palik, na którym umocowana jest tabliczka blaszana z wytłoczonym numerem. Byłoby również wskazane, by w przypadku grobów kryjących ciała znanych z nazwiska poległych zakopać tuż pod powierzchnią znaki rozpoznawcze (np. tabliczki drewniane lub blaszane z trwałą inskrypcją, butelki z zamkniętymi w nich notatkami z danymi osobowymi *etc.*) tak by tożsamość pochowanego można w każdej chwili ustalić, nawet wówczas, gdy zewnętrzne znaki nagrobne lub krzyże ulegną z jakichś powodów zniszczeniu. Karty katastralne należy uzupełniać odręcznymi szkicami, z których da się dokładnie ustalić usytuowanie grobu (także i tych bezimiennych) poprzez odległość w krokach od ważnych punktów odniesienia, po to by umożliwić dokładne ustalenie położenia grobu na miejscu także wtedy, gdy sam grób z jakichś powodów zniknie z powierzchni (np. poprzez zaoranie pola). Grupy grobów można przedstawić na szkicach zbiorczo. Dla cmentarzy miejscowych należy sporządzać plany sytuacyjne, na których zaznaczono groby wraz z ich numerami.

Przedłożone już karty katastralne zostaną w tym celu odesłane posterunkom żandarmerii, a następnie po ich uzupełnieniu szkicami należy je odesłać bezpośrednio do Dowództwa Wojskowego.

Ekshumacji nie wolno tymczasowo przeprowadzać; zadaniem tym zostaną obarczone własne wydziały podobnie jak dalszym wystrojem cmentarzy i grobów. Dalsze wytyczne wkrótce. Rozsyła się do wszystkich dowództw wojskowych, posterunków żandarmerii, dowództw perlustracyjnych nr 1–4 oraz do wiadomości do wszystkich Dowództw Okręgów<sup>58</sup>.

W odpowiedzi 9./KGr. Abt (nr 9701, z dnia 8 czerwca 1916 roku), przyjmując do wiadomości kłopoty Oddziału Budownictwa z dużą ilością bezimiennych grobów, zwraca uwagę, iż zarządzenie Ministerstwa Wojny nr 25004/15 ha nie zostało uchylone, stąd należy bezwzględnie przestrzegać ustaleń tego zarządzenia, aż do ogłoszenia nowych wytycznych. Identyfikacji zwłok bezimiennych poległych należy poświęcić najwyższą uwagę.

<sup>58</sup> ÖSt.A.KA., KM. 1916, 9./K.Gr.A 9, akt 9701.

W tej sprawie odesłano Dowództwo Wojskowe do zarządzenia nr 9443 z dnia 4.06.1916 roku<sup>59</sup>.

Obydwa pisma generała Materny zacytowane zostały niemal w całości, jako że stanowią prawie całkowitą odpowiedź na pytania, od kiedy działała Inspekcja Grobów Żołnierskich w Przemyślu i co działo się przed jej powstaniem. Zaczynając od odpowiedzi na drugie pytanie, do momentu powstania I.G.Ż. prace związane z grobami żołnierskimi podlegały do stycznia 1916 roku Oddziałowi ds. Budownictwa Wojskowego przy Komendanturze Wojskowej w Przemyślu, na czele którego stał major Leonhard Odstrčil, pełniąc funkcję dyrektora (*Militärbaudirektor*). Niestety nie wiemy, jakimi siłami ten oddział dysponował, można się natomiast domyślać, że w pracach związanych z wyszukiwaniem grobów współpracował on z żandarmerią wojskową. Z pierwszego pisma, jednoznacznie wynika, iż przemyska Inspekcja Grobów Żołnierskich sformowana została pomiędzy połową grudnia 1915, a połową stycznia 1916 roku, kiedy to jej dowódca płk. Radosław Masić przejął sprawy grobownictwa od Oddziału Budownictwa Wojskowego, rozpoczynając szerokie działania na polach bitew w marcu tego roku<sup>60</sup>. Z treści korespondencji możemy się dowiedzieć o wielu problemach towarzyszących wstępnym pracom związanym z odnalezieniem grobów, ich rozpoznaniem, opisaniem i naniesieniem w katastrach, a także o trudnościach wynikających z „metody” działań wojsk rosyjskich w odniesieniu do grobów austriackich, jak i własnych. Widać również, jak wiele kłopotów wynikało z prowizorki i pośpiechu przy zakładaniu grobów tymczasowych, a także pewnej bez troski dotyczącej pochówków żołnierzy zmarłych w szpitalach polowych. Wreszcie, jak istotnym czynnikiem w pracach polowych było ukształtowanie terenu i klimat. W załączniku do drugiego pisma, wydanym 4 stycznia 1916 roku przez generała Artura Maternę, można pominąć fakt zatrzymania prac polowych do czasu wydania nowych instrukcji, natomiast warto zwrócić uwagę na zawarty w tym piśmie precyzyjny opis postępowania przy pracach związanych z odnajdowaniem grobów żołnierskich, ich prowizorycznym oznakowaniem oraz sposobem uzupełniania kart katastralnych o szkice

<sup>59</sup> *Ibidem*.

<sup>60</sup> Inspekcja Grobów Żołnierskich miała swoje biura (kancelarie) w Przemyślu przy ulicy Mickiewicza 25 (Mickiewiczgasse 25), natomiast Oddział ds. Budownictwa Wojskowego mieścił się przy ulicy Dworskiego 46 i przy ulicy Górnej 4. W sprawozdaniach Dowództwa Wojskowego w Przemyślu dla Ministerstwa Wojny (B.A nr 6959) za rok 1916, dotyczących wykonywanych przez Oddział Budownictwa prac, pojawiają się kilkakrotnie informacje o pracach adaptacyjnych w lokalach przeznaczonych dla tych jednostek (np. 30.10.1916 poz. 7 kancelaria Mickiewicza 25, poz. 10 kancelaria ul. Górna i ul. Dworskiego, to samo 27.11.1916 poz. 11 kancelaria ul. Mickiewicza 25, poz. 1 kancelaria ul. Górna 4 i Dworskiego 46); ÖSt.A.KA., KM. 1916, 8./HB, karton 949.

i plany sytuacyjne w terenie. W końcowej części generał Materna zwraca uwagę, iż dalsze ekshumacje oraz wystrój cmentarzy i grobów będą podejmowane przez „własne wydziały”, czyli Inspekcję Grobów Żołnierskich przy Dowództwie Wojskowym w Przemyślu.

30 maja 1916 roku dowódca jednostki wystosował do 9 Wydziału Grobów Wojennych w Wiedniu pismo, w którym przedstawił Ministerstwu własną propozycję schematu organizacyjnego i działania oddziałów cmentarnych. Warto temu pismu poświęcić trochę uwagi. Propozycje te były, w pewnym sensie, efektem odmowy przydzielenia jeńców wojennych do prac polowych. Zmierzały one do bardziej efektywnego wykorzystania oddziałów żandarmerii, ze względu na ich dużą znajomość terenu, usytuowania poszczególnych grobów, a także możliwości porozumiewania się z władzami politycznymi i cywilnymi. Pułkownik Masić proponował utworzenie „oddziałów ds. cmentarzy wojskowych” pod dowództwem oficerów oddziałów żandarmerii we wszystkich okręgach podległych Dowództwu Wojskowemu w Przemyślu. Dowódcy – żandarmi – pełniliby funkcje reprezentacyjne, negocjacyjne (z władzami politycznymi i cywilnymi) oraz wyznaczałoby wszystkie zadania dla żołnierzy im podległych. Impulsem do takiego rozwiązania były doświadczenia rotmistrza Jonaka z oddziału żandarmerii nr 13 w Jarosławiu, który podjął się samorzutnie roli dowódcy w lokalnym, jarosławskim oddziale zakładającym cmentarze wojskowe (o rotmistrzu Jonaku i jego dokonaniach będzie mowa w dalszej części pracy). Inspekcja przemyska, prowadząc także konsultacje z Inspektoratem Żandarmerii w Wiedniu, uzyskała aprobatę przedstawionych rozwiązań. Pułkownik Masić proponował dalej, by do każdego oddziału przydzielony był fachowy kierownik – inżynier lub architekt – odpowiedzialny za wykonanie projektów oraz nadzorujący ich przeprowadzenie. W jego kompetencji byłoby także pozyskiwanie materiałów i organizacja transportu przy współpracy oficera żandarmerii. Siłą pomocniczą w każdym oddziale powinni być również: rzeźbiarz, trzech oficerów w charakterze „podmajstrów”, dwóch betoniarzy, dziesięciu kamieniarzy (internowanych Włochów) i dziesięciu murarzy. Oddział robotników potrzebnych do prac ziemnych miałby się składać albo z jeńców rosyjskich, albo z kadry niezdolnej do służby frontowej. Dobór kadry kierowniczo-artystycznej oraz pracowników pomocniczych miał podlegać Dowództwu Wojskowemu. Każdemu *oddziałowi cmentarnemu* należałoby przydzielić środki transportu, a więc samochód ciężarowy, ewentualnie dwie pary koni i dwa wozy. W ramach zadań takich oddziałów byłoby zakładanie cmentarzy wojskowych i grobów pojedynczych, prace katastralne i wszelkie inne prace związane z grobownictwem w danym okręgu. Działania ich miałyby wspierać wszystkie urzędy i placówki wojskowe. Rozliczenie wydatków następowałoby miesięcznie. Oddziały byłyby podporządkowane Inspekcji Grobów Żołnierskich jako centrali. Wszelkie rozstrzygnięcia pojawiające

się w trakcie wykonania zadań byłyby w kompetencji Inspekcji, gdyby zaś przekraczały jej możliwości, decyzje podejmowałby 9 Wydział Grobów Wojennych w Wiedniu. Inspekcja miałaby również decydujące zdanie w sprawie zatwierdzania pod względem merytorycznym i artystycznym projektów wykonywanych przez inżynierów lub architektów w randze kierowników zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Wojny. Wszyscy fachowcy, odkomenderowani do prac przy grobach żołnierskich, przy wypełnianiu na właściwym poziomie powierzonych im prac, mieli pozostać na swoich stanowiskach aż do czasu zakończenia rozpoczętych prac, nawet w przypadku, gdyby osiągnęli zdolność do służby frontowej.

Obszar podlegający Inspekcji miał zostać podzielony pomiędzy 12 Oddziałów Cmentarnych, którym podporządkowano następujące powiaty: Oddział I (Rzeszów, Łańcut, Przeworsk), Oddział II (Przemyśl, Dobromil, Brzozów), Oddział III (Turka, Lisko), Oddział IV (Sambor, Stary Sambor), Oddział V (Jarosław, Cieszanów), Oddział VI (Stryj, Kałusz), Oddział VII (Dolina, Skole), Oddział VIII (Tarnobrzeg, Nisko, Mielec, Kolbuszowa), Oddział IX (Gródek Jagielloński, Mościska), Oddział X (Strzyżów, Ropczyce, Krosno, Sanok), Oddział XI (Drohobycz, Żydaczów, Rudki), Oddział XII (Rawa Ruska, Jaworów). Zaproponowano także, by na wniosek rotmistrza Jonaka z oddziału żandarmerii nr 13 w Jarosławiu zalegalizować praktycznie nieistniejący i działający oddział cmentarny Jarosław. Do całego projektu organizacyjnego dołączone zostały dwie tabele. Pierwsza z nich określała, o jaką liczbę ludzi należało wzmocnić jednostkę, i wskazywała, kto byłby za to odpowiedzialny. Druga zawierała drobiazgowo zestawienie ludzi i sprzętu potrzebnych dla wszystkich dwunastu Oddziałów Cmentarnych (tabele są w posiadaniu autora). Obie tabele nosiły datę: maj 1916 (proponowany podział terenu Inspekcji pomiędzy XII Oddziałów Cmentarnych znajduje się na mapie F).

Opierając się na tabelach, można stwierdzić, że cała obsada Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyślu liczyłaby około 480 osób (oficerów i personelu pomocniczego) oraz 1200 jeńców. Problemy związane z pracownikami na stanowiskach architektów, rzeźbiarzy podmajstrów, betoniarzy, kamieniarzy, murarzy, cieśli i kowali miało rozwiązać Ministerstwo Wojny, przysyłając do Przemyśla odpowiednich fachowców. Natomiast wszelkie sprzęty potrzebne do wykonania prac miano załatwić w ramach oddziałów przemyskich<sup>61</sup>. Na końcu oficjalnego pisma znalazło się długie, zajmujące blisko jedną stronę, odręczne pismo autorstwa generała majora Materny (z dnia 26 maja 1916) będące niejako wytłumaczeniem słabych wyników Inspekcji. Ciekawy jest *passus* związany z tłumaczeniem braku fachowców potrzebnych do wykonania powierzonych zadań cmentarnych.

<sup>61</sup> ÖSt.A.KA., KM 1916, 9./K.Gr.A 5, akt 9443.

Wśród oddziałów z obszaru Dowództwa Wojskowego fachowi rzemieślnicy budowlani stanowią niewielką grupę (domy na wsi są głównie z drewna), zapotrzebowanie na nich już teraz nie jest w pełni pokryte. Skutkiem tego tudzież braku wyszkolonych pracowników cywilnych z tej dziedziny nie można odbudować wszystkich zniszczonych budowli; poza tym Dowództwo otrzymało od Naczelnego Dowództwa Armii zadanie prowadzenia upraw dużych niezagospodarowanych obszarów, a to wymaga odbudowy zniszczonych budynków gospodarczych, co znowu zwiększa zapotrzebowanie na fachowców budowlanych. Dowództwo nie dysponuje włoskimi jeńcami wojennymi. Dowództwo nie posiada samochodów ciężarowych. Nie dysponuje również zdolnymi do pracy końmi, których i tak brakuje, stąd na przykład oddziały przeszukiwawcze (perlustracyjne) nie mogły otrzymać dostatecznej ilości koni; także i wiosenne prace polowe nie mogły zostać w pełni przeprowadzone z uwagi na brak zwierząt. [...] Upraszam o przydzielenie fachowców z dziedziny budownictwa z innych Dowództw, w których znajduje się większa liczba tychże fachowców. Podpisał Materna generał major.

Jeżeli te wyżej wymienione niedobory fachowców były zgodne z prawdą, to Dowództwo Wojskowe w Przemyślu rzeczywiście miało poważne kłopoty. Odpowiedź z Ministerstwa Wojny wysłana została 8 czerwca 1916 roku (9./KGr. Abt. Nr 9443 Präs., 6 VI 1916). Ogólnie propozycje dotyczące projektu działalności Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyślu zostały zaakceptowane, chociaż zalecono, by Dowództwo Przemyskie „wzięło pod uwagę wzorcową i praktyczną organizację w obrębie Dowództwa Wojskowego w Krakowie i wykorzystało poczynione tam doświadczenia”. Ministerstwo wyraźnie zalecało także wypełnianie swoich zarządzeń nr 25004ex 15 w celu nadrobienia zaległości z ostatnich sześciu miesięcy, a także wspieranie Inspekcji wszelkimi siłami. Zwróciło również istotną i praktyczną uwagę,

iż kwestie grobownictwa muszą zostać uregulowane jeszcze w trakcie wojny, i to jak najszybciej, gdyż po części prace te wydają się prawie nie do zrealizowania ze względu na koszty, z drugiej zaś strony należy uniknąć uzasadnionych zarzutów o brak pietyzmu i zaniechanie obowiązków, podnoszonych przez opinię publiczną i członków rodzin poległych.

W piśmie zawarte były jeszcze wyjaśnienia dotyczące zakazu ekshumacji i przenoszenia zwłok na terenach prywatnych. Otwieranie grobów miało być dopuszczalne w przypadku ciał niezainfekowanych, natomiast przy braku tej pewności otwarcie mogił mogło odbywać się tylko wtedy, gdy od pochówku upłynęły co najmniej cztery miesiące. Ministerstwo Wojny odmówiło zapewnienia samochodów ciężarowych i koni pociągowych dla Inspekcji przemyskiej, a rozwiązanie tych problemów zalecało oprzeć na wzorach stosowanych w Krakowie. Brak wykwalifikowanych pracowników miał być szybko meldowany w Wiedniu<sup>62</sup>.

<sup>62</sup> *Ibidem*.

Sytuacja kadrowa w Inspekcji musiała pozostawiać wiele do życzenia, czego dowodem było kolejne pismo Dowództwa Wojskowego w Przemysłu (M.A. Nr 27529/Z z dnia 9 lipca 1916) do 9./KGr. Abt. w Wiedniu. Było ono jakby dalszym ciągiem omawianego wyżej dokumentu, M.W. nr 9443 z dnia 8 czerwca, w którym Dowództwo Wojskowe i pośrednio Inspekcja zostały „zganione” za opieszałość i małe postępy w pracach grobowniczych. A więc 9 lipca Dowództwo Wojskowe złożyło kolejne sprawozdanie o swych kłopotach i ich przyczynach. Warto przypomnieć, że od założenia I.G.Ż., a także wydania skorygowanych wytycznych Ministerstwa Wojny odnośnie do opieki nad grobami żołnierskimi, minęło już pół roku. Trochę więc może dziwić początek sprawozdania:

Inspekcja Grobów Żołnierskich Przemysł zajmowała się **jak dotąd** [podkreślenie J.S.] – zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Wojny nr 25004 – wyłącznie prowadzeniem ewidencji grobów żołnierskich. Ewidencja ta nie jest jeszcze ukończona, gdyż prace przeciągają się z uwagi na spory obszar, na którym znajdują się groby, oraz niewystarczający personel posterunków żandarmerii, a także po części wskutek bliskości działań wojennych. Struktura organizacyjna Oddziału Grobów Wojskowych Dowództwa Wojskowego Kraków (Krakau) została gruntownie przeanalizowana. Struktura ta o ile to tylko możliwe będzie wdrożona. [...] Nie można oczywiście porównywać warunków i zakresu pracy Kriegsgräberabteilung Krakau z tutejszymi warunkami pracy Inspekcji. Obszar działalności Oddziału w Krakowie obejmuje około 8000 km kw. powierzchni, na którym znajduje się około 60 000 ciał, a przy tym (ma do dyspozycji) korzystne warunki transportu, bogactwo zasobów, siłę roboczą: 50 gagistów (etatowych), 20 zawodowych artystów oraz 3500 ludzi, 150 koni, 3 ciężarówki i 1 samochód osobowy. Na tym tle sytuacja w Przemysłu przedstawia się następująco:

Na powierzchni 40 000 km kw. znajduje się około 1 000 000 ciał, sieć dróg jest słabo rozwinięta, drobny przemysł zniszczony. Siła robocza: 6 oficerów, 40 ludzi oraz prawie 1 rok inwazji Rosjan.

Potrzeby Inspekcji w zakresie ludzi i dostępu do zakładów przemysłowych przedstawiały się następująco:

a) 20 inżynierów budownictwa, 20 zawodowych artystów (architektów, rzeźbiarzy, mistrzów budowlanych), 20 kreślarzy budowlanych (podoficerów lub jednorocznych ochotników).

Personel ten potrzebny jest od zaraz i należałoby go bezzwłocznie przydzielić.

b) 20 oddziałów jeńców wojennych po 2000 ludzi każdy, z czego 2/3 Rosjan i 1/3 Włochów (do robót ziemnych i kamieniarskich). Z tych 4000 ludzi 1200 ludzi należałoby oddać do dyspozycji Dowództwu już 15 sierpnia br. do prac ekshumacyjnych w Karpatach. Pozostałe 2800 osób będzie potrzebnych dopiero od 15 września br. przy pracach ekshumacyjnych (zakładanie cmentarzy) na pozostałych obszarach podległych Dowództwu Wojskowemu.

c) zgoda na wykorzystanie zakładów przemysłowych podległych Dowództwu Wojskowemu w Pozsony (Bratysławie).

W dalszej części pisma wymienione są jeszcze kolejne powody, które opóźniły prace związane z budową cmentarzy żołnierskich. Ponownie dowództwo powołuje się na brak siły roboczej, która musiała być wykorzystana najpierw do odbudowy zniszczonych i zdewastowanych kwater żołnierskich, mostów, dróg *etc.* Dodatkowo, na wiosnę 1916 roku Dowództwo Przemyskie obarczone zostało przez Dowództwo Etapów obowiązkiem uprawy dużej powierzchni pól, a przez Ministerstwo Wojny kwestią pozyskiwania siana. Do tych prac potrzebowano 6000 ludzi i jeńców wojennych. Ministerstwo „zabrało Przemysłowi” 10 000 jeńców wojennych, odsyłając ich do prac przy wiosennych uprawach w głębi kraju. Dowództwo informowało także, że wymienione wyżej zapotrzebowanie na ludzi i materiały obejmuje tylko to, czego nie można przygotować w Przemysłu. Zapewniało także Ministerstwo Wojny, iż dołoży wszelkich starań, by wspomóc Inspekcję Grobów Żołnierskich we wszystkich możliwych sprawach. „Niemniej usilnie prosiło Ministerstwo Wojny o przekazanie koniecznych środków, tak, by administracji wojskowej nie można było zarzucić braku pietyzmu i dbałości *etc.*, jak to przytoczono w cytowanym na początku zarządzeniu”. Pismo podpisał generał major Artur Materna<sup>63</sup>.

Do powyższego tekstu kilka słów komentarza.

1. Dziwi to, że po ponadpółrocznej działalności Inspekcji zajmowano się tylko prowadzeniem ewidencji grobów żołnierskich i jeszcze jej nie ukończono. Chociaż wzięwszy pod uwagę wcześniejszą informację Dowództwa, że prace polowe rozpoczęły się faktycznie w marcu 1916 roku, to na konkretne działania pozostało naprawdę około czterech miesięcy.

2. Polecenie Ministerstwa Wojny, aby przeanalizować strukturę Wydziału Grobów Wojennych w Krakowie i możliwie ją wdrożyć, zostało wykonane i przypuszczalnie spowodowało odejście od koncepcji zorganizowania 12 „oddziałów cmentarnych” dla terenu Galicji Środkowej z naczelną funkcją żandarmerii wojskowej. Prawdopodobnie chciano jednak zorganizować Inspekcję na podstawie „wzoru krakowskiego” lub połączyć obydwie rozwiązania.

3. Zestawienie liczbowe porównujące zadania Wydziału Krakowskiego i Inspekcji przemyskiej zostały nieco „zmanipulowane”. Obszar działalności K.G.A. Kraków to nie 8000 km kw., tylko 10 000 km kw., natomiast obszar będący miejscem działań Inspekcji to nie 40 000 km kw., a niecałe 32 000. Liczba ciał na obydwu terenach jest także nie do końca zgodna z prawdą, bowiem w Galicji Zachodniej – wraz z obszarem Twierdzy Kraków – na 400 cmentarzach spoczęło około 70 000 poległych, zaś ostateczna liczba poległych i pochowanych w Galicji Środkowej wyniosła nie 1 000 000, a 309 703<sup>64</sup>. Porównując liczbę zatrudnionych w obydwu oddziałach, można

<sup>63</sup> ÖSt.A.KA., KM 1916, 9./K.Gr.A 5, akt 14952.

<sup>64</sup> Dane dotyczące liczby pochowanych w Galicji Zachodniej wg: O. Duda, *Cmentarze I wojny światowej w Galicji Zachodniej*, Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu.

stwierdzić, iż rzeczywiście Wydział Krakowski miał mocną specjalistyczną kadre (8 architektów, 2 inżynierów budownictwa, 5 rzeźbiarzy, 23 malarzy), a liczba jeńców wynosiła około 3500. Nie ma natomiast źródeł mówiących o liczbie koni i ciężarówek. Informacje dotyczące Inspekcji w Przemysłu są niepełne. W czasie całej działalności w jej szeregach pracowało od 36 do 44 oficerów, od 584 do 1104 żołnierzy, od 374 do 697 jeńców wojennych. Zadziwiająca jest niezwykle mała liczba pracujących jeńców. To tłumaczy wielkie trudności Inspekcji w wywiązaniu się z zalecanych przez Ministerstwo Wojny prac przy zakładaniu cmentarzy wojskowych. Nędznie prezentuje się także sprzęt do transportu, jakim dysponowali budowniczowie cmentarzy w Galicji Środkowej – to tylko 41–43 wozy konne<sup>65</sup>. Obiektywnie więc trzeba przyznać, że zarówno pod względem obszaru, jak i liczby poległych zadania postawione przed Inspekcją w Przemysłu były znacznie większe i o wiele trudniejsze do wykonania w porównaniu z obowiązkami w Galicji Zachodniej.

4. Jeżeli podane liczby dotyczące „zabranych żołnierzy i jeńców do prac rolniczych” są prawdziwe, to – pomijając niedociągnięcia organizacyjne Dowództwa Wojskowego w Przemysłu – wykonanie wszystkich prac ewidencyjnych, ekshumacyjnych, projektowych i budowlanych w pełnym wymiarze było niemożliwe. Nie można przyjąć jednak jako wytłumaczenia tego, że prace terenowe ograniczone były bliskością frontu – który przesunął się bardzo mocno na wschód, a także jednoroczną inwazją Rosjan. W innych częściach Galicji Rosjanie byli niewiele krócej<sup>66</sup>.

---

Narodowa Instytucja Kultury, Warszawa 1995, s. 40; dane dotyczące Galicji Środkowej wg: Państwowego Archiwum Województwa Lwowskiego, Zespól FI, dział OP30, nr dok. 4196.

<sup>65</sup> Dane dotyczące Galicji Zachodniej wg: R. Broch, H. Hauptmann, *Zachodnio-galicyskie groby bohaterów z lat wojny światowej 1914–1915*, Muzeum Okręgowe w Tarnowie, Tarnów 1995, s. 15–17; dane dotyczące Galicji Środkowej – jak w przypisie nr 15.

<sup>66</sup> Po rozpoczęciu Operacji Gorlickiej 2 maja 1915 roku uderzenie sprzymierzonych wojsk austro-węgierskich i niemieckich odrzuciło Rosjan daleko na wschód: 3 czerwca zdobyto Przemysł, a 22 czerwca wkroczone do Lwowa. 20 czerwca 1915 roku front przebiegał na linii Czerniowce, Stanisławów, omijał od wschodu Lwów i sięgał na północ do Radomia (J. Bator, *Wojna Galicyjska*, Kraków 2008, mapa na s. 312). „Zahaczał” więc w małym stopniu o teren podległy Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemysłu (na linii Kałusz, Żydaczów na południu i częściowo obejmował okręg Rawy Ruskiej na północy). Na początku czerwca 1916 roku nastąpiło wprawdzie kontruderzenie generała Brusilowa, ale działania wojenne toczyły się w okolicy Łucka, nad Styrem. W lipcu 1916 roku linia frontu wschodniego przebiegała pomiędzy Brodami, Złoczowem, Tarnopolem, Brzeżanami, Stanisławowem. W ciągu trzech miesięcy (czerwiec, lipiec, sierpień) straty armii austro-węgierskiej wyniosły ponad 600 tys. żołnierzy. Dzięki uporowi żołnierzy monarchii i pomocy wojsk niemieckich ofensywa Brusilowa została zatrzymana. Twierdzenie Dowództwa I.G.Ż. o bliskości frontu było nieco przesadzone. Na pewno jednak żołnierze byli bardziej potrzebni do obsadzania pozycji na froncie niż do organizowania cmen-

5. Warto jeszcze zwrócić uwagę na *passus* dotyczący konieczności wykorzystania siły roboczej najpierw do odbudowy zniszczonych i zdezastrowanych kwater żołnierskich. Nasuwa się więc pytanie, czy kwatery te zostały zdezastrowane jeszcze podczas walk, czy też w okresie późniejszym? A jeżeli tak, to kto tych zniszczeń dokonał i jaki był ich rozmiar, że spowodował aż kłopoty kadrowe?

W ślad za prośbami Dowództwa Wojskowego w Przemyślu o oddelegowanie do Inspekcji fachowców przyszła informacja z Ministerstwa Wojny, iż wysłała się tam następujących żołnierzy-specjalistów: z Dowództwa Wojskowego Leitmeritz (Litoměřice): Desideriusa Błatnickiego (inżyniera), Josefa Vovesa (inżyniera budowy dróg), Rudolfa Bitsana (architekta), a także trzech rzeźbiarzy: Josefa Turschera, Franza Buble i Franza Skalouda. Z Dowództwa Wojskowego Budapeszt miano oddelegować: 9 inżynierów, 4 architektów i 1 rzeźbiarza. Z Dowództwa Wojskowego w Pradze: dwóch architektów Franza Buldre, Jaroslaua Dvoraka, dwóch rzeźbiarzy: Wilhelma Rambouseka, Gottlieba Laudega, inżyniera Jakoba Riha i inżyniera budowlanego Oskara Bergmanna. Z innych jednostek wojskowych na terenie monarchii oddelegowano także różnych specjalistów: z Wiednia i Grazu podmajstra, 3 podmajstrów budowlanych, 2 mistrzów budowlanych; z miejscowości Lebring w Styrii 3 kreślarzy budowlanych; z Pragi 9 kreślarzy budowlanych; z Innsbrucku 1 mistrza budowlanego; z Krakowa 1 asystenta budowlanego. Wreszcie Ministerstwo Wojny w porozumieniu z 10 Wydziałem zarządziło odkomenderowanie: podmajstra, 3 podmajstrów budowlanych, kierownika budowlanego, 3 mistrzów budowlanych, architekta, asystenta budowlanego, 10 mistrzów murarskich i podmajstrów oraz 20 kreślarzy budowlanych ze stanu kadry robotników Dowództw Wojskowych okręgów Wiedeń, Graz, Praga i Innsbruck oraz ze stanu kadry zastępczej Komend Wojskowych Okręgów Kraków, Wiedeń i Leitmeritz<sup>67</sup>. W sumie pomoc Ministerstwa wyrażała się oddelegowaniem

---

tarzy wojskowych w Galicji Środkowej. Stąd zapewne wynikały trudności kadrowe Inspekcji przemyskiej. Południowo-wschodnie powiaty podległe Inspekcji (Dolina, Kałusz, Skole, Stryj i Żydaczów) ciągle wchodziły w skład obszaru frontowego, a jako takie podlegały armii w polu. Informacje o przebiegu frontu zaczerpnięto z: J. Pajewski, *Pierwsza wojna światowa 1914–1918*, Warszawa 1991, s. 366–369; J. Dąbrowski, *Wielka Wojna 1914–1918*, t. II, Trzaska, Ewert, Michalski, Warszawa 1937, s. 582, 583; wykorzystano mapy: Front wschodni z początkiem i końcem ofensywy Brusilowa, Ofensywa Brusilowa (walki pod Łuckiem i nad Styrem czerwiec–lipiec 1916), Rozkład sił na froncie wschodnim 27 lipca 1916.

<sup>67</sup> ÖSt.A.KA., KM 1916, 9./K.Gr.A 5, akt 14952. Pismo 9./KGr. A. 5 z 13 lipca 1916 roku wysłane do Dowództw Wojskowych: Leitmeritz, Przemyśl, Budapeszt, Praga ze wskazaniami, jacy fachowcy z tych jednostek mieli być oddelegowani do Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyślu. W oryginale pisma wszyscy oddelegowani wymienieni byli wraz ze stopniami wojskowymi, z których autor zrezygnował dla jasności tekstu; ÖSt.A.KA., KM 1916, 9./K.Gr.A 5, akt 13885, do K.G.I. Przemyśl

do Przemyśla 87 wykwalifikowanych pracowników różnych branż. Pomoc ta wyglądała imponująco w zestawieniu kadry 6 oficerów i 40 ludzi, którą według powyższego sprawozdania dysponowała Inspekcja przemyska. Wyraźnie widać, że prośby Dowództwa Wojskowego w Przemyślu znalazły pozytywną reakcję w Ministerstwie Wojny. Niestety nie odnaleziono dokumentów, które potwierdzałyby przybycie i zatrudnienie oddelegowanych specjalistów i rzemieślników. Gdyby ci ludzie naprawdę zasilili szeregi Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyślu, tragiczna sytuacja kadrowa tej jednostki znacznie by się poprawiła.

Niska ocena zaawansowania prac grobowniczych na terenach podległych Inspekcji Grobów Żołnierskich i Dowództwu Wojskowemu w Przemyślu dokonana przez 9 Wydział Grobów Wojennych Ministerstwa Wojny, prawdopodobnie doprowadziła do pewnych rozdzźwięków pomiędzy dowództwami obu jednostek, czego wyrazem było pismo generała majora Artura Materny do Ministerstwa Wojny (M.K Przemyśl Präs. Nr 12450/G.A. z dnia 5 lipca 1916 roku), w którym, powołując się na zarządzenia Abt. 9./KGr nr 9443 z 8 czerwca 1916 roku, domaga się odwołania pułkownika Radoslava Masicia z funkcji dowódcy Inspekcji Grobów Żołnierskich. Dosyć charakterystyczne są powody, dla których należałoby dokonać zmiany:

1. Trudna sytuacja organizacji ds. grobów wojskowych w obrębie Dowództwa Wojskowego Przemyśl wymaga nadzwyczaj energicznego rozważenia i samodzielnego kierownictwa. Człowieka z talentem organizacyjnym!
2. Dowództwo Wojskowe jest przekonane, że wyznaczony do kierowania tą organizacją płk. Radoslav Masic nie zdoła sprostać wiążącym się z tą funkcją wysokim wymaganiom. Organizacja znalazła się w niepewnych rękach osoby, nieświadomej celu swych zadań.
3. Dowództwo zwracało uwagę na ten stan rzeczy w sprawozdaniu Präs. Nr 5857/G.A. z dnia 19 kwietnia br. pkt. 3, 2 akapit.
4. W interesie służby prosi się Ministerstwo Wojny o niezwłoczne odwołanie płk. Radoslava Masicia z tego stanowiska i zastąpienie go przez osobę młodszą i sprawną w działaniu (w randze kapitana), która wykazała się doświadczeniem w pracach organizacji ds. grobów żołnierskich (np. z Dowództwa Wojskowego Kraków).
5. W przypadku przychylenia się do niniejszej prośby wnioskuje się o odkomenderowanie płk. Masicia na stanowisko komendanta oddziału rekrutów rezerwowego batalionu piechoty nr 40 (Rek. Abtg. des Ersatzbaons IR. 40) w Samborze<sup>68</sup>.

Można się zastanawiać, czy płk. Masicia na stanowisko dowódcy Inspekcji zaproponowało samo Dowództwo Wojskowe w Przemyślu, czy też

---

dostał także skierowanie 7 lipca 1916 roku Kadet aspirant dr Oskar Wlach, stacjonujący w 210 Ldst. Inf. Brig. Kommando.

<sup>68</sup> ÖSt.A.KA., KM 1916, 9./K.Gr.A, akt 14353.

narzucony on został przez Ministerstwo Wojny. W pierwszym przypadku dowództwo powinno być świadome słabych zdolności organizacyjnych pułkownika, a tym bardziej jego wieku. Oczywiście, gdy wchodził w grę drugi wariant, nie było wyboru. Niestety nie udało się odnaleźć cytowanego wyżej pisma dowództwa nr 5857/G.A. z dnia 19 kwietnia 1916 roku, nie można więc ocenić, jakie zastrzeżenia stawiano dowódcy I.G.Ż. Dziwić może także fakt, iż szef Dowództwa Wojskowego, pod patronatem którego działać miała Inspekcja, w oficjalnym piśmie do Ministerstwa Wojny nie używa nazwy jednostki, tj. *Kriegsgräberinspektion* tylko *Kriegsgräberorganisation*. Wreszcie widać wyraźnie, że wskazanie Wydziału Grobów Wojennych w Krakowie jako wzoru do naśladowania spowodowało propozycję zastąpienia płk. Masicia młodszym, sprawnym organizacyjnie kapitanem z wydziału krakowskiego. Natomiast proponowane przesunięcie Masicia do Sambora było niemal degradacją. Z cytowanego już opracowania dr Leo Schürmanna oraz z dokumentów Inspekcji Grobów Żołnierskich z lat 1917–1918 wynika, że zabiegi generała Artura Materny w sprawie odsunięcia płk. Radosława Masicia ze stanowiska dowódcy nie uzyskały aprobaty w Wiedniu i pełnił on swoją funkcję do końca wojny<sup>69</sup>.

Sytuacja panująca w Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyślu nadal niepokoiła Ministerstwo Wojny. Szef 9 Wydziału Grobów Wojennych, generał major Edward Hentke wystosował pismo (K.u.K. Kriegsministerium 9 KGr. Abt. nr 14353 z dnia 13 czerwca 1916 roku) do Dowództwa Wojskowego w Krakowie, w którym informował, że ze względu na tworzenie nowej jednostki opieki nad grobami wojskowymi (*Neuorganisation der Kriegsgräberfürsorge*) przy Dowództwie Wojskowym w Przemyślu, która ma być zorganizowana „według sprawdzonych działań w Militärkommando Krakau”, planuje się wysłanie kapitana Rudolfa Brocha do Przemyśla w roli doradcy dla nowego dowódcy K.G.I. w tym mieście. Dalej gen. Hentke prosi o telegraficzne powiadomienie, czy Dowództwo Wojskowe w Krakowie, w związku z prowadzonymi pracami, może odkomenderować kapitana R. Brocha na taki wyjazd<sup>70</sup>. Kilka tygodni później (16.07.1916) do Dowódz-

<sup>69</sup> Ostatnie sprawozdanie miesięczne z wykonanych przez Inspekcję prac z dnia 28 września 1918 roku nosi podpis płk. R. Masicia.

<sup>70</sup> AP (Archiwum Państwowe) Kraków, sygn. GW 2, dokumenty niepaginowane. Znowu zwraca uwagę odchylenie od oficjalnego nazewnictwa przyjętego w Ministerstwie Wojny, co jest tym dziwniejsze, iż używa go sam szef 9 Wydziału Grobów Wojennych. Chyba, że jest to „opisowe” określenie nazwy jednostki wojskowej zajmującej się opieką nad grobami wojskowymi. Na podstawie dostępnych dokumentów nie można określić, w jakim wieku był pułkownik R. Masić, obejmując Inspekcję Grobów Żołnierskich w Przemyślu; AP Kraków, sygn. GW 3, dokumenty niepaginowane. 31 lipca 1916 roku Inspekcja Grobów Żołnierskich w Przemyślu zwróciła się pismem (K.G.I. Nr 67) do Oddziału Grobów Wojennych w Krakowie o przesłanie odpisów 7 dokumentów do wglądu – „za zgodą Pana Kapitana Brocha”. Prawdo-

stwa Wojskowego w Krakowie dotarł z Ministerstwa Wojny telegram, w którym informuje się o zarządzonej przez Ministra Wojny inspekcji Opieki nad Grobami Wojskowymi (*Kriegsgräberfürsorge*) w Przemyślu, Lwowie i Kassa (Koszycach). W związku z tym kapitan Broch ma być przygotowany do towarzyszenia generałowi Hentke. Godzina spotkania (oficerów – uzup. J.S.) w Krakowie zostanie jeszcze podana<sup>71</sup>.

Na podstawie tej korespondencji można zauważyć, iż „Główny Opiekun Grobów Wojskowych” w monarchii sam chciał zobaczyć, co dzieje się na wschodnich rubieżach Galicji i dlaczego jednostki grobownicze tam zorganizowane lub organizowane nie działają tak, jak to było w Galicji Zachodniej, pod kierunkiem kapitana Rudolfa Brocha. Miał on teraz towarzyszyć generałowi E. Hentke w objeździe, a jednocześnie służyć radą dowódcom nowych jednostek. Lustracja – przeprowadzona na polecenie Ministra Wojny – odbyła się w dniach 19, 20 i 21 lipca 1916 roku. Przygotowany przez generała Hentke *Raport z inspekcji założeń cmentarnych w Przemyślu (nr 21.677 z dnia 7 sierpnia 1916)* jednoznacznie przypisał wszelkie niepowodzenia Inspekcji Grobów Żołnierskich w wypełnieniu poleceń Ministerstwa Wojny dotyczących grobów żołnierskich brakowi jakiegokolwiek wsparcia ze strony Dowództwa Wojskowego w Przemyślu, które według raportu „nie doceniło wagi zadań powierzonych Inspekcji i w żaden sposób nie wsparło jej działań”. Kolejne fragmenty tego raportu nie pozostawiają żadnych wątpliwości, kto zawinił:

To, że część grobów urządzono prowizorycznie, a Inspekcja Grobów Żołnierskich mogła jedynie połowicznie zakończyć prace przygotowawcze przy ewidencji grobów, zawdzięcza się nie Dowództwu Wojskowemu, lecz Żandarmerii. Najlepszym tego dowodem są tu prace prowadzone w okręgu Jarosław oraz na obszarze Dowództwa Przyczółka Mostowego.

Rotmistrz Jonak potrafił z własnej inicjatywy, bez uszczerbku dla własnych obowiązków w Żandarmerii, korzystając z niewielkich środków (3500 koron) i przy pomocy kilku robotników założyć około 24 000 grobów i zebrać większą ich część na 8 nowo założonych cmentarzach. Znalazł również czas i sposobność, by rozpocząć prace przygotowawcze przy ewidencji grobów znajdujących się w okręgu Cieszanowice (właściwa nazwa to Cieszanów).

Generał Hentke zaaprobował także prace Dowództwa Przyczółka Mostowego w Przemyślu, które na obszarze swego działania ekshumowało

---

podobnie chodziło o dokumenty związane z organizacją krakowskiego Wydziału w celu wykorzystania ich przy modernizacji organizacji Inspekcji w Przemyślu.

<sup>71</sup> AP Kraków, sygn. GW 2, kolejny dokument; ÓSt.A.KA., KM. 1916, 9./K.Gr.A, akt 15559. Delegacja wystawiona przez Ministerstwo Wojny na rozkaz Ministra Wojny dla generała majora Edwarda Hentkego na inspekcję *Kriegsgräberfürsorge* w Przemyślu, Lwowie, Kaschau (Koszycach) i Budapeszcie na okres od 14 lipca do 15 sierpnia 1916 roku wynosiła 700 koron.

już większą część ciał i złożyło je na cmentarzach. Wszystkie pozostałe, nieekshumowane groby, oznakowano i pozostawiono w dobrym stanie. Na zakończenie sprawozdania Szef 9 Wydziału Grobów Wojennych jeszcze raz podkreślił wagę zadań stojących przed Inspekcją Grobów Żołnierskich oraz wskazał, jak można tej jednostce ułatwić działania:

1. W sprawach wewnętrznych oraz kontaktach z podległymi i zamiejscowymi (spoza Przemyśla) wydziałami należy zapewnić Inspekcji pełną niezależność.
2. Z Naczelnym Dowództwem Armii (EOK), Ministerstwem Wojny, komendanturami wojskowymi, żandarmerią i władzami politycznymi Inspekcja komunikuje się przez Dowództwo Wojskowe.

W interesie szybkiego i bezproblemowego rozwiązania spraw oraz z uwagi na konieczność przeprowadzenia licznych prac kwestię samodzielności należy rozwiązać w ten sposób, iż Inspekcja Grobów Żołnierskich staje się niezależnym od innych wydziałów referatem w strukturach Dowództwa Wojskowego, które ma zatroszczyć się o to, by Inspekcja Grobów Żołnierskich otrzymała do dyspozycji niezbędne materiały, przyrządy, siły robocze oraz środki finansowe<sup>72</sup>.

Ta bardzo niekorzystna dla przemyskiego Dowództwa Wojskowego ocena wydana przez generała Hentkego mogła być spowodowana, z jednej strony, rzeczywistymi zaniedbaniami we wspieraniu Inspekcji, z drugiej zaś, sporami kompetencyjnymi pomiędzy tymi formacjami wojskowymi (*vide* propozycja zwolnienia płk. Masicia zaproponowana przez gen. Maternę). Trzeba też zwrócić uwagę, że oceny dokonał Dowódca 9 Wydziału Grobów Wojennych i obarczenie winą za zaniedbania w pracach grobowniczych tylko Dowództwa Wojskowego mogło być nieco tendencyjne. Inspekcja Grobów Żołnierskich – jak wynika z ostatnich zdań raportu generała Hentkego – nie miała pełnej swobody działań i przypuszczalnie w wielu sprawach uzależniona była od decyzji Dowództwa Wojskowego. W każdym razie zalecenia zawarte w raporcie miały tę sytuację zmienić i poprawić. Warto jeszcze wspomnieć, że działania Dowództwa Przyczółka Mostowego były bardziej zaawansowane, co wynikało zapewne ze znacznie mniejszego obszaru, na którym ta jednostka działała, mniejszej liczby poległych, a być może także lepszej organizacji. Na czele tego oddziału stał generał major Gustaw Stowasser.

W korespondencji między Przemyślem a Wiedniem już po raz wtóry pojawiło się nazwisko rotmistrza Jonaka, który wskazywany był – także przez generała Hentkego – jako przykład działającego sprawnie i skutecznie żołnierza żandarmerii wojskowej w Jarosławiu, potrafiącego najpierw zorganizować

<sup>72</sup> ÖSt.A.KA., KM 1916, 9./K.Gr.A, akt 21677; ÖSt.A.KA., KM 1916, 9./K.Gr.A, akt 5-2/5. Ministerstwo Wojny w dniu 29.8.1916 roku wystosowało kolejne pismo do Dowództwa Wojskowego w Przemyślu z propozycją, by dla poprawienia opieki nad grobami żołnierskimi zwiększyć liczebność żandarmerii polowej. Odpowiedź Dowództwa była negatywna.

odpowiedni oddział, a następnie z jego udziałem zrealizować budowę 8 cmentarzy wojskowych. Szczęśliwie w Archiwum Państwowym w Krakowie zachował się „opis prac cmentarnych przeprowadzonych w obrębie powiatu Jarosław” (*politischen Bezirkes Jaroslau*) sporządzony przez rotmistrza Jonaka 29 czerwca 1916 roku oraz mapa, na której naniesiono zakładane cmentarze<sup>73</sup>. Zawiera on pełny wykaz osób i działań podjętych w celu wykonania ww. cmentarzy. W skład oddziału rotmistrza Jonaka wchodził:

Projektanci:

- k.k. Oblt. Rudolf Schröer rzeźb. akad., przyj. do pracy 18.5.1916,
- k.u.k.Kdtaspirant z 77 J.Rgt. Franz Rieder; rzeźb. akad., przyj. do pracy 26.3.1916,
- tit.Gefr.Ers.Res. z 8 J.Rgt. Franz Fabianek; rzeźb. akad., przyj. do pracy 12.4.1916,
- Einj.Freiw.ldest.Gft. Wenzel Hradecky; kreślarz arch., przyj. do pracy 30.6.1916,
- Landsturmann Karl Horniczek; kreślarz bud., przyj. do pracy 27.7.1916,
- E.F.Ldst.Korp. Wenzel Janouszek; rzeźb. kamieniarz.

Rzemieślnicy:

- 4 kamieniarzy Landszturmistów (Landsturmänner),
- 2 kowali,
- 2 ślusarzy,
- 6 ogrodników,
- 6 stolarzy,
- 50 Landszturmistów, asystentów żandarmerii (Landsturmänner der Gendarmerieassistentz).

Założone cmentarze<sup>74</sup>

Miejscowość	Wielkość Długość/szerokość	Liczba pochowanych
Jarosław	101 m/ 51 m	1750
Wola Buchowska	65 m/ 50 m	993

<sup>73</sup> AP Kraków, sygn. GW 3, dokumenty niepaginowane. Dokument podpisany jest przez rtm. Jonaka, a na pieczętce widnieje K.u.K. Militärkommando Krakau Kriegsgräbabweitung. Präs. Krakau 29.06.1916, K.G.A. Nr 4231. Nie do końca wiadomo, czy teren działania oddziału rtm. Jonaka obejmował cały powiat jarosławski czy też jego część. Cytowanej mapy nie zamieszczono w tekście ze względu na złą jakość graficzną.

<sup>74</sup> Wymienione cmentarze leżą obecnie na terenie powiatu jarosławskiego i przeworskiego. Wszystkie są bardzo proste i skromne, część ma zmienione w stosunku do sprawozdania wymiary (Korzenica 98x78, Manasterz 45x67, Ryszkowa Wola 56x50, Cieplice 50x65, Pigany, 65x50), cmentarz w Czerwonej Woli jest w bardzo złym stanie. Wymiary według: I. Zajac, *Cmentarze wojenne z okresu I wojny światowej*, Przemyśl 2001.

Pigany k. Piskorowic	71 m/ 50 m	1410
Cieplice	66 m/ 53 m	558
Czerwona Wola	60 m/ 50 m	1514
Manasterz	68 m/ 48 m	1408
Ryszkowa Wola	50 m/ 40 m	768
Korzenica	95 m/ 76 m	2671
<b>Razem pochowanych 11 072</b>		

Pracownie (warsztaty):

1 rzeźbiarska, 1 kowalska i ślusarska, 1 stolarska.

Materiały budowlane:

Drewno na cmentarze w Cieplicach, Piganach, Czerwonej Woli zostało podarowane nieodpłatnie przez księcia Adama Czartoryskiego z Sieniawy.

Na cmentarze:

Wola Buchowska i Manasterz przez księcia Georga (Jerzego) Czartoryskiego z Pełkini. Na temat nieodpłatnej dostawy drewna na cmentarze Jarosław, Surowców i Korzenica są prowadzone rozmowy.

Cegła i kamień zostały nieodpłatnie przekazane przez Dyрекcję Kolei Lwów. Materiał ten uzyskano ze zniszczonych zbiorników wodnych.

Gips i cement zakupiono, a piasek uzyskano z koryta rzeki.

Pieniądze:

Nie otrzymano. Bieżące wydatki w wysokości 4000 koron pokryto z kasy 13. Oddziału Żandarmerii.

Ekshumacje:

Ekshumacje przeprowadzono w okresie od 1 listopada 1915 do końca kwietnia 1916. Codziennie przeprowadzano około 100 ekshumacji. Nie pracowano w niedziele i święta oraz przy złej pogodzie. Prace prowadzono według zasad opracowanych przez docenta uniwersyteckiego Rgmt. A. Dr. Spät'a.

Przy ekshumacji pracowało 50 żandarmów, zaś przy odkopywaniu ciał zatrudniono również 50 rolników z własnymi wozami. 50 rolników wykopywało groby na cmentarzach pod dozorem żandarmów z własnego rejonu. Zatrudniono również 50 rosyjskich jeńców wojennych. Odnalezione zwłoki – o ile to było możliwe – identyfikowano, a następnie wkładano do przygotowanych wcześniej skrzyń drewnianych, oznaczano numerem i przewożono na cmentarz. Tam przekazywano je kierownikowi budowy cmentarza, zawijano w płachty i chowano. Kierownik budowy zaznaczał na szkicu cmentarza miejsce złożenia zwłok, zapisując tam ich numer, by w przyszłości nie były możliwe pomyłki. Stan zwłok był różny, a identyfikacja w oparciu o stan mundurów itd. nie zawsze możliwa.

Tam, gdzie zwłoki zostały rozpoznane zapisywano ustalone nazwisko zmarłego do katastru grobów i sporządzano protokół.

Nabywanie gruntu:

Na cmentarz Wola Buchowska otrzymano grunt od zarządu dóbr księcia Georga Czartoryskiego z Pełkini, zaś na inne cmentarze grunty podarowały gminy.

Inne:

W maju 1916 roku otrzymano gratis od Związku Ogrodników z Berlina 3 wagony kwiatów i roślin dla Wydziału Grobów Bohaterów (Heldenfriedhofsabteilung)<sup>75</sup>.

Pierwsza uwaga, jaka nasuwa się po przeczytaniu sprawozdania, to małe rozbieżności z danymi w stosunku do raportu generała Hentkego z 7 sierpnia 1916 roku. Rotmistrz Jonak korzystał z większej sumy wyasygnowanej z kasy 13 Oddziału Żandarmerii w Jarosławiu, nie 3500 koron, jak chciał generał, a 4000 koron. Praca wykonana była z pomocą nie kilku robotników, ale oddziału, w którego skład poza 6 projektantami weszło jeszcze 20 rzemieślników, 50 asystentów żandarmów, 50 rosyjskich jeńców i około 100 rolników (50 z własnymi wozami do przewożenia poległych). W sumie więc zatrudnionych było 220 osób. Efektem zaś było ponowne pochowanie 11 072 żołnierzy, a nie 24 000 – jak pisał generał Hentke – *ergo* złożony przez generała raport z wizytacji został nieco „podkolorowany”. Na pewno jednak trzeba wyrazić uznanie dla samego rotmistrza Jonaka, jak i jego oddziału. W sytuacji, gdy cała Inspekcja i dowództwo nie mogły sobie poradzić z postawionymi im zadaniami, ten stosunkowo niewielki oddział, działający w pewnej luce organizacyjnej, pochował przeszło 11 000 żołnie-

<sup>75</sup> Sprawy związane z dostawą roślin do ozdabiania grobów żołnierskich w Jarosławiu miały początek już w lutym 1916 roku. Stowarzyszenie Właścicieli Kwiaciarni w Berlinie chciało przesłać rośliny oraz swoich przedstawicieli do realizacji tych prac w osobach Adolfa Nigrina, Otto Mülera oraz Alfreda Weise. Z inicjatywy Mülera powstała myśl ozdabiania grobów żołnierskich, Nigrin był przewodniczącym Stowarzyszenia Właścicieli Kwiaciarni, a Weise ogrodnikiem krajobrazu. Korespondencja pomiędzy Jarosławiem, Przemysłem, Wiedniem i Berlinem w sprawie przydziału architekta zieleni i ogrodników trwała kilka miesięcy. Niemniej, w związku z nastaniem wiosny „kwiaciarze” z Berlina wysłali trzy wagony roślin do Jarosławia z prośbą o wydelegowanie trzech pracowników do ich odbioru. Ze względu na brak dalszych dokumentów na ten temat, nie wiadomo, kto z ramienia Stowarzyszenia Właścicieli Kwiaciarni przybył do Jarosławia i jakie cmentarze zostały tymi roślinami ozdobione. Ze sprawozdania rtm. Jonaka wynika, iż owe 3 wagony przybyły do Jarosławia dopiero w maju 1916 roku. Prawdopodobnie też rtm. Jonak pomylił lub nie znał nazwy organizacji darczyńców. Pisał on, że kwiaty przekazał *Deutschen Gärtnerverbandes*, podczas gdy w cytowanej wyżej korespondencji wojskowej jest to *Verein der Blummengeschäfts-Inhaber, Gross Berlins. E.V.* Korespondencja zawarta jest w ÖSt.A.KA., KM 1916, 9./K.Gr.A., akt 2874. Finał tej sprawy miał miejsce dopiero w roku 1918, kiedy Komendantura Wojskowa w Przemysłu pisemnie wyraziła podziękowanie dla Stowarzyszenia Właścicieli Kwiaciarni w Berlinie za ozdobienie roślinami i kwiatami cmentarzy bohaterów w Jarosławiu; ÖSt.A.KA., KM. 1918, 10./VLA, akt 797.

rzy i założył 8 cmentarzy wojskowych oraz rozpoczął budowę kilku innych. W jednym z wcześniejszych pism do Ministerstwa Wojny Dowództwo Wojskowe w Przemyślu meldowało, iż na podległym mu terenie niezwykle trudno jest o rzeźbiarzy, tymczasem w niewielkim oddziale „dzielnego rotmistrza” znalazło się ich co najmniej trzech. Dwóch z nich (R. Schröer i F. Rider) to rzeźbiarze austriaccy z dużym dorobkiem artystycznym. Czech Franz Fabianek był także cenionym artystą (o ich dokonaniach będzie mowa w dalszej części pracy). Wreszcie to, co zakładane było wcześniej jako hipoteza, znalazło tu potwierdzenie w faktach. Chodzi o wcześniejsze stwierdzenie, że już jesienią 1915 roku – jeszcze przed zorganizowaniem Inspekcji Grobów Żołnierskich – prowadzone były przez żandarmerię wojskową i oddziały jeniecko-cywilne prace ekshumacyjne, identyfikacja zwłok i rejestracja grobów na mapach katastralnych (listopad 1915).

W analizowanym sprawozdaniu nie ma natomiast kilku informacji. Po pierwsze, o który cmentarz w Jarosławiu chodzi, w mieście są bowiem trzy miejsca pochówków żołnierzy z I wojny światowej<sup>76</sup>. Nie podano autorstwa poszczególnych cmentarzy, choć w dwóch przypadkach (Ryszkowa Wola i Cieplice) warto by wiedzieć, który z wymienionych rzeźbiarzy zaprojektował ich rozwiązanie<sup>77</sup>. Nieznane są także inne prace tych artystów, wykonane w latach 1915–1918, z wyjątkiem gipsowego modelu pomnika klęczącego rycerza wykonanego przez F. Riedera<sup>78</sup>. Nie do końca jest jasne, czy owi artyści byli też wcieleni do Inspekcji przemyskiej czy nie. Czy działali na tym terenie do końca wojny, czy też wcześniej zostali zwolnieni, przeniesieni na inny odcinek lub wcieleni do służby czynnej. Pięciu z nich rozpoczęło pracę w oddziale rotmistrza Joniaka w okresie między marcem a lipcem 1916 roku. Nie znamy też odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób znaleźli się w tym oddziale? Czy odbywali służbę na terenie Jarosławia i tam znalazł ich rotmistrz Jonak? Nie wiadomo także, czy oddział ten został rozwiązany i wcielony do Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyślu, czy też dalej działał sam. Odpowiedzi mogą się pojawić tylko w przypadku natrafienia na nowe dokumenty wojskowe w archiwach Wiednia, Lwowa czy Przemyśla.

Tyle można powiedzieć na temat działania oddziału rotmistrza Jonaka z 13 posterunku żandarmerii w Jarosławiu.

<sup>76</sup> W Jarosławiu miejsca pochówków z czasów I wojny światowej usytuowane są: na cmentarzu wojennym przy ulicy Pruchnickiej, w kwaterze wojennej na cmentarzu komunalnym (tzw. nowym) przy drodze do Rzeszowa, w zachodniej części miasta i w kwaterze wojennej na dawnym cmentarzu greckokatolickim (obecnie komunalnym) Jarosław-Garbarze.

<sup>77</sup> Na cmentarzach w Cieplicach i Ryszkowej Woli znajdują się obeliski: kamienny (Cieplice) i ceglany (Ryszkowa Wola).

<sup>78</sup> Gipsowy model klęczącego rycerza znajduje się w Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej.

Inspekcja Grobów Żołnierskich w Przemyślu jakoś działała, porządkując groby i zakładając kolejne cmentarze, ale ponaglana przez Ministerstwo Wojny w październiku (pismo M.W. 9./KGr.Abt nr 32.221 z dnia 3.10.1916 roku) wysłała do Wiednia kolejne sprawozdanie z wykazem zasobów ludzi, potrzeb i uzupełnień. Znowu w imieniu Inspekcji sprawozdanie składał generał Materna jako szef Dowództwa Wojskowego (M.K. M.A. Nr 50306./K Gr, 11.10.1916). Niestety sprawozdanie zachowane jest w wersji niekompletnej, a odręcznie przygotowana przez gen. Maternę tabela nie do końca czytelna. Z dostępnego tekstu wynika jednak, że w Inspekcji nadal odczuwane były braki kadrowe dotyczące oficerów, etatowych pracowników kancelarii, oddziałów robotników, jeńców wojennych oraz załogi strażników<sup>79</sup>. W sprzeczcie zaś brakowało wozów, sań i koni. Mimo

wystawienia 20 oddziałów robotników brakuje w nich nadal fachowców, także ich liczba ledwie wystarcza do przeprowadzenia prac wstępnych. Do podjęcia zadań w pełnym zakresie niezbędna jest następująca liczba fachowców (na każdy oddział): 5 podmajstrów, 1 majstra budowlanego, 1 kreślarza, 1 prowadzącego katastry, a dalej 10 geometrów, 24 geometrów, 14 rachmistrzów (podoficerów), 20 podoficerów sanitarnych, 10 rzeźbiarzy w kamieniu.

Brakowało nadal 3700 jeńców wojennych (w tym 1/3 lub połowa Włochów) i 200 koni. Z powodu braku oficerów dowództwo niektórych oddziałów powierzono kadetom aspirantom i jednorocznym ochotnikom. W związku z tym, aby prace przebiegały sprawniej, zgłaszano zapotrzebowanie na 10 oficerów. Dowództwo Wojskowe domagało się także dla wykorzystania zasobów materiałów jej powierzonych w postaci darowizn i dobrowolnych datków właścicieli ziemskich i właścicieli lasów,

uruchomienia jeszcze przed nastaniem zimy:

1 tartaku w miejscowości Wola-Michowa, okręg Lisko,

1 cegielni w miejscowości Rawa Ruska, 1 cegielni w Przemyślu,

1 kamieniołomu w Krośnie oraz 1 oddziału do zwózki drewna w Lisku.

Ostatnie zdanie sprawozdania jest nieco bardziej optymistyczne:

<sup>79</sup> Ministerstwo Wojny starało się także zebrać jak największą liczbę sił fachowych dla Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyślu. Z tą myślą wysłano pismo do Dowództwa Wojskowego w Krakowie (K.u.k. Kriegsministerium, Abt. 10, Nr 192.489 res.v. 1916 z 7 listopada 1916), by przysłało sprawozdanie dotyczące liczby zatrudnionych w Oddziale Grobów Wojennych w Krakowie, z podziałem na profesje, liczbę koni, wozów, samochodów, miejsce zatrudnienia pracowników, a także stanu Oddziału Porządkowania Pola Walki w Tarnowie z opisem prac, które wykonano oraz które mają być wykonane. O wadze sprawy świadczył podpis samego ministra wojny, generała pułkownika Krobotina. W nagłówku pisma pojawiła się adnotacja: „zapotrzebowanie na personel dla Inspekcji Grobów Żołnierskich przy Dowództwie Wojskowym w Przemyślu”. Przypuszczalnie zakładano, iż w przypadku pewnych nadwyżek w personelu krakowskim, będzie można zasilić jego częścią Inspekcję w Przemyślu.

Prace wstępne postępują naprzód w szybkim tempie dzięki dobrej jesiennej pogodzie, jak to widać z legendy zestawienia; po przybyciu potrzebnych pracowników będzie można rozpocząć prace w pełnym zakresie.

Pracowników będącej w dyspozycji Inspekcji podzielono na kilka grup. Pierwsza cyfra w nawiasie przy każdej z grup oznacza liczbę pracowników zatrudnionych, druga potrzebnych. W pierwszej grupie (I) znaleźli się: oficerowie (14, 6), architekci i rzeźbiarze (7, 5), kadeci (2, –), inżynierowie drogowi (3, 4), lekarz naczelny (1, –). Drugą grupę (II) stanowili pracownicy kancelarii, tj. rachmistrzowie-podoficerowie (6, 14), pisarze (13, 27), prowadzący katastry (20, 20). Trzecia grupa (III) to oddziały robotników: stolarzy, robotników do prac ziemnych robotników do wystroju (razem: 164, 260), majstrów budowlanych, podmajstrów, kreślarzy, mierniczych, fotografów (razem: 70, 162), personel pomocniczy (60, 75). Wreszcie w czwartej grupie (IV) znaleźli się jeńcy wojenni: Rosjanie (459, 2000), Włosi (80, 1700), inni (84, 560). Po zsumowaniu liczba pracowników w poszczególnych grupach wynosiła: I – 27, II – 39, III – 294, IV – 628. Razem stan posiadanej kadry pracowniczej Inspekcji Grobów Wojskowych wynosił: 983 żołnierzy.

Po uzupełnieniu stan pracowników w poszczególnych grupach miał wynosić: I – 43, II – 100, III – 497, IV – 4260. Razem stan osobowy po uzupełnieniach miał wynosić 4900 żołnierzy. Wyposażenie jednostki w wozy nadające się do jazdy w terenie (43, 57) oraz konie (14!!, 200)<sup>80</sup>.

Największe różnice pomiędzy liczbą ludzi będących w dyspozycji Inspekcji a proponowanym stanem docelowym dostrzec można w grupie II (pracownicy kancelarii), III (robotnicy), a zwłaszcza w grupie IV (jeńcy wojenni). Tutaj braki były najbardziej odczuwalne, a dysproporcja między stanem posiadania a zapotrzebowaniem zadziwiająca. To samo można powiedzieć o posiadanych koniach, zwłaszcza w odniesieniu do używanych w jednostce wozów. Przy założeniu, iż do jednego wozu zaprzęgany był jeden koń to pozostałych 29 wozów stało bezczynnie. Jeszcze gorsza relacja wystąpiłaby przy założeniu, że do jednego wozu zaprzęgano by dwa konie. Po przeczytaniu sprawozdania można zrozumieć, że żołnierze służący w Inspekcji Grobów Żołnierskich nie mogli wywiązać się w sposób właściwy i pełny z powierzonych im zadań. Nietrudno się też domyślić, że nawet po uzupełnieniu stanu architektów i rzeźbiarzy tak szczupła kadra nie mogła projektować cmentarzy o wyszukanych układach przestrzennych i bogatym detalu architektonicznym, zwłaszcza przy bardzo dużej ilości zakładanych cmentarzy i niewielkich na nie nakładach.

<sup>80</sup> Pomiędzy danymi z samego sprawozdania a tabelą odrębną przygotowaną przez płk. Masicia pojawiają się różnice odnośnie do zapotrzebowania na niektóre grupy pracowników. Ponieważ nie ma możliwości sprawdzenia, która z wersji jest właściwa, podano je obie.

## ROZDZIAŁ 4

# Struktura organizacyjna Inspekcji

Mając rozeznanie w ilości ludzi i sprzętu, jakimi dysponowała Inspekcja Grobów Żołnierskich w Przemyślu, warto przedstawić organizację całej jednostki. Najpierw jednak podsumowanie tego, co wiadomo na pewno. Jednostkę sformowano na przełomie lat 1915/16. Na jej czele w połowie stycznia 1916 roku stanął pułkownik Radoslav Masić. Oficerem koncepcyjnym mianowano zapewne porucznika Leo Schürmanna. Inspekcja formalnie podjęła działania w styczniu 1916 roku, ale prace polowe ruszyły „pełną parą” dopiero w marcu tego roku. Siedziba Inspekcji mieściła się przy ulicy Mickiewicza 25 (*Mickiewiczgasse*) w Przemyślu. Pod koniec roku 1916 jednostka liczyła około 930 żołnierzy. Obszar, na jakim działała, to 31 996 km kw. podzielonych na 31 powiatów administracyjnych (politycznych [mapa D]). Wiemy również, że propozycje samej Inspekcji i Dowództwa Wojskowego w Przemyślu zmierzały w 1916 roku do podzielenia podległego terytorium na 12 rejonów, w których miały działać oddziały cmentarne dowodzone przez oficerów żandarmerii. 9 Wydział Grobów Wojennych Ministerstwa Wojny, choć wstępnie uznał to rozwiązanie, to jednak wyraźnie wskazywał, iż słuszniej byłoby oprzeć się na organizacji zastosowanej przez kapitana Rudolfa Brocha w *Kriegsgräberabteilung Krakau*. Część zaleceń Ministerstwa zapewne została wprowadzona, ale ponieważ nie odnaleziono żadnego dokumentu zawierającego schemat organizacyjny Inspekcji Przemyskiej, nie można tego stwierdzić z całą pewnością. Wydaje się, że pewne podobieństwa w zorganizowaniu jednostek w Krakowie i Przemyślu musiały wynikać z rozkazu nr 25004 wydane go przez Ministerstwo Wojny 3 grudnia 1915 roku z późniejszymi uzupełnieniami oraz *Wytycznymi* dotyczącymi opieki nad grobami wojennymi.

Jedyna, w miarę konkretna informacja, mówiąca coś o zorganizowaniu Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyślu, zawarta jest w korespondencji pomiędzy hrabią Karolem Drohojowskim, zamieszkałym w Przemyślu przy ulicy Moniuszki 10, Feldmarszałkiem porucznikiem von Czappem,

szefem Ministerstwa Obrony Krajowej w Wiedniu (*K.K. Ministerium für Landesverteidigung, Wien I*), Inspekcją Grobów Żołnierskich w Przemyśle i Ministerstwem Wojny. Sam temat korespondencji był mało istotny, ale dzięki niemu „wytworzono” znaczną ilość dokumentów wojskowych dotyczących Inspekcji Grobów Żołnierskich i prac cmentarnych przez nią prowadzonych, na których podstawie można w przybliżeniu określić organizację tej jednostki wojskowej. Hrabia Karol Drohojowski 29 czerwca 1917 roku wysłał do Ministra Obrony Krajowej w Wiedniu, Felmarszałka porucznika von Czappa długi list, w którym – występując w imieniu posiadaczy ziemskich Galicji Środkowej (między innymi księżnej Ludwiki Sapiehy, hrabiego Zamoyskiego i innych) – zwrócił uwagę na nieprawidłowości w działaniu Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyśle. Chodziło o niektóre poczynania członków Inspekcji rzekomo przyczyniające się do wzbogacania się Żydów (! – podkreślenie J.S.) i „psujące opinię innym, uczciwym jej pracownikom”. Utyskiwał także na złą organizację w Inspekcji, wskazując zarazem, iż najlepsi artyści z tej formacji wojskowej mają być przez Dowództwo Wojskowe w Przemyśle zwolnieni (odkomenderowani). Wymieniał również konkretne nazwiska osób przewidzianych do owego zwolnienia, a więc: inż. Alfonsa Quiquereza, podpor. inż. Ladislausa Molendę, architekta, por. Guido Vettera, malarzy: podpor. von Niementowskiego, kadeta aspiranta Othmara Rużičkę i chorążego Soastę, a także rzeźbiarzy sierżantów Perla i Ridera. Hrabia Drohojowski sugerował, by Dowództwo Wojskowe w Przemyśle wsparło ww. artystów w Ministerstwie Wojny oraz w Inspekcji – tym samym, by pozostali oni w Galicji. Kończąc list, Pan hrabia wyraził swe mało pochlebne zdanie także o Wydziale Grobów Wojennych w Wiedniu, pisząc: „Nie wiem, który wydział Ministerstwa Wojny jest obecnie odpowiedzialny za te sprawy, jako, że Wydział Grobów Wojennych, o którym niewiele dobrego słyszałem, został ponoć rozwiązany”<sup>81</sup>.

<sup>81</sup> ÖSt.A.KA., KM 1917, 10./V.L.A. Gräber Gruppe, akt 28828. Pod numerem tego aktu znajduje się wiele dokumentów i map związanych ze sprawą hr. Drohojowskiego, mianowicie: sam list; informacja o wykonanych przez I.G.Ż. Przemyśl pracach przy zakładanych cmentarzach oraz dowódcach i doradcach artystycznych w poszczególnych Oddziałach z dnia 25 lipca 1917 roku (tabela II); wykaz osób wymienionych w liście hr. Drohojowskiego z dnia 25 lipca 1917 roku (tabela III); pismo I.G.Ż. do Dowództwa Wojskowego w Przemyśle z dnia 30 lipca 1917 roku; pismo ministra Czappa do ministra wojny w Wiedniu z dnia 18 lipca 1917 roku; wyszczególnienie pracowników etatowych i załogi I.G.Ż. wg wyznania z dnia 28 lipca 1917 roku; pismo gen. Hentkego – szefa 10 Wydziału Strat do Dowództwa Wojskowego w Przemyśle z dnia 3 lipca 1917 roku; pismo Ministra Czappa do Ministra Wojny, gen. R. Stöger-Steiner von Steinstätten z 5 października 1917 roku; zestaw map z naniesionymi cmentarzami wojskowymi – 23 sztuki – dla następujących Okręgów podległych I.G.Ż. Przemyśl: I Przemyśl, I Jarosław, II Turka, III Lisko, IV Sanok, V Krosno, VII Drohobycz, VIII Sambor, IX Rudki, X Mościska, XII Gródek Jagielloński, XIV Cieszanów, Rawa Ruska, XVI

List wywołał małą burzę w „światku wojskowym”. Najpierw marszałek von Czapp wysłał list hrabiego Drohojowskiego do Ministra Wojny, generała piechoty Rudolfa Stöger-Steiner von Steistättena (K.K.M. für Land., Präs. Nr 16119-I z 18 lipca 1917), a następnie pułkownik Masić, dowódca K.G.I., wystosował długie wyjaśnienie do Dowództwa Wojskowego w Przemysłu (K.G.I. Nr 451 res. z dnia 30 lipca 1917). Dokument, poza bezpośrednimi odniesieniami do zarzutów hrabiego Drohojowskiego, zawierał dużo informacji związanych z działaniem samej Inspekcji, stąd warto mu poświęcić trochę miejsca. Pułkownik Masić przypominał, iż Dowództwo Wojskowe w 1916 roku zwróciło się do wszystkich dowódców Okręgów, by poprzez przywódców partii, duchowieństwo, nauczycieli, naczelników gmin i właścicieli ziemskich wywarli wpływ na społeczeństwo w celu uzyskania pomocy przy wykonywaniu zadań związanych z opieką nad grobami żołnierskimi. Działania te spotkały się z pozytywnym odzewem społeczeństwa, które bezpłatnie przekazywało grunty pod cmentarze lub wspomagało Inspekcję materiałami budowlanymi i datkami finansowymi. Wśród tych drugich był także sam hrabia Drohojowski, który przekazał na rzecz opieki nad grobami 300 koron. Dalej dowódca odnosił się bezpośrednio do listu hrabiego, pisząc, iż nie są mu znane żadne działania związane z utworzeniem przez właścicieli ziemskich Komitetu ds. Opieki nad Grobami Żołnierskimi, który w świetle obowiązujących przepisów nie mógłby powstać bez wiedzy Dowództwa Wojskowego. Podał za to przykład księżnej Lubomirskiej, której propozycje co do wyboru miejsca pod groby żołnierskie na jej gruntach, miały zostać uwzględnione przy wznowieniu prac w jesieni. Pułkownik nie przyjął do wiadomości uwag hrabiego, odnoszących się do oceny prac Inspekcji zarówno na szczeblu korpusu, jak i centralnym, pisząc:

Aroganckie twierdzenie autora listu, jakoby Dowództwo „hamowało rozwój racjonalnej opieki nad grobami” zdecydowanie odrzucam. Dokonania Inspekcji Grobów Żołnierskich są aż nadto znane zarówno Dowództwu Wojskowemu, jak i 9 Wydziałowi Grobów Wojennych, względnie 10 Wydziałowi Strat (o którym zresztą autor listu „także nic dobrego nie mógł się dowiedzieć”) Ministerstwa Wojny poprzez przeprowadzone inspekcje oraz przedkładane co miesiąc raporty. Zbieranie zwłok z pól uprawnych stało się kwestią najwyższej wagi; jeśli nie wszędzie zostało ono przeprowadzone, to jedynie należy to złożyć na karb ogromnej ilości ciał oraz braku siły roboczej.

---

Mielec, Tarnobrzeg, Kolbuszowa, XVII Nisko, Łańcut, Przeworsk, XVIII Dobromil. Brak map dla następujących Okręgów: VI Stary Sambor, XII Jaworów, XIV Rawa Ruska, XV Rzeszów, XV Ropczyce. Hrabia Drohojowski musiał mieć informacje o zmianach w 9 Wydziale Grobów Wojennych, które oficjalnie rozpoczęły się od 1 lipca, ale pod koniec czerwca już były ogłoszone. Powstał wtedy 10 Wydział Strat. Na kopercie listu, na odwrocie jest adnotacja, że pismo ma być przekazane do szefa 10 Wydziału gen. Hentkego.

Dalej w piśmie pojawiają się interesujące informacje dotyczące samej Inspekcji. Otóż okazuje się, iż w związku z planowaną Wystawą Grobów Żołnierskich zebrała ona w Przemyślu

licznych malarzy, rzeźbiarzy i architektów, którzy określani byli przez Dowództwo Wojskowe jako „fachowa grupa techniczna” [...] Każdy oddział robotników Inspekcji Grobów Żołnierskich miał własnego doradcę artystycznego, który pracował całkiem niezależnie i musiał przestrzegać jedynie wydanych przez Ministerstwo Wojny wytycznych dotyczących zakładania cmentarzy wojskowych; kierownictwo Inspekcji musiało mieć wpływ na ich ściśle przestrzeganie. [...] Do oceny projektów powoływano w wątpliwych wypadkach zawsze 4–6 najlepszych fachowców, by nie popaść w nieuzasadnioną stronniczość. Odnosnie doboru personelu komendant I.G.Ż. zwrócił uwagę, iż Inspekcji nie przysługuje prawo do komenderowania i odkomenderowania oficerów i żołnierzy.

Pułkownik Masić poinformował Dowództwo Wojskowe, że wysuwanie zarzutów przez hrabiego Drohojowskiego mogło powstać pod wpływem osób zatrudnionych przy pracach nad wystawą, a konkretnie z inspiracji Alfonsa Quiquereza. Odrzucił również insynuacje nadawcy listu dotyczące rzekomego zaopatrywania Żydów. W końcowej części pisma prosił też dowództwo o

udzielenie satysfakcji Inspekcji Grobów Żołnierskich poprzez wszczęcie dochodzenia w tej sprawie oraz wysunięcie oskarżenia o zniesławienie *ex-offe* [z urzędu – przyp. J.S.] przeciwko autorowi listu.

Do pisma załączono kilka zestawień statystycznych dotyczących przedmiotu spraw poruszanych przez autora listu<sup>82</sup>.

Odnoszenie się do zarzutów hrabiego Drohojowskiego wydaje się bezcelowe. Warto natomiast omówić kilka kwestii poruszonych przez pułkownika Masicia. Istotna jest informacja, iż Inspekcja zobowiązana była do przedkładania w Ministerstwie comiesięcznych raportów o wykonanych pracach. Rozkaz dotyczący tej sprawy został prawdopodobnie wydany w połowie lub pod koniec 1916 roku. Dalej dowiadujemy się, iż Inspekcja była w trakcie przygotowywania Wystawy Grobów Żołnierskich i z tego powodu zebrała w Przemyślu „fachową grupę techniczną”. Wystawa miała, w pewnym sensie, popularyzować pracę Inspekcji, a w przyszłości przyczynić się do uzyskania funduszy na ochronę grobów wojskowych. Ważna jest także informacja o zapewnieniu jakiejś samodzielności doradcom artystycznym w Okręgach, a także zwoływaniu doraźnych komisji do

<sup>82</sup> W skład tych materiałów statystycznych wchodził także – wymieniony w poprzednim przypisie – zestaw 23 map z 23 Okręgów cmentarnych z zaznaczonymi miejscowościami, w których założono lub zakładano cmentarze żołnierskie.

oceny prac. Rozwiązania te przeniesiono zapewne z Wydziału Grobów Wojennych w Krakowie.

I jeszcze jedna kwestia. Pułkownik Masić zwracał uwagę na konieczność przestrzegania przez projektantów Inspekcji wytycznych Ministerstwa Wojny, dotyczących zakładania cmentarzy i nakazywał, by Dowództwo Inspekcji wpływało na ich ściśle realizowanie. Zalecenia te wskazują, iż projektanci cmentarzy w Galicji Środkowej musieli na pierwszym miejscu stawiać rozwiązania tanie i proste, opracowane zgodnie z wytycznymi Ministerstwa. Tym samym nawet wysokiej klasy artyści, którzy także pracowali w Inspekcji, nie mogli w pełni zrealizować swych wizji artystycznych, ograniczonych wymienionymi wyżej przepisami. Inaczej sprawy miały się w Krakowskim Wydziale Grobów Wojennych, gdzie na pierwszym planie stawiano wysoki poziom artystyczny proponowanych rozwiązań, bardzo często ekonomię i „wytyczne” spychając na dalsze miejsce. Ale w Galicji Zachodniej miały przecież powstawać cmentarze pomniki chwały i zwycięstw armii austro-węgierskiej.

Wśród wspomnianych wcześniej załączników do pisma pułkownika Masića znalazły się także materiały ilustrujące strukturę oddziałów Inspekcji pod względem zatrudnienia w niej żołnierzy wyznania mojżeszowego, co stanowiło odpowiedź na stawiane przez hrabiego Drohojowskiego zarzuty odnośnie do zdobywania pewnych korzyści majątkowych przez pracujących w niej Żydów. Wykaz przedstawiony w dniu 28 lipca 1917 roku zawiera wyszczególnienie gażystów i żołnierzy załogi odkomenderowanych do pracy w Inspekcji Grobów Żołnierskich z uwzględnieniem podziału w zależności od wyznania. W grupie gażystów zatrudniono 54 oficerów (w tym 2 Żydów) i 14 pozostałych etatowych (w tym 2 Żydów). Razem personel etatowy liczył 68 osób (w tym 4 Żydów). Znacznie liczniejsza była załoga podzielona na trzy grupy: personel techniczny, personel kancelarii oraz fachowcy i robotnicy. W pierwszej grupie zatrudniano 51 osób (w tym 12 Żydów), w grupie drugiej 75 osób (w tym 41 Żydów) i w trzeciej 936 osób (w tym 219 Żydów). Razem załoga liczyła 1062 osoby (w tym 272 Żydów). Wyraźnie więc widać, iż w kadrze oficerskiej i „personelu wyższym” procent Żydów był minimalny (3,7%), a znacznie wzrastał wśród załogi (25,6%)<sup>83</sup>. Przy podanym zestawieniu dopisano jeszcze uwagę następującej treści: „choć według Ministerstwa Wojny Vdg. Präs. Nr 3648/ z dnia 9 II zarządzono odkomenderowanie jedynie 10 do 15% Żydów, ten procentowy udział nie mógł zostać utrzymany z powodu wysokiego stanu Żydów w służbie pomocniczej i budowlanej”.

Tu krótka dygresja związana ze służbą żołnierzy wyznania mojżeszowego w armii austro-węgierskiej w czasie I wojny światowej. W 1911 roku udział Żydów w armii wynosił 3%. Najwięcej żołnierzy służyło w oddzia-

<sup>83</sup> ÖSt.A.KA., KM 1917, 10./V.L.A. Gräber Gruppe, akt 28828.

łach sanitarnych (6,4%), transporcie (4,3%) i piechocie (3,4%), najmniej zaś w pionierach (1,5%), kawalerii (1,4%) i strzelcach (0,8%). Przydzielanie żołnierzy narodowości żydowskiej do jednostek zaopatrzeniowo-administracyjnych czy też sanitarnych miało im ułatwić możliwość zachowania nakazów religijnych, których przestrzeganie w oddziałach bojowych było utrudnione. W czasie wojny w armii austriackiej, liczącej 9 milionów ludzi, służyło około 300 000 Żydów (ok. 3%). W Galicji w związku z krwawymi walkami udział procentowy żołnierzy wyznania mojżeszowego znacznie wzrósł. W latach 1915–1918 aż 10% oficerów było narodowości żydowskiej. Na frontach poległo ponad 1000 oficerów pochodzenia żydowskiego, co stanowiło 6,7% wszystkich poległych oficerów<sup>84</sup>.

Wracając do załogi Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyślu i proporcji żołnierzy Żydów w kadrze etatowej i załodze, można powiedzieć, iż są one odzwierciedleniem opisanych wyżej relacji spotykanych w całej armii austro-węgierskiej. Wśród oficerów Inspekcji procent Żydów był znacznie mniejszy, natomiast wyraźnie zwiększał się udział tej narodowości pośród załogi, co wynikało zapewne z konieczności uzupełniania składów osobowych oddziałów po długich i krwawych walkach w Galicji Środkowej. Władze wojskowe musiały więc uzupełniać limity ludzi, nie zwracając już większej uwagi na wcześniejsze założenia i wytyczne związane z religią i zakładanym procentowym udziałem żołnierzy wyznania mojżeszowego w armii. Warto także odnotować wzrost liczby żołnierzy pracujących w Inspekcji o 79 osób w stosunku do cytowanego wcześniej sprawozdania generała Materny z dnia 11.10.1916. Wydaje się więc, iż obiecane przez Ministerstwo Wojny, w sierpniu 1916 roku, wsparcie kadrowe zostało zrealizowane.

<sup>84</sup> J. Schubert, *Żydzi w armii austriackiej przed I wojną światową. Izraelickie cmentarze z okresu I wojny światowej na terenach dawnej Galicji Zachodniej*, [w:] *Studia z historii architektury i urbanistyki poświęcone profesorowi Józefowi Tomaszowi Frazikowi*, red. K. Kuśnierz, Z. Tołłoczko, „Prace Naukowe Zakładu Historii Architektury, Urbanistyki i Sztuki Powszechnej”, Kraków 1999, s. 244–246; *U progu Niepodległości. Żydzi Polscy*, „Rzeczpospolita”, 29.07.2008, nr 16, s. 3. Warto zwrócić uwagę na ciekawą statystykę związaną z udziałem Żydów w armiach walczących stron. „W armii niemieckiej walczyło 100 000 żydowskich żołnierzy (w tym 2 tysiące oficerów), w austro-węgierskiej – 320 000 (w tym 8 generałów). Przeciwno nim walczyło w armii brytyjskiej 10 tysięcy żydowskich żołnierzy (w tym 1,3 tys. oficerów), we francuskiej – 55 tys. (w tym 14 generałów), w rosyjskiej ponad 350 tys., a w amerykańskiej – 250 tys. (w tym 10 tys. oficerów). Na frontach I wojny światowej zginęło ogółem 120 tysięcy Żydów”. Dodać należy, iż w Galicji Zachodniej wśród wybudowanych kwater i cmentarzy wojennych znalazło się również 14 cmentarzy żołnierzy wyznania mojżeszowego, co stanowiło około 3,5% wszystkich wybudowanych cmentarzy. Na temat Żydów w armii austro-węgierskiej i cmentarzy żołnierzy żydowskich w Galicji por. także: M. Łopata, *Groby żydowskich żołnierzy Wielkiej Wojny w Galicji*, [w:] *Materiały z konferencji „Znaki pamięci”*, Gorlice 27.10.2007, Gorlice 2008, s. 5–26.

Tyle o informacjach dotyczących organizacji i działania Inspekcji, uzyskanych przy okazji „sprawy hrabiego Drohojowskiego”. Dla formalności należy jeszcze dodać, iż podobnie jak kilka już wcześniej opisanych spraw, także ta, związana z listem hrabiego, nie ma swego końca udokumentowanego materiałami źródłowymi. Ostatnia o niej informacja pochodzi z 5 października 1917 roku i jest to pismo marszałka Czappa do Ministra Wojny (*K.k. M. Landes. Präs, Nr 28101-I*) z podziękowaniem za zainteresowanie się sprawą i prośbą o poinformowanie o ewentualnym rozstrzygnięciu sądowym<sup>85</sup>. Nie wiadomo, czy władze wojskowe wytoczyły sprawę hrabiemu Drohojowskiemu. Natomiast wskazywany przez pułkownika Masicia inspirator całego zajścia inż. Alfons Quiquerez został wkrótce odkomenderowany z Przemyśla do Wiednia (tabela III).

Jak wspomniano wcześniej, korespondencja wojskowa powstała w związku z listem dostarcza wielu informacji dotyczących organizacji, działania i efektów pracy Inspekcji przemyskiej. Opierając się na tych dokumentach, możemy także powiedzieć, jak wyglądał podział terenu podległego Inspekcji, kto stał na czele poszczególnych Oddziałów i kto pełnił w nich rolę doradcy artystycznego.

---

<sup>85</sup> ÖSt.A.KA., KM 1917, 10./V.L.A. Gräber Gruppe, akt 28828.

## ROZDZIAŁ 5

# Podział terytorium podległego Inspekcji

Przed przystąpieniem do omawiania przygotowanego przez Dowództwo Wojskowe w Przemyślu podziału terenu, z lipca 1917 roku, zawartego w załącznikach do sprawy hrabiego Karola Drohojowskiego, warto zwrócić uwagę, że już wcześniej władze te podjęły kilka prób podziału 31 powiatów wchodzących w skład Galicji Środkowej na mniejsze jednostki. Na podstawie zachowanych map można wyodrębnić trzy kolejne warianty takiego podziału. Prawdopodobnie w styczniu 1916 roku całą Galicję Środkową podzielono na cztery części podlegające czterem zarządom cmentarnym. Były to: Obszar I (podległy zarządowi grobów w Jarosławiu), Obszar II (podległy zarządowi w Przemyślu), Obszar III (podległy zarządowi w Rawie Ruskiej) i Obszar IV (podległy zarządowi w Stryju). Powierzchniowo zbliżone do siebie były Obszary Jarosław i Przemyśl oraz Rawa Ruska i Stryj (mapa E). Niestety nie odnaleziono informacji mówiącej o tym, z czego wynikał taki właśnie podział. Można tylko domniemywać, na podstawie cytowanego już wcześniej pisma szefa Dowództwa Wojskowego w Przemyślu, generała majora Artura Materny z dnia 4 stycznia 1916 roku skierowanego „do wszystkich dowództw wojskowych, posterunków żandarmerii, dowództw perlustracyjnych nr 1–4 oraz do wiadomości wszystkich dowództw okręgów”, iż podział ten dostosowano właśnie do oddziałów perlustracyjnych, czyli oddziałów, które pierwsze przeszukiwały pola bitewne w celu ustalenia liczby grobów i ich położenia.

Kolejny pomysł podziału terytorium powstał w maju 1916 roku, kiedy Dowództwo Wojskowe zaproponowało podział całego podległego sobie terenu pomiędzy dwanaście Oddziałów Cmentarnych mających działać pod dowództwem żandarmerii wojskowej (mapa F). Był on już wcześniej omawiany, ale dla jasności porównania kolejnych koncepcji podziału terytorium Inspekcji przypomnijmy, iż były to następujące Oddziały: I (powiaty Rzeszów, Łańcut, Przeworsk), II (Przemyśl, Brzozów, Dobromil), III (Turka, Lisko), IV (Sambor, Stary Sambor), V (Jarosław, Cieszanów), VI (Stryj),

Kałuż, VII (Dolina, Skole), VIII (Tarnobrzeg, Nisko, Mielec Kolbuszowa), IX (Gródek Jagielloński, Mościska), X (Strzyżów, Ropczyce, Krosno, Sanok), XI (Drohobycz, Żydaczów) i XII (Rawa Ruska, Jaworów).

Nie była to ostatnia wersja podziału Galicji Środkowej. W kolejnej, pochodzącej prawdopodobnie z jesieni 1916 roku, obszar ten podzielono na dwadzieścia mniejszych jednostek (mapa G): I (Przemyśl miasto lub twierdza), II (powiat Turka), III (Lisko), IV (powiaty Sanok, Brzozów), V (Krosno, Strzyżów?), VI (Stary Sambor), VII (Drohobycz), VIII (Sambor), IX (Rudki), X (Mościska), XI (Jaworów), XII (Gródek Jagielloński), XIII (Jarosław), XIV (Rawa Ruska, Cieszanów), XV (Rzeszów, Ropczyce, Przeworsk), XVI (Mielec, Tarnobrzeg, Kolbuszowa), XVII (Nisko, Łańcut), XVIII (Dobromil), XIX i XX (Przemyśl). W porównaniu z poprzednimi wariantami „wypadły” południowo-wschodnie powiaty Żydaczów, Stryj, Dolina i Kałuż, a tereny samego Przemyśla i powiatu przemyskiego zostały przypisane trzem Oddziałom (I, XIX, XX). Jeżeli chodzi o część południowo-wschodnią, należy przypuszczać, iż przemyskie Dowództwo Wojskowe, zdając sobie sprawę ze szczupłości kadry Inspekcji, ogromu terenów do spenetrowania i wreszcie z faktu, iż trwały tam walki, wyłączyło te tereny z kompetencji I.G.Ż i pozostawiło je służbom kwatermistrzowskim armii w polu. Nie wiadomo natomiast, dlaczego Przemyślowi i jego okolicy przydzielono aż trzy Oddziały. Dokładniejsze określenie, kiedy powstała opisana wyżej wersja podziału Galicji Środkowej nie jest możliwe, bowiem wszystkie omówione do tej pory warianty naniesiono na ten sam podkład mapowy, noszący datę 3 sierpnia 1916 roku.

Ostatni, czwarty wariant, noszący datę 25 lipca 1917 roku, jest modyfikacją trzeciego (mapa H). Zakładał on XVIII Oddziałów Cmentarnych, niepokrywających się z ilością powiatów administracyjnych – zwanych tu Okręgami. W dwóch przypadkach w ramach jednego Oddziału znalazły się nawet trzy powiaty. Podział ten wyglądał następująco: Oddział I (powiaty Przemyśl, Jarosław), Oddział II (powiat Turka), Oddział III (Lisko), Oddział IV (Sanok), Oddział V (Krosno), Oddział VI (Stary Sambor), Oddział VII (Drohobycz), Oddział VIII (Sambor), Oddział IX (Rudki), Oddział X (Mościska), Oddział XII (Gródek Jagielloński, Jaworów), Oddział XIV (Rawa Ruska, Cieszanów), Oddział XV (Rzeszów, Ropczyce), Oddział XVI (Mielec, Tarnobrzeg, Kolbuszowa), Oddział XVII (Nisko, Łańcut, Przeworsk), Oddział XVIII (Dobromil). W zestawieniu zwraca uwagę brak Oddziałów XI i XIII. Wynika to z faktu włączenia, samodzielnego wcześniej Oddziału XI (Jaworów) do Oddziału XII (Gródek Jagielloński) oraz zlikwidowania Oddziału XIII (Jarosław) i przyporządkowaniu go do Oddziału I (Przemyśl). Oddział Przeworsk, w poprzedniej klasyfikacji przydzielony do Oddziału XV, obecnie włączono do Oddziału XVII (Nisko, Łańcut, Przeworsk). Zrezygnowano również z trzech Oddziałów w Przemyślu i okolicy, zastępując je jednym (połączonym z dawnym Oddziałem

Jarosław). Z zestawienia „znikły” powiaty Brzozów i Strzyżów. Pozostałe Oddziały, w stosunku do omawianego wyżej wariantu z podziałem na XX jednostek, nie uległy zmianie.

Tyle o samym podziale. Nie wiadomo, czy obowiązywał on jeszcze w 1916 roku, czy też został wprowadzony w 1917 roku. Nie wiemy także, czy utrzymano go do końca wojny, czy też ulegał dalszym modyfikacjom. Nie znamy również klucza przyjętego dla ustalania granic poszczególnych Oddziałów. Możliwe, że był on związany z ilością grobów poległych żołnierzy na danym terenie lub liczbą pracowników, jakimi w danym momencie dysponowano albo wynikał z obu tych uwarunkowań.

Na czele każdego z XVIII Oddziałów stał dowódca wojskowy, najczęściej w randze oficera oraz tzw. doradca artystyczny (architekt, rzeźbiarz, inżynier). W niektórych Oddziałach dowódcą i doradcą była ta sama osoba (tabela II/III: Oddział XII ppor. Francu, Oddział XV ppor. Walach, Oddział XVII por. Nemeć). Kadre uzupełniał personel wykonawczy. Prawdopodobnie w każdym z Oddziałów znajdowały się zarówno jednostki ewidencyjne, jak i budowlane, wykonujące prace przy zakładaniu cmentarzy żołnierskich. Czy było wyraźne rozgraniczenie między nimi, jak proponował 9 Wydział Grobów Wojennych Ministerstwa Wojny, czy też były one połączone w jeden „organizm”, jak w Galicji Zachodniej, nie wiadomo. Prowadzenie ewidencji polegało na dokładnym określeniu liczby i położenia wszystkich grobów znajdujących się na danym obszarze. Członkowie oddziałów ewidencyjnych i pomagające w tym oddziały żandarmerii, a także fotografowie inspekcyjni penetrowali pola bitewne, notowali ilość i rozmieszczenie grobów i nanosili te informacje na mapy w skali 1:25 000 albo wykonywali odręczne szkice, na których zaznaczali ważniejsze miejscowości, drogi dojazdowe i groby. Powstawała spora dokumentacja fotograficzna.

Po zakończeniu tych czynności przystępowano do drugiego etapu prac polowych polegającego na identyfikacji pochowanych. Konsultowano się z zarządami gmin, szpitalami, regimentami, wikariatami polowymi, identyfikowano zwłoki na podstawie znalezionych przy nich przedmiotów a zwłaszcza – w przypadku armii austro-węgierskiej i niemieckiej – na podstawie tak zwanego „nieśmiertelnika” (*Totenkapsel*), który posiadał każdy żołnierz. Wypełniane były także karty katastralne dla poszczególnych grobów (*Katasterblatt Nr ... über Soldatengräber*) i dla całych cmentarzy. W kartach katastralnych grobów zawarte były informacje dotyczące położenia grobu, jego numeru i typu (pojedynczy, rzędowy, masowy – w przypadku grobu masowego liczby zwłok), jednostki wojskowej pochowanego oraz dane osobowe żołnierza poległego, tj. imię, nazwisko, stopień wojskowy<sup>86</sup>. Materiały terenowe służyły do przygotowania katastrów zbiorczych (rejestrów)

<sup>86</sup> L. Schürmann, *op. cit.*, s. 105; U. Oettingen, *Cmentarze I wojny światowej w województwie kieleckim*, Warszawa–Kraków 1988, s. 30–34; O. Duda, *op. cit.*, s. 39, 40.

w trzech porządkach: alfabetycznym według nazwisk poległych, alfabetycznym według nazw miejscowości, gdzie położone były groby i według formacji wojskowych.

Po zakończeniu czynności ewidencyjnych następował trzeci etap prac prowadzonych przez Inspekcję Grobów Żołnierskich, czyli zakładanie nowych cmentarzy. Najpierw należało cmentarz zaprojektować, a potem zatwierdzony projekt – mniej lub bardziej dokładnie – zrealizować. Po przygotowywaniu ostatecznego miejsca spoczynku przenoszono tam eksuhowane wcześniej zwłoki (oddziały budowlane)<sup>87</sup>. Nie posiadamy żadnych informacji co do liczebności oddziałów tak ewidencyjnych czy budowlanych, jak i liczby projektantów w poszczególnych oddziałach cmentarnych. Wyjątek stanowił cytowany już wcześniej oddział cmentarny rotmistrza Jonaka w Jarosławiu.

Na podstawie dołączonych do sprawy hrabiego Drohojowskiego tabel (nr II i III) możemy przytoczyć nieco informacji na temat dowódców, doradców artystycznych i niektórych projektantów w poszczególnych Oddziałach Inspekcji przemyskiej.

---

W nieśmiertelniku zawarte były dane identyfikacyjne poległego żołnierza, a później także karta szczepień.

<sup>87</sup> L. Schürmann, *op. cit.*

## ROZDZIAŁ 6

# Dowódcy oddziałów, doradcy artystyczni i projektanci cmentarzy

W tabeli II zestawiono nazwiska dowódców Okręgów, ich doradców artystycznych, a także informacje dotyczące wybudowanych cmentarzy i ofiarodawców gruntów na nie przeznaczonych. W oryginale tabela wypełniana jest pismem odręcznym, w wielu miejscach niestety nieczytelnym. Nie ma więc pewności, czy niektóre nazwiska nie są zniekształcone, a stopnie wojskowe właściwie odczytane. Przyjęty zaś przez armię austro-węgierską sposób wpisywania nazwisk, z pominięciem imion, utrudnia pełną identyfikację osób. W tej części zostaną zaprezentowani niektórzy dowódcy i doradcy artystyczni w poszczególnych okręgach, dla których odnaleziono nawet najbardziej „szczipłe” informacje.

O dowódcach poszczególnych Oddziałów, poza ich nazwiskami, nie wiemy nic. Tylko dla oberleutnanta Matschingera, szefa Oddziału III w Lisku, w dokumentach wojskowych znalazło się potwierdzenie skierowania go do I.G.Ż. w Przemyślu (gdzie dotarł i zajął odpowiedzialne stanowisko)<sup>88</sup>. Interesująca jest jeszcze informacja dotycząca obsady kadrowej Oddziału I (Przemyśl, Jarosław). Dowodził nim Oddział Przyczółka Mostowego (*Brückenkopf kommando*), co w praktyce mogło oznaczać, iż Inspekcja Grobów Żołnierskich działała na obszarze nie 31, lecz 30 powiatów administracyjnych, chyba że dowództwo O.P.M. było chwilowe lub dokonano

---

<sup>88</sup> ÖSt.A.KA., KM. 1916, 9./KGr.A 9, akt 25601. W sprawie przydzielenia architekta Oblt.i.d.Res. Emericha Matschingera do 49 batalionu piechoty *Kriegsgräberinspektion* Przemyśl wysłany został do Ministerstwa Wojny telegram z Przemyśla. Jednocześnie poinformowano Ministerstwo, iż jest on po komisji lekarskiej, która uznała go za niezdolnego do służby frontowej przez 4 miesiące. Mógł natomiast pracować w kancelarii lub pełnić funkcję oficera inspekcyjnego (Nr 250.601; präs. 2.9.16). Według informacji z tab. IV, w 1917 roku Oblt. Matschinger był dowódcą Okręgu grobowego nr III w Lisku, w którym doradcą artystycznym był architekt Arthur Grünberger. Nie wiemy, czy E. Matschinger był rzeczywiście architektem, gdyż więcej dokumentów na jego temat nie odnaleziono.

podziału terenu między Inspekcję i Oddział Przyczółka Mostowego. Można także wspomnieć, iż leutnant Eder dowodził jednocześnie Oddziałami VI i VIII. Praktycznie na tym kończą się informacje związane z dowódcami. Nieco więcej możemy powiedzieć na temat doradców artystycznych. W Oddziale I doradztwo artystyczne spoczywało w rękach dwóch ludzi. Dla cmentarzy armii austro-węgierskiej rolę tę pełnił Kuhn (zapewne o imieniu Franz), którego nazwiskiem sygnowane jest wiele projektów cmentarzy wokół Przemyśla. Z ramienia Niemieckiego Oddziału Grobów Żołnierskich (*Deutschen Kriegsgräberabteilung*) doradcą artystycznym był profesor Bleeker z Monachium przydzielony tam przez Bawarskie Ministerstwo Wojny (*Kgl. Bayerische Kriegsministerium*). Kuhn, będąc z wykształcenia architektem, posiadał tytuł inżyniera krajobrazu (*Landschaftspflege ing.*), nie znamy natomiast jego stopnia wojskowego. Prawdopodobnie, jak wielu projektantów Inspekcji, był jednorocznym ochotnikiem. Franz Kuhn pełnił także funkcję doradcy artystycznego w Oddziale II (Turka). Jeśli o chodzi o prof. Bleekera, to w żadnym z odnalezionych dokumentów nie podano jego imienia, a rzeźbiarzy akademickich o tym nazwisku w Monachium było dwóch (bracia). (Szerzej o prof. Bleekerze będzie mowa w części pracy dotyczącej Niemieckiego Oddziału Grobów Żołnierskich działającego przy Inspekcji przemyskiej).

Spośród innych doradców artystycznych warto zwrócić uwagę na kilka nazwisk, gdyż byli to artyści lub twórcy ze sporym dorobkiem i pozycją artystyczną z okresu przedwojennego. Należy tu wymienić – idąc zgodnie z numeracją Okręgów – Grünbergera (Arthura) dobrego architekta pochodzenia żydowskiego (O. III, Lisko), Aleksandra Jaraya żydowsko-rumuńskiego rzeźbiarza o dużym dorobku twórczym (O. VI, Stary Sambor), Quiquereza (Alfonsa), człowieka kontrowersyjnego, od którego, prawdopodobnie, zaczęła się cała „awantura” z listem hrabiego Drohojowskiego, ale też zdolnego konserwatora zabytków w Austrii, (O. VIII, Sambor) oraz Perla (Karla), znanego w Austrii rzeźbiarza i medaliera (O. XVI, Mielec, Tarnobrzeg, Kolbuszowa). Niewiele wiemy na temat Lepuschitza i Fiabianka, a nic o Spielmannie, Georgu Musilu, Francu, Walachu, Nemcu i Mundreau. Lepuschitz był architektem. Na pewno zaprojektował cmentarz żołnierzy rosyjskich koło miejscowości Bolanowice i prawdopodobnie był autorem cmentarzyka przy kapliczce Strachockich w Mościskach<sup>89</sup>. Nazwisko Fiabianek prawdopodobnie zostało wpisane błędnie przez pisarza wojskowego, a naprawdę chodziło o Franza (Frantiska) Fabianka, zdolnego rzeźbiarza czeskiego. Podpis o tak brzmiących imieniu i nazwisku znajduje się na

<sup>89</sup> L. Schürmann, *op. cit.*, s. 108. Podpis pod zdjęciem cmentarza informuje, iż jest to cmentarz rosyjski koło Bolanowic, projektant arch. Lepuschitz, wykonawca obl. Rocak; zdjęcie cmentarza w Mościskach ze zbioru Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej, MPF 7231.

rysunkach projektowych jednego z cmentarzy w okolicach Przemyśla, a także figuruje w wymienianym już spisie projektantów oddziału rotmistrza Jonaka w Jarosławiu.

Dzięki informacjom zawartym w tabeli III, możemy uzyskać garść dodatkowych informacji o głównych „bohaterach” listu hrabiego Drohojowskiego, czyli o ośmiu artystach pracujących w Inspekcji. Znalazło się tam dwóch rzeźbiarzy akademickich (Karl Perl i Franz Rieder) oraz trzech malarzy akademickich (Georg Niementowski, Othmar Rużička i Maxim Soasta). Był tylko jeden architekt (Guido Vetter) i jeden inżynier (dr inż. Ladislaus – Władysław – Molenda), a także Alfons Quiquerez, który – jak wspomniano wyżej – z wykształcenia był architektem, ale już przed wojną zajmował stanowisko konserwatora krajowego w Styrii. Wszyscy zatrudnieni byli w Inspekcji od drugiej połowy 1916 roku. Błędną datę podano w odniesieniu do Karla Perla, który rozpoczął pracę nie od 1 lipca 1917, tylko od 1 lipca 1916 roku. Wątpliwości pojawiają się odnośnie do rzeźbiarza Franza Riedera przyjętego, według tabeli III, do Inspekcji 15 lipca 1917 roku, a jak pamiętamy, pracującego w Oddziale rotmistrza Jonaka w Jarosławiu już od 26 marca 1916 roku. W tabeli znajdujemy także dosyć intrygującą informację, iż rzeźbiarz zajmował się w Oddziale XII (Gródek Jagielloński i Jaworów) „sporządzaniem projektów nie zatwierdzonych do realizacji [! – przyp. J.S.], a obecnie [25 lipca 1917 – przyp. J.S.] zajmuje się przygotowaniem obiektów wystawowych”. Bardzo dziwnie brzmi sformułowanie: „sporządzanie projektów nie zatwierdzonych do realizacji”. Chyba, że jest to niezręczne określenie dotyczące poprawiania czy korygowania niezatwierdzonych wcześniej projektów do ponownej ich oceny. Czyżby F. Rieder zakończył służbę w Jarosławiu i oddelegowany został do Oddziału XII, czy też – o czym była mowa wcześniej – cały oddział rtm. Jonaka rozwiązano i poszczególnych żołnierzy rozlokowano w różnych Oddziałach? Rzeźbiarz mógł także pracować w dwóch Oddziałach równocześnie. Guido Vetter pełnił funkcję doradcy artystycznego w Oddziale IX (Rudki) od 15 sierpnia do grudnia 1916 roku, kiedy to zachorował i musiał poddać się leczeniu w klinice prof. Eiselberga, zaś A. Quiquerez i K. Perl przygotowywali materiały na wystawę. To samo zadanie otrzymał Othmar Rużička – wzięty malarz czeski tworzący chłopskie sceny rodzajowe. Wreszcie malarze Georg (Jerzy) Niementowski i Maxim Soasta pełnili od marca 1917 roku funkcje komendantów pododdziałów w Oddziale XVIII Dobromil (Niementowski) i XVI Mielec, Tarnobrzeg, Kolbuszowa (Soasta), a w lipcu 1917 roku oddelegowano ich także do przygotowywania materiałów na wystawę. Jedynie dr Ladislaus Molenda nie był w tym gronie artystą, lecz inżynierem i kierownikiem Grupy ds. Ewidencji i Katastrów Inspekcji przemyskiej.

Nie ze wszystkich tych ludzi Dowództwo Inspekcji było zadowolone. Jak wspomniano wcześniej, Afons Quiquerez miał zostać oddelegowany do

Wiednia. W stosunku do Rużički dowództwo także nosiło się z zamiarem zwolnienia go z Inspekcji. Wystąpienie do Ministerstwa Wojny o przedłużenie pobytu w I.G.Ż. przewidywano dla dr. Molendy oraz rzeźbiarzy Perla i Riedera. Georg Niementowski i Maxim Soasta mieli być ocenieni 2 sierpnia 1917 roku.

Tyle informacji o projektantach Inspekcji Grobów Żołnierskich znalazło się w załącznikach do sprawy hrabiego Karola Drohojowskiego. W luźnych spisach prac Inspekcji Przemyskiej, które miały prawdopodobnie znaleźć się na jednej z licznych wówczas wystaw grobownictwa wojskowego, a także w katalogu wystawy, która odbyła się pomiędzy majem a październikiem 1916 roku w Wiedniu, udało się odnaleźć jeszcze kilka nazwisk projektantów cmentarzy zatrudnionych w Inspekcji przemyskiej. We wspomnianych spisach znalazło się nazwisko architekta Maxa Frieda, który zaprojektował kaplicę przy cmentarzu w Bąkowicach w Chyrowie (rys. 13a, 26b), nagrobek oficera sztabowego na cmentarzu w Tamanowicach (Okręg Mościska), a wspólnie z architektem Ledwiną kaplicę cmentarną w miejscowości Wysocko Wyżne w Karpatach (może tu chodzić o wieś Wysocko-Wyżne w Oddziale II Turka). Max Fried był także autorem wielu akwareli przedstawiających cmentarze: koło Rozwadowa, w Leżajsku – izraelskich oficerów – którego prawdopodobnie był także autorem, części wojskowej cmentarza komunalnego oraz cmentarza w Sieniawie. Przygotował również wiele szkiców z objazdu służbowego cmentarzy na trasie Chyrów–Stara Sól–Stary Sambor–Luzek<sup>90</sup>. Tu krótki komentarz – projektanci cmentarzy często wykonywali rysunki lub szkice powykonawcze, jeżdżąc w tym celu po swoich rejonach. Były to albo dokładne rysunki, które tak jak w wymienionym wyżej przypadku można było prezentować na wystawie, lub też dosyć luźne, uproszczone szkice z naniesionymi pomiarami powykonawczymi<sup>91</sup>. W spisie znalazły się również: projekt i akwabela przedstawiające groby

<sup>90</sup> AP Kraków, sygn. GW 60, s. 1173. Na zachowanych 6 luźnych stronach (1173–1183) zestawiony jest spis prac Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemysku (szkice, akwarele, projekty i fotografie pojedynczych grobów i cmentarzy, 2 albumy z fotografiami, modele cmentarza) i *Brückenkopfkommando* Przemysł (szkice i plany cmentarzy w Przemysku i Jarosławiu, plany kaplicy w Jędrzejowie i kilkadziesiąt obrazów na kartonie). Swoje prace miała także zaprezentować *Baubteilung* Przemysł. W skład tych prac wchodziło 8 oprawionych obrazów przedstawiających cmentarze w Przemysku, kaplicę na Zasaniu, plan ogrodzenia cmentarza niemieckiego na Zniesieniu, widok krzyża-pomnika na Zasaniu, Plan ogrodzenia cmentarza bezimiennych bohaterów na Zniesieniu, plan cmentarza na Zasaniu i plan cmentarza niemieckiego na Zniesieniu.

<sup>91</sup> Por. A. Partridge, *Otwórzcie bramy pamięci. Cmentarze wojenne z lat 1914–1918 w Małopolsce*, Kraków 2005, s. 60, 65. Autorka prezentuje dwa szkice powykonawcze z cmentarzy w Pleśnej nr 173 i Biskupic Radłowskich nr 258 zaczerpnięte z AP Kraków. W zbiorze znajduje się album z podróży autorów zwiedzających wykonane już cmentarze.

masowe przy drodze Rzeszów–Tyczyn pędzla por. inż. Bratspisa i zestaw materiałów dotyczących cmentarza wojskowego w Tarnobrzegu (akwarela, rzut poziomy, grupa krzyży i 2 fotografie) autorstwa Berischa Bursztyna, piechura Landsturmu.

Katalog Wystawy Grobów Wojennych w Wiedniu, odbywającej się w drugiej połowie roku 1916 na Praterze, zawierał szczegółowy spis prac wystawianych tam przez liczne Inspekcje Grobów Żołnierskich z obszaru monarchii. Wśród nich znalazły się także następujące prace z Przemyśla: cmentarz wojskowy w Bąkowicach koło Chyrowa, dzieło podporucznika Eduarda Kruspla i wspomnianego wyżej jednorocznego ochotnika inż. arch. Maxa Frieda, projekty tego ostatniego, takie jak kaplica na cmentarzu w Bąkowicach, cmentarz oficerów żydowskich w Leżajsku, cmentarz leśny koło Rozwadowa, a także jego akwarele prezentujące projekt grobu oficera sztabowego w Tamanowicach. Architekt, porucznik Ledwina zaprezentował projekt cmentarza w ogrodzie pałacowym (zamkowym) w Sieniawie wykonany na zlecenie księcia Czartoryskiego. Na wystawie znalazło się także kilka prac przedstawiających cmentarze nieznanymi żołnierzy rosyjskich (w Niwiskach) i żołnierzy austriackich w Pustkowie Okręg Ropczyce<sup>92</sup>.

Porównując obydwie spisy prac Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyślu przeznaczonych na wystawy – jedną nieznaną, drugą konkretną w Wiedniu – stwierdzamy dużą ich zbieżność. Może to dowodzić, iż były to dzieła przygotowane na tę samą wystawę albo Inspekcja miała przygotowany stały zestaw ekspozycyjny prezentowany na różnych wystawach. Ta druga wersja wydaje się znacznie bardziej prawdopodobna. Dzięki tym informacjom lista projektantów cmentarzy żołnierskich, pracujących w Inspekcji przemyskiej poszerzyła się o kilka kolejnych nazwisk (architekci Max Fried i Ledwina, inżynierowie Bratspis i Berisch Bursztyn), dla których jednak nie udało się odnaleźć żadnych informacji biograficznych. Nazwisko inżyniera Frieda pojawia się także na rysunku projektowym żołnierskiego cmentarza koło kaplicy z gminy Lubaczów, wykonanego w Jarosławiu 14 października 1917 roku. Cmentarz zaprojektowany jest wokół istniejącej kaplicy. Można więc przyjąć, że jest to podpis architekta Maxa Frieda, który najprawdopodobniej pracował w Jarosławiu<sup>93</sup>.

Listę artystów i projektantów pracujących w Inspekcji Przemyskiej można jeszcze dopełnić na podstawie sprawozdania Echa Przemyskiego z 1917 roku z wystawy grobów wojennych, zorganizowanej w Przemyślu w listopadzie 1917 roku. Byli to: rysownik (?) Salz oraz malarze (?) Sigall i (?)

<sup>92</sup> Kriegsausstellung Wien 1916 Mai–Oktober. K.k. Prater Kaisergarten, *Offizieller Katalog der Kriegsausstellung Wien 1916*, Kaisergarten Wien 1916, rozdział III, K.u.k. Militärkommando Przemyśl, s. 166–167, poz. 215–231.

<sup>93</sup> Plan cmentarza, Państwowe Archiwum Województwa Lwowskiego, zespół F/I Dział/OP/30, spr. 1235.

Chrystoph. Może tu chodzić o Josefa Sigalla i Hansa Chrystopha, malarzy austriackich tworzących w początkowych latach XX wieku. Natomiast o osobie Salza nie udało się odnaleźć żadnych informacji. Nazwisko jeszcze jednego rzeźbiarza nie jest zapisane w archiwaliach wojskowych, ale wyryte w dolnej części płaskorzeźby, która stanowi część pomnika, nieistniejącego dzisiaj cmentarza wojskowego w Gorzycach (powiat Przeworsk)<sup>94</sup>. Przedstawia ona postać św. Jerzego siedzącego na spiętym koniu i walczącego ze smokiem i sygnowana jest podpisem autora *H. Fuchs 1918*. Poszukiwania rzeźbiarza o takim imieniu i nazwisku doprowadziły do dwóch artystów niemieckich Heinza lub Heinricha Fuchsów. Pytanie, czy któryś z nich był projektantem płaskorzeźby św. Jerzego pozostaje dzisiaj bez odpowiedzi. Wśród projektantów cmentarzy był jeszcze podporucznik (?) Kornowski z Niemieckiego Oddziału Grobów Żołnierskich w Jarosławiu.

Ogółem udało się ustalić nazwiska 7 architektów, 7 rzeźbiarzy i 5 malarzy, którzy pracowali w Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyślu w latach 1915–1918. Może warto jeszcze raz wymienić te osoby.

Architekci: Max Fried, Arthur Gruenberger, Franz Kuhn, Frantisek Ledvina, (Ludvig?) Lepuschitz, Guido Vetter i Alfons Ivo Quiquerez.

Rzeźbiarze: Berhard lub Herman Bleeker, Franz (Frantisek) Fabianek, Heinz lub Heinrich Fuchs, Sandor (Aleksander) Jaray, Karl Perl, Franz Rieder i Rudolf Schröer.

Malarze: (Hans?) Chrystoph, Georg (Jerzy) Niementowski, Othmar Ružička, (Joseph?) Sigall, Maxim Soasta i Rudolf Welleba. Do tej grupy artystów dodać jeszcze należy nazwisko rysownika (?) Saltza.

Inżynierowie: (?) Bratspis, dr Ladislaus (Władysław) Molenda.

Bez określonego zawodu: Berisch Bursztyn, (?) Kornowski, Eduard Kruspl, (?) Matschinger.

Dla całkowitego zamknięcia listy osób, które mogły pracować w Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyślu można dodać jeszcze nazwiska Stanisłausa Musila, Oskara Ungera i (?) Stursy. Były to osoby, które według dokumentów archiwalnych otrzymały skierowania do I.G.Ż. Przemyśl, ale żadnych innych dowodów na ich obecność w tym mieście nie odnaleziono<sup>95</sup>.

<sup>94</sup> I. Zając, *op. cit.*, s. 64, 65. Chodzi tu o pomnik stojący obecnie na terenie prywatnej posiadłości nr 186 w północno-zachodniej części wsi Gorzyce. Jest on pozostałością po zlikwidowanym cmentarzu wojskowym, z którego poległych ekshumowano po II wojnie światowej i przeniesiono na inny cmentarz w tej wsi (przysiółek Podłuże). Zachowany pomnik zbudowany jest z czerwonej cegły ceramicznej, a jego ścianę czołową zajmuje wykuta w czerwonym piaskowcu płaskorzeźba św. Jerzego. Sądzić można, że był to cmentarz żołnierzy niemieckich, gdyż autor płaskorzeźby był również Niemcem, a w Jarosławiu znajdowała się siedziba Niemieckiego Oddziału Grobów Żołnierskich.

<sup>95</sup> Dowództwo Wojskowe w Wiedniu (B.A. Nr 15738 z dnia 25.VI.1916) na rozkaz 9./KGr.Abt. nr 10070 v.7./6.16 melduje, że E.F.Korp. Stanislaus Musil przydzielony jest

O ile wiemy, którzy z artystów byli doradcami artystycznymi w poszczególnych Oddziałach, o tyle nie znamy całkowitego składu osobowego grupy projektowej, nie wiemy też, jak liczne były zespoły projektujące cmentarze w terenowych jednostkach Inspekcji. Nie znamy także – poza prof. Blekerem i por. Kornowskim – nazwisk projektantów cmentarzy niemieckich, pracujących w Niemieckim Oddziale Grobów Żołnierskich. Można zaś powiedzieć, że część cmentarzy z pewnością powstała w terenowych Oddziałach Inspekcji, o czym świadczą podpisy na rysunkach projektowych (np. Jarosław, Turka). Dowódcy Oddziałów byli wszyscy w randze podporuczników lub poruczników, natomiast w grupie doradców artystycznych znalazło się ich tylko pięciu, reszta zaś to jednoroczni ochotnicy i jeden plutonowy. Niedobór oficerów pośród doradców artystycznych wynikał zapewne z braków kadrowych w Inspekcji. Warto jeszcze dodać, iż przy Inspekcji przemyskiej na pewno działała Grupa ds. Ewidencji i Katastrów, na której czele stał inżynier dr Władysław Molenda, ale ile osób pracowało w jej składzie niestety nie wiemy. Niemożliwe jest także określenie składu personalnego grup ekshumacyjnych i budowlanych.

Na zakończenie trzeba kilka słów poświęcić grupie fotografów pracujących w Inspekcji przemyskiej. Poza działalnością służbową, związaną z pracami grobowniczymi, fotografowie inspekcyjni wykonywali wiele zdjęć miasteczek i krajobrazów Galicji Środkowej. Ich prace zostały wykorzystane także w cytowanym już wcześniej *Ilustrowanym przewodniku po Przemyślu i okolicy* Mieczysława Orłowicza, za co autor złożył im osobne podziękowanie. Warto więc przyjrzeć się tym pracom i wymienić ich autorów. Większość zdjęć prezentuje cmentarze wojskowe w samym

---

obecnie do Wydziału Budowlanego Wystawy Wojennej, a E.F. Oskar Unger przydzielony jest do Wydziału Budowlanego Szpitala w Meidling. Są oni przygotowani do odkomenderowania do K.G.I. Przemyśl. 26 czerwca 1916 roku 9./KGr.Abt. zwrócił się do 2 Wydziału Ministerstwa Wojny o wydanie polecenia natychmiastowego odkomenderowania E.F. Musila i Ungera do *Kriegsgräberinspektion des Militärkommandos* Przemyśl; na tym korespondencja się urywa. Czy obaj Panowie dotarli do Przemyśla i co tam robili – nie wiadomo. Natomiast na podstawie Schülerbogen 237 Nr (21) z Archiwum Akademii der Bildenden Künste w Wiedniu dowiadujemy się, że Oskar Unger urodził się 21.VIII.1877 roku w Wiedniu i studiował architekturę w latach 1896–1902, m.in. u prof. Luntza; ÖSt.A.KA., KM. 1916, 9./KGr.A 5, akt 11897. W sprawie szer. Stursy 9./KGr.Abt. Nr 11897 zwrócił się pismem z dnia 28.06.1916 roku, powołując się na otrzymaną informację AD Nr 11897 do 10 Wydziału Min. Wojny o tymczasowe, dwumiesięczne odkomenderowanie sierżanta Stursy do K.G.I. Przemyśl. W piśmie przewodnim z 20.06.1916 roku C.k. Batalion Rezerw. Reg. Piechoty 81 odkomenderowuje rzeźbiarza sierżanta Stursa do K.G.I. Przemyśl. Czy chodziło o Stursa Jana, rzeźbiarza urodzonego w Nowym Mieście na Morawach 15.05.1880 roku? Można przypuszczać, że tak, bowiem w życiorysie artysty znajduje się informacja, iż przebywał w wojsku w Haliczu i tam wykonywał wiele szkiców, a także rzeźbę *Pogrzeb w Karpatach*. Z wojskiem pożegnał się w 1917 roku.

Przemysłu (na Zniesieniu i na Lipowicy), a także małe cmentarze wojskowe zakładane przez Inspekcję przemyską (cmentarz rosyjski koło Bolanowic, cerkiew i cmentarz w Jabłonkach, cmentarz w Popowicach). Trzy zdjęcia przedstawiają sceny uliczne w Pruhniku, a jedno widok Przemysła z kościoła Karmelitów. Autorami tych wszystkich zdjęć byli major Turner, nadpor. Wilhelm Hadamek, W. Willinger (berliński fotograf), F. Bletberg i dr Władysław Molenda, który był nie tylko szefem oddziału ewidencyjnego, ale także wykonywał wiele zdjęć, oraz Hull, Hermanus (brak imion) i Julian Góralewicz. Trzeba też dodać, że w Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej zachował się – liczący około 100 sztuk – zbiór szklanych klisz fotograficznych, należących do Inspekcji przemyskiej. Niestety większość prezentowanych tam cmentarzy jest nieopisana i tym samym nierozpoznawalna<sup>96</sup>.

---

<sup>96</sup> M. Orłowicz, *Ilustrowany przewodnik po Przemysłu i okolicy*, Lwów 1917 (polska wersja językowa). Zdjęcia wykorzystane w przewodniku, a wykonane przez fotografów Inspekcji to: Mjr Turner, armaty rosyjskie przy pomniku na Zasaniu (s. 103), Niemiecki cmentarz wojskowy w dniu otwarcia (s. 165), stanowisko obserwacyjne koło fortu (s. 157), fort IX po zniszczeniu (s. 159); nadporucznik W. Hadamek, rzeźba Madonny J. Wilka (s. 102), zakończenie pylonów na cmentarzu na Zasaniu, rzeźba J. Wilka (s. 168); W. Willinger, poświęcenie cmentarza na Zasaniu (s. 101), Przemysł z kościoła karmelitów (s. 155); F. Bletberg, cmentarz wojskowy w Popowicach (s. 123); M. Molenda, cerkiew i cmentarz wojskowy w Jabłonkach (s. 161); Hull, widoki z Pruhnika (s. 143, 144, 145). Jeszcze kilka zdjęć znalazło się tylko w niemieckojęzycznej wersji przewodnika: W. Willinger, medalion K. Perla (s. 106); M. Molenda, cmentarz żołnierski przy cerkwi (s. 110); Hermanus, rosyjski cmentarz koło Bolanowic, arch. Lepuschitz, wykonawca obl. Rocak (s. 108); Julian Góralewicz, otwarcie cmentarza żołnierskiego na Zasaniu (s. 105).

## ROZDZIAŁ 7

# Zakładanie cmentarzy żołnierskich przez Inspekcję

Odtworzenie pełnej listy założonych przez I.G.Ż. Przemysł cmentarzy żołnierskich nie jest możliwe. Na podstawie kilku niepełnych źródeł można pokusić się o nakreślenie szkicowego obrazu dokonań przemyskich oddziałów cmentarnych. Dokumenty archiwalne dotyczące budowanych cmentarzy można podzielić na kilka grup. Pierwszą, najbardziej wiarygodną i w miarę kompletną, stanowią sprawozdania, składane przez Dowództwo Inspekcji Przemyskiej 9 Wydziałowi Grobów Wojennych w Wiedniu, przekształconemu w połowie 1917 roku w 10 Wydział Strat. Jak wcześniej wspomniano, przypuszczalnie od połowy 1916 roku wszystkie Inspekcje Grobów Żołnierskich sformowane na całym obszarze wojennym, także przemyska, zostały zobowiązane do składania comiesięcznych raportów z wykonanych prac. Pierwotnie były to tylko mapy całego terenu podlegającego danej Inspekcji z naniesionymi, w formie graficznej, efektami prac terenowych. Od początku 1917 roku do map zaczęto dołączać tabele, zawierające także dane liczbowe dotyczące tych prac.

Pierwszy raport (w formie mapy) opracowany przez Inspekcję przemyską pochodzi najprawdopodobniej z jesieni 1916 roku<sup>97</sup>. Tylko mapy

---

<sup>97</sup> ÖSt.A.KA., KM. 1916, KRT, pomiędzy numerami aktów 39499 a 39500. Wszystkie sprawozdania w formie graficznej naniesione zostały na przygotowany podkład mapowy wykonany 3 sierpnia 1916 roku w skali 1:75 000 z naniesionymi granicami okręgów (*Bezirksgränze*), zaznaczonymi miastami będącymi siedzibami władz okręgów wojskowych i miejscowościami, w których znalazły się posterunki żandarmerii. Na mapie uwzględniono również główne drogi i linie kolejowe. Widnieją tam także dwa nazwiska: osoby sporządzającej mapę (podpis nieczytelny) i osoby kontrolującej – dr inż. L. Molendy. Mapa obejmuje cały obszar podlegający Dowództwu Wojskowemu w Przemysłu, a tym samym teren działań Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemysłu. Część sprawozdań graficznych podpisana jest przez dowódcę Inspekcji, czyli pułkownika Masicia, część zaś nie ma żadnych podpisów.

odnaleziono dla sprawozdań ze stycznia i kwietnia 1917 roku, ale mogło to wynikać z zaginięcia tabelarycznej części tych sprawozdań. Natomiast już kompletne zestawy raportów miesięcznych (tabela i mapa) dostępne są z maja, sierpnia, września i grudnia 1917 roku<sup>98</sup>. Pełne informacje mamy również ze stycznia, lutego, maja, czerwca i września 1918 roku. Sprawozdanie wrześniowe jest ostatnim zachowanym dokumentem, jaki opracowała jeszcze Inspekcja Grobów Żołnierskich w Przemyślu w takiej formie<sup>99</sup>.

Kolejnych informacji na temat zakładanych cmentarzy dostarcza tabela II, uzupełniająca pisma wojskowe dotyczące sprawy hr. Drohojowskiego, w której podano także dane liczbowe dotyczące zarówno wykonanych już na dzień 25 lipca 1917 roku cmentarzy, jak i założeń nieskończonych i projektowanych. Powyższy spis obejmuje informacje dla wszystkich XVIII Oddziałów.

Pośród dokumentów związanych ze sprawą hr. Drohojowskiego znalazł się również niezwykle cenny zbiór map poszczególnych Okręgów z naniesionymi na nich cmentarzami już wykonanymi lub jeszcze nieskończonymi (prawdopodobnie też na dzień 25 lipca 1917 roku). Zakładane nekropolie podzielono na samodzielne (budowane od nowa na wolnej parceli) oraz te, które zakładano przy lub na cmentarzach miejscowych. Wspomniane mapy to fragmenty mapy katastralnej całej monarchii uwzględniające tylko teren poszczególnych Okręgów (powiatów). Cały zbiór składa się z 23 map Oddziałów od I (Przemysł, Jarosław) do XVIII (Dobromil), z wyjątkiem Okręgu Ropczyce wchodzącego w skład Oddziału XV<sup>100</sup>. Wartość tego zbioru obniża niejednorodnie przyjęte nazewnictwo

<sup>98</sup> Sprawozdania z roku 1917 zaczynają się 10 kwietnia (mapa) i 25 kwietnia (tabela). Mapa również niepodpisana (ÖSt.A., Bundeskanzleramt Inneres Aufzeichnungen, Pläne, Gräbskizzen, Landkarten, KRT 3973/15). Kolejne zachowane sprawozdania pochodzą z dnia: 31 maja – mapa niepodpisana (ÖSt.A.KA., KM. 1917, 10./V.L.A., akt 28786); 25 sierpnia – mapa podpisana Zemann (ÖSt.A.KA., KM. 1917, 10./V.L.A., akt 28128); 30 września – mapa niepodpisana (ÖSt.A.KA., KM. 1917, 10./V.L.A. Gräber Gruppe, akt 28786). W sprawozdaniu znajduje się jeszcze tabela rozliczeniowa z prac wykonanych do końca maja 1917 roku przez Oddziały *Brückenkopfkommando* w Przemyślu. Wykonane przez Oblt. Pospischilla ostatnie sprawozdanie pochodzi z 25 grudnia – mapa podpisana przez płk. Masicia (ÖSt.A.KA., KM. 1918, 10./V.L.A., akt 119).

<sup>99</sup> Sprawozdania z roku 1918 pochodzą z dnia: 29 stycznia (ÖSt.A.KA., KM. 1917, 10./V.L.A. Gräber Gruppe, akt 784); 1 marca (ÖSt.A.KA., KM. 1917, 10./V.L.A. Gräber Gruppe, akt 1370); 31 maja (ÖSt.A.KA., KM. 1917, 10./V.L.A. Gräber Gruppe, akt 72011); 30 czerwca (ÖSt.A.KA., KM. 1917, 10./V.L.A. Gräber Gruppe, akt 83089); 28 września (ÖSt.A.KA., KM. 1917, 10./V.L.A. Gräber Gruppe, akt 107105); 28 października (AP Kraków, sygn. GW 47, s. 13). Powiaty, które zostały wcielone do Okręgu Generalnego Kraków, to: rzeszowski, jarosławski, mielecki, tarnobrzski, kolbuszowski, przemyski, sanocki, krośniński i brzeski.

<sup>100</sup> Patrz przypis 46.

two związane z zakładanymi cmentarzami. Nie na wszystkich mapach uwzględniono podział na samodzielne cmentarze wojenne i założenia wojskowe na cmentarzach miejscowych, co uniemożliwia dokonanie pełnego porównania wykonanych prac. To samo dotyczy wyszczególnienia cmentarzy wojskowych armii niemieckiej, które przygotowano tylko dla Okręgu II (Turka).

Źródłem pozwalającym na bliższe określenie liczby założonych cmentarzy w poszczególnych Okręgach są zgromadzone w zbiorze Archiwum Wojskowego w Wiedniu (*KG Polen*) tabelki zawierające spisy założonych tam cmentarzy wojskowych, z podaniem gminy, na której terenie założono cmentarz, właściciela parceli, liczby grobów (z podziałem na pojedyncze i koleżeńskie) i liczby pochowanych (z podziałem na Austriaków, Niemców, Rosjan i nieznanych)<sup>101</sup>. Uwzględniono także numery ewidencyjne zakładanych cmentarzy. Niestety zbiór ten jest niekompletny (brak tabel do Okręgów Jaworów, Rawa Ruska, Rzeszów i Ropczyce), a także brak daty jego sporządzenia. Niemniej zawarte w tabelach informacje pozwalają na określenie, w których Okręgach powstało najwięcej cmentarzy, jaka była relacja grobów pojedynczych do koleżeńskich i z jakich armii pochowano żołnierzy na poszczególnych cmentarzach<sup>102</sup>. Dokumentem, w którym podsumowano działalność Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyślu (w latach 1915–1918) jest zachowane w Państwowym Archiwum Województwa Lwowskiego opracowanie Urzędu Opieki nad Grobami Wojennymi w Przemyślu, z którego pewne informacje były już wcześniej cytowane, a dokładnie jego omówienie przeprowadzone będzie na zakończenie tego rozdziału pracy.

Przebieg prac prowadzonych przez I.G.Ż w Przemyślu od roku 1916, zostanie najpierw prześledzony na podstawie raportów miesięcznych składanych przez Inspekcję w Ministerstwie Wojny. Najwcześniejszy z nich, przypuszczalnie z jesieni 1916 roku, zawierał tylko mapę, na której wyrysowano podział terenu podległego Inspekcji przemyskiej na XX Oddziałów (mapa I) oraz nakreślono efekty prac terenowych związanych z zakładaniem cmentarzy. Zaznaczono tam tereny „wstępnie opracowane pod względem architektonicznym” (*Vorarbeiten*) oraz tereny, na których budowę cmentarzy zakończono (*Friedhofsanlagen*). O ile drugi termin jest dosyć jednoznaczny, o tyle określenie „wstępnie opracowane pod względem architektonicznym” jest co najmniej niejednoznaczne. Nie wiadomo bowiem, czy chodzi tu o teren, dla którego opracowano projekty architektoniczne, czy też już

<sup>101</sup> ÖSt.A.KA., KM. KG Polen 196 (Lisko, Krosno, Kolbuszowa), 197 (Mościska, Sanok, Przeworsk, Rudki, Sambor, Turka, Ropczyce), 205 (Nisko), 206 (Tarnobrzeg), 207 (Cieszanów, Jarosław, Gródek Jagielloński, Drohobycz, Dobromil), 208 (Przemyśl).

<sup>102</sup> Niniejsze tabele znajdują się w archiwum autora, natomiast w niniejszym opracowaniu uwzględnione będą tylko potrzebne wyniki sumaryczne.

podjęto jakieś prace budowlane. Analizując mapę, można zauważyć, że budowę cmentarzy zakończono – idąc od zachodu – wokół Rzeszowa Oddział XV, w zachodniej części Oddziału XIII Jarosław (około 50% terenu), północno-zachodniej i południowo-wschodniej części Oddziału IV Sanok (około 50% terenu), w połowie Oddziału I Przemyśl miasto (lub twierdza), w południowo-zachodniej części Oddziału III Lisko, w północnej części Oddziału II Turka (około 20% terenu) oraz we wschodniej części Oddziału IX Rudki. Można więc powiedzieć, iż cmentarze wykonano na obszarze zajmującym zaledwie kilka procent z całego terenu podległego Inspekcji. Wstępnego opracowania pod względem architektonicznym dokonano w części obszaru Oddziałów: V Krosno, VI Sanok, VI Stary Sambor, VIII Sambor, X Mościska i XII Gródek Jagielloński. W Oddziałach II Turka, VII Drohobycz i IX Rudki opracowania wstępne objęły cały teren, natomiast w Oddziałach XI Jaworów i XIV Rawa Ruska wstępnie opracowano znikome ich fragmenty. W pozostałych Oddziałach, idąc od zachodu: XVI (Mielec, Tarnobrzeg, Kolbuszowa), XVII (Nisko Łañcut, Przeworsk), XV (Ropczyce, Strzyżów), IV (Brzozów), XVIII (Dobromil), XIX, XX (Przemyśl), XIV (Cieszanów) oraz w powiatach Żydaczów, Stryj, Kałusz i Dolina żadnych prac cmentarnych nie podjęto.

Przytoczone w części pt. „Organizacja Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyślu” dokumenty wojskowe z 1916 roku, informujące o braku wystarczającej obsady personalnej jednostek wchodzących w skład Inspekcji i tym samym małych możliwościach wykonania powierzonych przez 9 Wydział Grobów Wojennych w Wiedniu zadań, związanych z pracami grobowniczymi, znajdują potwierdzenie w przedstawionym wyżej raporcie. Z drugiej strony łatwiej można zrozumieć zaniepokojenie centralnych władz wojskowych związane z osiąganymi przez Inspekcję wynikami i niską ich ocenę.

W miarę pełny zestaw raportów miesięcznych dla lat 1917 i 1918 pozwoli na dalsze śledzenie prac Inspekcji przy budowie cmentarzy żołnierskich, zwłaszcza na podstawie zawartych w tabelach wartości liczbowych. Załączniki graficzne są bowiem mało czytelne, a także mają niejednoznaczne nazewnictwo, co nie pozwala na ich jednoznaczną ocenę. Materiał liczbowy w tabelach opracowany został z uwzględnieniem następujących kryteriów: liczba pochowanych (prowizorycznie i ostatecznie), wyszczególnienie narodowości pochowanych (z wydzieleniem żołnierzy austriackich i następujących grup narodowościowych: Niemcy, Bułgarzy, Turcy, Rosjanie, Włosi, Serbowie, Rumuni, Czarnogórcy oraz narodowość nieustalona), liczba grobów (z podziałem na pojedyncze, rządowe i masowe), liczba założonych cmentarzy (z podziałem na żołnierskie i miejscowe) oraz liczba grobów założonych poza cmentarzami (z podziałem na pojedyncze i masowe). Ze względu na obszerność zawartego w raportach materiału dla przedstawienia skali dokonania Inspekcji przemyskiej dokładniej omówione zostaną trzy raporty z 1917

roku (majowy, wrześniowy oraz grudniowy), a także ostatni raport Inspekcji z września 1918 roku (wszystkie omawiane raporty znajdują się w tabeli IV, a w formie graficznej dokonania IGZ w roku 1917 ilustruje mapka J.).

Analizę zaczniemy od pierwszego pełnego raportu z 31 maja 1917 roku. Do tego czasu oddziały cmentarne przemyskiej Inspekcji Grobów Żołnierskich pochowały 6420 żołnierzy prowizorycznie i 14 771 ostatecznie. Liczba znanych żołnierzy austriackich wynosiła 4352, nieznanymi – 12 210. Wśród pochowanych znalazło się 634 Niemców i 4652 żołnierzy rosyjskich, nie było zaś żołnierzy innych narodowości. Założono 53 cmentarze (w tym 52 samodzielne żołnierskie i 1 miejscowy), na których znalazło się 2538 grobów pojedynczych i 1603 groby masowe. Poza obrębem cmentarzy miejscowych założono 4 groby masowe i dwa pojedyncze. Na podstawie powyższych danych można stwierdzić, że jak na okres blisko półtorarocznej pracy jednostki nie są one zbyt imponujące, co odnosi się zwłaszcza do liczby założonych cmentarzy.

Zupełnie inaczej wyglądają dane statystyczne zawarte w sprawozdaniu na dzień 30 września 1917 roku. Otóż prowizorycznie pochowano aż 492 000 żołnierzy (!!), a ostatecznie 101 536. Liczba znanych żołnierzy austriackich wzrosła do 8393, nieznanymi do 25 847. Pochowano także 8156 Niemców, 40 Turków, 57 494 Rosjan, 5 Włochów, 4 Serbów, liczba zwłok o nieustalonej narodowości wzrosła do 1584. Niemal dziesięciokrotnie wzrosła też liczba założonych cmentarzy. Samodzielnych, żołnierskich wybudowano 364, zaś miejscowych 180 (w sumie 544!!). Utworzono na nich 123 544 groby pojedyncze i 13 000 mogił masowych. Natomiast nie przybyło grobów zakładanych poza cmentarzami miejscowymi.

Powyższe informacje wskazują na ogromny wysiłek, jaki podjęło Dowództwo Inspekcji oraz jej projektanci i budowniczości. W ciągu niecałych czterech miesięcy ekshumowano i pochowano blisko pół miliona ciał i założono niemal 550 cmentarzy. Jak wynika z następnych sprawozdań, od września 1917 do września 1918 roku tak dynamicznego przyrostu pochówków i cmentarzy Inspekcja już nie zanotowała. Zastanawiające jest również, co zasadniczo wpłynęło na tempo prac. Czy był to wzrost liczby pracujących żołnierzy i jeńców, generalna poprawa organizacji, a może jeszcze inne czynniki.

Do końca 1917 roku (25 grudnia) pochowano prowizorycznie 495 264 ciała, ostatecznie – 104 736, zaś liczba cmentarzy żołnierskich doszła do 386, a miejscowych do 185. Liczba znanych ciał żołnierzy austriackich wzrosła do 8854, zaś nieznanymi do 27 034. Pochowano 8594 żołnierzy niemieckich i 58 618 Rosjan, a także 6 Włochów, 6 Serbów, 6 Rumunów oraz 1584 zwłok o nierozpoznanej narodowości. Liczba grobów pojedynczych wyniosła 123 695, a masowych 13 000.

Po pobieżnym przeanalizowaniu wyników z września i grudnia 1917 roku widać, że tempo zarówno dokonywania pochówków, jak i budowy

cmentarzy żołnierskich wyraźnie się zmniejszyło. Można odnotować, że w tym okresie założono w sumie tylko 27 cmentarzy, a liczba pochowanych wzrosła o 3264. Przypuszczalnie, istotnym tego powodem mogło być nadejście zimy, podczas której prace przy zakładaniu cmentarzy wojskowych, zwłaszcza w Karpatach, musiały ulec ograniczeniu. Na przełomie jesieni i zimy można było jeszcze dokonywać ekshumacji. Na podstawie raportów składanych w roku 1918 (tabela IV) można powiedzieć, że oddziały Inspekcji sukcesywnie dodawały kolejne groby i cmentarze, jednak ich liczba była znacznie mniejsza niż pomiędzy majem a wrześniem 1917 roku.

Ostatni zachowany raport Inspekcji pochodzi z jesieni 1918 roku, czyli z okresu, w którym wojna zbliżała się już do końca. Warto więc przytoczyć dane liczbowe z tego ostatniego sprawozdania, złożonego przez pułkownika Masicia w dniu 28 września. Do tego dnia zostało pochowanych 600 810 żołnierzy (w tym ostatecznie 127 556 i prowizorycznie 473 254), w tym żołnierzy austriackich 63 274 (znanych 23 403 i nieznanymi 38 922). Na zakładanych cmentarzach wojskowych spoczęło 9441 żołnierzy armii koalicyjnych (w tym najwięcej Niemców – 9385). Liczba pochowanych żołnierzy wroga była znacznie większa, wynosiła bowiem 57 249 zabitych (w tym 54 787 Rosjan, 58 Włochów, 13 Serbów, 3 Rumunów i 972 nierozpoznanych). Ogółem założono 616 cmentarzy (w tym 410 żołnierskich i 181 miejscowych). Poza cmentarzami miejscowymi znalazło się jeszcze 12 mogił masowych i 14 grobów pojedynczych. Wykopano w sumie 86 421 grobów (w tym 65 181 pojedynczych i 21 240 masowych). Do wykonania przewidziano ostatecznie 834 cmentarze, co było przedsięwzięciem gigantycznym i przekraczającym ponaddwukrotnie ilość wykonanych nekropolii wojskowych przez Krakowski Oddział Grobów Wojennych na terenie Galicji Zachodniej. Nawet bilans założonych (częściowo lub całkowicie) 616 cmentarzy i liczba zwłok pochowanych (ostatecznie 127 565 i prowizorycznie 474 254) przekraczały wszystkie dokonania jednostki krakowskiej.

Po podsumowaniu całościowego bilansu prac wykonanych przez Inspekcję przemyską do września 1918 roku, warto na chwilę wrócić jeszcze do sprawozdania pułkownika Masicia z dnia 25 lipca 1917 roku (tabela II) związanego ze sprawą hr. K. Drohojowskiego, by pokazać, jak trudno dokonać jednoznacznej oceny prac Inspekcji przy przyjmowaniu przez nią coraz to innych kategorii prac i innych ich nazw. Władze Inspekcji podzieliły realizowane cmentarze na samodzielne (leżące na osobnych parcelach) oraz założenia usytuowane na cmentarzach miejscowych. Przez tę drugą nazwę należy rozumieć cmentarze gminne, parafialne, przykościelne – związane z kościołem rzymskokatolickim i grekokatolickim. Zakładane tam nekropolie wojskowe wchodziły w skład takiego założenia lub były doń dobudowywane. Pozycje „samodzielne cmentarze wojskowe” i „cmentarze miejscowe” podzielono jeszcze na „całkowicie skończone” i te, „na których trwały ekshumacje, a ich ogrodzenie było prowizoryczne”. Podsumowanie

tak przygotowanych kolumn dla całego obszaru Inspekcji (w Oddziałach I–XVIII) wygląda następująco: całkowicie skończonych, samodzielnych cmentarzy wojskowych założono 32 (najwięcej w Oddziale XII Gródek Jagielloński, Jaworów – 7 oraz w Oddziale IV Sanok i XVII Nisko, Łańcut, Przeworsk – po 6). W Oddziałach II Turka, V Krosno, IX Rudki, XIV Rawa Ruska, Cieszanów, XVI Mielec, Tarnobrzeg, Kolbuszowa i XVIII Dobromil nie skończono ani jednego samodzielnego cmentarza.

Całkiem inaczej natomiast statystyka ta przedstawia się w odniesieniu do cmentarzy, gdzie trwały ekshumacje, a ogrodzenia były tylko prowizoryczne. Takich założeń we wszystkich Oddziałach erygowano 331, z czego najwięcej w Oddziale I Przemysł (82), XVII Nisko, Łańcut, Przeworsk (46), V Krosno (41) i X Mościska (36). Na lub przy cmentarzach miejscowych założono ogólnie 55 nekropolii wojskowych, z czego najwięcej w Oddziałach V Krosno (18) i II Turka (16). W siedmiu Oddziałach (VI, VIII, IX, X, XIV, XVI i XVIII) nie skończono żadnego dzieła. Cmentarzy miejscowych prowizorycznie ogrodzonych, gdzie mogły jeszcze trwać ekshumacje, powstawało na terenie podległym Inspekcji 125, najwięcej w Okręgach II Turka (21), VI Stary Sambor (17) i XII Gródek Jagielloński, Jaworów (13). Podsumowując, do 25 lipca 1917 roku przemyska I.G.Ż. skończyła 87 cmentarzy (w tym 32 samodzielne i 55 miejscowych), była w trakcie zakładania 456 (w tym 331 samodzielnych) i przygotowywała projekty 290 dalszych nekropolii. Niemniej, pod koniec lipca 1917 roku, według sprawozdania pułkownika Masicia z przewidywanych do założenia 834 cmentarzy całkowicie zrealizowano tylko niewiele ponad 10% zamierzonych prac.

Porównajmy teraz dane liczbowe z raportu złożonego przez Inspekcję przemyską dla Ministerstwa Wojny z powyższymi liczbami opracowanymi przez tę samą jednostkę. Raport dla Ministerstwa nosi datę 31.08.1917, stan prac przygotowany przez płk. Masicia 25 lipca tego roku.

Pochowani:

- w raporcie – prowizorycznie: 492 000, ostatecznie: 101 478,
- w sprawozdaniu – nie uwzględniono.

Samodzielne cmentarze wojskowe:

- w raporcie – 364,
- w sprawozdaniu – całkowicie skończone: 32, po ekshumowaniu z prowizorycznym ogrodzeniem: 332, razem: 364.

Cmentarze miejscowe:

- w raporcie – 180,
- w sprawozdaniu – całkowicie skończone: 55, po ekshumowaniu z prowizorycznym ogrodzeniem: 125, razem: 180.

Razem cmentarze:

- w raporcie –  $364 + 180 = 544$ ,
- w sprawozdaniu –  $364 + 180 = 544$ .

Przewidywane wszystkie cmentarze:

- w raporcie – 834,
- w sprawozdaniu – w fazie projektowej: 290, czyli  $544 + 290 = 834$ .

Analizując dane z obu raportów, możemy stwierdzić, że mimo różniących się o miesiąc dat ich powstania zarówno ostateczne liczby zakładanych cmentarzy, jak również docelowe są takie same. Natomiast nazewnictwo przyjęte w sprawozdaniu jest niejednoznaczne i daje duże możliwości interpretacyjne. Ale może właśnie o to chodziło, by uzyskać interpretacyjne pole manewru.

Informacje o zrealizowanych bądź realizowanych cmentarzach naniezione na mapach i dane dotyczące poszczególnych cmentarzy w tabelach wprawdzie różnią się od siebie dosyć znacznie, niemniej część zawartych w nich danych warto przytoczyć.

Na zakończenie bilansu dokonań Inspekcji warto odnieść się właśnie do owych tabel ze zbioru *KG Polen*, czyli do dokonań poszczególnych Oddziałów I.G.Ż. w poszczególnych Okręgach. Zbiór ten jest wprawdzie niekompletny, jednak na tyle duży, by można było ocenić rezultaty prac grobowniczych właśnie na poziomie poszczególnych Okręgów. Dodać jeszcze należy, że obraz dokonań poszczególnych Oddziałów może dotyczyć roku 1917 i niekoniecznie musi odzwierciedlać stan z końca wojny. We wszystkich osiemnastu Oddziałach wybudowano ogółem 335 cmentarzy wojennych, przy czym najwięcej w Okręgach Jarosław (52), Cieszanów (40), Mościska (35), Przemyśl (32) oraz Tarnobrzeg (22), najmniej zaś w Okręgach Łańcut (2), Rudki (3) i Kolbuszowa (4). Automatycznie w tych Okręgach pochowano najwięcej poległych (w Okręgu Jarosław pogrzebano 20 294 żołnierzy, Okręgu Sanok – 12 247, Okręgu Przemyśl – 4867, Okręgu Mościska – 4426, Okręgu Tarnobrzeg – 4132, Okręgu Dobromil – 2197, Okręgu Nisko – 1859 i Okręgu Krosno – 1715. Najmniejsza liczba poległych znalazła się na cmentarzach Okręgu Łańcut (20). Rozmieszczenie cmentarzy założonych przez I.G.Ż. Przemyśl w poszczególnych okręgach według danych z końca roku 1917 przedstawia mapa I.

Cmentarze największe pod względem liczby pochowanych powstały w Sanoku (cmentarz nr XIV, na którym spoczęło 8700 żołnierzy) i w Okręgu Jarosław (Korzenica nr II – 2750 żołnierzy, Monasterz nr IV – 2099, Jarosław nr If – 1922, Ryszkowa Wola nr III – 1758 i Czerwona Wola nr VI – 1758). Poniżej 1000 poległych spoczęło w Rozwadowie (nr X – 890), Tyszkowicach (nr XX – 829), Radochońcach (nr IV – 811), Samborze (nr XXX – 781) i Zbydniowie (nr VIII – 722).

Na całym terenie podległym Inspekcji przemyskiej zakładano cmentarze, na których spoczęli obok siebie żołnierze wszystkich walczących armii, ale powstawały także cmentarze jednej tylko armii. I tak nekropolii, na których pochowano tylko Austriaków założono ogółem 52, z czego najwięcej w Okręgu Przemyśl (14), Jarosław (14) i Cieszanów (6). Na drugim miejscu znalazły się cmentarze, na których spoczęli tylko Rosjanie. Takich nekro-

polii powstało 32, z czego najwięcej w Okręgach Przemyśl (9), Jarosław (9) i Mościska (9). Najwięcej żołnierzy rosyjskich spoczęło na cmentarzu nr IV Radochońce (Okręg Mościska) – 811. Nie można dokładnie określić liczby cmentarzy tylko dla armii niemieckiej. Na pewno w Okręgu X Mościska powstało ich 5, Okręgu XII Nisko – 3, Okręgu XVII Przeworsk – 1. Natomiast prawdopodobnie w Okręgu I Przemyśl założono ich 7, a w Okręgu I Jarosław – 21 (informacje o budowanych wokół Przemyśla cmentarzach armii niemieckiej zawarto też w części poświęconej Niemieckiemu Oddziałowi Grobów Żołnierskich afiliowanemu przy Inspekcji przemyskiej).

Zakładano również cmentarze, na których byli chowani żołnierze dwóch armii. Najwięcej takich założeń zbudowano dla Austriaków i Rosjan (80), z czego po 11 znalazło się w Okręgach III Lisko, XVI Tarnobrzeg i XVII Nisko. Na drugim miejscu można wymienić cmentarze niemiecko-rosyjskie, których założono 12 – po 4 w Okręgach I Przemyśl, X Mościska i 3 w Okręgu XIV Rawa Ruska. Powstały jeszcze trzy cmentarze, gdzie leżą Austriacy i Niemcy: w Okręgu I Jarosław, Okręgu X Mościska i Okręgu XVII Przeworsk.

Na koniec trzeba wspomnieć także o cmentarzach wyznaniowych. W armii austro-węgierskiej na odrębnych cmentarzach chowano żołnierzy wyznania mojżeszowego, a także wyznawców islamu – choć spotyka się również pojedyncze groby tych wyznań na cmentarzach wspólnych poszczególnych armii. Żołnierzy żydowskich starano się grzebać na najbliższych od miejsca prowizorycznego pochówku kirkutach żydowskich (rys. 34). Tam pojedyncze groby żołnierzy wtapiały się niejako w istniejący układ cmentarza lub tworzono wyodrębnione kwatery wojskowe. Samodzielne cmentarze żołnierskie należały do rzadkości (np. cmentarz w Rymanowie) (rys. 8). Według informacji zaczerpniętych z tabel poszczególnych Okręgów, żołnierze wyznania mojżeszowego pochowani zostali w sumie w 8 miejscach: w Jarosławiu (cmentarz nr Ig), Radymnie (nr XIIIe), Rymanowie (nr IV), Krośnie (nr III), Korczynie (nr XI), Oleszycach (nr IIIId), Mielcu (nr XVI), Przecławiu (nr IX), Baranowie Sandomierskim (nr XIX) i Nisku (nr XVII). Największa liczba żołnierzy pochodzenia żydowskiego spoczęła na cmentarzu w Jarosławiu (30).

W latach 1914–1915 tereny Galicji Wschodniej, Środkowej i Zachodniej, a także Królestwa Polskiego stały się miejscem zmagania milionowych armii. W szeregach obu walczących stron znaleźli się oficerowie i żołnierze muzułmanie, wywodzący się z różnych krajów Europy i Azji. Po stronie rosyjskiej walczyli Azerowie, Czeczeńcy, Dagestańczycy, Inguszwowie, Czerkiesi, Uzbegy, Kazachowie, Tatarzy Krymscy i z Powołża, zmobilizowani Tatarzy polscy; po stronie austro-węgierskiej i niemieckiej – Bośniacy, a nawet Turcy. Tysiące z nich poległo na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej<sup>103</sup>.

<sup>103</sup> A. Kołodziejczyk, *Cmentarze wojenne, kwatery i mogiły z okresu I wojny światowej i wojny polsko-radzieckiej 1919–1920 roku*, [w:] *Cmentarze muzułmańskie w Polsce*, „Studia i Materiały. Seria Cmentarze” nr 7(10), Warszawa 1998, s. 45.

Niewiele wiemy na temat muzułmanów walczących w armii rosyjskiej i poległych na terenie Galicji Środkowej. Według tradycji miejscowej po walkach o twierdzę Przemyśl pozostał cmentarz muzułmański w miejscowości Waclawice. Miejscowość o tej nazwie nie znajduje się jednak w żadnym spisie cmentarzy wojskowych założonych przez Inspekcję przemyską<sup>104</sup>. W szeregach armii austro-węgierskiej w Galicji walczyły cztery cesarsko-królewskie bośniackie (bośniacko-hercegowińskie) pułki piechoty i 3 bośniackie bataliony strzelców, sformowane w Sarajewie (XV Korpus) w sile ponad sześciu tysięcy oficerów i żołnierzy. Na osiemnastu cmentarzach wojskowych Galicji Zachodniej pochowano w sumie 138 muzułmanów, z czego 14 znanych jest z imienia i nazwiska. Najwięcej żołnierzy wyznających islam spoczywa w Ujściu Jezuickim (102)<sup>105</sup>. Także w szeregach armii walczących na terenie Galicji Środkowej służyli zapewne muzułmanie. Niestety w dokumentach wojskowych z czasów I wojny światowej, poza kilkoma zdjęciami założonych cmentarzy muzułmańskich, nie odnaleziono żadnych informacji na ich temat. W Centralnym Archiwum Wojska Polskiego w Rembertowie zachowało się kilka dokumentów, na których podstawie można stwierdzić, iż na pewno cmentarze żołnierzy tureckich wyznania muzułmańskiego lub ich pojedyncze mogiły w Galicji Środkowej znajdowały się w Stryju, Drohobyczu, Samborze, Dublanach, Cieplicach, Przemyślu i Rzeszowie (rys. 35a, b, c, d). Najwięcej poległych spoczywało w Stryju (518) i Drohobyczu (106). W Samborze pochowano 2, w Dublanach 4, a w Cieplicach 6 (nieznanych). Na małym, niezachowanym cmentarzu tureckim na Wzgórzu Tatarskim w Przemyślu, w kwaterze 14 pogrzebanych było 9 poległych i zmarłych w latach 1916–1917 żołnierzy tureckich<sup>106</sup>.

---

<sup>104</sup> *Ibidem*.

<sup>105</sup> *Ibidem*, s. 46.

<sup>106</sup> CAW, Biuro Wyznań Niekatolickich, sygn. 300.20.40, brak paginacji; Państwowe Archiwum Województwa Lwowskiego, Zespól F. I, dział op. 30, spr. nr 4532.

## ROZDZIAŁ 8

# Układy przestrzenne i elementy architektoniczne cmentarzy

Szczegółowe przeanalizowanie układów przestrzennych oraz opisanie elementów architektonicznych na nich występujących wymagałoby odrębnego opracowania. Przedstawione niżej podsumowanie będzie więc – z konieczności – tylko pewnym szkicem prezentującym zastosowane przez projektantów cmentarzy rozwiązania, którego podstawą jest materiał archiwalny zebrany przez autora<sup>107</sup>.

Przed omówieniem konkretnych przykładów warto wrócić do przygotowanych przez Ministerstwo Wojny i jego 9 Wydział Grobów Wojennych w latach 1915–1916 *Ustaleń dotyczących urządzania, utrzymania, wystroju i ewidencji grobów żołnierskich*<sup>108</sup>. W dokumencie tym znalazły się między innymi wskazówki dotyczące zarówno wyboru miejsca pod przyszłe cmentarze w polu, ukształtowania planu, kształtu znaków mogilnych, typów pisma do zastosowania na krzyżach i innych znakach nagrobnych, jak i do-

<sup>107</sup> Autor posiada materiały archiwalne dotyczące około 60 cmentarzy (plany, zdjęcia, rysunki) rozpoznanych i kilkunastu nierozpoznanych, założonych na terenach Galicji Środkowej, a więc przez IGŻ w Przemyślu. Na podstawie tych materiałów – dotyczących stanów z okresu I wojny światowej (1915–1918) – przygotowuje katalog zakładanych przez IGŻ cmentarzy wojskowych.

<sup>108</sup> ÖSA KA KM 1916 9/K Gr. A 9–5/22 akt 4241; AP Kraków GW 9. Przy omawianiu *Ustaleń* oparto się na dwóch dokumentach. Pierwszy, znajdujący się w Archiwum Wojskowym w Wiedniu zestawiony na podstawie różnych pism, broszur, rozporządzeń itp., opracowany został przez Wydział Kwatermistrzostwa Komendantury 10 Armii (*Bestimmungen für die Errichtung, Erhaltung, Ausschmückung und Auszeichnung von Krieger-Grabstätten*). Drugi wchodzi w skład zbioru Archiwum Państwowego w Krakowie i opracowała go Kompania Saperska Dowództwa 4 Armii (*K.u.K. 4 Armeekommando Qu. Nr 12. 450 ex 1917. K.u.K. 3./1. Sappeurkompagnie, Bestimmungen für die Errichtung, Erhaltung, Ausschmückung und Evidenz der Kriegergrabstätten*). Treść tych dwóch dokumentów w kilku punktach jest różna. W odniesieniu do wytycznych dotyczących układów przestrzennych i form pomników centralnych autor opiera się na cytatach z obydwu opracowań, nie zaznaczając tego wyraźnie w tekście.

boru odpowiedniej zieleni. W punkcie dotyczącym cmentarzy żołnierskich w polu można przeczytać, iż „przy swobodzie wyboru miejsca należy preferować pobliża dróg, obrzeża lasów, sąsiedztwo kapliczek i przydrożnych krzyży. Na wzniesieniach założenie cmentarza jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy takie usytuowanie da się uzasadnić stoczonymi tam walkami czy już istniejącymi grobami”.

Oдноśnie ukształtowania cmentarza zalecane są

proste geometryczne formy. Konieczne jest zawsze ogrodzenie cmentarza, i to tym bardziej jeśli znajduje się w pobliżu dróg i domostw; jego wysokość zależy od wielkości nekropolii. Ogrodzeniem jest przede wszystkim mur, który stwarza też możliwość przymocowania do jego wewnętrznej strony lub w jego niszach tablic nagrobnych. Płoty drewniane powinny być proste, a żywopłoty tylko tam, gdzie zapewniona jest opieka i utrzymanie. Wejście mogą ozdabiać drzewa.

Rozplanowanie cmentarza powinno mieć charakter wojskowy – groby tej samej wielkości i tak samo ukierunkowane. Należy unikać szerokich i krętych uliczek i wszystkiego, co by przypominało park czy zoo. Zwracano także uwagę, by dążyć do możliwie jak najlepszego dopasowania wystroju do otaczającej przyrody, do prostoty założenia, stosowania prostych, spokojnych szlachetnych form znaków nagrobnych i pomników, podkreślając jednocześnie ideę wspólnej śmierci żołnierskiej w walce za ojczyznę. Należy bezwzględnie unikać form przeładowanych i nazbyt wyszukanych, a także środków prostaczków i niewybrednych do wyrażania wspomnianych idei.

Pisząc o układzie przestrzennym cmentarza, należy jeszcze wziąć pod uwagę zalecenia dotyczące sposobu postępowania w przypadku żołnierzy koalicji oraz wrogich armii. Ministerstwo Wojny nakazywało, by

zwłoki żołnierzy oddziałów koalicji traktować w dokładnie taki sam sposób jak żołnierzy armii austro-węgierskiej; również groby, w których spoczywają żołnierze wrogich armii, w zasadzie należy traktować z taką samą pieczołowitością. Przy zakładaniu grobów należy jedynie dążyć do tego, by grzebać oddzielnie żołnierzy naszej armii, armii sprzymierzonych oraz wrogich. Miejsca pochówku żołnierzy armii sprzymierzonych oraz wrogich należy wyraźnie oznaczyć w odmienny sposób.

Tak przyjęte założenia wpływały, w przypadku zakładania cmentarza, na którym pochowani byli żołnierze kilku armii, na jego rozplanowanie i kompozycje wnętrza.

W wytycznych określano również kształt grobu pojedynczego i zbiorowego. Ten pierwszy miał przybierać formę „podłużnego nagrobka, choć groby takie mogą być po prostu wydzielone w ziemi (bez nagrobka) i oznaczone tablicą nagrobną. Mogiły zbiorowe to wydzielona powierzchnia porośnięta trawnikiem, której wielkość odpowiada ilości pogrzebanych”.

Stosowane znaki nagrobne miały być „proste w formie, dla wszystkich takie same (tylko oficerowie mogli mieć inne), z reguły są nimi krzyże,

kamienie nagrobne lub tablice z wrytym napisem. Wszystkie znaki nagrobne mogą być z drewna, żelaza lub kamienia; kamień nigdy szlifowany”.

Zakładano również, że każdy cmentarz posiadać będzie swój pomnik centralny („znak cmentarza”), którym może być wysoki, widoczny krzyż oraz krótki napis w odpowiednim miejscu. Większe pomniki miały być zbudowane w późniejszych latach<sup>109</sup>.

Zwracano szczególną uwagę na to, „by pamiętać o ogólnym charakterze danej okolicy i zgodnie z nim odpowiednio kształtować formy budowli. Zalecano stosowanie ogólnie przyjętych prostych form wszelkich budowli cmentarnych, które są odpowiednie dla wszystkich narodowości pochowanych (są uniwersalne)”.

W kończących *Ustalenia* zaleceniach dotyczących wystroju roślinnego cmentarza zwracano raz jeszcze uwagę, że „obowiązują ogólne zasady jednakowego wystroju wszystkich grobów, prostota i skromność” oraz by roślinność dobierać w zależności od tego, czy przysły cmentarz będzie miał opiekę, czy też pozostawiony zostanie sam sobie. Dalej przewidywano, by podczas zakładania cmentarzy uwzględniać istniejące drzewa i krzewy, wkomponowując je w układ cmentarza. Przy zazielenianiu cmentarza miano baczyć na powagę miejsca i unikać „sztucznie ukształtowanych form krzewów i drzew, kolorowych ozdób rabatek i krzewów oraz wszystkiego, co nie odpowiada powadze miejsca”. Podane były wreszcie konkretne rośliny, jakie należy stosować w obrębie cmentarza. I tak zalecano, by groby pokryte były jednorodną roślinnością (trawnik, bluszcz, barwinek), roślinami kwitnącymi (flokks, kosaciec ogrodowy, krwawnik pospolity, orlik, piwonia) można było ozdabiać jedynie wejścia oraz pomniki, a gatunki drzew miały być dobierane spośród gatunków występujących w danej okolicy w formie dziko rosnących. Zalecano, by na małych, peryferyjnych cmentarzach sadzić drzewo na środku – zyskując tym samym ich zwartość i jednolitość, natomiast rzędy drzew miały rozdzielać grupy grobów.

Tyle na temat zawartych w *Ustaleniach* wskazówek dotyczących wyboru miejsca pod samodzielne cmentarze wojskowe, ich rozplanowania, uformowania poszczególnych części składowych, tj. ogrodzeń, pomników centralnych, znaków mogiłnych i roślinności.

Warto także wspomnieć o aspekcie ekonomicznym. Ministerstwo Wojny dokładnie określiło, że koszty pochówków żołnierskich (niezależnie od przynależności armijnej) mogły wynosić 10 koron na jeden grób.

<sup>109</sup> W *Ustaleniach* zaleca się, by budowę większych pomników na zakładanych cmentarzach odłożyć na czasy późniejsze, choć dopuszczalne jest przygotowanie projektów takich pomników i przesłanie ich do Ministerstwa Wojny w celu ewentualnego zatwierdzenia. Odstępstwem od takich założeń była realizacja cmentarzy wojskowych w Galicji Zachodniej, gdzie zaprojektowane pomniki były prawie zawsze wznoszone równoległe z budową samych cmentarzy.

Z wyżej przytoczonych tekstów można wyciągnąć wniosek, iż projekty cmentarzy musiały być wypadkową wytycznych, uwarunkowań ekonomicznych, przestrzennych i krajobrazowych, a także talentu indywidualnego projektanta.

W skład projektu cmentarza wchodziły dwa elementy: koncepcja przestrzenna, a więc jego plan oraz rozwiązania architektoniczne. Plan wynikał z dostosowania go do konkretnego miejsca, konfiguracji terenu, szaty roślinnej i ewentualnie istniejących wcześniej w danym miejscu grobów żołnierskich. Było to więc poniekąd, rozwiązanie jednorazowe.

Natomiast rozwiązania architektoniczne dotyczyły niezmiennych i powtarzalnych elementów, którymi były: ogrodzenie i wejście (bramka), pomnik główny (centralny), pole grobowe z nagrobkami pojedynczymi i masowymi oraz związane z tym znaki nagrobne. Nieodzownym uzupełnieniem rozwiązań architektonicznych była projektowana szata roślinna.

## Plany cmentarzy

Większość zakładanych w Galicji Środkowej samodzielnych cmentarzy wojskowych oparto, zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Wojny, na prostych formach geometrycznych (prostokącie, kwadracie lub połączeniu tych dwóch figur – rys. 6a, b, c, d). Spośród analizowanych blisko sześćdziesięciu nekropolii 28 założono na planie prostokąta. Bardziej rozbudowane plany zastosowane zostały w Drohojowie (pięciokąt z osią symetrii podkreśloną przez alejkę od wejścia i zakończoną kapliczką; układ grobów i krzyży nagrobnych półkolisty – rys. 7a, b)<sup>110</sup>, Żurawicy\* (pięciobok z lekkimi wygięciami na osi założenia i pomnikiem po drugiej stronie drogi), Rymanowie (mały żydowski cmentarzyk na planie koła – rys. 8), Dąbiu\* (połączenie prostokąta z półkołem, którego promień jest większy niż połowa krótszego boku prostokąta), Miżyńcu (krzyż łaciński – rys. 9) i Tyszkowicach (krzyż grecki ze ściętymi bokami górnej części ramienia –

<sup>110</sup> Pierwotny projekt cmentarza w Drohojowie zakładał plan cmentarza w kształcie trójkąta równoramiennego z wejściem od strony boku będącego podstawą trójkąta. Tu zaczynała się alejka główna, na końcu której usytuowana została mała kapliczka powtarzająca (w planie) kształt cmentarza. Wzdłuż boków cmentarza projektowano ogrodzenie w formie żywopłotu. Natomiast groby, w formie trzech półkolistych rzędów, wpisane były pomiędzy ramiona trójkąta. Półkolisty układ grobów podkreślony był drzewami. Całość kompozycji zwarta, konsekwentna i oryginalna. W trakcie realizacji ramiona trójkąta zostały załamane i powstał narys pięciokąta, co zmieniło na niekorzyść pierwotny zamysł projektanta.  
\* Gwiazdką oznaczone są cmentarze, o których będzie jeszcze mowa w aneksie dotyczącym artystów.

rys. 10). Cmentarze w Hnatkowicach i Nowinach Horynieckich posiadają plany oparte na prostokątach – o różnych proporcjach – do których dobudowane są półkoliste, absydowe zakończenia (rys. 11). Dwa założenia, w Walawie i Małkowicach, zaprojektowano na planie kwadratów o lekko zaokrąglonych narożnikach (rys. 12). Bardzo ciekawe rozwiązanie przestrzenne pojawia się w miejscowości Zubeńsko\*, gdzie na małym cmentarzu zastosowano połączenie dominanty cerkwi z miętko wpisanym w teren układem amfiteatralnym grobów.

Kilka analizowanych cmentarzy zaprojektowano na planach nieregularnych (Chyrów, cmentarz rosyjski niedaleko Fortu XI w gminie Duńkowiczki, Zapałów – rys. 13a, b), co mogło wynikać z konfiguracji działek, na których zakładane były wspomniane założenia, lub z faktu, że istniały tam prowizoryczne groby, które tylko uporządkowano i ozdobiono.

Ze względu na braki w materiale archiwalnym niewiele można powiedzieć o planach cmentarzy wojskowych lub kwater zakładanych przy cmentarzach miejscowych. Autor dysponuje tylko planami cmentarzy w Łańcucie, Ropczycach\* oraz Ulanowicach. Pierwszy to prostokątne założenie osiowe z uskokowym układem grobów, krzyżem na osi, wydzieloną w części centralnej grupą – najprawdopodobniej oficerskich – grobów i wejściem na jednym z krótszych boków prostokąta (od strony jednej z alei cmentarza parafialnego). Część wojskowa odgródzona była murkiem lub ogrodzeniem drewnianym od reszty cmentarza.

W Ropczycach do istniejącego cmentarza wojskowego na planie prostokąta, którego jeden z krótszych boków był lekko skośny, zaprojektowano później nowy, znacznie większy, oparty na nieregularnym planie cmentarz miejscowy. Część wojskowa prawdopodobnie była otoczona żywopłotem i drzewami zaprojektowanymi wokół całego założenia. Cmentarz czy też kwatera wojskowa w Ulanowicach ma kształt trójkąta lub pięcioboku wpisanego w narożnik części cywilnej. Wzdłuż boków trójkąta zaprojektowano groby masowe, u jego podstawy groby pojedyncze (rys. 14).

Warto jeszcze wymienić miejscowość Makowisko, gdzie przy cmentarzu parafialnym założono niewielką część wojskową o zatartym dzisiaj – zbliżonym do kwadratu – układzie pola grobowego. Kilka kwater wojskowych zachowało się przy cmentarzach miejscowych w Jarosławiu-Garbarzach, Pełkini, Wietlinie III, Radymnie, Zaleskiej Woli czy Radawie. Jednakże dzisiejszy ich stan uniemożliwia prawidłowe odtworzenie układu pierwotnego.

### Ogrodzenia i bramki

Każdy z zakładanych cmentarzy winien być – w myśl zaleceń Ministerstwa Wojny – ogrodzony lub przynajmniej wydzielony z otaczającej przestrzeni. Takie założenie zgodne było również z zasadami religijnymi,

w których cmentarz jako święte miejsce powinien być oddzielony od otaczającej go przestrzeni.

Przed przystąpieniem do opisu stosowanych przez Inspekcję przemyską ogrodzeń i bramek uwaga merytoryczna. Na podstawie posiadanego przez autora zbioru fotografii i rysunków cmentarzy wojskowych zakładanych przez Inspekcję przemyską można dokonać analizy i wyodrębnienia pewnych typów stosowanych ogrodzeń i bramek cmentarnych. Jednakże w odniesieniu do ogrodzeń drewnianych nie da się jednoznacznie stwierdzić, czy na zdjęciach przedstawione są stany prowizoryczne, czy też rozwiązania docelowe. Duża część fotografii została wykonana w latach 1916–1917, gdy wiele nekropolii było nieskończonych lub w stadium budowy.

Na obszarach Galicji Środkowej większość cmentarzy – prawdopodobnie ze względów oszczędnościowych – ogradzano niewielkimi wałami ziemnymi lub wałami ziemnymi z fosą (np. Małkowice, Waława, Piaski-Duńkowice, Cieplice, Korzenica – rys. 12, 15), ogrodzeniami drewnianymi w różnej formie czy też wreszcie słupkami betonowymi z rozciągniętymi między nimi drutami kolczastymi (np. Zaleska Wola, Piaski-Duńkowice). Ogrodzenia drewniane przybierały bardzo różne kształty: od prostych poziomych belek rozpostartych między pionowymi słupkami, poprzez płoty z poziomymi wzmocnieniami, po segmenty drewniane z przekątniowo skrzyżowanymi belkami. W miejscowości Turka w Okręgu Stryj stosowano również pomiędzy drewnianymi słupkami wypełnienia wykonane z wikliny (na wzór płotów przyzagrodowych – rys. 16). W kilku wypadkach (np. Hnatkowice, Płazów) ogrodzenia wykonano w formie żelaznych prętów na betonowej podmurówce<sup>111</sup>. W projekcie cmentarza wojskowego przy cmentarzu parafialnym w Rzochowie zastosowano dwa typy ogrodzenia – wewnętrzne w formie żywopłotu i zewnętrzne murowane.

Interesujący jest fakt, że zalecane w *Ustaleniach* ogrodzenia murowane – przynajmniej na podstawie posiadanego przez autora materiału archiwalnego – miały być zastosowane tylko na czterech cmentarzach, to jest w Jarosławiu, przy ulicy Pruchnickiej, w Rzochowie, w miejscowości Radomyśl oraz na cmentarzu wojskowym w gminie Tuszymia „przy kote 188 (przy warstwy 188)”. W Jarosławiu mur oddzielający cmentarz od ulicy Pruchnickiej, wysokości około dwóch metrów, nakryty dachówką z półkuliście zamkniętymi otworami opatrzonymi metalowymi prętami i wykonany z tynkowanej cegły, zachował się do dnia dzisiejszego (rys. 17a)<sup>112</sup>, choć pozbawiony dużej przykrytej dwuspadowym daszkiem bramy o otworze sklepionym półkuliście. Ta została rozebrana i zastąpiona prymitywnymi metalowymi wrotami. Pozostałe, wymienione wyżej ogrodzenia można oglądać tylko w wersji projektowej. Warto zwrócić uwagę

<sup>111</sup> I. Zajac, *op. cit.*, s. 10.

<sup>112</sup> *Ibidem*, s. 13.

na propozycje ogrodzeń w gminie Dąbie – miejscowość Radomyśl oraz w gminie Tuszyna\* – „przy kote 188”. W obydwu przypadkach cmentarze usytuowane są na lekkich, od góry spłaszczonych wzniesieniach. Otoczone wysokim masywnym murem, który zwłaszcza w pierwszym przypadku sprawia monumentalne wrażenie poprzez dodanie na całym obwodzie płaskich, wydłużonych otworów o charakterze strzelnic. Cmentarz „przy kote [warstwicy] 188” otacza także masywny mur zaprojektowany z dwoma uskokami na obwodzie i zamknięty na osi podłużnej masywną bramą (obydwa założenia są omówione szerzej w aneksie poświęconym twórcom cmentarzy). Według I. Zajac niewielkim murem mógł być także oddzielony od klasztoru Bazylianów mały cmentarzyk w miejscowości Monastyr<sup>113</sup>.

Proponowane przez projektantów IGŻ w Przemysłu bramki cmentarne dostosowane były do ogrodzeń. Stąd większość z nich wykonano z drewna.

W Piaskach-Duńkowicach dosyć dobrze zachowała się drewniana bramka zamknięta od góry czterospadowym daszkiem gontowym (rys. 17b). Poniżej daszku pozioma belka z napisem w języku niemieckim: *Dem Gedächtnis der bei Duńkowice gefallenen Kameraden* (Pamięci Towarzyszy poległych w Duńkowicach). Po bokach bramki dwa drewniane krzyże: łaciński i prawosławny. Na cmentarzu w Lisku odtworzono drewnianą szeroką bramkę cmentarną (rys. 17c). Składa się z czterech pionowych słupów zakończonych ozdobnym zwieńczeniem, między którymi ustawiono dwie skośnie przecinające się belki. Nad przecięciem belek drewniany krzyż łaciński z trójlistnym poszerzeniem ramion. Pod przecięciem drewniana tablica inskrypcyjna z napisem w języku łacińskim *Mors sala Victris Gloria Victis* (Ponieważ tylko śmierć jest zwyciężcą, chwała zwyciężonym). Niżej pozioma belka z czterema drewnianymi tablicami z inskrypcjami. Na nich napis w czterech językach: polskim, rosyjskim, niemieckim i czeskim: „Po ciężkich trudach bojów krwawych tu we śnie zjednoczeni spoczywają bohaterowie”. Po lewej stronie bramy „krzyż żelazny” wykonany z blachy w kolorze czarnym, z datą w części środkowej (1914), po prawej także w kolorze czarnym, metalowy krzyż rosyjski (z dwoma poziomymi ramionami, z których górne jest krótsze).

Bramki z reguły były znacznie wyższe od samych ogrodzeń, często zwieńczone belkami drewnianymi ułożonymi w kształcie trójkąta, co stanowiło niewątpliwie nawiązanie do antycznych przyczółków nad propelejami. Niektóre bramki wzbogacano jednym (usytuowanym na środku) lub trzema (z obydwu boków i na środku) krzyżami łacińskimi. Przykłady takich rozwiązań można odnaleźć na cmentarzach w miejscowościach Turka (rys. 18a), Wola Wysocka, Podzameczek koło Buczacza i Zbydniów (rys. 18b).

Na cmentarzu w Stryju wzniesiono murowaną bramę, kształtem nawiązującą trochę do egipskich pylonów zwieńczonych ustawionymi na wysokich postumentach, ozdobnymi misami kamiennymi, w których podczas

<sup>113</sup> *Ibidem*, s. 10.

uroczystości patriotycznych mógł płonąć symboliczny ogień. Na ścianach po obu stronach wejścia umieszczono w formie wypukłych cyfr dwie daty: 1914 i 1915. Przy ścianach, w dolnej ich części kamienne stalle, w górnej zaś dekoracja płaskorzeźbiona w formie „krzyży żelaznych”, mieczy lub pochodni obwiązanych wstęgą. W kilku miejscach „pylonów” pojawiają się także duże kule kamienne (rys. 19).

Spotyka się również bramki z prętów metalowych lub rurek. Są to jednak wtórники wprowadzone dużo później (np. Korzenica, Tuchla). Część cmentarzy nie ma żadnych bramek, a wejście podkreślone jest tylko przezwą w ogrodzeniu.

### Pomnik główny (centralny)

Najczęściej spotykanym pomnikiem centralnym był duży krzyż drewniany – wysokości około 3–4 metrów – stojący w centralnym miejscu założenia bezpośrednio na gruncie lub na kopcu kamiennym (np. Monasterz, Czerce, Zaleska Wola, Rozwadów, Tuchla, Korzenica, Turka (rys. 20d).

Stosowano także różne w kształcie i wielkości obeliski (cmentarze w Rudniku nad Sanem, Cieplicach, Pełkini, Starzawie i Stubnie – rys. 21a, b, c, d, e). Nieco zbliżone do formy obelisków są pomniki centralne w Gorzycach (rys. 22b), Ryszkowej Woli (rys. 22c) i Jarosławiu-Garbarzach (rys. 23b). Do kształtu steli nawiązują pomniki w Radawie (kwatery wojskowa przy cmentarzu miejscowym, rys. 22a) i Gorzycach (na prywatnej działce, rys. 22d). Można je także zaliczyć do grupy tak zwanych ścian pomnikowych (*Denkmalwand*), choć przy ich wielkości należałoby raczej mówić o ściankach lub murkach pomnikowych. W Jarosławiu-Garbarzach, Radawie, Ryszkowej Woli i Gorzycach (na prywatnej działce) obiekty pomnikowe wzniesione zostały z cegły pełnej. Ten materiał jest charakterystyczny dla cmentarzy zakładanych w Okręgu Jarosław.

Warto jeszcze wspomnieć o cmentarzach w Hnatkowicach, Makowisku i Wietlinie III. Na pierwszym z nich jako formę upamiętnienia projektant zastosował ostrosłup ścięty, ustawiony na cokole zwięzającą się częścią ku dołowi. Całość wieńczy kamienna kula i osadzony na niej krucyfiks (rys. 23d, 24b). Kształt pomnika wzorowany jest na rozpowszechnianych przez Ministerstwo Wojny „poradnikach projektowych” dla twórców cmentarzy (rys. 24a).

We wsi Makowisko pojawia się, rzadko występujący na nekropoliach wojskowych, indywidualny pomnik oficera armii austro-węgierskiej – niejakiego Teodora Kerkowa. Ozdobna, kuta balustrada otacza pomnik w formie złamanej kolumny ozdobionej wieńcem laurowym, stojącej na piaskowcowym postumencie. (rys. 23c). We wsi Wietlin III (dawna nazwa Moszczany), w centralnej części kwatery wojskowej przy cmentarzu

miejscowym, usytuowany jest postument – o wysokości około 150 cm z leżącym krzyżem i płaskorzeźbą od strony mogił. Postument, pierwotnie ceglany o schodkowym zwieńczeniu, w roku 1993 został przebudowany i ostatecznie oszpecony (rys. 25)<sup>114</sup>.

W miejsce centralnego pomnika wznoszono niekiedy niewielkie kapliczki, będące równocześnie głównym elementem kompozycyjnym całego założenia – jak w Drohojowie czy Chyrowie (rys. 26a, b).

W Ryszkowej Woli i Gorzycach w środkowej części cmentarzy wprowadzono dwie formy akcentu centralnego. Są nimi duże, drewniane krzyże oraz opisane wyżej murowane formy obelisków.

Pisząc o pomnikach centralnych, warto na zakończenie wspomnieć, iż kilka z nich otrzymało dodatkową oprawę w postaci płaskorzeźb figuralnych lub ornamentów roślinnych. Wymienić tu warto trzy cmentarze. Na prywatnej parceli w Gorzycach zaprojektowano płaskorzeźbę św. Jerzego na spiętym koniu walczącego ze smokiem (szerzej patrz w części poświęconej projektantom cmentarzy). We wsi Wietlin III w centralny postument wkomponowana została płaskorzeźba dwóch leżących wojowników zwróconych do siebie nogami (rys. 25). Wreszcie w Radawie w kwaterze wojskowej na cmentarzu przykościelnym stoi ceglany postument, na którego jednej ścianie wkomponowana jest piaskowcowa tablica z płaskorzeźbą hełmu i małego miecza. Pod nią napis „Radawa”. Można przypuszczać, iż wszystkie płaskorzeźby mogły być dziełem tego samego artysty, choć akurat w Okręgu Jarosław pracowało co najmniej trzech rzeźbiarzy. Warto zwrócić uwagę na dekorację pomnika centralnego w Gorzycach, na którego płaszczyźnie czołowej umieszczono płaskorzeźbioną płytę z inskrypcjami. Między litery wpleciono ornament składający się z gałązek laurowych i austriackich krzyży zasługi (*Eisernes Verdienstkreuz* – rys. 22c i 27).

## Znaki nagrobne

Podobnie jak na wszystkich polach bitew, w Galicji najczęściej spotykanymi znakami nagrobnymi były różne formy krzyża: proste krzyże drewniane różnej wysokości, krzyże ze ściętymi lub rzeźbionymi końcami ramion, a także proste krzyże brzożowe, najczęściej stawiane jako forma prowizoryczna w trakcie zakładania cmentarza w warunkach polowych. W późniejszym okresie zastępowano je, opisanymi wyżej, solidnymi krzyżami z drewna twardego (dąb, buk, jesion). Używane były także niskie lub wysokie krzyże drewniane, których ramiona zostały od góry nakryte skośnymi daszkami, a na przecięciu ramion umieszczano tabliczki inskrypcyjne. Dla poległych żołnierzy rosyjskich zasadniczo przewidywano drewniane krzy-

<sup>114</sup> *Ibidem*, s. 20.

że w dwóch wersjach. W pierwszej pod poziomym ramieniem umieszczano krótsze ramię ustawione skośnie, w drugiej krzyż miał dwa poziome ramiona, z których górne było krótsze od dolnego. Formy rosyjskich krzyży nagrobnych budziły wątpliwości samych austro-węgierskich władz wojskowych, chociaż Ministerstwo Wojny wyraźnie określało, jak te krzyże mają wyglądać. Dowództwo Wojskowe w Krakowie zwróciło się do Ministerstwa Wojny z prośbą, by rozstrzygnąć z kompetentnymi władzami kościelnymi kwestie, czy krzyże stawiane na grobach rosyjskich mają mieć dwa poziome ramiona, czy też pod nimi należy umieścić trzecie, skośne. Takie właśnie krzyże stosowane były przez samych Rosjan na usypywanych przez nich mogiłach<sup>115</sup>. Opierając się na fotografiach cmentarzy wojskowych, na których pochowano żołnierzy rosyjskich, można stwierdzić, iż armia austro-węgierska stosowała obydwie, opisywane wcześniej, typy krzyży, a także, choć bardzo rzadko, wersję z dwoma poziomymi ramionami, pod którymi umieszczano ramię skośne. W Lisku pojawia się natomiast wersja krzyża dwuramiennego z przykrywającym je od góry daszkiem z blachy.

Na cmentarzach w Tuszynie i Gawłuszowicach zastosowano także bardzo proste, surowe krzyże drewniane, ale o znacznej wysokości – około 2–3 metrów (rys. 28). W okolicach Nowego Brusna i Horyńca spotyka się krzyże kamienne niewystępujące w innych miejscach. Irena Zajac zwraca uwagę na nietypową formę,

nawiązującą do miejscowej tradycji kamieniarskiej, krzyży nagrobnych na niewielkim cmentarzu w Monastyrze. Są to masywne, wysokie na ok. 1 m, proste krzyże wapienne ze starannie wrytymi napisami – nawiązują one do krzyży przydrożnych i nagrobnych produkowanych w warsztatach kamieniarskich pobliskiego Brusna Starego [rys. 29a, b – przyp. J.S.]. Również elementem miejscowej tradycji jest krzyż z wapienia ustawiony na cmentarzu w Nowinach Horynieckich – typowy dla „cywilnych” cmentarzy tego terenu, reprezentujący późniejszą, ozdobną formę rzeźbiarską tzw. figury (krzyż z Chrystusem ukrzyżowanym i dwiema postaciami niewieściami u podstawy)<sup>116</sup>.

Ciekawą formę miały betonowe krzyże nagrobne na cmentarzu w Drohojowie (o wysokości około 70 cm, szerokich trzonach i krótkich ramionach – rys. 26a). Wryte były na nich inskrypcje zawierające informacje o pole-

<sup>115</sup> ŌSA KA, KM 1916 9/K Gr. A. akt 395/1. Dowództwo Wojskowe w Krakowie 4 lutego 1916 roku zwróciło się do Ministerstwa Wojny z prośbą o wyjaśnienie, jaki typ krzyża ma być stawiany na grobach żołnierzy rosyjskich. Niestety autor nie odnalazł odpowiedzi z Ministerstwa. Natomiast trzeba raz jeszcze odwołać się do cytowanych wcześniej *Ustaień*, w których zalecano, by groby rosyjskie oznaczać dwuramiennym krzyżem prawosławnym przy rezygnacji z trzeciego, pochylego ramienia. Przy tak wyraźnej wskazówce Ministerstwa dziwić może zapytanie z dowództwa krakowskiego.

<sup>116</sup> I. Zajac, *op. cit.*, s. 9.

głych żołnierzach. W ramach działań sanacyjnych zastąpiono je nowymi, także betonowymi, oryginały zaś zgromadzono na obrzeżu cmentarza<sup>117</sup>.

Zestawienie krzyży nagrobnych stosowanych przez Inspekcję przemyską zaprezentowano na rys. 20a, b, c. Na cmentarzach wojskowych Okręgu jarosławskiego spotyka się znaki nagrobne wykonane z palonej, czerwonej gliny, w kształcie wydłużonego pięcioboku, ustawiane na betonowych podpórkach lub leżące w formie płyty bezpośrednio na mogile (rys. 30a, b, c, 31a, b, f). Na tabliczkach tych wyryte są napisy dotyczące imienia i nazwiska poległego, przynależności armijnej i daty śmierci. Przy braku danych osobowych pojawiają się tylko informacje o narodowości poległego (Austriak, Rosjanin, Niemiec, nieznan). Zachowały się one w Ryszkowej Woli, Gorzycach, Korzenicy, Jarosławiu-Garbarzach, Wietlinie III, Radawie, Cetuli i Makowisku. Warto zauważyć, że to rozwiązanie – podobnie jak opisywane wcześniej pomniki centralne wykonane z cegły palonej – charakterystyczne jest dla okolic Jarosławia i niespotykane w innych Okręgach. Mogło się ono wiązać z działalnością cegielni w Szówsku, do której produkcji projektant lub projektanci dostosowali swoje rozwiązania architektoniczne<sup>118</sup>. Owe ceglane tablice wykonywano w dwóch wielkościach: w wersji z betonową podpórką miały one około 40 cm wysokości i 23 cm szerokości, kładzione bezpośrednio na mogiłach były znacznie większe.

Podobne płyty, zbliżone wielkością do większych glinianych, ale betonowe, zachowały się na kilku cmentarzach wokół Przemyśla (Starzawa, Kalników, Czerce) i Horyńca (Nowe Brusno). Większość z nich ma kształt prostokątów, niektóre zaś uformowano w kształcie „krzyża żelaznego” z wyrytymi napisami (imię, nazwisko, przynależność armijna i data śmierci; na niektórych, podobnie jak w Okręgu Jarosław, określona jest tylko narodowość – rys. 30d, e i 31c, d, e, g).

Do katalogu znaków nagrobnych dopisać jeszcze warto takie, które występują tylko na pojedynczych cmentarzach.

W Przemyślu, przy ulicy Kasztanowej, na ukraińskim cmentarzu wojennym, nad grobami czterech węgierskich oficerów, którzy polegli w czasie oblężenia miasta, stoją cztery kamienne znaki nagrobne w formie spłaszczonego obelisku (steli) o wysokości około 70–80 cm z lekko skośnymi górnymi bokami. Na płaszczyznach czołowych wyryto nazwiska zmarłych oraz daty śmierci (rys. 30f).

Drugi typ niepowtarzających się gdzie indziej znaków nagrobnych pojawia się na cmentarzu w Lisku. Są to wprawdzie kopie, lecz odtworzone na

<sup>117</sup> Remont cmentarza przeprowadzono w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Wprawdzie nowe betonowe krzyże są niemal kopią starych jednak ich sposób wykończenia powoduje, iż nie pasują do całości cmentarza. Wydaje się również, iż stare krzyże można było wyeksponować, tworząc jakby lapidarium, a nie składać ich „na kupie” z tyłu cmentarza.

<sup>118</sup> I. Zając, *op. cit.*, s. 9.

podstawie dokumentacji fotograficznej z czasów I wojny światowej. Znaki te to ścięte skośnie pieńki drewniane o wysokości około 50 cm i średnicy około 20 cm. Na skośnej płaszczyźnie metalowy krzyż z trójlistnym zakończeniem ramion. Poniżej połowy słupka skośne nacięcie, w formie półeczki, na którym umieszczono metalową tabliczkę inskrypcyjną (rys. 30g).

Także rzadko spotykanym rozwiązaniem formy znaku nagrobnego było mocowane do pionowego słupka drewnianego całe śmigło samolotu lub jego połowa. To specyficzne oznaczanie grobu stosowano na mogiłach poległych lotników (np. w Jarosławiu czy też na małym cmentarzyku w Stryju – rys. 32).

Na zakończenie przeglądu znaków mogiłnych występujących na cmentarzach wojskowych Galicji Środkowej trzeba dodać, że stawiane one były także na grobach żołnierzy wyznań mojżeszowego i muzułmańskiego. W cytowanych już *Ustaleniach* Ministerstwo Wojny określiło sposób oznaczania grobów żydowskich, choć wydaje się, iż dotyczyło to raczej znakowania prowizorycznych mogił w polu. Groby żołnierzy wyznania mojżeszowego miały być oznaczone tablicą z drewna, czyli deską lekko rozszerzającą się ku górze i w tej części zaokrągloną. Zalecano deskę o wysokości 70 cm i szerokości 20 cm, która pełniła funkcję kamiennej macewy. Na tej tablicy miała być umieszczona gwiazda Dawida, poniżej zaś rzymskimi cyframi Dekalog (I–V, VI–X), dalej nazwisko, stopień, numer oddziału, data śmierci oraz w języku hebrajskim sentencja zbliżona do „wiecznego odpoczywania”<sup>119</sup> (rys. 33).

Po przeniesieniu ciała na cywilny cmentarz żydowski nad grobem stawiano nieco wzbogaconą wersję owej tablicy z drewna (cmentarz żydowski w Baranowie Sandomierskim – rys. 34) lub kamienną czy betonową pionową płytę o zaokrąglonej górnej części, zwaną macewą, na czołowej ścianie której pojawiały się inskrypcje związane z pochowanym. Najczęściej na cywilnych cmentarzach żydowskich można spotkać pojedyncze groby żołnierskie lub ich niewielkie grupy, choć zdarzają się całe wydzielone kwatery wojskowe (np. w Galicji Zachodniej kwatery w Bielsku, Krakowie, Bochni czy Brzesku). W tych przypadkach starano się, by wszystkie macewy były w jednym kształcie i ujednocionym zdobnictwie. Bardzo rzadko zakładano wydzielone cmentarze wojskowe, na których spoczywali tylko żołnierze Żydzi. Można tu wymienić dwa takie założenia: w Galicji Zachodniej cmentarz nr 293 w Zakliczynie cmentarz na planie koła w Rymanowie (Galicja Środkowa, rys. 8).

Zastanawia fakt, że w ministerialnych *Ustaleniach* nie ma nic na temat oznaczania mogił żołnierzy wyznania muzułmańskiego, chociaż, jak już napisano w poprzednim rozdziale pracy, w armii austro-węgierskiej służyło wielu wyznawców religii muzułmańskiej i wielu pochowano na cmentarzach wojskowych całej Galicji.

<sup>119</sup> AP Kraków, zbiór GW 9, *Bestimmungen...*, *op. cit.*

Wyobrażenie tego, jak mogły wyglądać cmentarze muzułmańskie oraz znaki nagrobne tam stawiane, daje rys. 20e i kilka zachowanych szklanych klisz fotograficznych wykonanych przez żołnierzy Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyśle, a pochodzących ze zbioru Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej. Niestety lokalizacja żadnego z czterech fotografowanych cmentarzy nie jest określona. Mogą to być również zdjęcia z terenów Galicji Wschodniej mylnie przypisane Inspekcji przemyskiej.

Na pierwszym zdjęciu widoczne są długie, świeże mogiły zbiorowe w kilku szeregach, na których w niewielkiej odległości od siebie ustawiono słupki-deseczki (wysokości około 130–140 cm), do których w górnej części przybito prostokątne, nakryte od góry okapnikiem, drewniane tabliczki. Na nich inskrypcje pisane alfabetem arabskim<sup>120</sup> (rys. 35a). Kolejne zdjęcie prezentuje kwaterę wojskową albo mały cmentarzyk muzułmański ogrodzony drutem kolczastym rozpiętym pomiędzy brzozowymi słupkami. Przy każdym grobie stoi kwadratowy słupek o wysokości około 150–160 cm, zakończony zacięciem w kształcie piramidy. W górnej części słupków przytwierdzono niewielkie, prostokątne, drewniane tabliczki o lekko ściętych narożach. Na nich półkolistą rozmieszczoną inskrypcja z nazwiskiem poległego, rokiem jego śmierci (1914) oraz skrótem nazwy oddziału (K. I. R. 192), czyli najprawdopodobniej Cesarskiego Regimentu Piechoty nr 192. W górnej części tabliczki oraz w obydwu dolnych narożnikach symbole półksiężyca z gwiazdą (rys. 35b). Na trzeciej fotografii widoczne jest wejście na cmentarz muzułmański, fragment ziemnego ogrodzenia wzmocnionego na narożnikach brzozowymi słupkami z zastrzałem, do których przymocowane są druty kolczaste. Bramka wykonana z okrągłych słupków drewnianych zakończonych skośnym zacięciem. Między słupkami pozioma belka oraz nad nią element ozdobny wraz z trapezową deską drewnianą z napisem w języku arabskim oraz dwoma półksiężycami z gwiazdą. W dolnej części bramki dwuskrzydłowa furtka z cieńszych beleczek z wypełnieniem drążkami przecinającymi się pod kątem prostym (romby). Za bramką widoczne pole mogilne z szeregiem pojedynczych mogił. Przy każdej ustawiony graniasty lub okrągły słupek drewniany o wysokości około 200 cm z drewnianą tablicą inskrypcyjną w górnej części i nakryty stożkiem ściętym, w odmiennym od słupka kolorze, imitującym noszone przez Turków nakrycie głowy (tarbusz), niekiedy zwieńczone półksiężycem i gwiazdą (rys. 35c).

<sup>120</sup> Dzięki pomocy dr Doroty Malarczyc z Katedry Orientalistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego – za co składam serdeczne podziękowania – udało się odczytać część tekstu z dwóch najbliższych tablic: Nr 87 [...] szwadron 19, pułk 77, [?] 3, [?] 10 [...] obok wioski Merifa? Seleh ibn'Ali Gamal zmarł 26 listopada 1914 roku, Nr 88 [...] szwadron 19, pułk 72, [...] 3, [...] 9 z Manisa obok wioski Merifa Mehmed ibn' Ali Isma'il zmarł 28 listopada 1914 roku. Odczytany został również napis na muzułmańskim cmentarzu w Stryju (o czym dalej w tekście).

Z tych kilku opisów wynika, iż także w odniesieniu do znaków mogilnych wyznawców religii muzułmańskiej można mówić o pewnym urozmaiceniu i indywidualnych rozwiązaniach na poszczególnych cmentarzach, o czym także świadczy ostatnia fotografia, pochodząca ze zbiorów Arsenалу w Wiedniu, przedstawiająca nekropolię muzułmańską w Stryju, gdzie obok słupek zakończonych imitacją tarbusza pojawiają się dwa większe i bardziej ozdobne słupy z tablicami inskrypcyjnymi w górnej części i owalnymi tabliczkami w części środkowej. Niewykluczone, że są to groby oficerów, które na wszystkich cmentarzach wojskowych posiadały znacznie bogatszą oprawę plastyczną. W tle widoczna jest również duża prostokątna tablica z wyciętymi narożnikami, pokryta pismem arabskim. Treść napisu: *Każdy oddech (zbliża) do śmierci* (rys. 35d).

### Szata roślinna

Pisząc o układach przestrzennych i elementach kompozycji architektonicznej, nie sposób nie wspomnieć o niezwykle starannym doborze szaty roślinnej dla projektowanych założeń cmentarnych. Stosowano najczęściej drzewa liściaste akcentujące narożniki cmentarzy (Radomyśl, gmina Dąbie), podkreślające układ alei (Cieplice) czy też stanowiące dominanty kompozycyjno-krajobrazowe (Zubeńsko). Wśród drzew stanowiących oprawę cmentarzy chętnie stosowano robinie akacjowe, lipy, dęby, brzozy i niekiedy graby. Na niektórych rysunkach projektowych pojawiają się jeszcze kasztanowce. Współczesna analiza zieleni wysokiej stanowiącej naturalną oprawę dla nekropolii żołnierskich jest mocno utrudniona, gdyż przez dziesiątki lat dzielących ją od czasów I wojny światowej nastąpiły duże zmiany i zniszczenia wielu drzewostanów, zatarły się pomysły projektantów.

Kończąc charakterystykę rozwiązań przestrzenno-architektonicznych cmentarzy zakładanych na polach bitew Galicji Środkowej, warto jeszcze nadmienić, że większość z nich usytuowano wśród pól, na łąkach i obrzeżach leśnych – najczęściej blisko miejsc, gdzie toczyły się walki. Niewielką ilość nekropolii usytuowano w pobliżu dróg. Większość samodzielnych założeń zaprojektowano tak, by dobrze współgrały z istniejącym krajobrazem. Przywołać tu można, cytowane już wcześniej, cmentarz w Drohobowie, położony na lekkim wzniesieniu, który dzięki swej szacie roślinnej (robinie akacjowe) stanowi wyraźny akcent w krajobrazie (rys. 36a). To samo powiedzieć można o cmentarzu w Hnatkowicach, usytuowanym na szczycie wzgórza i doskonale widocznym z dużej odległości. Rozwiązanie układu dominanty cerkwi i centralnego drzewa jako przeciwwagi dla amfiteatralnego układu grobów w Zubeńsku jest również dobrym przykładem wykorzystania naturalnych walorów istniejącego krajobrazu i właściwego połączenia go z nową przestrzenią cmentarza.

Ciekawymi rozwiązaniami były cmentarzyki komponowane wokół starych, istniejących drzew (w miejscowości Nadybark w Okręgu Sambor – rys. 36b), drzew i kapliczki (w Łanowicach Okręg Sambor – rys. 37a) lub też otaczające istniejące kapliczki (cmentarzyk wokół kaplicy rodziny Strachockich w Mościskach\* czy też Gniewczynie Trynieckiej – rys. 37b).

Podsumowując tę część rozważań, można stwierdzić, iż zakładane przez Inspekcję przemyską cmentarze były kompromisem pomiędzy zalecanymi przez Ministerstwo Wojny oszczędnościami i skromnością a umiejętnościami i niekiedy ambicjami twórców. Chociaż ci ostatni nie mieli prawie żadnych możliwości, by zrealizować swoje pomysły artystyczne zarówno w sferze kompozycji przestrzennej, jak i rozwiązań architektoniczno-rzeźbiarskich, a i materiały budowlane, jakie mieli do dyspozycji, były niezwykle marne.

### Symbolika na cmentarzach wojskowych<sup>121</sup>

Warto poświęcić nieco miejsca uproszczonej nawet liście symboli, których można się doszukać w najbardziej prostych i ubogich założeniach lub nawet tylko ich częściach, takich jak sam układ przestrzenny, wejście i ogrodzenie, forma pomnika centralnego, dekoracja i detal, a nawet stosowanie odpowiednich typów roślinności. Warto napisać tych kilka zdań, tym bardziej że dzisiejszemu zwiedzającemu cmentarze turyście tematyka jest niemal kompletnie obca, a z drugiej strony artyści projektujący nekropolie wojskowe posiadali wiedzę na ten temat zdobytą w trakcie studiów i żyli jeszcze w czasach, gdy była ona znana nawet ogółowi.

Już przy rozpatrywaniu planów cmentarzy można doszukać się nawiązania do symboliki zawartej w planie kwadratu, który zwłaszcza w średnio-wiecznej architekturze był symbolem Ziemi (ziemskiej rzeczywistości), choć przypisywano mu także symbolikę boskiej doskonałości. Był wraz z okręgiem i trójkątem chętnie używany przy planach miejsc świętych, obozów wojskowych, a także domów mieszkalnych jako atrybut osiadłego życia.

To samo można powiedzieć o planie koła, które uważano za symbol boskiej doskonałości, symbol wieczności, a od najdawniejszych czasów uznawane było za symbol słońca. Na planie koła już w okresie neolitu (*Stonehenge*) w czasach starożytnych budowane były świątynie, okręgi

<sup>121</sup> W tym szkicowo potraktowanym temacie autor korzystał z następujących materiałów: W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 1990; J.E. Cirlot, *Słownik symboli*, Kraków 2000; J. Białostocki, *Symboli i obrazy w świecie sztuki*, Warszawa 1982; A. Partridge, *Otwórzcie bramy pamięci. Cmentarze wojenne z lat 1914–1918*, Kraków 2005, s. 70–215; eadem, *Wybrane zagadnienia symboliki cmentarzy z I wojny na tle europejskich tradycji sepulkralnych*, [w:] *Znaki Pamięci*, materiały z konferencji Gorlice 27.10.2007, Gorlice 2008, s. 69–76.

święte dla żywych oraz kurhany, tumulusy i mauzolea dla umarłych (grób Agamemnona, grobowce etruskie mauzoleum Hadiana *etc.*) (rys. 38a, b).

Także symboliczne znaczenie przypisywane było ogrodzeniu, bramie i schodom zewnętrznym. Jak już wspomniano, ogrodzenie od najdawniejszych czasów było symbolicznym i czytelnym znakiem oddzielenia *sacrum* od *profanum*. Ogrodzenia budowano zarówno wokół greckich okręgów świętych (*themenoï*), jak i wokół przestrzeni cmentarnych lub innych miejsc kultowych. W przypadku cmentarza przestrzeń *sacrum* to poświęcone pole grobowym miejsce kryjące szczątki ludzkie oddzielone od reszty świata właśnie murem. Tym samym brama staje się także symbolicznym miejscem przejścia ze świata żywych do świata umarłych, ze świata realnego do świata odrealnionego – świętego, przejściem od życia doczesnego do wieczności. W tej samej symbolice można usytuować zewnętrzne schody jako miejsce, w którym następuje przekroczenie przestrzeni od *profanum* do *sacrum*.

### Forma pomnika centralnego

Jak napisano wyżej, najczęściej stosowaną formą pomnika był krzyż – który nawiązywał w warstwie symbolicznej do połączenia przeciwieństw życia i nieśmiertelności, wiecznej pamięci i ofiary, w tradycji chrześcijańskiej symbol męki i śmierci Chrystusa, ale i miłości, zbawienia i zwycięstwa. Umieszczony na cmentarzu symbolizował ostatni znak dla zmarłego, poprzez Zmartwychwstanie nawiązywał do życia wiecznego. Krzyż, jako znak nagrobny, postawiony na mogiłach miał symbolizować triumf życia nad śmiercią.

Długą tradycję jako element pomnikowy mają obeliski. Stawiane już w Egipcie, czczone jako siedziba boga Słońce Ra, stawały się jednocześnie każdorazowo jego wizerunkiem. Pełniły także funkcję zegara słonecznego. Od czasów rzymskich upamiętniały zmarłych lub ich wielkie czyny. Jednocześnie poprzez egipską tradycję obelisk mógł być traktowany jako miejsce łączności ziemi z niebem. Antyczny motyw obelisku stał się symbolem chrześcijańskim poprzez nadanie mu nowego sensu. Jego trójkątny zarys połączono z Trójcą Świętą, a także symboliką zmartwychwstania i Chrystusa triumfującego, zaś dawny solarny charakter z symbolem Chrystusa – Światłości Świata, Słońca Sprawiedliwości<sup>122</sup>.

<sup>122</sup> A. Pejniak, *Historia obelisku*, „Wiedza i Życie” 1998, nr 1. Obelisku jako formy upamiętniającej poległych w Etiopii żołnierzy włoskich użyto w Rzymie w roku 1887. Wykorzystano do tego autentyczny obelisk egipski z Heliopolis (z czasów Ramzesa II), który ustawiono przed dawną Stazione Termini. Umieszczono na nim tablicę z nazwiskami 548 poległych. Od roku 1924 stoi on przy via delle Terme di Diocleziano. B. Fabiani, *Muszę i Rzym zobaczyć*, Warszawa 1998, s. 57, 58.

Jeszcze kilka słów na temat symboliki zawartej w sytuowaniu cmentarzy czy lepiej cmentarzyków wojskowych przy kapliczkach rozumianych jako miejsca uświęcenia, a nie budowle sakralne. Poza względami praktyczno-kompozycyjnymi chodziło o stworzenie symbolicznej nici między tym miejscem uświęcenia, przyrodą i mieszkańcami z nim związanymi a grobami i pomnikami poległych bohaterów, którzy o tę ziemię walczyli.

Na zakończenie można także wspomnieć, że nawet drobne z pozoru elementy dekoracyjne na pomnikach i obeliskach mogły zawierać warstwę symboliczną. Dotyczy to na przykład opisywanych gałęzi laurowych (wawrzynowych), rośliny, która już w starożytnej Grecji uważana była za symbol zwycięstwa i chwały. Tę samą rolę mogły pełnić stosowane także jako dekoracja wieńce laurowe, które stawały się także pośmiertnym odznaczeniem żołnierskim za zasługi na polu chwały i oddanie życia za Ojczyznę.

Zamiast wieńców laurowych spotyka się również wieńce dębowe, które pełnią podobną rolę, choć ich symboliczna wymowa jest nieco inna – dąb to świadectwo męstwa, bohaterstwa i niezłomności, siły ducha, ale i siły mięśni.

Na kilku cmentarzach jako detal pomnika pojawia się kula kamienna. W tej, z pozoru nieważnej bryle, będącej małym fragmentem większej całości, kryją się również treści symboliczne. Kula jest bowiem symbolem *Vanitas*, najwyższej doskonałości i wszechobecności Boga, a także nieskończoności i wieczności.

Ten krótki szkic nie wyczerpuje oczywiście całego szerokiego tematu. Wydaje się jednak, że pozwoli spojrzeć na nekropolie wojskowe w nieco innym wymiarze.

## ROZDZIAŁ 9

# Wystawa dokonau Inspekcji Grobów Źolnierskich w Przemyśle

Warto jeszcze kilka zdań poświęcić wystawie osiągnięć Inspekcji Grobów Źolnierskich w Przemyśle, do której przygotowywano się już w lecie 1917 roku. Ostatecznie odbyła się ona pomiędzy 28 października a 11 listopada 1917 roku w ratuszu przemyskim. W „Nowej Reformie” z dnia 3 XI 1917 roku ukazało się dosyć krótkie sprawozdanie z uroczystości otwarcia wystawy, które warto zacytować w całości:

### *Otwarcie Wystawy Grobów Wojennych w Przemyśle.*

W niedzielę 28 X odbyło się w sali ratuszowej uroczyste otwarcie Wystawy Grobów Wojennych. O godzinie 12 przybyli do ratusza Komendant Wojskowy Marszałek Polny Smekal, Generałowie Stowasser, Schilling, Serties, liczny korpus oficerski, ksiądz Biskup Pelczar, ksiądz Biskup Fischer, Starosta Haller i Komisarz Rządowy Łyszkowski. Komendant Inspekcji Grobów Wojennych Pułkownik Masić przemówił do Komendanta Wojsk i prosił o otwarcie wystawy. Generał Smekal podziękował za pracę Inspekcji.

Przemyska Inspekcja ma o wiele szerszy zakres niż krakowska. Pracuje nie tylko w obrębie Przemyśla, ale i w miejscowościach i wioskach Karpat, gdzie w pierwszych latach wojny toczyły się walki. Obrazy, które widzimy na wystawie, wskazują, że praca nad budową cmentarzy opiera się na tle natury. Artysty tworzą udaną kompozycję, a cały szereg cmentarzy odznacza się prostotą. Prócz licznych obrazów są na wystawie pomniki, dzieła wybitnych artystów rzeźbiarzy. Całość przedstawia się nader udatnie<sup>123</sup>.

Już po zakończeniu wystawy „Echo Przemyskie” z dnia 11 XI 1917 roku zamieściło sprawozdanie będące jej podsumowaniem. Czytamy w nim:

Tutejsza Inspekcja Grobów Wojennych, której opiece powierzone zostały pobojowiska na olbrzymim szmacie ziemi Galicji Środkowej urządziła wystawę projektów w dużej sali Magistratu. Zadaniem tej instytucji jest zbieranie

<sup>123</sup> „Nowa Reforma”, 3.11.1917, nr 508.

porozrzucanych mogił żołnierskich i grupowanie ich we większe cmentarze wojenne, któreby odpowiednio do charakteru krajobrazu i miejscowych motywów budownictwa, ujmowane były w artystyczne formy. Toteż wszystkie niemal projekty znajdujące się na wystawie traktują tę kwestię jako rozwiązanie zadania z punktu widzenia architektonicznego i malarskiego.

Ogólnie powiedzieć trzeba, że tam gdzie malarz wspólnie z [architektem] działać potrafią, dojdą do rezultatów wysokiej wartości artystycznej. Dowodem prace Grünbergera-Soasty, Quiquereza-Soasty, Quiquereza-Rużicki.

Z tych usiłowań wychodzą zwycięsko Panowie malarze, mający swe prace na wystawie. Bez tych gaików, lasków, grup drzew, stuletnich cerkiewek, które stanowią otoczenie architektury cmentarzysk, same groby, krzyże i krzyżyki wychodziłyby bardzo monotennie i przygnębiająco. Dziwić się należy tylko, że pośród przedstawionych tam wielu pobożowisk, okolica samego Przemyśla mało jest opracowana. Prace wykonane najrozmaitszą techniką, a więc olejno, pastelą, węglem, akwarelą itp. Piórkowe rysunki Kuhna, i Salza zwracają uwagę swoim pracowitem wykonaniem. Wśród pomysłów w zakresie rzeźby najpiękniejsze są Perla i Riedera. Pierwszy z nich ma na wystawie także kilka medalionów o wysokich zaletach artystycznych.

Inspekcja Grobów Wojennych ma także pierwszorzędne siły malarskie jak Velleba, Rużicka, Soasta, Niementowski, Sigall, Christoph.

Malarz Uziębło namalował epizod przełamania linii nad Dunajcem. Wystawę zwiedziło około 600 osób.

Ważną informację można także przeczytać w kolejnym sprawozdaniu z wystawy, zawartym w „Głosie Narodu” (19 X 1917), na 9 dni przed oficjalnym otwarciem ekspozycji. Komentujący dziennikarz zwraca uwagę, iż projektowane przez Inspekcję cmentarze są możliwie proste i łatwe do wykonania i bardzo dobrze wpisują się w krajobraz. Píše także, iż na wystawie prezentowane są plany i modele tablic z napisami oraz kamienie nagrobkowe. Warto zacytować *passus* mówiący o planach na przyszłość:

Postarano się dalej o działalność budowlaną odpowiednimi dokumentami utrwalenie i założenie archiwum, pozwalającego rozpocząć pracę prowadzić nadal i po ustąpieniu kierujących obecnie organów, o stworzenie w przyszłości podstawy do konserwacji wojennych cmentarzy, wreszcie o rysunkowo-malarskie przedstawienie typowych zarysów cmentarzy dla zobrazowania pracy pod względem metodycznym<sup>124</sup>.

Do tych sprawozdań dziennikarskich potrzebne jest kilka zdań uzupełnienia. Wystawa przemyska była jedną z licznych prezentacji prac cmentarnych prowadzonych na terenie całej monarchii. Tego typu ekspozycje przygotowano w Krakowie, Wiedniu, Ostrawie, Salzburgu, Budapeszcie, Grazu i kilku jeszcze miastach. Cele przyświecające tym przedsięwzięciom przedstawił arch. Hans Mayr w tekście Katalogu Wystawy wiedeńskiej:

<sup>124</sup> „Echo Przemyskie”, 11.11.1917, nr 85, s. 3; „Głos Narodu”, 19.10.1917, nr 246.

Wystawa prac Wydziału Grobów Wojennych c.k. Ministerstwa Wojny ma na celu zapoznanie opinii publicznej z kwestią opieki nad grobami żołnierskimi na terenach działań wojennych na obszarze monarchii austro-węgierskiej. Przede wszystkim krewni męźnych i bohaterskich żołnierzy, którzy oddali swe życie, by oswobodzić ojczystą ziemię, zapewnić bezpieczeństwo Cesarstwa oraz przysporzyć nieprzemijającej chwały austro-węgierskiej armii, mają prawo dowiedzieć się, jak wypełnia się święty obowiązek pietyzmu, jak ojczyzna wyraża swą wdzięczność wobec poległych żołnierzy poprzez ostateczny pochówek ich doczesnych szczątków. Wystawa ta ma przynieść wszystkim, którzy opłakują drogie życie zgasłe na polach chwały, ukojenie w sercu, iż żaden pełen poświęcenia członek rodziny nie byłby w stanie przygotować zmarłym bohaterom godniejszego miejsca spoczynku niż wojskowe władze administracyjne, wspierane co dzień przez ducha patriotyzmu całego społeczeństwa [...]<sup>125</sup>.

Ten pełen patosu tekst, pisany obowiązującym wówczas w armii językiem pełnym odniesień do patriotyzmu i ojczyzny, przedstawiał armię jako wielką rodzinę zapewniającą godny pochówek synom, jakiego prawdziwa rodzina nie mogłaby im zapewnić. Akurat to wystąpienie było wyjątkowo patetyczne, gdyż odnosiło się do wystawy organizowanej przez Ministerstwo Wojny w stolicy monarchii. Nawiasem mówiąc, jego autor, architekt Hans Mayr, był porucznikiem pracującym w Krakowskim Oddziale Grobów Wojennych, dowodzonym przez kapitana R. Brocha. Zaprojektował tam kilkanaście cmentarzy wojskowych i był jednym z najbardziej uznawanych projektantów tej jednostki.

Wracając do samych wystaw, ich niezwykle patriotyczna oprawa miała także zachęcić społeczeństwo do czynnej współpracy w dziele wznoszenia cmentarzy przez udzielanie datków pieniężnych, udział w kwestach na rzecz rodzin poległych, dokonywanie darowizn włącznie z przekazywaniem gruntów pod budowę nowych nekropolii. Używając dzisiejszego języka, była to akcja propagandowa albo inaczej reklama jednostek grobowniczych i podejmowanych przez nie akcji. W przypadku Inspekcji przemyskiej wystawa mogła być także zanegowaniem złej opinii dotyczącej ślamazarnej dosyć pracy jednostki. O tym, że I.G.Ż. w Przemyślu przygotowywała się starannie do wystawy świadczy zarówno (opisane wcześniej) oddelegowanie do prac przygotowawczych kilku artystów pracujących w jednostce (Quiquerez, Niementowski, Soasta, Rużička, Perl, Rieder), jak i wydanie z tej okazji specjalnego katalogu – „Katalog pierwszej wystawy C. i K. Inspekcji Grobów Żołnierskich Wojskowej Komendy Przemyśl, od 28.X do 11.XI.1917 w Przemyślu”, Przemyśl 1917 (*Katalog der 1. Ausstellung der k.u.k.Kriegsgräber-Inspektion des Militaerkommando Przemyśl, vom 28.*

<sup>125</sup> H. Mayr, *Gruppe XIX, Kriegsgräberabteilung des K.U.K. Kriegsministeriums, Raumgestaltung*, [w:] *Offizieller Katalog der Kriegsaustellung Wien 1916*, K.K. PraterKaisergarten, Wien 1916, s. 141.

*September bis zum 11. November in Przemyśl*, Przemyśl 1917) opracowanego w językach niemieckim, polskim i ukraińskim. Jeszcze pod koniec lat siedemdziesiątych XX wieku egzemplarz tego dziełka był w posiadaniu rodziny Jerzego Niementowskiego. Niestety po śmierci siostry artysty zaginęł ślad zarówno po katalogu, jak i kilkunastu pracach samego Niementowskiego<sup>126</sup>. Natomiast wszelkie próby podjęte przez autora w celu jego odnalezienia spełzły na niczym.

Porównując same sprawozdania, można zauważyć, że w pierwszym większą uwagę zwrócono na przedstawienie osób biorących udział w otwarciu, natomiast w drugim wymieniono ważniejszych artystów prezentujących swe prace i scharakteryzowano same dzieła. Warto także zwrócić uwagę na fragment cytowanego wcześniej sprawozdania z „Nowej Reformy”, dowodzi ono bowiem, że Inspekcja przewidywała konieczność opieki nad cmentarzami, ich konserwację także po wojnie, gromadząc z myślą o przyszłości materiały projektowe i tworząc swoje archiwum. We wszystkich opisach na plan pierwszy wysunięto kwestię wpisywania projektowanych cmentarzy w krajobraz, dostosowanie się do miejscowych „motywów budownictwa” oraz prostotę rozwiązań cmentarzy. Pobrzmiwiają tu wyraźnie echa przygotowanych przez Ministerstwo Wojny wytycznych związanych z zakładaniem nowych nekropolii wojskowych. W „Echu Przemyśkim” autor sprawozdania wymienił wszystkich artystów pracujących w Inspekcji, o których już była mowa lub będzie jeszcze w dalszej części pracy. Natomiast jego uwaga, że na wystawie „pośród przedstawionych tam wielu pobojozisk, okolica samego Przemyśla mało jest opracowana”, skłania do wyciągnięcia wniosku, iż w ekspozycji nie były uwzględnione dokonania Oddziału Przyczółka Mostowego, który zajmował się cmentarzami w mieście i na przedpolach twierdzy. Tego zapewne piszący sprawozdanie nie wiedział. Zastanowić się można także, czy owe 600 osób, które odwiedziły wystawę, to dużo czy mało. Tu istotna byłaby informacja, czy pośród zwiedzających byli żołnierze, a jeśli tak, to jaki stanowili procent wszystkich zainteresowanych. Na to pytanie dzisiaj nie znajdziemy odpowiedzi.

Na zakończenie trzeba dodać, że wymieniony w „Echu Przemyśkim” malarz Uziębło nie był związany z Inspekcją przemyską. Chodziło tu o porucznika Henryka Uziębłę, malarza polskiego, należącego do znakomitego grona artystów pracujących w Oddziale Grobów Wojennych w Krakowie, a jego praca dotycząca epizodu przełamania linii nad Dunajcem była wystawiana niejako gościnnie. Wreszcie ostatnia uwaga – jak napisano wyżej, katalog wystawy nie został odnaleziony, a prace kilku wymienianych

<sup>126</sup> K. Świerżowski, *Jerzy Niementowski zapomniany poeta i malarz*, [w:] *Z dziejów kultury i literatury ziemi przemyskiej*, t. I, Przemyśl 1969, s. 378; P. Hordyński, *Architektura drewniana Podkarpacia*, [w:] *Z dziejów kultury i literatury ziemi przemyskiej*, t. III, Przemyśl 1978, s. 483.

malarzy i rzeźbiarzy w większości przypadków zaginęły. Prawdopodobnie kilka dzieł, które mogły być prezentowane na tej wystawie, zachowało się w Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej (Perl, Soasta, Rieder).

Poza wystawą będącą swego rodzaju reklamą działań podejmowanych przez Inspekcję, założyła ona także fundusz tworzony ze składek, a przeznaczony na pomoc dla krewnych poległych żołnierzy. Dla celów tego funduszu Inspekcja miała rozpowszechniać album ze zdjęciami Przemyśla oraz zniszczonych fortów, którego autorem był żołnierz Inspekcji, a przed wojną berliński fotograf W. Willinger. Temu samemu celowi miały służyć plakety metalowe dzieła wiedeńskiego rzeźbiarza i medaliera Karla Perla. Sprzedaż tych „fantów” miała się odbywać w siedzibie Inspekcji przy ulicy Mickiewicza 25, gdzie można było również wpłacać datki na rzecz funduszu. Tę ceną informację zawdzięczamy nieocenionemu por. Leo Schürmannowi<sup>127</sup>.

<sup>127</sup> L. Schürmann, *op. cit.*, s. 110.

## ROZDZIAŁ 10

# Podsumowanie działalności Inspekcji

Zebrane z różnych źródeł austriackich informacje statystyczne, dotyczące podsumowania działań Inspekcji przemyskiej, są mocno niekompletne i niekiedy niespójne. Ostatnie sprawozdanie miesięczne z wykonanych prac pochodzi z września 1918 roku i jako najbardziej wiarygodne zostało dokładnie zaprezentowane i omówione. Na tym tle interesująco przedstawia się podsumowanie prac wykonanych przez Inspekcję Grobów Żołnierskich w Przemyśle w latach 1915–1918, dokonane już po wojnie przez Dyspozyturę Urzędu Opieki nad Grobami Wojennymi w Przemyśle dla Sekcji Wyznań Niekatolickich i Opieki nad Mogiłami Wojennymi Ministerstwa Spraw Wojskowych w Warszawie (ul. Królewska 35). Sprawozdanie nosi datę 15 maja 1920 roku, a według pieczętki na ostatniej stronie do Urzędu Opieki nad Grobami Wojennymi we Lwowie wpłynęło dnia 28 czerwca 1920 roku, nosiło liczbę porządkową 84 oraz zawierało jeden załącznik. Niestety podpis pracownika, który je przygotował, jest nieczytelny. Na pierwszej i ostatniej stronie opracowania znajduje się ręcznie dopisane słowo „Koncept”, co prawdopodobnie oznacza, że autor zakładał konieczność zatwierdzenia pracy przez wyższą jednostkę i ewentualne wprowadzenie doń koniecznych korekt. Dokument zamyka się na 9 stronach maszynopisu i składa z dwóch części. Pierwsza zawiera właśnie podsumowanie dokonań Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyśle, w drugiej przygotowano szereg informacji statystyczno-kosztowych związanych z koniecznymi obciążeniami finansowymi przy utrzymaniu, remontowaniu i budowie nowych cmentarzy wojskowych oraz ich fragmentów (murki, krzyże nagrobne *etc.*)<sup>128</sup>. Dla nas najbardziej interesujące będą informacje dotyczące podsumowania wykonanych przez Inspekcję przemyską prac grobowniczych. Materiał ewidencyjny „dotyczy grobów

<sup>128</sup> Państwowe Archiwum Województwa Lwowskiego, Zespół F. I, dział op. 30, spr. nr 4196, całość.

i cmentarzy wojskowych powstałych przed 1 listopada 1918 a znajdujący się na terenie b. «Mil. Kmdo.» w Przemyślu». Wydaje się, iż konieczne jest zacytowanie *in extenso* tej części dokumentu:

Dla orientacji załącza się szczegółowe i sumaryczne zestawienie cyfr poległych i zmarłych oraz cmentarzy i grobów wojennych według stanu z końca października 1918 zebrane na podstawie w tut. Ekspozyturze znajdujących się ogólnych danych dla 26 powiatów politycznych, znajdujących się na terenie b. Mil. Kmdo. Przemyśl, w których prace w kierunku uporządkowania grobownictwa wojennego przeprowadzono. Natomiast brak w aktach szczegółowych danych dla 5ciu powiatów politycznych t.j. dla Doliny, Kałusza, Skolego, Stryja i Żydaczowa, gdyż w powiatach tych do czasu wypadków listopadowych żadnych prac ewidencyjnych i technicznych ze strony b. Inspekcji grobów jeszcze nie przedsięwzięto z powodu, że należały one do końca lipca 1918 r. do terenu operacyjnego i ewidencję co do nich prowadziły oddzielnie oddziały kwatermistrzostwa armii operacyjnej a wymieniona inspekcja grobów jeszcze jej nie uporządkowała.

Oddzielne powiaty w łącznej liczbie 31 posiadają obszar 31 966 km<sup>2</sup>. Ilość poległych i pochowanych na ich terenie według załączonych zestawień ma obejmować cyfrę 309 703 zwłok, z czego według ogólnych danych znajdujących się w aktach okrągłe 50 000 zwłok ma przypadać na wspomnianych 5 powiatów, zaś reszta 259 703 zwłok na 26 powiatów pod względem cmentarnictwa wojennego już uporządkowanych. Wymieniona sumaryczna liczba zwłok ma być pochowaną w 86 684 grobach.

Prace ekshumacyjne ukończono jednak definitywnie tylko w 12 powiatach politycznych t.j. Dobromil, Jarosław, Jaworzno [prawdopodobnie chodzi o Jaworów – przyp. J.S.], Kolbuszowa, Krosno, Mielec, Mościska, Nisko, Rzeszów, Sambor, Strzyżów, Tarnobrzeg. Na skutek tych prac skomasowano groby i pochowano definitywnie 132 099 zwłok, które pochowano w 51 905 grobach, przyczem należy zaznaczyć iż w powyższej liczbie definitywnie pochowanych 1/3 zwłok okrągło była ekshumowaną i ponownie pochowaną.

Cyfra 259.703 zwłok dzieli się na następujące państwa:

Austria	111 340	zwłok
Niemcy	19 859	//
Rosya	108 417	//
Turcyja	13	//
Włochy	58	//
Serbia	13	//
Rumunia	3	//

Liczba 88.684 grobów rozdzielona jest na 621 cmentarzy w całości lub częściowo uporządkowanych; 244 jeszcze nie uporządkowanych. Z liczby 621 cmentarzy jest 412 cmentarzy wojennych, 183 miejscowych, 12 grobów zbiorowych i 14 pojedynczych leżących poza cmentarzami. Definitywnie jednak wybudowano tylko 65 cmentarzy. Ilość 621 cmentarzy dzieli się na:

Cmentarzy ponad	1000	zwłok	19
// od 500 do 1000	//		202
// od 250 do 500	//		61

// od 100 do 250	//	123
// mniejszych		216
Nawiasowo nadmieniamy się, że stan b. inspekcji grobów wahał się:		
Stan oficerów wynosił maxim.	44 osób	minim. 35
// żołnierzy	//	1104// // 584
// jeńców	//	697// // 374
// koni	//	153// // 44
// wozów	//	43// // 42

Dalsza część opracowania poświęcona jest zestawieniu różnego rodzaju kosztów związanych z przeprowadzeniem remontów i budowy cmentarzy oraz grobów zbiorowych, a także dodatkowych ekshumacji i dalszych pochówków.

Porównanie danych z września 1918 roku i z roku 1920 nasuwa wiele istotnych spostrzeżeń:

1. Precyzyjne porównanie obydwu sprawozdań jest niemożliwe ze względu na przyjęte w nich różne kryteria. Raport Inspekcji nosi datę 28 września 1918 roku, a opracowanie U.O.n G.W. w Przemysłu przygotowano wprawdzie w maju 1920 roku, ale na podstawie informacji z końca października 1918 roku, czyli prawie z dnia zakończenia wojny i prawdopodobnego wygasania aktywności Inspekcji przemyskiej. W trakcie tego miesiąca prowadzone były jednak mniejsze lub większe prace przy zakładaniu cmentarzy, stąd trzeba założyć, iż liczby podane we wrześniu powinny ulec zwiększeniu.

2. Bardzo ważna jest informacja zawarta w opracowaniu z 1920 roku, mówiąca o tym, że prace ewidencyjne i techniczne na terenie 5 powiatów wschodnich prowadzone były przez służby kwatermistrzowskie armii operacyjnej. One także przygotowywały materiały statystyczne, które, jak należy wnioskować z dalszej części opracowania, przekazano Inspekcji, a ta do końca września 1918 roku jeszcze ich nie uporządkowała. Jest to istotne, gdyż w raporcie wrześniowym Inspekcji nie ma żadnej informacji o rozdziale danych statystycznych osobno dla 26 powiatów, w których prace grobownicze przeprowadzono, i dla 5 powiatów, w których operowała jeszcze armia. A brak takiego podziału w sposób zasadniczy zmienia podane w obu sprawozdaniach wartości. Interesująco wypada również analiza określająca, w których częściach Galicji Środkowej założono cmentarze żołnierskie. Jeszcze raz należy więc oprzeć się na informacjach zawartych w opracowaniu U.O. n G.W. Otóż prace przy cmentarzach wojennych były prowadzone na terenie 26 powiatów, ekshumacje zakończono w 12, a nie ukończono ich w powiatach Dolina, Kałusz, Skole, Stryj i Żydaczów. Ten stan rzeczy także odnotowała Inspekcja przemyska, w swojej graficznej części sprawozdania z 28 września 1918 roku, choć należy dodać, iż poza wymienionymi pięcioma powiatami wschodnimi jako miejsca, gdzie nie podjęto żadnych prac cmentarnych, zaznaczono jeszcze powiaty Brzozów, Strzyżów, część powiatu ciechanowskiego i małe fragment powiatu Jaworów. Na terenie

pozostałych powiatów zakończono już ekshumacje, a w powiatach Lisko, Łańcut, Przeworsk, Rudki i częściowo w powiatach Sanok i Stary Sambor tereny zostały wstępnie opracowane pod względem architektonicznym – bez względu na to, co to określenie oznaczało. O ile brak zakończenia prac cmentarniczych w powiatach wschodnich jest zrozumiałą, o tyle dziwi fakt, iż nie zakończono ich w wymienionych wyżej powiatach centralnych czy centralno-wschodnich. Jednocześnie informacje te nie są kompatybilne ze spisami cmentarzy w poszczególnych oddziałach. Świadczy to o brakach w zbieraniu informacji o wykonanych pracach albo na szczelbu oddziałów terenowych, albo w Dowództwie Inspekcji.

3. Warto zwrócić uwagę na znaczne różnice w liczbie pochowanych w obu sprawozdaniach. W dokumencie z września 1918 roku czytamy, iż pochowano prowizorycznie 473 254 ciał i ostatecznie 127 565. Liczbę pochowanych oceniono w 1920 roku na 309 703. Z tego w 5 powiatach miało być pochowanych 50 000 ciał, a w pozostałych 26 powiatach 259 703. Wyraźnie widać, że podane wyżej liczby w żaden sposób nie są porównywalne.

4. Co do liczby przygotowanych grobów sprawozdania niewiele się od siebie różnią. Wrześniowe wymienia 86 421 grobów (w tym pojedyncze to 65 181, masowe 21 240), powojenne 86 684 grobów (z tym, że założono je tylko w 26 powiatach). A więc i w tym przypadku mamy do czynienia z pozorną tylko zgodnością.

5. W liczbie pochowanych żołnierzy, z podziałem na narodowości, w sprawozdaniu wrześniowym także podano wartości sumaryczne dla całego obszaru podległego Inspekcji, podczas gdy w powojennym zawarte są informacje tylko z 26 powiatów. W pierwszym przypadku liczbę poległych Austriaków określono na 63 274 (z rozbiciem na znanych i nieznanymi), a w drugim ta liczba miała wynosić 111 340. Nawet gdybyśmy założyli, iż obie wartości dotyczą tego samego terenu (czyli 26 powiatów), to między wrześniem a październikiem 1918 roku musiano by pochować ponad 40 000 żołnierzy austriackich, co – porównując wcześniejszą aktywność Inspekcji – wydaje się mało prawdopodobne. Podobne rozbieżności dotyczą liczby poległych Niemców (9385 i 19 859) i Rosjan (54 787 i 108 417). Natomiast całkowicie zbieżne są liczby pochowanych Turków (13), Włochów (58), Serbów (13) i Rumunów (3). Trochę mało wiarygodna wydaje się liczba poległych Turków. W rozdziale 7, przy omawianiu cmentarzy wyznaniowych wykazano, że w Stryju spoczęło 518, a Drohobyczu 106 żołnierzy tureckich. O ile więc informacje dotyczące Stryja mogły jeszcze pozostać w kompetencji armii w polu i nie dotarły do Inspekcji przemyskiej, o tyle Drohobycza nie wymieniano pośród obszarów, gdzie mogły się jeszcze toczyć walki. Można więc jeszcze domniemywać, że ci pochowani w Drohobyczu polegli w ostatnim miesiącu wojny i tym samym nie zostali uwzględnieni w sprawozdaniu.

Analizując podane straty w ludziach poniesione przez armie austro-węgierską, niemiecką i rosyjską, można powiedzieć, że liczba poległych

Austriaków i Rosjan jest prawie taka sama i niemal pięciokrotnie wyższa niż żołnierzy niemieckich. Warto także zwrócić uwagę, iż w ogólnym bilansie poległych żołnierzy wroziej armii bardzo mały procent stanowili nieznanani (972), w przeciwieństwie do nierozpoznanych zwłok w armii austro-węgierskiej, które na koniec września 1918 roku stanowiły większość (23 403 znanych i 38 922 nieznananych). Musi to dziwić, zważywszy, iż armia austro-węgierska – jak już wspomniano – wprowadziła do użycia tzw. nieśmiertelniki, czyli identyfikatory osobowe, na których naniesione były imię, nazwisko i jednostka, z której żołnierz pochodził.

6. Można również odnotować prawie zbieżne informacje co do ilości założonych cmentarzy. We wrześniowym raporcie czytamy, iż powstało ich „617 (z rozbięciem na 410 samodzielnych, żołnierskich i 181 na cmentarzach miejscowych), natomiast w powojennym liczbę cmentarzy określono na 621 (412 i 183)”. Jednak tutaj podano, iż liczba 621 odnosi się do cmentarzy w całości lub częściowo uporządkowanych. Natomiast wymienia się także liczbę 244 cmentarzy jako jeszcze nieuporządkowanych. Nie bardzo wiadomo, czy chodzi tu o nieuporządkowane nekropolie w ramach tych 621 czy też miały to być kolejne nieuporządkowane jeszcze nekropolie żołnierskie. Identyczne są zaś informacje dotyczące założonych poza cmentarzami miejscowymi grobów pojedynczych (14) i masowych (12).

7. We wszystkich raportach miesięcznych składanych przez Inspekcję przemyską w 1918 roku przewidywano docelowe zbudowanie 834 cmentarzy wojskowych. Powyżej zostało powiedziane, iż ich maksymalna liczba – częściowo lub w całości uporządkowanych – to 621. Gdybyśmy uznali, iż owe 244 założenia przewidziane do uporządkowania należy dodać, wówczas sumaryczna liczba cmentarzy, które miały być zbudowane wyniosłaby 865.

Są to tylko teoretyczne rozważania, bowiem – jak podano w opracowaniu powojennym – definitywnie wybudowano tylko 65 cmentarzy. Stanowiło to nieco powyżej 10% z ogólnej liczby skończonych i nieskończonych nekropolii żołnierskich. Niestety nie wiadomo, które cmentarze uznane zostały za definitywnie skończone.

Na zakończenie warto więc powiedzieć, że przy tak niespójnym materiale statystycznym pochodzącym z samej Inspekcji i mając świadomość, że wszelkie liczby – związane zwłaszcza z ilością pochowanych i założonych grobów – są mocno wątpliwe, należy przy podsumowaniu prac oprzeć się jednak na danych zamieszczonych w opracowaniu Urzędu Opieki nad Grobami Wojennymi w Przemysłu – choć i one pochodzą z samej Inspekcji, ale przygotowano je w ostatnim miesiącu jej pracy. Niezależnie od wszelkich niedomagań organizacyjnych I.G.Ż. i potknięć w czasie pracy, obiektywnie należy przyznać, że ta relatywnie niewielka jednostka wojskowa armii austro-węgierskiej dokonała ogromnego dzieła. Przypomnijmy, że liczyła ona w październiku 1916 roku 983 ludzi (w tym 623 jeńców wojennych) i dysponowała 43 wozami i 14 końmi, działając na obszarze kilku tysięcy

kilometrów kwadratowych. Podany w sprawozdaniu powojennym stan osobowy jednostki potwierdza jej niewielkie możliwości. Kadra oficerska liczyła od 35 do 44 oficerów. W tej liczbie mieścili się zarówno dowódcy całej jednostki, jak i dowódcy poszczególnych Okręgów, doradcy artystyczni oraz projektanci cmentarzy. Skład pracujących żołnierzy był równie mały, bo wynosił od 584 do 1104 osób. Dramatycznie niska była liczba przydzielonych Inspekcji jeńców wojennych (373–697). Przywołać tu należy raz jeszcze październik 1916 roku, kiedy w Inspekcji pracowało 623 jeńców, a dowództwo jednostki domagało się zwiększenia ich liczby do 4500. Jeszcze gorzej wyglądało zaopatrzenie jednostki w wozy i konie. Jeżeli przyjmiemy podane ilości wozów, jakimi dysponowano w czasie prac grobowniczych (42–43), to na każdy z osiemnastu Oddziałów przypadało niecałe 2,5 wozu. Równie źle wypadła liczba koni (44–153). Przy podobnym wyliczeniu liczba koni w jednym Oddziale wynosiłaby od 2,4 do 8,5. Kontynuując takie obliczenia, można powiedzieć, że każdy z 621 cmentarzy byłby budowany przez 1–2 żołnierzy, mniej niż jednego lub jednego jeńca wojennego, nie mówiąc już o koniach i wozach. Takie, z pozoru może śmieszne wyliczenie uzmysławia skalę problemów, przed jakimi stali dowódcy Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyślu. Z drugiej strony, jeżeli przeprowadzimy takie wyliczenia dla w pełni skończonych 65 cmentarzy, wypadną one zupełnie inaczej, choć i w takim przypadku do wybudowania jednego cmentarza oddelegowano by od 10 do 20 żołnierzy i od 5 do 10 jeńców wojennych. Przy dużych nekropoliach nie byłaby to nadmierna liczba pracowników.

Nie odnaleziono żadnych materiałów dotyczących kosztów, jakie ostatecznie pochłonęło zbudowanie 621 cmentarzy, nie mamy także informacji o liczbie użytych do ich budowy materiałów, a także podsumowania opracowanych projektów architektonicznych, namalowanych obrazów czy wykonanych rzeźb (takie podsumowanie sporządzono dla Oddziału w Krakowie). Nie znamy także wyglądu większości zbudowanych i wykończonych cmentarzy, a te, które znamy, są proste, skromne i biedne w porównaniu z pomnikowymi dziełami budowanymi w Galicji Zachodniej. Kończąc podsumowanie, warto przytoczyć żartobliwe powiedzenie, krążące pod koniec I wojny światowej, iż najlepszymi i najlepiej wówczas zorganizowanymi jednostkami armii austro-węgierskiej były jednostki grobownictwa wojskowego – Inspekcje Grobów Żołnierskich.

\* \* \*

Nieznane są ostatnie miesiące działalności Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyślu. Nie wiemy, kiedy i jak jednostka ta została rozformowana oraz kiedy przerwała prace polowe. Było to najprawdopodobniej w końcu października lub na początku listopada 1918 roku. Pewne światło na to, co działo się po zakończeniu I wojny światowej, rzuca krótka notatka pra-

sowa zamieszczona w „Ziemia Przemyskiej” z dnia 5 kwietnia 1919 roku, a więc prawie pięć miesięcy po ustaniu wojny. Notatka nosi tytuł *W sprawie grobów wojennych*<sup>129</sup>. Utrzymując przyjęty charakter pracy, wykorzystując możliwie wiele tekstów źródłowych, zacytujmy duże fragmenty tej notatki, które dadzą nam odpowiedź na część postawionych wyżej pytań:

Za czasów austriackich urzędowała w naszym mieście przy Komendzie wojskowej Inspekcja grobów wojennych rozporządzająca dużymi środkami materialnymi, trzema tysiącami oficerów i żołnierzy, między którymi były wybitne siły artystyczne, jak malarze, rzeźbiarze, architekci i fotografowie. Działalność urzędu tego obejmowała 31 powiatów politycznych zasianych mogiłami ofiar wojny światowej, których rodziny żądały i żądają informacji w sprawie miejsca wiecznego spoczynku swoich bliskich i przedsięwzięły wciąż ekshumacje, przewożąc następnie zwłoki do Niemiec i Węgier. Po ustaleniu się stosunków w Rosji rozpoczęło się ten ruch i w tamtym kierunku. Dzięki energii i poczuciu obywatelskiemu referenta dr. inż. Molendy, obecnie prowadzącemu dalej swoje funkcje przy dowództwie Wojsk Polskich, uratowano kilkanaście wagonów cementu oraz 32 wagony dębiny, wartości do 450 000 K. będących własnością Inspekcji. Dowództwo W.P. ma zamiar dalej prowadzić tę instytucję i w posiadaniu jego są plany, mapy, projekty i wykazy niezbędne do dalszej akcji. Doniesiono nam, że pewne prywatne przedsiębiorstwo ma zamiar zwrócić się do władz wojskowych z propozycją, aby odstąpić mu agendy Inspekcji i akta za kwotę 50 000 K. naturalnie członkowie tego konsorcyum traktują rzecz jako interes, licząc na ekshumacje i obiecując sobie zarobek jakiego pół miliona [...]. Mamy nadzieję, że Dowództwo W.P., kierując się, jak dotychczas duchem obywatelskim, nie odda w ręce aferzystów sprawy, ważnej ze względów ideowych, chodzi tu także o mnóstwo Grobów Polaków, poległych tak podczas wojny światowej, jak i podczas ostatnich walk polsko-ukraińskich. Zresztą być może, że ubogie nasze państwo będzie mogło także wyciągnąć z tej akcji jakąś korzyść materialną. A więc *caveant cónsules!* [Niechaj konsulowie czuwają! – przyp. J.S.]<sup>130</sup>.

Niezbędny jest krótki komentarz do powyższej notatki. Po pierwsze, dziennikarz mocno zawyżył liczbę pracujących w Inspekcji żołnierzy. Po drugie, choć tego bez konkretnych dokumentów nie można udowodnić, pod koniec wojny posiadane przez Inspekcję środki nie były na pewno tak duże. Po trzecie, ilość przeprowadzanych ekshumacji była dosyć wysoka na początku wojny, potem zaś została mocno przez armię ograniczona. Prawdą jest jednak i to, że po zakończeniu wojny rodziny poległych zintensyfikowały swoje działania w kierunku odzyskania ciał bliskich osób. Oczywiście w czasie trwania wojny cały czas prowadzone były indywidualne działania rodzin zmierzające do ustalenia miejsca spoczynku poległych bliskich i w tym armia

<sup>129</sup> „Ziemia Przemyska”, 5.04.1919, nr 80.

<sup>130</sup> Pełny tekst użytego tu w skrócie powiedzenia łacińskiego brzmi: *Caveant cónsules, ne quid detrimenti respública cápiat*. Niechaj konsulowie czuwają, aby Rzeczpospolita nie poniosła żadnego uszczerbku (ostrzeżenie przed niebezpieczeństwem).

starala się pomagać. Po czwarte, dr inż. Władysław Molenda, dawny szef grupy ewidencyjno-katastralnej Inspekcji po zakończeniu wojny znalazł się w Wojsku Polskim i z jego ramienia przejął opiekę nad częścią lub całym majątkiem pozostałym po Inspekcji. Dowiadujemy się także, że Wojsko Polskie przejęło zasoby ewidencyjno-projektowo-mapowe pozostałe po I.G.Ż. Czy odbyło się to na drodze przekazania czy zajęcia mienia armii austro-węgierskiej – nie wiadomo. Natomiast ważna jest informacja, że armia polska miała kontynuować prace grobownicze prowadzone przez Austriaków. Tu dygresja i ponowne odwołanie się do opracowania U.O. n G.W. w Przemyślu z maja 1920 roku. W jego części związanej z określeniem kosztów tylko samych nieprzeprowadzonych przez wojska austro-węgierskie ekshumacji i ponownych pochówków poległych określono, iż koszty z tym związane (dla 29 450 ciał) wyniosą 7 362 500 marek<sup>131</sup>. I tak oto konieczność kontynuacji prac grobowniczych miała obarczyć młode państwo polskie ogromnymi kosztami związanymi z dokończeniem tych prac, do czego zresztą zobowiązane zostało podpisanymi traktatami międzynarodowymi.

Wróćmy jednak do notatki z „Ziemi Przemyskiej”. Okazuje się, że po zakończeniu wojny nurt patriotyczny zastąpiony został częściowo nurtem ekonomicznym. Chęć „zrobienia interesu” na ekshumacjach przyświecała prywatnym przedsiębiorcom (zwanym tu aferzystami), ale wskazywana była przez dziennikarza jako niezły interes i dla państwa. A niejako wymuszony i pompatyczny patriotyzm związany z monarchią austro-węgierską i obcymi grobami miał teraz zostać przeniesiony na poszukiwanie grobów poległych Polaków (walczących we wszystkich armiach) w czasie I wojny światowej i podczas walk polsko-ukraińskich w 1918 roku.

W krakowskim Archiwum Państwowym odnaleziono jeszcze mapę, datowaną na październik 1918, z naniesionymi granicami podziału terytorium Galicji Środkowej po zakończeniu wojny. Z terenów zlikwidowanego Korpusu X (Przemyśl) dziewięć zachodnich jego powiatów (Mielec, Kolbuszowa, Tarnobrzeg, Rzeszów, Ropczyce, Strzyżów, Sanok, Krosno, Lisko) wcielono do dawnego Korpusu I (Kraków), noszącego po wojnie nazwę: Okręg Generalny Kraków. Reszta obszaru podległego Inspekcji przemyskiej przeszła pod Dowództwo Okręgu Generalnego Lwów. Mapę podpisał już nie pułkownik Masić, ale doktor inżynier Władysław Molenda, który z ramienia armii polskiej przejął materiały po dawnej Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyślu (mapa K)<sup>132</sup>. Mapa ta jest swego rodzaju symbolem tego, że Inspekcja Grobów Żołnierskich w Przemyślu odeszła do historii.

<sup>131</sup> Państwowe Archiwum Województwa Lwowskiego, Zespół F. I, dział op. 30, spr. Nr 4196.

<sup>132</sup> AP Kraków, GW 47, s. 13.

## ROZDZIAŁ 11

# Niemiecki Oddział Grobów Żołnierskich przy Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyślu

Przy omawianiu działalności Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyślu nie można pominąć informacji o utworzonym w 1916 roku Niemieckim Oddziale Grobów Żołnierskich. Wspomina o tym Leo Schürmann: w „kwietniu 1916 roku przydzielono Inspekcji najpierw niemieckiego oficera, a później cały niemiecki oddział z pruskiego Ministerstwa Wojny. Niemieckie dowództwo militarne podzielono na dwa podokręgi z siedzibami w Jarosławiu i Rawie Ruskiej”. Utworzenie takiej jednostki zgodne było z porozumieniem zawartym między Ministerstwami Wojny Austro-Węgier i Rzeszy Niemieckiej. Oddziały niemieckie zajmowały się zarówno wyszukiwaniem grobów żołnierzy niemieckich, jak też projektowaniem i budową cmentarzy dla nich. Budowano albo oddzielne cmentarze dla poległych Niemców, albo urządzano wydzielone kwatery na nekropoliach żołnierskich, na których spoczywali także inni uczestnicy I wojny światowej. Wokół Przemyśla – według L. Schürmanna – w roku 1917 budowano co najmniej siedem samodzielnych cmentarzy, na których spoczyli tylko żołnierze niemieccy, a zachowano cztery już istniejące. Powstało jeszcze kilkanaście założeń, na których pochowano obok siebie, ale w osobnych kwaterach, żołnierzy austriackich, niemieckich i rosyjskich<sup>133</sup>.

<sup>133</sup> L. Schürmann, *op. cit.*, s. 107, 108. Schürmann wymieniał cmentarze niemieckie wokół Przemyśla w następującym podziale: A. Zachowane cmentarze niemieckie (czyli założone w czasie walk o Przemyśl lub bezpośrednio po ich zakończeniu): 1. Przy drodze głównej Żurawica–Duńkowiczki, 2. Przy drodze Duńkowica–Forty X i XI, 3. Przy skrzyżowaniu Żurawica–Mokra–Duńkowiczki–Bażantarnia, 4. Przy kościele w Tamanowicach; B. Cmentarze niemieckie planowane: 1. Po południowej stronie szosy Duńkowiczki–Orzechowce na wzgórzu, 5. Na wzgórzu na północ od Tamanowic; C. Gotowe cmentarze niemieckie, przy kaplicy w Husakowie (cmentarz założony przez oddział austriacki). Na następnych stronach przewodnika znajdują się kolejne informacje o cmentarzach, na których pochowano wyłącznie żołnierzy niemieckich: „Dobromil: na nowym cmentarzu pochowano przeszło 1000 poległych tu żołnierzy niemieckich. Z cmentarza ładny widok na miasto (s. 116). [...] Krukienice; pobojuwisko pod Ostrórcem gdzie w czerwcu 1915 w kilkudniowych szturmach padło wielu żołnierzy niemieckich pochowanych we wspólnym grobie

Poza tą lakoniczną notatką dotyczącą samego faktu powołania niemieckiej formacji grobowniczej zachowało się kilka dokumentów, na podstawie których można podać jeszcze parę informacji z nią związanych. Pierwszy z nich pochodzi jeszcze z czasu, kiedy grobami żołnierzy niemieckich zajmowały się wojska austriackie. Jednakże już wtedy niemieckie Ministerstwo Wojny domagało się od wojskowych władz Austro-Węgier sprawozdań dotyczących opieki nad grobami poległych Niemców. Dowództwo Wojskowe w Przemyślu pismem z dnia 6 marca 1916 roku (B.A. nr 2309) skierowanym do 9./KGr. Abt. w Wiedniu, będącym raportem w sprawie grobów niemieckich żołnierzy meldowało, że w

założonym katastrze prowadzona jest ewidencja wszystkich grobów niemieckich żołnierzy, jak również austriackich, które oznaczone są numerem odpowiedniej karty katastralnej. [...] Groby oznakowane są przez trwałe krzyże, na których umieszcza się nazwisko, stopień, nazwę oddziału i dzień zgonu. Tam gdzie nazwisko pochowanego nie jest znane – a jest to duża liczba, gdyż podczas pochówku nie stawiano żadnych krzyży – postawiono paliki, na których umocowano tabliczki drewniane lub blaszane z wytłoczonym numerem. Zatrószczono się o utrzymanie grobów. Groby są ozdabiane, jak tylko zostaną ostatecznie założone na cmentarzach miejscowych bądź wojskowych<sup>134</sup>.

Do meldunku załączono fotografię cmentarza żołnierzy niemieckich w Przemyślu.

Kolejna informacja pochodzi z 6 kwietnia 1916 roku. Jest to pismo 9 Wydziału Grobów Wojennych w Wiedniu (9/KGr.-Abt. Nr 2104) przekazane do wiadomości Niemieckiego Ministerstwa Wojny, choć skierowane do Dowództw Wojskowych w Krakowie, Przemyślu i Lwowie i informujące je o przydzieleniu po jednym niemieckim oficerze do wspomnianych dowództw. Wydelegowanie oficerów zajmujących się grobami żołnierzy

---

(s. 123), [...] Ujkowice – jest tu cmentarz Bawarczyków, poległych przy zwycięskim szturmie na fort X (s. 151). [...] w chwili obecnej opisu cmentarzy wojskowych być nie może, gdyż akcja ich zakładania i budowy przez austriackie władze wojskowe jest w toku. Prócz dwu cmentarzy w Przemyślu pojawiają się wielkie cmentarze wojskowe w [...] Komarowicach, Nowym Mieście, Birczy, Rybotyczach, Kalwarii, Radymnie (Gwardia Niemiecka), Drohojowie (Bawarczycy), Ujkowicach (Bawarczycy) itd” (s. 166). Nie do końca wiadomo, czy wszystkie te cmentarze wybudował Niemiecki Oddział Grobów Żołnierskich, czy też powstały one we współpracy z oddziałami austriackimi. Nie wiemy także, czy któryś z wymienionych cmentarzy był tym, który projektował prof. Bleeker, gdyż jest on określony jako Bayernfriedhof Żurawica (Buszkowice Przemyśl 17). Może tu także chodzić o jeden z dwóch cmentarzy wymienionych wcześniej, czyli albo o cmentarz przy drodze głównej Żurawica–Duńkowiczki, albo przy skrzyżowaniu Żurawica–Mokra–Duńkowiczki–Bażantarnia.

<sup>134</sup> Öst.A.KA, KM 1916 9./KGr.A., akt 132.

armii niemieckiej miało spoczywać na Niemieckim Ministerstwie Wojny<sup>135</sup>. Z dołączonej do pisma notatki *Pro Domo* dowiadujemy się, że

przy okazji rozmów prowadzonych w grudniu 1915 roku w ck. Ministerstwie Wojny w Wiedniu na temat wspólnej opieki nad grobami żołnierskimi w obrębie państw sprzymierzonych, uzgodniono na życzenie wysunięte przez stronę niemiecką, iż w/w Dowództw, na których terenie znajdują się liczne groby żołnierzy niemieckich, możliwie jak najrychlej zostaną przydzieleni po jednym oficerze niemieckim do pomocy przy zajmowaniu się sprawami grobów niemieckich.

Z notatki tej dowiadujemy się jeszcze, iż Dowództwo Wojskowe Lwów stacjonujące w Morawskiej Ostrawie (*M. Ostrau*) organizuje Inspekcję Grobów Żołnierskich we Lwowie. Natomiast Opieka nad Grobami Żołnierskimi na terenie Przemyśla, a zwłaszcza w Krakowie funkcjonuje wzorowo i dlatego obietnice ustne z grudnia 1915 roku, dotyczące przydziału oficerów niemieckich do armii austro-węgierskiej mogły być zrealizowane<sup>136</sup>.

Z maja 1916 roku zachowało się sprawozdanie Wydziału do spraw Budownictwa Wojskowego w Przemyślu (B.A. nr 5204/Gr) do Wydziału Kwaternistrzowskiego Ministerstwa Wojny w Berlinie, przez Ministerstwo Wojny w Wiedniu, związane z przekazaniem szkiców grobów i wyciągów nieznanymi żołnierzy niemieckich pochowanych w gminie Tamanowice. Przekazano sojusznikom niemieckim 10 szkiców terenowych grobów rozrzuconych w gminie Tamanowice, Okręg Mościska oraz 4 fotografie grobów nieznanymi żołnierzy niemieckich. Warto może przytoczyć jeden z opisów tych grobów: „grób 223 leży w pobliżu w/w grobów; Krzyż wykonany jest z drewna. Na pionowym ramieniu krzyża widnieje imię Hermann napisane ołówkiem, jak widać na szkicu obok”<sup>137</sup>. Ta krótka notatka ilustruje trudności, jakie powstawały przy poszukiwaniu grobów żołnierzy poległych w walkach prowadzonych w latach 1914–1915.

Jak wspomniano wyżej, na obszarze Galicji Środkowej utworzono dwa okręgi podległe Niemieckiemu Oddziałowi Grobów Żołnierskich. Były to okręg północny i południowy. Ta oraz inne jeszcze informacje pochodzą z 7 sierpnia 1916 roku, kiedy oficer niemiecki leutnant Schwarz, działający przy Dowództwie Wojskowym w Przemyślu, wysłał do Ministerstwa Wojny w Wiedniu szkic nr 35, na którym naniesiono granice Okręgu Południowego podległego Lt.n.Res. Schwarzowi oraz współpracującym z tymi okręgami posterunków żandarmerii. Obejmował on Okręgi Przemyśl, Dobromil (posterunek żandarmerii nr 4 w Przemyślu), Turka, Lisko, Sambor, Stary Sambor (posterunek żandarmerii nr 7 w Samborze), Kałusz, Stryj, Dolina,

<sup>135</sup> Öst.A.KA, KM 1916 9./KGr.A., akt 2104.

<sup>136</sup> *Ibidem*.

<sup>137</sup> Öst.A.KA, KM 1916, 9./KGr.A. 9-3/109, akt 8233.

Skole (post. żandarmerii nr 16 w Stryju), Gródek Jagielloński, Mościska (posterunek żandarmerii nr 29 najpierw w Gródku, a obecnie w Przemyślu), Żydaczów, Drohobycz, Rudki (posterunek żandarmerii nr 31 w Drohobyczu) oraz Jaworów, Rawa Ruska (posterunek żandarmerii nr 34 w Rawie Ruskiej). Na dzień złożenia sprawozdania do Okręgu Południowego nie wchodziły Okręgi Żydaczów, Stryj, Dolina i Kałusz, dlatego że znalazły się w obszarze podległym niemieckiej Armii Południe.

Okręg Północny przy Dowództwie Wojskowym w Jarosławiu podległy Lt.n.Res. Streve obejmował Okręgi: Łańcut, Przeworsk, Rzeszów (posterunek żandarmerii nr 3 w Rzeszowie), Jarosław, Cieszanów (posterunek żandarmerii nr 13 w Jarosławiu), Tarnobrzeg, Nisko (posterunek żandarmerii nr 17 w Tarnobrzegu), Mielec, Kolbuszowa (posterunek żandarmerii nr 23 w Mielcu), Sanok, Brzozów (posterunek żandarmerii nr 24 w Sanoku) oraz Ropczyce Strzyżów, Krosno (posterunek żandarmerii nr 30 najpierw w Strzyżowie, a obecnie w Rzeszowie). Do pisma Lt.n.Res. Schwarza dołączona została informacja, iż w „interesie szybszego załatwienia spraw służbowych prosi się o przesłanie odpowiedzi pod następujący adres: „Niemiecki Oddział Grobów Żołnierskich w Przemyślu Mickiewiczstrasse 25”. Biura niemieckiego oddziału mieściły się więc w tym samym budynku, w którym znajdowała się kancelaria Inspekcji Grobów Żołnierskich<sup>138</sup>.

W stosunku do informacji por. Leo Schürmanna, że siedziby Niemieckich Oddziałów Grobów Żołnierskich mieściły się w Rawie Ruskiej i Jarosławiu mamy zmianę tej pierwszej miejscowości i zastąpienie jej Przemyślem. W związku z brakiem innych informacji możemy tylko domniemywać, iż albo siedziby się zmieniały, albo informacje L. Schürmanna były nieścisłe. Por. rez. Schwarz 7 czerwca napisał odręczne pismo do Ministerstwa Wojny w Wiedniu z prośbą o przesłanie, zgodnie z pismem Król. Pruskiego Ministerstwa Wojny Nr 3498/5.16. V.K.Gr. z dn. 26 maja 1916 roku, „listy grobów niemieckich żołnierzy położonych na terenie Okręgów Krosno, Przemyśl i Stryj lub innych okręgów podległych Dowództwu Wojskowemu w Przemyślu”. Co ciekawsze, adres, z którego wyszedł list, to Dworskigasse 46, czyli jedna z siedzib Wydziału ds. Budownictwa Wojskowego, a nie Inspekcji Grobów Żołnierskich. Prośba została zrealizowana. W dniu 13.6.1916 (Nr 10.595; Präs.) Ministerstwo Wojny wysłało do Przemyśla zamawiane listy<sup>139</sup>.

Kolejna informacja, związana z osobą wymienionego już wyżej prof. Bleekera, pośrednio dotycząca również Niemieckiego Oddziału Grobów Żołnierskich, z którego ramienia profesor działał, pochodzi już z 1917 roku. Podpis profesora Bleekera znajduje się tylko na rysunku projektowym cmentarza Bawarczyków w Żurawicy (*Bayernfriedhof Żurawica*). Na pewno

<sup>138</sup> Öst.A.KA, KM 1916, 9./KGr.A. 9- 6/95, akt 21899.

<sup>139</sup> Öst.A.KA, KM 1916, 9./KGr.A. 9- 6/23-27, akt 10595.

projektował on na tym cmentarzu pomnik, do którego wykonania zamawiał kamień poprzez Wydział Grobów Wojennych w Krakowie, w kamieniołomie w miejscowości Straconka<sup>140</sup>. W imieniu profesora Bleekera pismo do Krakowa napisał leutnant Dornbach, który był kolejnym oficerem działającym z ramienia Niemieckiego Ministerstwa Wojny w sprawach grobów żołnierskich przy Dowództwie Wojskowym w Przemyślu. Nie odnaleziono potwierdzenia, czy pomnik ten został zrealizowany, a co ważniejsze, jaka była jego forma. Natomiast, analizując dostępny tylko plan cmentarza, można stwierdzić, że miała to być zapewne reprezentacyjna nekropolia wojskowa o bogatym, jak na rozwiązania w Galicji Środkowej, programie architektonicznym (rys. 39). Miał on być usytuowany przy skrzyżowaniu dwóch dróg pod kątem prostym z wejściem i ścianą pomnikową zaprojektowaną na dwusiecznej kąta. Rzut w kształcie nieregularnego sześcioboku. Wejście miało się znajdować na lekko cofniętym łuku, którego odpowiednikiem miało być wygięcie w ścianie tylnej. Cmentarz przypuszczalnie ogrodzony murem kamiennym ze wzmocnieniami na narożnikach wieloboku. Również wejście usytuowane było między dwoma słupami. Na osi wygiętej wnęki w ścianie tylnej stanąć miał prawdopodobnie duży krzyż centralny, po obydwu stronach którego zaprojektowano dwie ławy (być może kamienne). Od wejścia do centralnego krzyża wiodła szeroka aleja, a po jej obu stronach usytuowane zostały szeregi pojedynczych grobów (158). Co ciekawsze, reprezentacyjny pomnik zaprojektował prof. Bleeker nie przy cmentarzu, a po drugiej stronie drogi. Tu także w układzie przekątniowym ustawiono monument na tle owalnej kurtyny z podwójnego szeregu drzew. Założenie to wyróżniało się oryginalnością pośród rozwiązań proponowanych przez projektantów Inspekcji Grobów Żołnierskich. Na rysunku, w dolnym lewym narożniku adnotacja *Deutsche Kr.Gr. Przemyśl*. Rzut w skali 1:300<sup>141</sup>. Możliwe, iż prof. Bleeker projektował także pomniki dla innych niemieckich cmentarzy tylko nie zachowały się na ten temat dokumenty.

I jeszcze pytanie. Czy prof. Bleeker działał indywidualnie na zlecenie Bawarskiego Ministerstwa Wojny, czy też był członkiem Niemieckiego Oddziału Grobów Żołnierskich? Na pewno jednak działał w obszarze podporządkowanym Oddziałowi Przyczółka Mostowego w Przemyślu. Przypuszczalnie, gdyby budowa głównego cmentarza niemieckiego w Przemyślu nie ruszyła już w 1915 roku, byłby on projektowany przez niemieckich artystów – niewykluczone, że właśnie przez prof. Bleekera.

Zachowało się kilka rysunków planów cmentarzy wykonanych przez projektantów Niemieckiego Oddziału Grobów Żołnierskich z siedzibą w Jarosławiu. Są to cmentarze w miejscowościach Niechciałka, Jagiela

<sup>140</sup> AP Kraków, sygn. GW 12.

<sup>141</sup> Plan cmentarza, Państwowe Archiwum Województwa Lwowskiego, zespół F/I Dział/OP/30, spr. 4572.

Przemiarka, Chałupki<sup>142</sup>. Projekty dwóch pierwszych wykonał we wrześniu i listopadzie 1917 roku por. Kornowski, którego podpisy znajdują się na rysunkach. Cmentarz w Niechcialce na rzucie zbliżonym do kwadratu z podkreślonym wejściem otoczony podwójnym ogrodzeniem z pali drewnianych i żywołotu. W środku pomnik murowany z tablicą inskrypcyjną. Kamienie nagrobne z wypalanej gliny. Uzupełnieniem kompozycji są brzozy otaczające wejście i część tylną cmentarza. Rysunek wykonany w skali 1:100. Kornowski w miejscowości Jagiela Przemiarka w gminie Gorzyce zaprojektował cmentarz na rzucie prostokąta. Jest on otoczony wałem ziemnym i ogrodzeniem z kamiennych słupów i żywołotem z głogu i czarnego bzu. W części centralnej prawdopodobnie wysoki krzyż, a płyty nagrobne z wypalanej gliny. Rysunek wykonany w skali 1:200. Na rysunku cmentarza w Chałupkach znajduje się okrągła pieczętka Niemieckiego Oddziału Grobów Żołnierskich Jarosław (*Deutsche Kriegsgräber Abteilung Jaroslau*) (rys. 40), w której obrysie wpisane jest nazwisko projektanta – najprawdopodobniej Kornowski Lt. Sam cmentarz na rzucie prostokąta, z wejściem przy jednym z krótszych boków, otoczony miał być fosą i żywołotem z białego bzu. Co ciekawe, cmentarz wkomponował autor w grupę istniejących brzoź. W centralnej części cmentarza, między dwiema brzozami, zaprojektowany został pomnik lub krzyż. Rysunek powstał w skali 1:100.

W tych trzech projektach znajdują odzwierciedlenie wytyczne Niemieckiego Ministerstwa Wojny dotyczące projektowania cmentarzy wojskowych. Są one proste w rzucie, wydzielone od otoczenia wałem lub ogrodzeniem, posiadają element centralny (pomnik lub krzyż) i są uzupełnione zielenią. Cmentarz w Chałupkach wkomponowany został w istniejące brzozy, co także było zgodne z ogólnymi założeniami, by wykorzystywać istniejące elementy krajobrazu naturalnego przy projektowaniu nowych cmentarzy wojskowych. Zachowały się rysunki, a także częściowe listy poległych. Pochowani to żołnierze niemieccy. Nie udało się odnaleźć żadnych danych o projektancie.

Ostatnia informacja związana z Niemieckim Oddziałem Grobów Żołnierskich przy Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyślu nosi datę 9 stycznia 1918 roku i dotyczy zmiany nazwy tego Oddziału. W zachowanym wyciągu rozkazu Dowództwa Wojskowego nr 9 z 16 stycznia 1918 roku (MAN Nr 1411/KGI z dn. 9 stycznia 1918) czytamy: w „celu uniknięcia zachodzących nieporozumień, powodowanych przez stosowanie określenia *Deutsche-Kriegsgräber-Abteilung*, wydziały te w porozumieniu z Król. Pruskim podporucznikiem Franzem Dorrenbachem z Król. Pruskiego Ministerstwa Wojny, zostaje przemianowany na *Deutscher-Gräberoffizier*

<sup>142</sup> Plany cmentarzy, Państwowe Archiwum Województwa Lwowskiego, zespół F/IDział/OP/30, spr. 1627. Na cmentarzu w Niechcialce pochowano ok. 15 żołnierzy niemieckich, w miejscowości Jagiela Przemiarka – 57 lub 58, natomiast w Chałupkach ok. 10.

bei der k.u.k. Kr. Gr. Insp. in Przemyśl, bzw. Jaroslaw und Rawa Ruska” (niemiecki oficer ds. Grobów przy c.k. Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyślu wzg. w Jarosławiu i Rawie Ruskiej). List podpisał: „upoważniony przez Dowódcę Wojskowego: Smekal Fmlt.m.p. Za zgodność wyciągu, Przemyśl 21 stycznia 1918”<sup>143</sup>. Tej samej treści wiadomość wyszła z Przemyśla 24 stycznia 1918 roku (K.u.k. MK. in Przemyśl, MA Nr 3300/KGr.) do 10/V.L.A. Gräber-Gruppe Ministerstwa Wojny w Wiedniu podpisana także przez Fmlt. m.p. Smekala<sup>144</sup>. Jednak por. Leo Schürmann miał rację, że siedziby Niemieckich Oddziałów Grobów Żołnierskich mieściły się w Jarosławiu i Rawie Ruskiej. Chyba że – jak wspomniano już wcześniej – siedziba jednego z oddziałów w Przemyślu była tylko siedzibą czasową. Na tym kończą się odnalezione materiały archiwalne dotyczące Niemieckiego Oddziału Grobów Żołnierskich działającego przy Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyślu w latach 1916–1918. Niestety, wiele pytań z nim związanych pozostaje bez odpowiedzi. Nie wiemy bowiem, jak był on liczny, czy wszystkie cmentarze żołnierzy niemieckich na terenie Galicji Środkowej zostały założone przez tę jednostkę, czy opierał się on tylko na siłach własnych, czy korzystał z pomocy Inspekcji przemyskiej, kto poza prof. Bleekerem i por. Kornowskim projektował cmentarze. Odpowiedzi na te i inne pytania mogą dać tylko dalsze badania, zwłaszcza zasobów archiwów niemieckich dotyczące struktury i organizacji armii pruskiej.

<sup>143</sup> Öst.A.KA, KM 1918, 10./V.L.A. Gräber Gruppe, akt 577.

<sup>144</sup> *Ibidem*.

# Postłowie

Warto, podsumowując prowadzone badania, wrócić do założeń opracowania i odpowiedzieć, czy wszystkie cele zostały osiągnięte, a jeżeli nie, to które i jakie są tego powody? Dla przypomnienia, głównym celem było odsłonięcie wszelkich tajemnic związanych ze sformowaniem, działaniami i rozwiązaniem Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyśle, a także przybliżenie sylwetek twórczych artystów tam pracujących w latach 1915–1918. Na pewno udało się ustalić, jak przebiegało sformowanie Inspekcji przemyskiej na przełomie lat 1915/1916, jakie były kolejne koncepcje dotyczące sposobów jej działania, jak wyglądały wersje podziału podległego terytorium i wreszcie, już w pewnym przybliżeniu, podsumować prace wykonane do jesieni 1918 roku. Jednocześnie wszystkie uzyskane informacje dały obraz ogromu prac, jaki stanął przed Inspekcją, biorąc pod uwagę jej szczupłe siły.

W zakresie „personalistów” jednostki można z całą pewnością stwierdzić znaczny postęp w stosunku do wiedzy na ten temat przed badaniami archiwalnymi. Znamy już bowiem nazwiska nie tylko szefa Inspekcji i jej oficera koncepcyjnego, ale również kierownika Grupy ds. Ewidencji i Katastrów oraz wielu oficerów stojących na czele poszczególnych Oddziałów Grobowych. Tu niestety należy podkreślić, że w dokumentach wojskowych wiele tych nazwisk podawano z pominięciem imienia, co niezwykle utrudniało poszukiwania danych osobowych tych ludzi.

Nieporównywalnie więcej wiemy o projektantach cmentarzy żołnierskich. Udało się ustalić kilkunastu artystów pracujących w Inspekcji, spośród których co najmniej kilka nazwisk warto zapamiętać. Można zaryzykować twierdzenie, że choć *en masse* byli to nieco niższej rangi twórcy niż w oddziale krakowskim, to kilku z nich zaliczyć można do postaci znanych, przynajmniej w kręgach artystycznych Austrii, Czech i Polski (A. Grünberger, I. Quiquerez, K. Perl, O. Ružička, J. Pobóg-Niementowski). Tu także należy dać jednoznaczną odpowiedź na postawione na początku

pracy pytanie, czy – rzekomo słaby – poziom artystyczny sił pracujących w Inspekcji był powodem skromniejszego i prostszego wystroju cmentarzy w Galicji Środkowej w odniesieniu do Galicji Zachodniej? Otóż – jak już kilkakrotnie była o tym mowa – na pewno nie. Wiele ciekawych projektów nie zostało zrealizowanych wcale lub zrealizowano je tylko częściowo, a większość założeń cmentarnych stworzono z uwzględnieniem wytycznych Ministerstwa Wojny, zalecających prostotę, powagę i skromność (czytaj: także oszczędność), tym samym zaś artystyczny poziom projektowanych przez nich cmentarzy nie wynikał z niskich umiejętności, lecz z warunków, w jakich przyszło im te cmentarze tworzyć.

Ze względu na omawiany już sposób zapisów nazwisk z pominięciem imion nie udało się odnaleźć informacji biograficznych dotyczących kilku artystów. Tu warto uczynić drobną dygresję dotyczącą dokumentów wojskowych oraz podawanych danych statystycznych.

Po pierwsze, część różnego typu sprawozdań nie zawierała do końca rzetelnych informacji, były one sporządzane często pod kątem oczekiwanych wyników.

Po drugie, można zauważyć różne kryteria przyjmowane przez poszczególne formacje wojskowe w określaniu danych wyjściowych, co bardzo utrudniło wyciąganie pełnych wniosków i podsumowania statystyczne. Autor podkreślał to zjawisko już wcześniej – w części opisującej efekty prac Inspekcji.

Po trzecie, analiza sposobu pisania tych dokumentów, sformułowania w nich stosowane i używany język rzucają nieco światła na stosunki i „klimat” panujące w armii „Najjaśniejszej Monarchii Austro-Węgierskiej”.

Do pozytywów pracy można także zaliczyć przeprowadzoną w rozdziale pt. „Układy przestrzenne i elementy architektoniczne cmentarzy. Symbolika cmentarzy wojskowych” analizę układów przestrzennych projektowanych przez Inspekcję cmentarzy, ograniczoną – z konieczności – do zasygnalizowania pewnych rozwiązań, której rozwinięcie wymaga odrębnego opracowania. Jednak nawet z pobieżnego przeanalizowania zarówno układów, jak i oprawy architektonicznej nekropolii wynika, że większość z nich opracowano tak, by maksymalnie zmniejszyć koszty i ułatwić pracę oddziałom je budującym. Ważnym i często osiąganym przez projektantów celem było bardzo udane wpisywanie wznoszonych cmentarzy wojskowych w otaczający krajobraz. Niewielką liczbę nekropolii zaprojektowano jednak na ciekawych rzutach i „wypożyczono” w rozbudowane formy architektoniczno-rzeźbiarskie (Stryj, Drohojów). Koniecznie trzeba zwrócić uwagę na formy znaków nagrobnych zastosowane w Okręgu jarosławsko-przemyskim (wydłużone pięcioboki wykonane z palonej gliny lub tablice betonowe w kształcie dużego prostokąta albo „krzyża żelaznego” układane na mogiłach), które są rozwiązaniem niepowtarzalnym na cmentarzach wojskowych w całej Galicji. To samo można powiedzieć

o pomnikach w kształcie obelisków ceglanych, postawionych na kilku nekropoliach wojskowych tego Okręgu (patrz rozdział 8).

Niestety nie udało się ustalić, jak toczyły się prace przy budowie grobów w Galicji Środkowej pomiędzy lipcem a grudniem 1915 roku. Uzyskane informacje tworzą tylko zarys tego, co działo się na polach stoczonych wcześniej bitew. Do dnia dzisiejszego nie znamy również schematu organizacyjnego Inspekcji przemyskiej, nie mamy pełnej obsady personalnej. Kilku artystów pracujących w Inspekcji nadal pozostaje w cieniu historii. Niezwykle ciekawym i zadziwiającym tematem – także do tej pory nierozwiązanym – są wymienione już wcześniej rozbieżności między liczbą założonych do realizacji 621 cmentarzy a 65 definitywnie skończonych. Nie znamy konkretnego spisu tych ostatnich. Z zebranego materiału archiwalnego można jedynie wnioskować, że wiele projektów cmentarzy nie zostało zrealizowanych w ogóle lub zrealizowano je częściowo.

Kolejne cele pracy zostały osiągnięte, jednak w różnym stopniu. Historia powstania i pracy 9 Wydziału Grobów Wojennych przy Ministerstwie Wojny w odniesieniu do nakreślonego tematu opracowania została przedstawiona w wystarczającym stopniu. Niedosyt mogą budzić informacje związane z Niemieckim Oddziałem Grobów Żołnierskich przy Inspekcji przemyskiej. Poza kilkoma nazwiskami i projektami cmentarzy oraz paroma epizodami dotyczącymi jego organizacji nie udało się odszukać innych danych. Niewielka liczba archiwaliów na ten temat w Austrii i Polsce może wynikać z pewnej równoległości działania jednostek austro-węgierskich i niemieckich. Zgodnie z porozumieniem na szczęblu Ministerstw Wojny, Niemcy mieli sami dbać o swoich poległych. Sami także projektowali cmentarze mające nieco inny charakter niż austro-węgierskie, bo też kryteria organizacyjne i estetyczne przyjęte w obu armiach były nieco odmienne. Podsumowując, materiałów na temat służb niemieckich należy poszukiwać w archiwach niemieckich, co uznać należy za kolejny projekt badawczy.

Do osiągnięć pracy należy również zaliczyć przetarcie drogi, umożliwiającej poszukiwania materiałów archiwalnych w badanym temacie. Wymienione wyżej pytania bez odpowiedzi mogą zainspirować badaczy i posłużyć zapaleńcom, chcącym ten temat kontynuować, do dalszych – oby owocnych – badań. Pierwszy krok został zrobiony i z pewnością ułatwi pracę następcom.

Na pewno odrębnym, niezwykle trudnym tematem są badania terenowe. Na podstawie ich wyników wiele z niewyjaśnionych spraw może zostać rozwiązanych. By badania te były owocne i przeprowadzone w miarę krótkim czasie, należałoby zorganizować zespół badawczy – wspierany finansowo, a pracujący zarówno po stronie polskiej, jak i ukraińskiej. Przy wszelkich pracach rekonstrukcyjno-konserwatorskich dotyczących zachowanych cmentarzy wojskowych warto podjąć próbę dotarcia do materiałów archi-

walnych. Natomiast w razie ich braku należałoby proponować rozwiązania mieszczące się w charakterystyce cmentarzy danego regionu.

Może idea wspólnej Europy i na tym polu pomoże w wyjaśnieniu tajemnic z początku XX wieku. Cmentarze wojskowe, zgodnie z założeniami ich twórców, mogą stać się miejscami spotkań osób różnych narodowości, nie tylko miłośników historii, ale i tych, którzy pragną złożyć hołd ludziom, którzy kiedyś oddali życie za Cesarza i Ojczyznę – teraz Wielką Ojczyznę wielu Narodów.

## Literatura przedmiotu

Affek-Bujalska B., *Informacja o cmentarzach wojennych z okresu I wojny światowej*, Materiały z I–III Zjazdu Konserwatorskiego w Halinie, 1981.

Affek-Bujalska B., *Podstawy prawne ochrony cmentarzy*, „Studia i Materiały. Cmentarze”, nr 1(4), Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu. Narodowa Instytucja Kultury, Warszawa 1994, s. 27–32.

Aries E., *Człowiek i śmierć*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1992.

Aboltis A., *Narodowe cmentarze żołnierskie i wojenne na Łotwie*, [w:] *Sztuka cmentarna – Cemetery Art. – L'art de Cimetièrre*, Symposium Międzynarodowe, dokumenty, Wrocław 1996, s. 175–180.

Bartosz A., *Cmentarze wojenne w Beskidach*, „Płaj” 1991, nr 5, s. 72–76.

Bartosz A., *Żydowskie cmentarze wojenne w Galicji Zachodniej*, „Rocznik Tarnowski” 1991/92.

ks. Bobulski S., *Nasze cmentarze z I wojny światowej*, [w:] *200 lat Diecezji Tarnowskiej 1786–1986, 70 lat Polski Odrodzonej 1918–1988, 70 lat Austriackiego Czarnego Krzyża: 1919–1989 (70 Jahre OSK)*, Sobolów 1989.

ks. Bobulski S., *Nasze cmentarze z I wojny światowej*, Sobolów 1996.

ks. Bobulski S., *Umierają cmentarze z I wojny światowej*, Currenda 1989.

Böckl M., *Visionäre und Vertriebene*, Ausstellung Kunsthalle, Wien 1995.

Bogdanowski J., *Fortyfikacje austriackie na terenach Galicji w latach 1850–1914*, Krakowski Oddział Towarzystwa Polsko-Austriackiego, Kraków 1993.

Bogdanowski J., *Fortyfikacje przemyskiej twierdzy*, „Teki Konserwatorska. Polska Południowo-Wschodnia” 1991, t. 4.

Bogdanowski J., *Twierdza Przemyśl*, „Teki Konserwatorska. Polska Południowo-Wschodnia” 1991, t. 4.

Broch R., Hauptmann H., *Die westgalizischen Heldengraber aus den Jahren des Weltkriegs 1914–1915*, Wien 1918.

Broch R., Hauptmann H., *Zachodniogalicyskie groby bohaterów z lat wojny światowej 1914–1915*, przekł. H. Sznytka, oprac. J.P. Dragomir, reprint, Muzeum Okręgowe w Tarnowie, Tarnów 1995.

Brückler T., Nimeth U., *Personenlexicon zur Österreichischen Denkmalfpflege 1850–1990*, BDA, Wien, Horn: Berger 2001, s. 216, 217.

Burzyńska J., *Twierdza Przemyśl w okresie I wojny światowej*, Katalog wystawy, Przemyśl 2002.

*Cemetery Art – Sztuka cmentarna – L'art de Cimetiere*, Sympozjum Międzynarodowe, dokumenty wydane przez ICOMOS – Polski Komitet Narodowy. Muzeum Architektury we Wrocławiu przy wsparciu Ministerstwa Kultury i Sztuki, Wydawnictwo „Werk” s.c., Wrocław 1995.

Chrudzimska-Uhera K., *O dylematach Polaka, artysty, żołnierza. Jan Szczepkowski jako projektant cmentarzy I wojny w Galicji*, [w:] *Materiały z konferencji Znaki Pamięci IV – w 95. rocznicę bitwy gorlickiej*, Gorlice 02.05.2010, Gorlice 2011, s. 45–56.

Czerkies B., *Mogiły wojenne na cmentarzach Galicji Wschodniej w XX w.*, [w:] *Sztuka cmentarna*, Sympozjum Międzynarodowe, dokumenty, ICOMOS Polski Komitet Narodowy, Wrocław 1995, s. 175–180.

Dalecki R., *Przemyśl w I wojnie światowej*, [w:] *Tysiąc lat Przemyśla. Kalendarz 1961–1965*, Przemyśl 1960, s. 126–131.

*Das Jahrbuch der Wiener Gesellschaft: Biographische Beiträge zur Wiener Zeitgeschichte*, Hrsg. von Franz Planer, Wien 1929, s. 383.

Dąbrowski J., *Wielka Wojna 1914–1918*, t. I–III, Trzaska, Evert & Michalski, Warszawa 1937.

Dąbrowski M., *Cmentarze wojenne z lat I wojny światowej w dawnym województwie lubelskim*, Lublin 2004.

Długopolska J., *Inwentarz zespołu akt Wojskowego Urzędu Opieki nad Grobami Wojennymi Okręgu Korpusu nr V w Krakowie z lat 1914/1918–1922/1939*, Kraków 1960, mpis, Archiwum Państwowe w Krakowie.

Dragomir J.J.P., *Polegli w Galicji zachodniej 1914–1915 (1918). Wykaz poległych i zmarłych pochowanych na 400 cmentarzach wojskowych w Galicji Zachodniej*, t. 1, Tarnów 1999.

Duda O., *Cmentarze I wojny światowej w Galicji Zachodniej*, Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu. Narodowa Instytucja Kultury, Warszawa 1995.

Dziedziak M., *Niezrealizowane projekty cmentarzy wojennych Dušana Jurkoviča w Beskidzie Niskim*, [w:] *Materiały z konferencji Znaki Pamięci, Gorlice 27.10.2007*, Gorlice 2008, s. 27–40.

Ewans M.M., *Największe i przełomowe bitwy I wojny światowej*, Bellona, Warszawa 2008.

Fenczak A., *Cmentarze przemyskie*, Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Przemyślu, Przemyśl 1981.

Fenczak A., *Zarys dziejów cmentarzy przemyskich*, [w:] *Cmentarze przemyskie – przewodnik*, Przemyśl 1981, s. 3–21.

Feurstein M., Milchram G., *Jüdisches Wien Stadtpaziergänge Mit einer Einleitung von Klaus Lohrmann*, Wien–Köln–Weimar 2001, s. 173.

Fleischer G., *Magyarok a Bécsi Képzőművészeti Akadémián*, Budapest 1935, s. 229.

Fleischer R., *Rückzug nach Przemyśl im Herbst 1914*, Militarische Mitteilungen, Wien 1923.

Forstner F., *Przemyśl. Österreich-Ungarns bedeutendste Festung*, Wien 1987.

Forstner F., *Twierdza Przemyśl*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2000.

Frisch E., Kotanko F., *Requiscant! Kriegerfriedhöfe in Westgalizien 1914–1918*, Tarnów 2002.

Frodyma R., *Cmentarze wojenne z I wojny światowej na ziemi tarnowskiej*, Krosno 2006.

Frodyma R., *Cmentarze wojenne z lat 1914–1915 w powiecie mieleckim*, „Rocznik Mielecki” 1999, t. II, s. 212–257.

Frodyma R., *Cmentarze wojskowe z okresu I wojny światowej w rejonie Beskidu Niskiego i Pogórza*, wyd. II, Warszawa, październik 1989.

Garduła K., Ogórek L., *Śladami I wojny światowej między Rabą a Dunajcem*, Studenckie Koło Przewodników Górskich w Krakowie, Oddział Akademicki PTTK, Kraków 1988.

Genée P., *Wiener Synagogen 1825–1938*, Wien 1987, s. 99.

Gębarowicz B., *Rewaloryzacja cmentarzy wojennych Twierdzy Przemyśl*, [w:] *Fortyfikacja austriacka w Polsce. Stan badań i problem odnowy*, materiały konferencji naukowej, Kraków, 12–13.III.1993, Warszawa–Kraków 1995, s. 85–94.

Gilewicz A., *Twierdza Przemyśl w XIX i początku XX wieku / Budo-  
wa, oblężenie, rola w I wojnie światowej*, „Rocznik Przemyski” 1968, t. 12, Przemyśl 1971, s. 158–160.

Gorgosz W., *Oblężenie i obrona Przemyśla w roku 1914/1915*, z. 1, R. 15, t. XLI, Bellona, Warszawa 1933, s. 24–54.

Goszyła M., Konieczny Z., Proksa M., *Przewodnik po miejscach pamięci narodowej województwa przemyskiego*, Przemyśl 1991.

Grzędzielski J.M., *Przemyśl w wojnie światowej*, [w:] M. Orłowicz, *Ilustrowany przewodnik po Przemyślu i okolicy*, Przemyśl 1917, s. 153–166.

Hašek J., *Przygody dobrego Wojaka Szwajka podczas wojny światowej*, Warszawa 1995, s. 67.

Hauser L., *Monografia miasta Przemyśla*, Południowo-Wschodni Instytut Naukowy w Przemyślu, Przemyśl 1991.

Högg E., *Kriegsgräber und kriegedenkmal*, Wittemberg 1915.

Hordyński P., *Architektura drewniana Podkarpacia*, [w:] *Z dziejów kultury i literatury ziemi przemyskiej*, t. III, Przemyśl 1978, s. 483–485.

Hordyński P., *O malarstwie Jerzego Niementowskiego*, [w:] *Z dziejów kultury i literatury ziemi przemyskiej*, t. II, Przemyśl 1973, s. 255–268.

Hüppi A., *Kunst und Kult der Grabstätten*, Olten 1968, s. 431.

Idzikowski T., *Forty twierdzy Przemyśl*, seria Fortyfikacje 2, Regionalny Ośrodek Kultury, Edukacji i Nauki w Przemyślu, Przemyśl 2001.

Idzikowski T., *Twierdza Przemyśl. Pierwszy obwód obronny*, seria Fortyfikacje 3, Regionalny Ośrodek Kultury, Edukacji i Nauki w Przemyślu, Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Przemyślu, Przemyśl 2002.

Jabłońska H. z Seifertów, *Dziennik z oblężonego Przemyśla 1914–1915*, Południowo-Wschodni Instytut Naukowy w Przemyślu, Przemyśl 1994.

Jabłoński Z., Girtler K., *Pamiętki z Przemyśla*, „Rocznik Przemyski” 1976–1977, t. XVII–XVIII, s. 113–121.

Janowski S., *Mortuis pro Patria*, „Echo Przemyskie”, 22.06.1916, s. 1–3.

Jarosińska M., *Cmentarze żołnierskie w Rzeszowie*, [w:] *Z przeszłości Rzeszowa*, t. IV, Muzeum Okręgowe w Rzeszowie, Rzeszów 2003, s. 117–141.

Kahler T., *Kriegerdenkmäler im Felde und Dehaim*. Materialien zur Gestaltung von Kriegerdenkmäler für die Gefallenen des Ersten Weltkriegs in Österreich und Oberitalien, Salzburg 1990.

Kawałko D., *Cmentarze województwa zamojskiego*, PSOZ, Zamość 1994.

Klimecki M., *Gorlice 1915*, Warszawa 1991.

Knercer W., *Cmentarze wojenne z okresu I wojny światowej w województwie olsztyńskim*, Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu. Narodowa Instytucja Kultury, Warszawa 1995.

Kolańczuk A., *Ukraińskie nekropolie i groby wojenne na terenie Polski z lat 1918–1945*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze” 1996, t. III.

Kolbuszewski J., *Cmentarze*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1996.

Kołodziejczyk A., *Cmentarze wojenne, kwatery i mogiły z okresu I wojny światowej i wojny polsko-radzieckiej 1919–1920 roku*, [w:] *Cmentarze muzulmańskie w Polsce*, „Studia i Materiały. Seria Cmentarze” 7(10), Warszawa 1998, s. 45.

Kozimor W., *Cmentarze z I wojny światowej w Beskidzie Niskim. Przewodnik turystyczny*, praca dyplomowa Inst. Geografii UJ, Kraków 1988.

Kozioł M., *Groby, kwatery i cmentarze wojenne z lat 1914–1920 na terenie Gminy Kraków*, Kraków 2008.

Kozłowski R., *Cmentarz wojenny nr 202 w Tarnowie. Historia i dzień dzisiejszy*, [w:] *Materiały z konferencji Znaki Pamięci, Gorlice 27.10.2007*, Gorlice 2008, s. 81–95.

*Kriegerdenkmäler in Deutschland Meinhold Lurz I Weltkrieg*, Band 3, Heidelberg 1985.

*Kriegergräber im Felde und Daheim*, Munchen 1917.

Kriegsausstellung Wien 1916 Mai–Oktober. K.k. Prater Kaisergarten, *Offizieller Katalog der Kriegsausstellung Wien 1916*, Kaisergarten Wien 1916, rozdział III, K.u.K. Militärkommando Przemyśl, s. 166–167, poz. 215–231.

Krleža M., *Likovna Enciklopedija Jugoslavije Jugosloensky. Leksikografski Zavod*, t. II, Zagreb 1959–1966.

Kroh A., *Krakowskie Bractwo Artystyczno-Grobownicze*, „Sztuka Ludowa” 1986, nr 3–4, s. 135–143.

Kroh A., *Piękne odpoczywanie (cmentarze wojenne Beskidu Niskiego)*, Sądecka Oficyna Wydawnicza, Nowy Sącz 1991.

Kunert A.K., *Żołnierskie epitafia 1914–1918, 1918–1921, 1939–1945*, t. 1, Warszawa 1999.

Lipiński K., *Zapomniana śmierć: poetyka napisów nagrobnych na cmentarzach wojskowych z okresu I wojny światowej*, „Pismo” 1985, R. IV, s. 4–17.

Łopata M., *Groby żydowskich żołnierzy na cmentarzach I wojny światowej w Beskidzie Niskim*, Magury 03, Warszawa 2003.

Łopata M., *Groby żydowskich żołnierzy Wielkiej Wojny w Galicji*, [w:] *Materiały z konferencji Znaki pamięci, Gorlice 27.10.2007*, Gorlice 2008, s. 5–26.

*Magyar zsidólexicon*, Szerk. Ujvári Péter, Budapest 1929, s. 279.

Maternak I., *Największe bitwy XX wieku. Przemysł 1914–15*, Altair, Warszawa 1994.

Mayr H., *Gruppe XIX, Kriegsgräberabteilung des K.U.K. Kriegsministeriums, Raumgestaltung*, [w:] *Offizieller Katalog der Kriegsausstellung Wien 1916*, K.K. PraterKaisersgarten, Wien 1916, s. 141.

Mosse G.L., *Fallen Soldiers: Reshaping the memory of the World Wars*, New York–Oxford 1990, s. 81.

Mosse G.L., *National Cemeteries and National Revival: The Cult of the Fallen Soldiers in Germany*, „Journal of Contemporary History” 1979, nr 14, s. 1–20.

*Művészeti lexicon*, Főszerk.: Zádor Anna és Genthon István, 2 köt. (F–K), Budapest 1966, s. 294.

*Művészeti lexikon*, Szerk. Éber László. Első kötet (A–K), Budapest 1935, s. 293.

*Nagrobki*, Kraków 1916 pis.

Nowakowski T., *Armia austro-węgierska 1908–1918*, ilustr. Maciej Lewik, Fenix editions, Warszawa 1992.

Nykiel B., *Cmentarze wojenne Twierdzy Kraków z okresu I wojny światowej*, [w:] *Przez dwa stulecia XIX i XX wieku. Studia historyczne ofiarowane prof. Wacławowi Felczakowi*, Kraków 1993.

Oettingen U., *Cmentarze I wojny światowej w województwie kieleckim*, PWN, Warszawa–Kraków 1988.

Oettingen U., *Cmentarze z okresu I wojny światowej w województwie kieleckim*, [w:] *Materiały I–III Zjazdu Konserwatorskiego w Halinie, Ochrona Zabytkowych cmentarzy. Materiały zjazdowe*, Ministerstwo Kultury i Sztuki, Stowarzyszenie Pax, Zjednoczone Zespoły Gospodarcze, Halin 1981.

Ordon W., *Zarys organizacji armii rosyjskiej*, Warszawa 1916.

Orłowicz M., *Illustrierter Führer durch Przemysł und Umgebung*, Lemberg 1917.

Orłowicz M., *Ilustrowany przewodnik po Galicyi*, Lwów 1914, reprint, Krosno 1998.

Orłowicz M., *Przewodnik po Przemyślu i okolicy. z planem miasta, mapką okolicy i 63 ilustracjami w tekście*, Lwów 1917.

Orman P., *Jurajskie cmentarze i kwatery wojenne*, [w:] *Materiały z konferencji Znaki Pamięci II – śladami I wojny światowej*, Gorlice 25.10.2008, Gorlice 2009, s. 4–16.

*Österreichisches Biografisches Lexicon*, Institut das Künstlerhaus. Eine Cronic 1861–1951, Rudolf Schmidt, 1951, s. 189, 226.

*Österreicher der Gegenwart: Lexikon schöpferischer und schaffender Zeitgenossen*, Wien 1951, s. 409.

*Österreichische und Ungarische Kriegsgräberausstellung veranstaltet vom Kais. und Kön. Kriegsministerium in Wien. Berliner Secession*, Berlin. Kurtfürstendamm Nr 232 vom 23 Jänner bis 28 Februar 1918. *Österreichisches Biographisches Lexicon 1815–1950*, Wien 1999, s. 1.

Pajewski J., *Pierwsza wojna światowa 1914–1918*, PWN, Warszawa 1991.

Pałosz A., *Cmentarze wojenne z I wojny światowej w północnej Małopolsce. Studium destrukcji przestrzeni pamięci*, [w:] *Materiały z konferencji Znaki Pamięci IV – w 95. rocznicę bitwy gorlickiej*, Gorlice 2.05.2010, Gorlice 2011, s. 32–44.

Pałosz J., *Śmiercią złączeni. O cmentarzach z I wojny światowej na terenach Królestwa Polskiego administrowanych przez Austro-Węgry*, Kraków 2012.

ks. Panaś J., *Z ciężkich dni Przemyśla. Zapiski kronikarskie naocznego świadka*, Lwów 1920.

Partridge A., *Działalność Heinricha Karla Scholza w Kriegsgräberabteilung Krakau w latach 1916–1918 w świetle jego twórczości rzeźbiarskiej*, [w:] *Materiały z konferencji Znaki Pamięci III – śladami I wojny światowej*, Gorlice 24.10.2009, Gorlice 2010, s. 34–53.

Partridge A., *Otwórzcie bramy pamięci. Cmentarze wojenne z lat 1914–1918 w Małopolsce*, Kraków 2005.

Partridge A., *Projekt nowego cmentarza ewangelickiego Hansa Mayra w Bielsku-Białej i jego echa w elementach galicyjskich cmentarzy wojennych Okręgów Gorlice i Kraków*, [w:] *Materiały z konferencji Znaki Pamięci IV – w 95. rocznicę bitwy gorlickiej*, Gorlice 2.05.2010, Gorlice 2011, s. 25–31.

Partridge A., *Wybrane zagadnienia symboliki cmentarzy z I wojny światowej na tle europejskiej tradycji sepulkralnej*, [w:] *Materiały z konferencji Znaki Pamięci*, Gorlice 27.10.2007, Gorlice 2008, s. 69–76.

Patoczka P., *Cmentarze wojenne w krajobrazie Beskidu Niskiego*, „Teki Komisji Urbanistyki i Architektury” 1978, t. XII, s. 81–88.

Pencakowski P., *Cmentarze wojenne z lat 1914–1918 w Galicji – przegląd problematyki*, [w:] *Przed wielkim jutrem. Sztuka 1905–1918*, Materiały Sesji SHS, Warszawa, październik 1990, Warszawa 1993, s. 99–114.

Pencakowski P., *Cmentarze wojenne z lat 1914–1918 w Galicji. Geneza, realizacja i krytyka koncepcji ideowej i artystycznej*, maszynopis.

Pencakowski P., *Galiczyjskie cmentarze wojenne z lat 1914–1918 w opiniach twórców i współczesnych im krytyków*, [w:] *Galicja i jej dziedzictwo*, t. II, Rzeszów 1995, s. 243–254.

Pencakowski P., *Monumenti dimenticati agli „Eroi di nessuno”. I cimiteri di guerra in Galizia dal 1914 al 1918*, Museo Storico Italiano della Guerra, Rovereto 1996. *Soldatengraber und Kriegsdenkmaler*, Wien 1915.

Pencakowski P., *O cmentarzu wojennym w Sękowej koło Gorlic i działalności wiedeńskiego architekta Hansa Mayra w Galicji w latach 1914–1918*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1994, z. 3, t. XXXIX, s. 187–205.

Pencakowski P., Schubert J., *Cmentarz galicyjski w krajobrazie architektonicznym i kulturowym miasta. Cmentarze miasta i twierdzy Przemyśl*, cz. II: *Cmentarze twierdzy*, mpis, IHAiKZ PK, Kraków 1990, s. 1–94.

Pencakowski P., *Zapomniane pomniki niczyich bohaterów (Vergessene Denkmaler Heimatloser Helden)*, [w:] *Wobec Tanatosa. Galicyjskie cmentarze wojenne z lat 1914–1918 (Galizische Kriegsfriedhofe aus den Jahren 1914–1918)*, Katalog wystawy, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków, listopad–grudzień 1996, s. 5–19.

Plomieńczyk A.P., *Armia austro-węgierska*, Wydawnictwo Polskiej Organizacji Wojskowej, nr 6, cz. 1, Warszawa, s. 139.

*Polski słownik biograficzny*, PAN, t. XXII, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1997, s. 788, 789.

Porter I., *Karl Perl und Olga Jellinek*, „Meidling Blätter des Bezirksmuseums“, Wien 1992, Heft 31, s. 51–72.

Poznański G., *Cmentarze wojenne z I wojny światowej na terenie środkowej Galicji*, „Galicja” 2000, nr 1, R. 1, Regionalny Ośrodek Kultury, Edukacji i Nauki w Przemyślu, s. 71–76.

Pozzetto M., *Austriackie i włoskie cmentarze na froncie nad Soczą podczas pierwszej wojny światowej*, [w:] *Śmierć – przestrzeń – czas – tożsamość w Europie Środkowej około 1900*, materiały międzynarodowej konferencji zorganizowanej w dniach 8–10 grudnia 1996, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2002, s. 153–170.

Pozzetto M., *Die Schüller Otto Wagners*, Wien–München 1980.

Purchla J., *Galiczyjskie cmentarze wojenne 1914–1918*, [w:] *Wobec Tanatosa. Galicyjskie cmentarze wojenne z lat 1914–1918 (Galizische Kriegsfriedhofe aus den Jahren 1914–1918)*, Katalog wystawy, Narodowe Centrum Kultury, Kraków, listopad–grudzień 1996, s. 4.

Reichl T., *Das Kriegsgräberwesen Österreich-Ungarns im Weltkrieg Und die Obsorge in der Republik Österreich*, praca doktorska, Wiedeń, październik 2007.

Reichl T., *Militärgeschichte Österreichs 1809 bis 1914*, [w:] *Österreichisches Schwarzes Kreuz Kriegsgräberfürsorge. Dokumentation*, Wien 2012, s. 23–40.

Reinfuss R., *Cmentarze wojenne na Łemkowszczyźnie*, „Wierchy” 1935, R. 13, s. 108–116.

Roda Roda, *Pierwsze oblężenie Przemyśla wrzesień–październik 1914*, odbito w tłoczni fortecznej podczas drugiego oblężenia.

Róžański J., *Forty przemyskie – przewodnik*, Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej, Przemyśl 1993.

Róžański J., *Przemyśl w I wojnie światowej. Dzieje twierdzy, przewodnik po Muzeum Pamiątek I wojny światowej, trasa zwiedzania fortów*, Przemyśl 1969.

Róžański J., *Tajemnice twierdzy Przemyśl*, Przemyśl 2002.

Róžański J., *Twierdza Przemyśl*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Rzeszów 1983.

Róžański J., *Twierdza*, „Poznaj Swój Kraj”, nr 2/252, Rok XXV, s. 18–21.

Ruszała K., *Trzy cmentarze z okresu I wojny światowej w Jaśle*, [w:] *Materiały z konferencji Znaki Pamięci II – śladami I wojny światowej*, Gorlice 25.10.2008, Gorlice 2009, s. 17–40.

Ruszała K., *Zachodniogalicyskie cmentarze na pocztówkach wydanych przez Oddział Grobownictwa Wojennego. Projekty a ich realizacje*, [w:] *Materiały z konferencji Znaki Pamięci*, Gorlice 27.10.2007, Gorlice 2008, s. 41–68.

Saur K.G., *Allgemeines Künstler Lexicon Biobibliografischer Index*, t. VII, Saur, München–Leipzig 2000, s. 328.

Saur K.G., *Allgemeines Künstler-Lexicon die Bildenden Künstler aller Zeiten und Völker*, Band 19, München–Leipzig 1998, s. 80.

Saur K.G., *Allgemeines Künstler-Lexicon die bildenden Künstler Alles Zeiten und Völker*, Band 36, Leipzig 2003, s. 64.

Schubert J., *Austriackie cmentarze wojenne w Galicji z lat 1914–1918*, Krakowski Oddział Towarzystwa Polsko-Austriackiego, Kraków 1992.

Schubert J., *Austro-węgierskie cmentarze wojskowe z okresu I wojny światowej w Krakowie i okolicy*, [w:] *Sztuka cmentarna*, Symposium międzynarodowe, dokumenty, ICOMOS Polski Komitet Narodowy, Wrocław 1995, s. 143–175.

Schubert J., *Cmentarz komunalny w Przemyślu przy ul. J. Słowackiego – trochę historii i problemy współczesne*, „Wiadomości Konserwatorskie” 2004, nr 16, s. 18–26.

Schubert J., *Cmentarze wojenne twierdzy Przemyśl z lat 1915–1918*, „Czasopismo Techniczne” 2003, z. 3-A, R. 100, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, s. 123–157.

Schubert J., *Cmentarze żydowskie w Przemyślu*, „Czasopismo Techniczne” 1994, z. 1-A, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, s. 63–88.

Schubert J., „*Co było dalej na wschodzie*”, czyli trochę informacji o Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyślu (w latach 1916–1918), [w:] *Materiały z konferencji Znak Pamięci – śladami I wojny światowej*, Gorlice 24.10.2009, Gorlice 2010, s. 5–33.

Schubert J., *Działalność Inspekcji Grobów Wojennych w latach 1915–1918 (przy K.u.K. Militärkommando Przemyśl)*, „Czasopismo Techniczne” 2003, z. 3-A, R. 100, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, s. 95–121.

Schubert J., *Kim byli? – kilka słów o projektantach cmentarzy wojсковych zbudowanych w Przemyślu w latach 1915–1916*, „Wiadomości Konserwatorskie” 2008, nr 23, s. 59–70.

Schubert J., *Organizacja grobownictwa wojennego w Monarchii Austro-Węgierskiej. 9 Wydział Grobów Wojennych (9 Kriegsgräber-Abteilung) przy Ministerstwie Wojny – powstanie i działalność w latach 1915–1918*, „Czasopismo Techniczne” 2009, z. 3-A, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, s. 169–200.

Schubert J., *Wiedeński architekt Hans Mayr i jego twórczość w latach 1903–1914*, [w:] *Materiały z konferencji Znaki Pamięci IV – w 95. rocznicę bitwy gorlickiej, Gorlice 2.05.2010*, Gorlice 2011, s. 5–24.

Schubert J., *Żydzi w armii austriackiej przed I wojną światową. Izraelskie cmentarze wojskowe z okresu I wojny światowej na terenach dawnej Galicji Zachodniej*, [w:] *Studia z historii architektury i urbanistyki poświęcone Profesorowi Józefowi Tomaszowi Frazikowi*, red. K. Kuśnierz, Z. Tołłoczko, „Prace Naukowe Zakładu Historii Architektury, Urbanistyki i Sztuki Powszechnej”, Kraków 1999, s. 243–267.

Schubert J., *Architektur und Kunst der Kriegsfriedhöfe in Westgalizien-Werke des Architekten Hans Mayr*, [w:] *Österreichisches Kreuz Kriegsgräberfürsorge. Dokumentation*, Wien 2012, s. 84–86.

Schubert J., *Kunst und Soldatengräber. Arthur Grünberger- Architekt von Kriegerfriedhöfen im Ersten Weltkrieg*, „David, Jüdische Kulturzeitschrift“, 24 Jahrgang, Nr 94, september 2012, s. 56, 57.

Schubert J., Pencakowski P., *Cmentarze twierdzy Kraków z lat 1914–1918*, „Rocznik Krakowski” 1993, t. LIX, s. 127–151.

Schürmann L., *Kriegsgräber in der Umgebung von Przemyśl*, [w:] M. Orłowicz, *Illustrierter Führer durch Przemyśl und Umgebung*, Lemberg 1917, s. 104.

Siwek A., *O kilku zapomnianych cmentarzach wojennych z I wojny światowej w województwie krakowskim*, „Wiadomości Konserwatorskie Województwa Krakowskiego” 1997, Oddział Wojewódzki Państwowej Służby Ochrony Zabytków w Krakowie, Wojewódzki Konserwator Zabytków w Krakowie”, s. 153–173.

Skrzypiek J., *Cmentarze Tarnobrzega*, „Rocznik Tarnobrzeski” 1996, t. I, Muzeum Historii Miasta Tarnobrzega, s. 102–119.

*Słownik polskich i obcych artystów w Polsce działających (zmarłych przed 1966 rokiem). Malarze, rzeźbiarze, graficy*, PAN, t. VI, Warszawa 1998.

*Soldatengräber Kriegerdenkmäler Erinnerungszeichen*, München 1916.

*Soldatengräber und Kriegsdenkmäler*, Wien 1915.

Stückheil, *Die Festung Przemyśl in der Ausrüstungszzeit*, Militärwissenschaftliche Mitteilungen, Wien 1924.

Stückheil, *Die Strategische Rolle Przemyśl auf dem öslichen Kriegsschutzplatz*, Militärwissenschaftliche Mitteilungen, Wien 1923.

*Sui campi di Galizia. Kriegsschuplatz Galizien 1914–1917*, Museo Storico Italiano della Guerra, Rovereto 1995.

Szerszeń E., *Rola cmentarzy w kulturze narodu*, „Studia i Materiały. Cmentarze”, nr 1(4), Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu. Narodowa Instytucja Kultury, Warszawa 1994, s. 13–20.

Szydłowski T., *Ruiny Polski*, Kraków 1919, s. 190.

Świerzowski K., *Jerzy Niementowski wiersze*, [w:] *Z dziejów kultury i literatury Ziemi Przemyskiej*, t. II, Przemyśl 1973, s. 173–174.

Świerzowski K., *Jerzy Niementowski zapomniany poeta i malarz*, [w:] *Z dziejów kultury i literatury ziemi przemyskiej*, t. 1, Przemyśl 1969, s. 373–386.

Świerzowski K., *Jerzy Niementowski, wiersze opowiadania*, [w:] *Z dziejów kultury i literatury Ziemi Przemyskiej*, t. III, Przemyśl 1978, s. 301–316.

Thieme U., Becker F., *Allgemeines Lexicon der bildenden Künstler*, t. XIX, Leipzig 1926.

Tołłoczko Z., Schubert J., *Nekropolie przemyskie w ikonosferze miasta*, [w:] *Cemetery Art – Sztuka Cmentarna – Lart de Cimetièrre*, Sympozjum Międzynarodowe, dokumenty wydane przez ICOMOS – Polski Komitet Narodowy Muzeum Architektury we Wrocławiu przy wsparciu Ministerstwa Kultury i Sztuki, Wydawnictwo „Werk”, Wrocław 1995, s. 393–395.

Toruń S.J., *Zagadnienia kwatermistrzowskie wojska austriacko-węgierskiego z lat 1914–1918*, z. IX–X, Bellona, Warszawa 1937.

Toruń S.J., *Zagadnienia kwatermistrzowskie wojska austriacko-węgierskiego z lat 1914–1918*, z. 4–6, R. XIX, Bellona, Warszawa 1937.

*Twierdza Przemyśl w Galicji*, Materiały z konferencji naukowej Przemyśl 25–27 kwietnia 2002 r., Regionalny Ośrodek Kultury, Edukacji i Nauki w Przemyślu, Studenckie Koło Naukowe Historyków Uniwersytetu Jagiellońskiego, Przemyśl 2003.

*Twierdza Przemyśl*, Informator regionalny, Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego, Rzeszów 1999.

Uliasz B., *Cmentarze, kwatery i mogiły wojenne na Podkarpaciu*, t. 1–2, Rzeszów 2006.

Vit J., *Wspomnienia z mojego pobytu w Przemyślu podczas oblężenia rosyjskiego 1914–1915*, Południowo-Wschodni Instytut Naukowy w Przemyślu, Przemyśl 1995.

Völker R., *Przemyśl. Przemyśl Untergang der Festung am San*, Wien, Tyrolia A.G. 1927.

Vollmer H., *Allgemeines Lexicon der bildenden Künstler des XX Jahrhunderts*, Band 4, Leipzig–Seemann 1957, s. 557.

Vollmer H., *Allgemeines Lexicon der bildenden Künstler des XX Jahrhunderts*, Band II, Leipzig 1955, s. 173.

Von Larisch R., *Unterricht in Ornamentaler Schrift.*, Ministerium für Öffentliche Arbeiten von Lehrmittelbureau für die K.K.Geferblichen Lehranstalten. G. Auflage, Wien 1913.

Wartalski M., *Austriackie cmentarze wojenne w Chrzanowie i okolicy*, cz. I–XI, „Przełom” 1994, nr 11–21.

ks. Watulewicz J., *Z pamiętników proboszcza łąc. w Felsztynie skreślonych w latach wojny światowej 1914–1918 z 7 ilustracjami w tekście*, Odbitka z „Rocznika III T.P.N. w Przemyślu” z drukarni Zagajewskiego i Łazora w Przemyślu, Przemyśl 1920.

*Weltkrieg 1914–1918*, Kriegsbilder Ausstellung K.u.K. Armeeoberkommando Kriegs-pressequartier, Innsbruck 1916.

*Wer is wer in Österreich: das österreichische „Who’s Who”*, Wien 1953, s. 410.

*Węgrzy w twierdzy przemyskiej*, red. A. Kunysz, Przemyśl 1998.

Wieliczko M., *Walki w okolicach twierdzy przemyskiej w latach 1914–1915 na łamach prasy polskiej*, Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej, Przemyśl 1992.

Wieliczko M., *Socjotopograficzne następstwa inwestycji militarnych w Przemyślu i okolicy do końca czerwca 1915 roku*, [w:] *Twierdze i działania wojenne na ziemiach polskich podczas I wojny światowej*, Białystok–Przasnysz 2000.

Zajac I., *Cmentarze wojenne z okresu I wojny światowej z terenu powiatów: jarosławskiego, lubaczowskiego, przemyskiego, przeworskiego w województwie podkarpackim*, Przemyśl 2001, s. 64, 65.

Zajac I., *Cmentarze wojenne z okresu I wojny światowej*, Wojewódzki Oddział Służby Ochrony Zabytków z siedzibą w Przemyślu, Przemyśl 2001.

Zakrzewska W., *Oblężenie Przemyśla rok 1914–1915 (z przeżytych dni)*, Lwów 1916.

Zych T., *Tarnobrzeski cmentarz wojskowy*, „Tarnobrzeskie Zeszyty Historyczne”, nr 19, Tarnobrzeskie Towarzystwo Historyczne, październik 1998, s. 83–87.

**Spis czasopism:**

- „Czas”, 7.08.1918, nr 342.  
„Der Architekt. Monatshefte für Bau- und Raumkunst“, redaktion dr Dagobert Frey, XXIV Jahrgang, 1921–1922, Kunstverlag Anton Scholl & Co Wien, s. 72–79.  
„Echo Przemyskie”, 11.11.1917, nr 85.  
„Głos Narodu”, 13.01.1917, nr 12.  
„Głos Narodu”, 18.05.1916, nr 136.  
„Głos Narodu”, 22.06.1917, nr 146.  
„Głos Narodu”, 20.09.1917, nr 222.  
„Głos Narodu”, 31.10.1917, nr 257.  
„Krakauer Zeitung“, 25.08.1917, nr 236.  
Motyka J., *Rycerz grobów. To nie są groby jego bliskich, to groby wrogów, ale chce o nie dbać*, „Dziennik Polski”, 25.11.1995, nr 272 (15638).  
„Nowa Reforma”, 1.01.1919, nr 1.  
„Nowa Reforma”, 3.05.1917, nr 204.  
„Nowa Reforma”, 17.05.1916, nr 246.  
„Nowa Reforma”, 6.07.1916, nr 335.  
„Nowa Reforma”, 22.07.1916, nr 364.  
„Nowa Reforma”, 23.07.1916, nr 366.  
„Nowa Reforma”, 20.09.1917, nr 434.  
„Nowa Reforma”, 27.10.1917, nr 499.  
„Nowa Reforma”, 3.11.1917, nr 508.  
„Nowa Reforma”, 11.10.1916, nr 513.  
„Nowości Ilustrowane”, 24.06.1916, nr 24.  
„Nowości Ilustrowane”, 8.12.1917, nr 49.  
„Observer”, 2.03.1951.  
„Piaś”, 3.01.1915, nr 1.  
„Piaś”, 18.06.1916, nr 25.  
„Tages Zeitung”, 3.03.1951.  
„Wiener Zeitung”, 3.03.1951.  
„Ziemia Przemyska”, 5.04.1919, nr 80.  
„Zwierciadło polskie – pismo zbiorowe”, Nakładem księgarni Ludwika Fischera, Warszawa 1915.

**Spis stron internetowych:**

- <http://www.azw.at/www.architektenlexicon.at/de/189.htm>.  
<http://pl.wikipedia.org/wiki/Traktatryski>.  
<http://pl.wikipedia.org/wiki/Traktatwersalski>.  
<http://wiadomosci.polska.pl/kalendarz/kalendarium/artekle.htm?id=56273>.

<http://www.cmentarze.gorlice.net.pl/pecakpolski.htm>.  
<http://www.icrc.org./dih.nsf/full/180?openDocument>.  
<http://www.jarayfamily.net/moreabout/moreonsigmundjaray/index.html>.  
<http://www.yale.edu/lawweb/lavotwar/geneva04.htm>.

### Spis archiwów i instytucji:

Akademie der bildenden Künste, Archiv, Bibliothek.  
Architektenkammer Wien.  
Architekturzentrum Wien, *Architektenlexicon Wien 1880–1945*.  
Archiwum Akt Nowych w Warszawie.  
Archiwum Diecezjalne w Przemyślu.  
Archiwum Dokumentacji Mechanicznej w Warszawie.  
Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie.  
Archiwum Państwowe w Krakowie (Kriegsgraber Abteilung Krakau).  
Archiwum Państwowe w Przemyślu.  
Archiwum Państwowe w Rzeszowie.  
Austriackie Archiwum Państwowe, Archiwum Wojenne, zbiór dokumentów Ministerstwa Wojny z lat 1915–1918 (Österreichisches Staats Archiv, Kriags Archiv, Kriegs Ministerium).  
Bezirkmuseum Meidling, Wien.  
Bezirkmuseum Mariahilf, Wien.  
Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu.  
*Biographische Sammlung und dokumentation*, Ma 69125, standort 507, Magistratsabteilung 8 Wiener Stadt- und Landesarchiv.  
Bundesamt – für Eich- und Vermessungswesen (Militarisches Geographisches), Institut.  
Bundesdenkmalamt Archiv.  
Centralne Archiwum Wojska Polskiego im. Mjr Bolesława Waligóry w Warszawie.  
Hadtortenelmi Leveltar, Budapeszt.  
Heeresgeschichtliches Museum, Arsenal, Wien.  
Institut Österreichisches Biographisches Lexicon und Biographische Dokumentation.  
Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków w Warszawie.  
Künstlerhaus Archiv in Wiener Stadt- und Landesarchiv, Genossenschaft der bildenden Künstler Wien 8.  
Magistrat der Stadt Wien Abt.8, Abt.61.  
Ministerstwo Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa w Warszawie.  
Museum für Angewandte Kunst – Bibliothek.  
Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej.  
Muzeum Okręgowe w Rzeszowie.

- Muzeum Okręgowe w Tarnowie.  
Muzeum Regionalne PTTK im. Ignacego Łukasiewicza w Gorlicach.  
Muzeum w Jarosławiu, Kamienica Orsettich.  
Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.  
National Bibliothek, Abteilung Wissenschaftliche Information, Bilderarchiv, Flugblätter-, Plakate und Exlibris-Sammlung, Kartensammlung, Bibliothek.  
Österreichische Nationalbibliothek, *WBIS World Biographical System Online und das Allgemeines Künstlerlexicon*.  
Österreichisches Schwarzes Kreuz Kriegsgraberfürsorge, Generalsekretariat. Österreichisches Staatsarchiv Kriegsarchiv, Bibliotheken, Allgemeines Verwaltungsarchiv, Archiv der Republik, Wien.  
Państwowe Archiwum Województwa Lwowskiego, Lwów.  
Państwowe, Okręgowe Archiwum Ukrainy, Lwów.  
Prof. dr Walter Lukan, kolekcjoner – kartki pocztowe.  
Prüfungsprotokoll. Z371/1908, *Haupt katalog Studienjahr 1903–1904*, M–Z, Archiv Technische Hochschule in Wien.  
Archivum Akademie der bildenden Künste w Wiedniu (Archiv Akademie der bildenden Künste Wien).  
Technische Universität Wien (Technische Hochschule).  
Towarzystwo Przyjaciół Nauk Przemysłu.  
Vojensky' Historicky' Archiv, Trnava.  
Vojensky' Ustredny' Archiv, Praha.  
Werner Grand, kolekcjoner – kartki pocztowe.  
Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Rzeszowie.

**Aneks**



## Twórcy cmentarzy i ich działalność artystyczna w armii i poza nią

W rozdziale 6 poświęconym dowódcom Oddziałów, doradcom artystycznym i projektom cmentarzy wymieniono 27 nazwisk twórców cmentarzy wojskowych pracujących w tej formacji, o których pobycie w Galicji Środkowej świadczą, w mniejszym lub większym stopniu, dokumenty wojskowe lub inne sprawdzane źródła. W tej grupie znalazło się 8 architektów, 7 rzeźbiarzy, 6 malarzy, rysownik, 3 inżynierów i 3 osoby znane tylko z nazwiska (bez określonego wykształcenia czy zawodu). Czy podobnie jak w Wydziale Grobów Wojennych w Krakowie byli to wybitni twórcy? By na to pytanie odpowiedzieć, należało sięgnąć do „życiorysów artystycznych” tych ludzi. Mimo usilnych poszukiwań pełniejsze biografie udało się ustalić tylko dla 8 artystów, z których czterej to rzeźbiarze. Wydaje się, iż warto omówić sylwetki twórcze tych kilku projektantów, przedstawicieli różnych dyscyplin artystycznych, których los skierował w latach wojny do Przemyśla i Inspekcji Grobów Żołnierskich. Większość informacji o ich obecności w Inspekcji przemyskiej pochodzi z dwóch, cytowanych już wcześniej źródeł, czyli z załączników do sprawy hrabiego K. Drohojowskiego (tabele II i III) oraz ze sprawozdania z wystawy prac I.G.Ż. w przemyskim ratuszu w okresie od 28 października do 11 listopada 1917 roku, zamieszczonego na trzeciej stronie „Echa Przemyskiego” nr 85 z dnia 11 listopada. Fragmenty tego sprawozdania będą kilkakrotnie cytowane w odniesieniu do poszczególnych artystów. Dokumenty wojskowe różnego typu pozwoliły na określenie, kiedy i jak poszczególni artyści trafiali do Inspekcji przemyskiej, względnie ją opuszczali. Natomiast informacje biograficzne pochodzą z różnych źródeł, wymienionych w przypisach.

Na początku zostaną zaprezentowane sylwetki architektów, którzy pracowali w szeregach Inspekcji. W miarę pełne materiały biograficzne odnaleziono tylko dla Arthura Grünberga i Ivo Quiquereza, a znikome dla Rudolfa Velleby.

## Architekci

### Arthur Grünberger<sup>1</sup>

Urodzony 11 kwietnia 1882 roku w miejscowości Fulnek na Morawach (obecnie Republika Czeska), wyznania mojżeszowego, jako syn kupca Adolfa Grünbergera<sup>2</sup>. Po ukończeniu ośmiu lat technikum podjął w latach 1899–1905 studia na Politechnice Wiedeńskiej (*Technische Hochschule*), będąc uczniem K. Königa i K. Mayredera w klasie budowlanej. Następnie na przełomie 1906 i 1907 roku studiował na wiedeńskiej Akademii Sztuk Pięknych (*Akademie der bildenden Künste*) pod kierunkiem profesora F. Ohmanna. Jak wielu młodych architektów i artystów, w trakcie studiów odbył wiele podróży zagranicznych, odwiedzając Niemcy, Włochy, Anglię, Francję Belgię i Holandię.

Działalność twórczą zaczął już w 1911 roku, wykonując projekt austriackiego pawilonu na Międzynarodowej Wystawie Sztuki w Wenecji. W latach 1913–1923 jako niezależny architekt opracował w Wiedniu wiele projektów. Rozpoczął karierę od wybudowania dwóch willi, następnie otrzymał zlecenie wzniesienia domu dla „Stowarzyszenia Budowlano-Mieszkaniowego Sędziów i Urzędników z Wykształceniem Akademickim”. W roku 1914 wziął udział w konkursie na projekt Nowego Cmentarza Żydowskiego na Cmentarzu Centralnym w Wiedniu<sup>3</sup>. Zaprojektował tam kaplicę, którą obiegały głębokie podcienia zamknięte od zewnątrz półkolistymi arkadami wspartymi na zdwojonych kolumnach. Ściany kaplicy pokryte zostały wzorem geometrycznym w kształcie kwadratów ułożonych względem siebie pod kątem 45 stopni. Dekoracja o charakterze dywanowym przypominała wielobarwny wzór zastosowany na ścianach średniowiecznego Pallazzo Ducale w Wenecji. Część centralną korpusu kaplicy podniósł architekt do dwóch kondygnacji. Całość w charakterze architektury orientalnej, o oszczędnej bryle, ale bogatym detalu architektonicznym. Przed kaplicą Grünberger zaprojektował trójkątny basen z drzewami rozmieszczonymi wokół jego boków (rys. 41a).

<sup>1</sup> W dokumentach wojskowych występują dwie wersje pisowni nazwiska artysty: A. Grünberger lub A. Gruenberger.

<sup>2</sup> Dane biograficzne: R. Schmidt, *Österreichisches Biografisches Lexicon*, Institut das Künstlerhaus. Eine Cronik 1861–1951, Wien 1951, s. 189, 229; *Hauptkatalog Studienjahr 1903–1904, A–M*, z. 326 esse 1905, Hochschule in Wien. Hohbauschule, Prüfungsprotokoll; Schülerbogen 877M, Archiv Akademie der bildenden Künste in Wien; Architekturzentrum Wien, *AZW Architektenlexicon*, Wien 1880–1945, Arthur Grünberger, <http://www.azw.at/www.architektenlexicon.at/de/189.htm>; Informacje od Pani Juty Brandstetter z AZW Wiedeń.

<sup>3</sup> Obecnie cmentarz ten jest odrębnym założeniem przestrzennym, z osobnym wejściem i kaplicą cmentarną, choć jednym bokiem przylega do Cmentarza Centralnego.

Siedem lat później (w 1921 r.), biorąc udział w konkursie na projekt krematorium dla Cmentarza Centralnego w Wiedniu, Grünberger wraz z innym architektem Adolfem Jelletzem przedstawili propozycję, która w pewnej mierze była kontynuacją, a raczej rozwinięciem koncepcji kaplicy Nowego Cmentarza Żydowskiego. Architekci zaprojektowali budynek centralny na rzucie koła, do którego dostawili pozostałą część budowlę w kształcie litery „T”, obiekt o bardzo dynamicznej bryle, z rozczłonkowaną częścią górną (w kształcie przypominającym arabską attykę krenelażową). Budynek miał wąskie, wysokie okna, zamknięte ażurową kratą – na kształt muszrabiji – nadające korpusowi centralnemu charakter wertykalny. Zewnętrzna dekoracja krematorium nawiązuje do kaplicy cmentarnej z 1914 roku o bardziej ujednoliconym rysunku (rys. 41b). Według czasopisma „Der Architekt” z roku 1921/1922, właśnie ta praca, spośród nadesłanych na konkurs, była najlepsza<sup>4</sup>. Do realizacji wybrano jednak projekt architekta Clemensa Holzmeistra<sup>5</sup>. Sam Grünberger tak pisał o swoim zamiarze architektonicznym, związanym z cmentarzem i krematorium:

W projekcie cmentarza i krematorium rzeczą charakterystyczną wydaje mi się to, że ich rzuty poziome stanowią kompozycje, przez co chcę powiedzieć, że nie tylko czysto praktyczna strona tych budowli podporządkowana została myśli formalnej, lecz w architektonicznym ukształtowaniu planu (założenia) została wyrażona wola formalnej charakterystyki całej budowli z taką siłą, iż na zewnątrz mogą być dodane jedynie podkreślające koncepcję i wspierające ją detale. Moim dążeniem jest, by ukształtowanie formy zewnętrznej uzasadnić już w planie budowli oraz by rzut poziomy uczynić nośnikiem, zaś formę zewnętrzną interpretatorem formy. Stąd też w przypadku cmentarza można zrezygnować z „orientalnych” detali, bowiem owa powtarzalność elementów założenia (owego uszeregowania namiotów, owego obozu orientalnych namiotów – co z czasem się utrwaliło) podkreśla narodowy charakter budowli o wiele mocniej niż wszelka ornamentyka. Proszę pomyśleć w związku z tym o owych żydowskich kościołach (od 1870 do dziś), po części gotyckich, po części muzułmańskich. Interpretować krematorium jako pomnik (pomnik w tym samym sensie, w jakim panteon jest pomnikiem) jest tym formalnym elementem, kryjącym w sobie źródło promieniującej i spajającej siły. Krąg otwartych na zewnątrz nisz wyraża, jak mniemam, owo odczucie podobnie zresztą jak „wyrastanie z ziemi” tej budowli, jak krenelaże, świetliki, jak wszystko to, co nie bez racji nazywane jest detałem<sup>6</sup>.

<sup>4</sup> *Der Architekt. Monatshefte für Bau- und Raumkunst*, redaktion dr Dagobert Frey, XXIV Jahrgang, 1921–1922, Kunstverlag Anton Scholl & Co Wien, s. 72–79.

<sup>5</sup> Wspólną cechą obu prac było nawiązanie do architektury orientalnej, chociaż w projekcie Holzmeistra widoczne były bardziej motywy „średniowieczne” (łuk ostry, blanki, rzygulce). Budynek Holzmeistra był również założeniem centralnym na rzucie zbliżonym do kwadratu.

<sup>6</sup> *Der Architekt, op. cit.*, s. 73, 79.

Największym sukcesem A. Grünbergera było wygranie konkursu, a następnie zrealizowanie zwycięskiego projektu synagogi wolnostojącej przy Eitelbergergasse 22 (Neue-Welt-Gasse) w dzielnicy Wiednia Hietzing. Współautorem był Adolf Jelletz (rys. 42a, b). Architekt wziął udział w tym konkursie „na odległość”, gdyż w roku 1923 wyjechał do Stanów Zjednoczonych, gdzie zamieszkał w San Francisco i rozpoczął pracę w biurze architektonicznym. Ogłoszony w 1924 roku międzynarodowy konkurs był powrotem do podjętego wcześniej tematu. Pierwszy zorganizowano już w 1912 roku, lecz ze względu na wybuch I wojny światowej nie doszło do realizacji zwycięskiej pracy. Przy ponownym ogłoszeniu konkursu zaproszono do udziału także architektów żydowskich mieszkających poza granicami kraju, a wśród nich Austriaków, takich jak Richard Neutra czy właśnie Arthur Grünberger<sup>7</sup>. Oto krótka charakterystyka projektu synagogi Grünbergera i Jelletza:

zwycięski projekt odpowiadał wymaganej typologii zreformowanego rytu żydowskiego, czyli jednostronnie ukierunkowanej nawie. Zewnętrzny kształt budowli stanowił udany kompromis pomiędzy nowoczesną architekturą austriacką a formami orientalizującymi (arabskimi), z którymi ówczesna gmina żydowska zdawała się najbardziej identyfikować i które w pewnym sensie wydawały się prezentować żydowski styl narodowy. Grünberger otoczył korpus budowli płasko nakrytymi krenelażami i opatrzył go otworami okiennymi w kształcie gwiazd i czterolistnej koniczyny. Po obu stronach głównego wejścia wiodły do galerii dla kobiet schody zewnętrzne w kształcie baldachimy. W projekcie tej budowli udało się Grünbergowi stworzyć szczególnego rodzaju fasety wiedeńskiego modernizmu z wykorzystaniem elementów dekoracyjnych wczesnych synagog, nie ulegając przy tym historyzującemu językowi formalnemu XIX wieku<sup>8</sup>.

Projekt synagogi, według Maxa Eislera, poprzez „stylizowany wieniec w szczycie budynku otrzymał charakter romanizujący i miał przywołać na myśl synagogi obronne z XVII wieku na Wołyniu i Podolu”<sup>9</sup>. I jeszcze jedna opinia na temat tej świątyni: „budowla Grünbergera zajmuje szczególne miejsce w dziejach nowoczesnej architektury, czerpiąc ze źródeł religijnych, a także z rzeczowych pryncypiów, stanowiących znowuż szczególną mieszaninę motywów wiedeńskich i hollywoodzkich”<sup>10</sup>. Budowa synagogi trwała trzy lata (1926–1929) pod kierunkiem Adolfa Jelletza. Niestety już w listopadzie 1938 – podczas tzw. kryształowej nocy została ona spalona, a ostatecznie zburzona w 1939 roku<sup>11</sup>. Obydwaj architekci jeszcze w 1924

<sup>7</sup> M. Feurstein, G. Milchram, *Jüdisches Wien Stadtspaziergänge Mit einer Einleitung von Klaus Lohrmann*, Wien–Köln–Weimar 2001, s. 173.

<sup>8</sup> Architekturzentrums Wien, AZW, *Architektenlexikon 1880–1945*, op. cit.

<sup>9</sup> P. Genée, *Wiener Synagogen 1825–1938*, Wien 1987, s. 99.

<sup>10</sup> M. Böckl, *Visionäre und Vertriebene*, Ausstellung Kunsthalle, Wien 1995.

<sup>11</sup> M. Feurstein, G. Milchram, op. cit., s. 173; Architekturzentrums Wien, AZW, *Architektenlexikon 1880–1945*, op. cit.

roku wzięli udział w Wystawie Sztuki Austriackiej 1900–1924 w Künstlerhaus w Wiedniu.

W trakcie pobytu w Stanach Zjednoczonych A. Grünberger mieszkał, jak wspomniano, najpierw w San Francisco, a najprawdopodobniej w 1926 roku przeniósł się do Los Angeles. Tam zatrudnił się w charakterze rysownika, pracując dla przemysłu filmowego. Zachowały się kartony z jego rysunkami do filmu *Atlantis* (1930 r.). Następnie pracował przy scenografiach filmów hollywoodzkich *Central Park* (1932); *Straded* (1935); *Travelling Sales Lady* (1935)<sup>12</sup>. W wykonywanych pracach dla filmu architekt wykazał się także dobrym opanowaniem kunsztu malarskiego.

W 1932 roku Grünberger, obok Richarda Neutry, Adolfa Loosa, Clemensa Holzmeistra i kilku innych twórców, został zaproszony przez wiedeńskiego architekta Josefa Franka, do udziału w projekcie wzorcowego budynku bliźniaczego przy *Jagdschlossgasse 80–82* w Wiedniu, z okazji wystawy Austriackiego Związku Pracowniczego (*Werkbundaustellung*, rys. 43a, b)<sup>13</sup>. Koncepcja całego osiedla miała być alternatywnym rozwiązaniem dla tradycyjnego, wielopiętrowego budownictwa mieszkaniowego w Wiedniu. Projekt Grünbergera zakładał wybudowanie dwukondygnacyjnego budynku bliźniaczego, nakrytego płaskim dachem z dwoma wejściami od strony ulicy. Prosta elewacja, z oknami dzielonymi wielokrotnie szprosami, przypominała ówczesną tzw. architekturę gminną. W sumie nie był to zbyt udany projekt, posiadał pewne braki w rozwiązaniu układów mieszkań, które już ówczesna krytyka wytknęła architektowi. Dodać jeszcze wypada, iż projekt wnętrza do budynków przy *Jagdschlossgasse 80–82* opracował Ernst Lichtblau, zaś osiedle pracownicze *Werkbundsiedlung* uznano za największe skupisko klasycznego modernizmu w Austrii<sup>14</sup>. Udział w przedsięwzięciu Josefa Franka był ostatnim dziełem architektonicznym A. Grünbergera, który 21 sierpnia 1935 roku zmarł w Los Angeles w wieku 53 lat.

Warto także wspomnieć, że dorobek projektowy artysty zamyka się liczbą około 150 dzieł, z czego zrealizowano tylko kilka. Wśród tych niezrealizowanych znalazł się również projekt synagogi w Antwerpii. Grünberger należał od 1909 roku do Austriackiego Stowarzyszenia Inżynierów i Architektów (*Österreichisches Ingenieurund Architektenverain*) oraz od

<sup>12</sup> Architekturzentrum Wien, AZW, *Architektenlexicon...*, *op. cit.*

<sup>13</sup> M. Feurstein, G. Milchram, *op. cit.*, s. 174; Architekturzentrum Wien, AZW, *Architektenlexicon...*, *op. cit.*

<sup>14</sup> *Ibidem*. W roku 2012 minęło osiemdziesiąt lat od czasu realizacji wzorcowego osiedla pracowniczego *Werkbundsiedlung*. Z tej okazji zorganizowano dużą wystawę w Wien Museum Karlplatz, a także wydano obszerną pracę zbiorową zatytułowaną *Ein Manifest des neuen Wohnens Werkbundsiedlung*, Wien 1932, Młry Solzmann, Wien Museum. Dodać warto, iż osiedle zamieszkałe jest do dnia dzisiejszego, część obiektów poddano renowacji w 2011 roku, a projektowane przez A. Grünebergera budynki przy *Jagdschlossgasse 80–82* prezentują się doskonale.

1922 roku do Towarzystwa Artystów Sztuk Pięknych (*Genossenschaft bildender Künstler*). W dorobku artysty znalazło się, poza projektami, także kilka publikacji dotyczących roli architektów i samej architektury<sup>15</sup>.

Tyle o twórczości Arthura Grünbergera. A jak wyglądała jego służba wojskowa, a zwłaszcza pobyt i działalność w Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyślu? Z zachowanych dokumentów można częściowo odtworzyć pobyt architekta w armii. W czerwcu 1916 roku 9 Wydział Grobów Wojennych Ministerstwa Wojny zwrócił się do 2 Wydziału tegoż Ministerstwa o oddelegowanie „doświadczonego architekta Grünbergera, plutonowego 13 Regimentu Piechoty Landsturmu, stacjonującego w Olmütz [Ołomuńcu – przyp. J.S.] do przewidzianych pilnych zadań, bardziej odpowiednich dla architekta, w Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyślu”<sup>16</sup>. Prośba 9 Wydziału została uwzględniona i architekt znalazł się w twierdzy nad Sanem. Według informacji z dnia 25 czerwca 1917 roku o „zaawansowaniu prac przy zakładaniu cmentarzy wojskowych przez Inspekcję Przemyską” (tabela II) Grünberger był doradcą artystycznym w Oddziale III (Lisko), którym dowodził także architekt – porucznik Matschinger<sup>17</sup>.

Z prac architekta, wykonanych w czasie pobytu w Inspekcji, pozostały rysunki projektowe trzech cmentarzy z Okręgu Lisko: w gminach Zawoy (Posterunek Policji Cisna) (rys. 44), Radziejowa (P.P. w Baligrodzie) i miejscowości Subenko (Zubeńsko) koło Łupkowa, opracowane pomiędzy wrześniem 1916 a styczniem 1917 (rys. 45a, b, c)<sup>18</sup>. Są to małe założenia, w dwóch przypadkach powiązane kompozycyjnie z istniejącymi kościołami i szatą roślinną wokół nich. W tych rozwiązaniach Grünberger starał się wkomponować cmentarze w istniejący teren, a ważniejsze miejsca tych nekropolii zaakcentować dominantą architektoniczną (pomnik) lub kompozycją drzew. Cmentarz w Zubeńsku dla 225 poległych żołnierzy austriackich i rosyjskich został zaprojektowany na lekkim stoku pomiędzy kościołem i zakolem drogi biegnącej do Łupkowa. Grünberger zaproponował półkolisty układ mogił schodzących amfiteatralnie w kierunku zakola drogi. Przy wejściu na teren cmentarza wprowadził wertykalny akcent w postaci dwóch strzelistych topoli, między którymi stoi duży, drewniany

<sup>15</sup> Architekturzentrum Wien, AZW, *Architektenlexicon...*, *op. cit.*; A. Grünberger, *Was ist der Architekt? Eine Aufklärung über den Umfang der Tätigkeit des Architekten*, [w:] *Der Architekt*, Wien 1919, s. 179, 182; H.S. Churchill, A. Grünberger (Übers.), *Die Neue Architektur*, „Österr. Bau- u. Werkkunst“, 1.1924/25, s. 388ff; A. Grünberger, *Über das amerikanische Einfamilienhaus und andere Amerikaner*, „Österr. Bau- u. Werkkunst“, 2.1925/26, s. 109ff; *idem*, *Das Lichtspiel als Kunstwerk*, [w:] *Profil*. 4.2936. H. 1, s. 6ff (von Hans Adolf Vetter redigiert, posthum erschienen).

<sup>16</sup> ÖSt.A.KA., KM 1916, 9./KGr., akt 11824.

<sup>17</sup> ÖSt.A.KA., KM 1917, 10/VI.A., akt 28828.

<sup>18</sup> Nazwy miejscowości Zawoy i Subensko zostały podane błędnie. Poprawne nazwy to Zawój oraz Zubeńsko.

krzyż. Tylko do tego cmentarza odnaleziono rysunek autora wykonany z natury, pozwalający na lepsze zrozumienie oryginalnego rozwiązania przestrzennego. Nie wiemy, czy cmentarze te zostały wykonane, bowiem nie ma ich w spisach zrealizowanych nekropolii wojskowych w Oddziale III.

Zastanawiający jest fakt oddelegowania właśnie do Liska Arthura Grünbergera, człowieka młodego (w chwili wybuchu wojny miał 32 lata), ale już z dużymi osiągnięciami zawodowymi. W Okręgu tym zrealizowano zaledwie kilkanaście cmentarzy, z których największy był w samym Lisku, ale nie wiadomo, kto był jego autorem. Wydaje się, że zdolnego architekta można było skierować do prac projektowych tam, gdzie istniała konieczność zbudowania większej liczby cmentarzy wojskowych, a jego talent można było wykorzystać w znacznie większym stopniu.

Wprawdzie Grünberger był doradcą artystycznym w Lisku, ale prawdopodobnie działał jeszcze w innych Okręgach. Na zachowanych rysunkach projektowych trzech cmentarzy w Oddziale XVI (Mielec, Tarnobrzeg, Kolbuszowa) oraz jednego w Oddziale XV (Rzeszów, Ropczyce) naniezione są ręczne poprawki i uwagi artysty dotyczące zmian ogrodzenia, pomników i znaków nagrobnych. W Oddziale XVI Grünberger wprowadził zmiany w projektach cmentarzy położonych w gminach Tuszyma, Radomyśl i Dąbie. Ich autorem był rzeźbiarz Karl Perl. Z tego co wiemy o jego pobycie w Inspekcji, wynika, że opuścił Przemyśl albo pod koniec 1917 roku, albo z początkiem 1918. Ponieważ przy poprawkach naniezionych ręką Grünbergera pojawia się data 1918, możemy mniemać, iż po opuszczeniu Inspekcji przez Perla, opiekę nad wspomnianymi wyżej cmentarzami przejął Grünberger. Nieco inaczej ma się sprawa z rysunkami cmentarza wojskowego w Ropczycach (Oddział XV). Tutaj mamy do czynienia z cmentarzem wojskowym – najprawdopodobniej projektowanym przez Grünbergera, do którego dodano później znacznie większy cmentarz cywilny. Sytuacja mogła też wyglądać tak, że Grünberger otrzymał zadanie zaprojektowania obu części nekropolii, na co wskazywałyby dwa podpisy architekta na rysunku i dwie daty przy nich: 20 marca 1918 i 15 maja 1918 roku (rys. 46).

O ile w przypadku trzech nekropolii wojskowych w Oddziale XVI udział Grünbergera mógł być wynikiem wyjazdu K. Perla, o tyle w odniesieniu do cmentarza w Ropczycach sprawa nie jest jednoznaczna. W Okręgu tym, według informacji z lipca 1917 roku (tabela II), nie było doradcy artystycznego. Zadania doradcy i dowódcy Okręgu pełnił leutnant Walach. Możliwe więc, iż Grünberger został do tego Okręgu oddelegowany chwilowo lub tylko do tego jednego cmentarza. Nie wiemy, czy architekt pozostał w Przemyślu do końca wojny, czy też zakończył pracę w Inspekcji Grobów Żołnierskich w maju 1918 roku. Nie znamy też odpowiedzi na pytanie, czy zachowane rysunki projektowe cmentarzy wojskowych obejmują całość prac, które Grünberger wykonał w Galicji Środkowej.

\* \* \*

Dzięki odnalezionemu w Archiwum Państwowym w Przemyślu dokumentowi możliwa stała się odpowiedź na kilka postawionych wyżej pytań dotyczących pobytu i pracy Grünbergera w Inspekcji przemyskiej. Dokumentem tym jest plan cmentarza wojskowego na Zniesieniu (*Militärfriedhof am Tatarenhügel*) przy dzisiejszej ulicy Przemysława (rys. 47)<sup>19</sup>. Dokładniej rzecz biorąc, chodzi o część przeznaczoną dla żołnierzy austro-węgierskich przylegającą od strony północnej do cmentarza niemieckiego<sup>20</sup>. Projekt został opracowany w październiku 1918 roku i wykonany w skali 1:360. Odręczny podpis Grünbergera na planie cmentarza był możliwy do odczytania dzięki zbieżności z podpisami na przedstawianych wcześniej rysunkach cmentarzyków w Zubeńsku, gminie Zawój i Ropczycach.

Warto, nawet pokrótce, opisać projekt cmentarza. Położony na stokach Zniesienia – po północnej stronie mauzoleum żołnierzy niemieckich, nieregularny, zbliżony do trapezu obszar podzielony został na 29 kwater. W zachodniej części kwatery, w swoim kształcie, zbliżone są do prostokątów, we wschodniej do kwadratów. Te dwie części rozdziela szeroka aleja, rozpoczynająca się przy północnym boku mauzoleum – tu autor usytuował szeroką bramę – i kończącą się pomnikiem (?) znajdującym się przy północnym skraju cmentarza.

Po obu stronach alei Grünberger zaprojektował po 5 półkolistych pól grobowych, zaś przy północno-wschodnim narożniku muru mauzoleum krąg grobów przeznaczonych (według opisu na rysunku) dla poległych lotników.

Cmentarz od strony północnej i wschodniej (przylegającej do dzisiejszej ulicy Przemysława) otoczony miał być wałem ziemnym i fosą. Grünberger przewidywał, iż na koronie i stokach wału zasadzone będą akacje. Różnica między koroną wału a dnem fosy wynosiła blisko trzy metry. Ogrodzenie ziemne miało dochodzić do bramy wejściowej przy północnej ścianie mauzoleum.

Analizując plan cmentarza, można się domyślić, iż boki poszczególnych kwater (pół mogiłnych) miały być obsadzone – w regularnych odstępach – drzewami. Nekropolia dobrze wkomponowana w stok wzniesienia (tę umiejętność architekta opisywano już wcześniej przy omawianiu cmentarzyków w Okręgu Lisko), podkreślona osią kompozycyjną (aleja), spokojna i wyważona. Po pobieżnym przeliczeniu mogił w kwaterze nr XXVI (tam

<sup>19</sup> Archiwum Państwowe w Przemyślu, Zbiór planów z terenu miasta Przemyśla i powiatu przemyskiego; ZP-P sygn. 120.

<sup>20</sup> Kompleks cmentarny na Zniesieniu [Tatarenhügel, czyli Kopiec Tatarski lub Kopiec Przemysława to równoznaczna nazwa Zniesienia] składa się z części przeznaczonej dla żołnierzy rosyjskich (południowa część stoku), niemieckich (tzw. mauzoleum) i wschodniej dla armii austro-węgierskiej. Te trzy części uzupełnione są czwartą – usytuowaną po wschodniej stronie ulicy Przemysława – dla nieznanymi żołnierzy austro-węgierskich. Autorem projektów wszystkich części nekropolii był węgierski architekt F. Szabolcs, a uroczystość ich poświęcenia odbyła się 1 listopada 1916 roku.

autor wrysował poszczególne groby) można ocenić, iż w przybliżeniu cały cmentarz przewidziany był dla kilku tysięcy poległych.

Niestety, obok planu samego cmentarza Grünberger opracował dokładniej (w skali 1:100) tylko elewację bramy cmentarnej oraz przekrój przez wał i fosę. Stąd nie można określić, jak architekt wyobrażał sobie znaki nagrobne na polach mogiłnych, jaką miał mieć formę pomnik w północnej części cmentarza czy też, jak miały wyglądać półkoliste pola grobowe po obu stronach alei głównej. Należy liczyć na kolejny szczęśliwy traf, dzięki któremu uda się odnaleźć inne rysunki Grünbergera (o ile powstały) dotyczące tej nekropolii.

Należy wrócić do postawionych w poprzedniej części tekstu pytań dotyczących pobytu artysty w Przemyślu. Informacje wynikające z rysunku odnalezionego w Archiwum Przemyskim mogą dać odpowiedź na kilka z nich. Na podstawie daty powstania projektu cmentarza na Zniesieniu można stwierdzić, iż Grünberger na pewno pozostawał w twierdzy nad Sanem do października 1918 roku, a więc niemal do końca wojny. Poza doradztwem artystycznym w Oddziale III (Lisko) i pracą w Oddziałach XV (Rzeszów, Ropczyce) i XVI (Mielec, Tarnobrzeg, Kolbuszowa) mógł także należeć do grupy artystów opiniujących projekty cmentarzy opracowanych przez innych projektantów. Powierzenie mu przeprojektowania nekropolii żołnierzy austro-węgierskich na Zniesieniu, opracowanej w 1916 roku przez F. Szabolcsa świadczy o tym, że dowództwo wojskowe doceniało jednak jego „przedwojenne” doświadczenie zawodowe i wysokie umiejętności architektoniczne.

Rysunek planu cmentarza umożliwia odpowiedź na kilka pytań dotyczących samego artysty, ale równocześnie nasuwa kolejne, związane z organizacją pracy w samym wojsku austro-węgierskim.

Zastanawiający jest bowiem fakt, iż Grünberger wcielony do Inspekcji Grobów Żołnierskich projektował cmentarz formalnie leżący w kompetencjach Oddziału Przyczółka Mostowego. Co dziwniejsze podpis na planie cmentarza przypisuje jego opracowanie (poza autorstwem Grünbergera) Austro-Węgierskiemu Oddziałowi (Öst-Ung. Abteilung). Nazwa takiej formacji wojskowej zajmującej się projektowaniem cmentarza w twierdzy nie występowała w żadnych dokumentach wojskowych związanych z Galicją Środkową czy samym Przemyślem<sup>21</sup>. Można więc przypuszczać, że nawet

<sup>21</sup> Jak wspomniano w pierwszej części pracy, projektowanie cmentarzy wewnątrz pierścienia twierdzy powierzone było Oddziałowi Przyczółka Mostowego, natomiast poza jej obwodem cmentarze zakładać miała Inspekcja Grobów Żołnierskich. Jednak z analizy podpisów i pieczętek na projektach cmentarzy można wnosić, że kompetencje terytorialne tych dwóch jednostek nie do końca były przestrzegane, a jednocześnie warto odnotować, iż na niektórych projektach pojawiają się również pieczętki świadczące, iż zakładaniem cmentarzy zajmowały się z ramienia IGŻ Przemyśl jej oddziały wykonawcze, np. *K.u.K. Arbeiter-Kompanie Nr 1 der Kriegsgräberinspektion des Militärkommandos Przemyśl. Nowe Miasto* – projekt cmentarza w Miżyńcu.

w tak sztywno zorganizowanym organizmie jak armia występowały pewne dowolności i odstępstwa od przyjętych, regulaminowych ustaleń.

Opierając się na dacie opracowania projektu, można także wysnuć wnioski, że tej części cmentarza na Zniesieniu armia austro-węgierska nie zdołała zrealizować do zakończenia I wojny światowej.

### **Alfons, Ivo Quiquerez**

Urodził się 24 kwietnia 1881 roku w Agram (Zagrzeb)<sup>22</sup>. Po ukończeniu szkoły średniej studiował na Politechnice (*Technische Hochschule*) w Wiedniu pod kierunkiem Karla Königa i Maxa Fabianiego. W latach 1906–1909 pracował w pracowni Humberta Walchera von Molthein, Hugona Ehrricha oraz Ludwiga Baumanna, zajmując się obiektami historycznymi, takimi jak zamek Kreuzenstein czy Palazzo di Venezia w Rzymie. Ze względu na problemy ze zdrowiem (nieżyt płuc) musiał przebywać w klimacie morskim. Stąd objął stanowisko Architekta Obiektów Oświatowych (*Architekt für Kulturbauten*) przy Namiestnikostwie Dalmatyńskim (*Amt der dalmatischen Statthaltereı*).

W 1908 roku przygotował projekt modernizacji i upiększenia dzielnicy katedralnej w Zagrzebiu. W 1912 roku przeniósł się do Styrii i zajął stanowisko Konserwatora Krajowego. Do wojska został powołany w grudniu 1914 roku jako inżynier Landsturmu, w stopniu podporucznika. Wcześniejsze doświadczenie Quiquereza w pracy przy obiektach zabytkowych zostało wykorzystane także przez armię. Został on, jako konserwator krajowy, przydzielony do Referatu Sztuki 9 Wydziału Grobów Wojennych przy Ministerstwie Wojny w charakterze rzeczoznawcy. W tej roli został przez ów Wydział wydelegowany w podróż służbową do Kolina w celu uczestniczenia w posiedzeniu Komitetu do spraw budowy pomnika wojennego, poświęconego pamięci żołnierzy zmarłych w wojskowych szpitalach tego miasta. Ponieważ posiedzenie miało się odbyć 25 marca 1916 roku, Ministerstwo Wojny przygotowało Quiquerezowi delegację służbową „na około 3 dni”, z datą wyjazdu 24 marca 1916<sup>23</sup>. W dniu 7 kwietnia 1916 roku Komitet budowy pomnika „pozwolił sobie wyrazić najgłębsze podziękowanie wysokiemu Ministerstwu Wojny za oddelegowanie referenta sztuki, pana podporucznika rezerwy inż. Alfonsa Ivo Quiquereza na posiedzenie rzeczoznawców oraz przekazać do wiadomości, że rady pana referenta

<sup>22</sup> Agram to niemiecka nazwa miasta Zagreb (Zagrzeb), stolicy Chorwacji. Dane biograficzne za: T. Brückler, U. Nimeth, *Personenlexicon zur Österreichischen Denkmalspflege 1850–1990*, BDA, Wien, Horn: Berger 2001, s. 216, 217; M. Krleža, *Likovna Enciklopedija Jugoslavije Jugosloensky. Leksikografski Zavod*, t. II, Zagreb 1959–1966; Prüfungsprotokoll. Z371/1908, *Haupt Katalog Studienjahr 1903–1904*, M–Z, Archiv Technische Hochschule in Wien.

<sup>23</sup> Kolin jest miastem nad Łabą w środkowej części dzisiejszej Republiki Czeskiej; Öst.A.K.A., KM 1916, 9./KGr.A., akt 1612.

w dużym stopniu przyczyniły się do pozytywnego rozwiązania postawionych przez Komitet zadań<sup>24</sup>.

Dlaczego Quiquerez, piastując dosyć wysokie stanowisko w 9 Wydziale Ministerstwa Wojny, skierowany został z dniem 1 sierpnia 1916 roku, właśnie przez to Ministerstwo, do przemyskiej Inspekcji Grobów Żołnierskich?<sup>25</sup> Architekt zgodnie z rozkazem zameldował się w Przemyśle i 10 sierpnia 1916 roku rozpoczął służbę w Inspekcji. Otrzymał stanowisko doradcy artystycznego w Samborze (Oddział VIII), którym dowodził porucznik Eder<sup>26</sup>. Do lipca 1917 roku w Oddziale tym założono 8 cmentarzy, a 15 było w budowie. Jeden z nich, noszący numer ewidencyjny 9/II i położony we wsi Sąsiadowice koło cmentarza polskiego, był na pewno dziełem Quiquereza<sup>27</sup>. Czy pozostałe projekty w Okręgu Sambor wyszły spod ręki Quiquereza, czy też były dziełem innych twórców – nie wiadomo. Co architekt naprawdę robił w okresie pomiędzy sierpniem 1916 a lipcem 1917 roku? W lipcu, według źródeł, miał przygotowywać materiały na wystawę prac Inspekcji przemyskiej (tabela III). Wiemy natomiast, że zamiar przeniesienia Quiquereza z Przemyśla do Dyrekcji Budowy Umocnień (*Baubefestigungsdirektion*) w Wiedniu po 2 sierpnia 1917 roku (tabela II), przewidywany przez Dowództwo Inspekcji, został zrealizowany<sup>28</sup>. Na pewno Quiquerez współpracował z działającymi także w Inspekcji malarzami Soastą i Rużičką, a prezentowane na wystawie, ich wspólne dzieła były oceniane wysoko<sup>29</sup>. Natomiast warto jeszcze wspomnieć mały incydent związany z przygotowaniem wspomnianej już wielokrotnie wystawy grobów wojennych, na podstawie którego możemy potwierdzić wyjazd architekta z Przemyśla już w sierpniu 1917 roku. Otóż z pisma wysłanego przez Dowództwo Wojskowe w Przemyśle do Dowództwa Kwatery Prasowej (*Kriegspressequartier*) w Wiedniu (z 7 sierpnia 1917) dowiadujemy się, iż w stolicy monarchii miała być zorganizowana wystawa grobów woj-

<sup>24</sup> Öst.A.KA., KM 1916, 9./KGr.A., akt 3032.

<sup>25</sup> Öst.A.KA., KM 1916, 9./KGr.A., akt 13884.

<sup>26</sup> Öst.A.KA., KM 1916, 10/VI.A., akt 28828 – por. przypis 32. Pod tym numerem aktu kryje się wiele dokumentów. Te, na które autor się powołuje to: a) informacja o wykonanych przez Inspekcję Grobów Wojskowych pracach przy zakładaniu cmentarzy wojskowych oraz osobach za nie odpowiedzialnych z dnia 25 czerwca 1917 roku (tab. III), b) wykaz artystów wchodzących w skład Inspekcji z dnia 25 lipca 1917 roku (tab. II). Obydwa pisma podpisane są przez dowódcę Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyśle pułkownika Masicia.

<sup>27</sup> Państwowe Archiwum Województwa Lwowskiego, zespół F/I dział/op. 30, spr. nr 1627. W celu dokładniejszego sprawdzenia, czy zachowały się inne jeszcze projekty architekta, konieczna jest szersza kwerenda w tym archiwum.

<sup>28</sup> Öst.A.KA., KM 1916, 10/VI.A., akt 28828, *op. cit.*

<sup>29</sup> „Echo Przemyskie” 11.11.1917, nr 85, *Wystawa Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyśle*.

skowych, na którą zaproszono także Inspekcję przemyską. Dowództwo w Przemysłu, dziękując za zaproszenie, informowało *Kriegspresssequartier*, iż samo otrzymało zgodę na zorganizowanie takiej wystawy. Jednocześnie „wyrażało zdziwienie w związku z samowolnym wystąpieniem [referatem – przyp. J.S.] inżyniera Landsturmu podporucznika Alfonsa Quiquereza w Wiedniu, bez zgody Dowództwa i stwierdzało, że wydarzenia tego nie będzie można wyjaśnić”, bo „winowajca” „wyjechał już do Wiednia”, by tam zgłosić się do Dyrekcji Budowy Umocnień<sup>30</sup>. Opierając się na kolejnych dokumentach, można przypuszczać, że w Wiedniu zabawił krótko, gdyż już 25 października do Ministerstwa Wojny (Wydział 8/HB) wystosowane zostało pismo z Dowództwa Wydziału Budownictwa Wojskowego w Zagrzebiu z prośbą o „oddelegowanie inż. podporucznika Landsturmu A. Quiquereza z Dyrekcji Budowy Umocnień w Wiedniu do Zagrzebia”. Uzasadnieniem prośby miała być posiadana przez kandydata znajomość języka chorwackiego i niemieckiego oraz wykształcenie inżynierskie architekta<sup>31</sup>. Wydział 8/HB pismem zwrotnym poinformował Dowództwo w Zagrzebiu, iż jest to niemożliwe ze względu na nieobecność Quiquereza w Wiedniu i oddelegowanie go w inne miejsce<sup>32</sup>. Ostatecznie okazało się, że architekt skierowano, w grudniu 1917 roku, do Klagenfurtu dla „ratowania włoskich pomników sztuki”<sup>33</sup>.

Na tym kończą się informacje dotyczące pobytu Alfonsa Ivo Quiquereza w armii w latach I wojny światowej. Zaraz po jej zakończeniu, w listopadzie 1918 roku, objął ponownie stanowisko Konserwatora Krajowego w Grazu. Działalność związana z ochroną miast i utrzymaniem ich wyglądu dała bardzo dobre rezultaty w Grazu, Deutschlanbergu i miejscowości Fürstenfeld. W 1919 roku zaprzysiężony został jako urzędnik (funkcjonariusz) państwowy. W roku 1922 wyjechał w celach naukowych do Niemiec, odwiedzając wiele miast, słynących z pomników architektury (Norymberga, Bamberg, Würzburg, Vierzehnheiligen, Monachium). W roku 1929 architekt zmienił

<sup>30</sup> Öst.A.KA., Armeenoberkommando, Kriegspressarchiv A–K, akt 947; Bundesdenkmalamt Kriegerdenkmäler, K.k. Staatsdenkmalamt, Fasz. 2, 1916–1917, z. 1281, 10 Mai 1916, *Antritts- Exposé des Kunstreferenten des K.u.K. Kriegsministerium 9/KGr.Abt. Lt. Quiquerez. Allgemeine Richtlinien für eine dauernde und würdige Erhaltung und Ausschmückung der Kriegergäber*. Prawdopodobnie chodzi tu o wystąpienie Quiquereza dla Centralnej Komisji Ochrony Pomników w maju 1916 roku. W referacie zatytułowanym *Wstępne exposé Referenta do Spraw Sztuki Ministerstwa Wojny 9 Wydział Grobów Wojennych Podporucznik Quiquerez. Ogólne wytyczne dla trwałego i godnego utrzymania i ozdabiania grobów żołnierskich* zostały przedstawione główne zasady i propozycje dotyczące usytuowania, zaplanowania i obsadzenia roślinami oraz urządzania pomników na cmentarzach wojskowych.

<sup>31</sup> Öst.A.KA., KM 1917, 8./HB, akt 22866.

<sup>32</sup> *Ibidem*.

<sup>33</sup> *Ibidem*. Pismo Wydziału 8/HB Ministerstwa Wojny z dnia 12 grudnia 1917 roku.

nazwisko na Quiqueran-Beaujeu<sup>34</sup>. W latach trzydziestych XX wieku jego pozycja zawodowa zmieniała się kilkakrotnie. W 1932 roku został zwolniony ze stanowiska Konserwatora Krajowego (w ramach oszczędności), a w 1937 przeniesiony w stan spoczynku. Po drugiej wojnie światowej, ze względu na to, iż „większość urzędników na kierowniczych stanowiskach została zwolniona na skutek ich przynależności do NSDAP, a część funkcjonariuszy nie wróciła jeszcze ze służby wojskowej”, Ernst Fischer zgłosił kandydaturę Quiquerana na stanowisko dyrektora Urzędu ds. Pomników – ale w szerszym pojęciu ds. zabytków (*Staatsdenkmalamt*). Urząd ten objął 8 sierpnia 1945 roku. Następnie powierzono mu tymczasowe kierowanie Krajowym Urzędem Ochrony Zabytków (*Bundesdenkmalamt*), którego zrzekł się w 1946 roku ze względu na powołanie do Komitetu Odbudowy Teatru Miejskiego (*Burgtheater-Baukomitee*) w Wiedniu. W październiku tego roku Quiqueranowi powierzono stanowisko Dyrektora Referatu Opieki nad Regionalnym Dziedzictwem Kulturowym (*Leiter des Referates Heimatschutz*). Jego zasługi w dziedzinie ochrony dóbr kultury i zabytków zostały ukoronowane przyznaniem w 1947 roku tytułu: Honorowego Dyrektora Krajowego Urzędu Ochrony Zabytków (*Präsident des BDA*). Quiqueran-Beaujeu zmarł w Wiedniu 28 września 1966 roku w wieku 85 lat.

### Guido Vetter

Informacje związane z tym architektem są nader skąpe. Urodził się w Wiedniu 17 stycznia 1891 roku, ukończył Państwową Szkołę Rzemiosła (*Staatsgewerbeschule*) w Wiedniu oraz był uczniem Szkoły Otto Wagnera (*Wagner-Schule*) w latach 1912–1913, 1913–1914, uzyskując tam nagrodę Pein-Preis w 1913 roku. Po zakończeniu studiów rozpoczął w Wiedniu samodzielną działalność architektoniczną, projektując dwa mieszkalne budynki komunalne. W 1934 roku wyjechał do Amsterdamu. Na temat jego działalności zarówno w Wiedniu, jak i w Holandii nie ma więcej informacji<sup>35</sup>.

W Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyśle Guido Vetter przebywał od 15 sierpnia 1916 roku, posiadał stopień porucznika rezerwy, a jego jednostką macierzystą był 30 F.J.B. (*Feld-Jäger-Baone*). Do grudnia 1916 roku pełnił rolę doradcy artystycznego w Oddziale IX Rudki, którego dowódcą był leutnant Sollner. Ze względu na chorobę Vetter od końca grudnia 1916 roku nie był zdolny do służby wojskowej, a w połowie 1917 roku przebywał już w klinice profesora Eiselsberga. Nie ma też informacji na temat działalności architekta w Inspekcji czy też jego ewentualnych projektów. Do lipca

<sup>34</sup> W niektórych słownikach biograficznych i leksykonach należy szukać architekta pod tym właśnie nazwiskiem.

<sup>35</sup> Dane biograficzne za: *Biographische Sammlung und Dokumentation*, Ma 69125, Standort 507, Magistratsabteilung 8 Wiener Stadt- und Landesarchiv; M. Pozzetto, *Die Schüler Otto Wagners*, Wien–München 1980. Autorowi nie udało się ustalić miejsca i daty śmierci architekta.

1917 roku w Okręgu Rudki założono zaledwie trzy cmentarze wojskowe, a kolejne trzy były w budowie. Można więc założyć, iż nawet w ciągu trzech miesięcy pracy na stanowisku doradcy artystycznego mógł opracować projekty tych cmentarzy<sup>36</sup>. Warto natomiast jeszcze wspomnieć, że Vetter napisał wstęp do opracowania pt. *Soldatengräber und Kriegsdenkmale* wydane w Wiedniu w 1915 roku.

### Pozostali architekci

W części pracy poświęconej organizacji Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyślu wymieniono jeszcze nazwiska kilku innych architektów, którzy pojawili się także w szeregach tej formacji. Byli to: Franz Kuhn, Max Fried, Emerich Matschinger, Lepuschitz (brak imienia), František Ledvina i Edvard Kruspl. Znale są ich mniejsze lub większe dokonania w Inspekcji, natomiast nie można przybliżyć biografii i przedwojennych dokonań artystycznych ze względu na brak daty urodzenia, imienia, narodowości czy też numerów jednostek, w których odbywali służbę wojskową. Choćby jedna z tych informacji mogłaby ułatwić dojście do jakiegokolwiek biografii tych artystów.

Najwięcej zachowanych rysunków cmentarzy związanych jest z osobą Franza Kuhna. Z korespondencji wojskowej dowiadujemy się, że w czerwcu 1916 roku 9 Wydział Grobów Wojennych w Wiedniu podjął działania zmierzające do przeniesienia inżyniera Franza Kuhna z Wiednia do *Kriegsgräberinspektion* Przemyśl, choć z treści pism można wnosić, że to sam architekt wystąpił z taką prośbą<sup>37</sup>. Nie wiemy, kiedy Kuhn przyjechał do Przemyśla, ale według informacji zawartej w cytowanych już załącznikach do sprawy Karola Drohojowskiego z lipca 1917 roku, w tym czasie pełnił funkcję doradcy artystycznego w dwóch Oddziałach: I (Przemyśl, Jarosław) i II (Turka). Zastanawia fakt, że jednemu architektowi powierzono doradztwo artystyczne w dwóch, znacznie od siebie oddalonych Oddziałach, co zapewne utrudniało nadzór nad budowanymi cmentarzami. Dodać trzeba, że na terenach wchodzących w skład tych Oddziałów, w wyniku bardzo zaciętych bojów o twierdzę Przemyśl, założono ponad 100 nekropolii wojskowych. Przypuszczać więc można, że Kuhn miał do pomocy innych jeszcze projektantów. Na pewno było tak w Okręgu Jarosław, gdzie – jak pamiętamy – działał rotmistrz Jonak i jego „mocny” zespół projektowy. Sam Kuhn był także bardzo sprawnie działającym architektem.

Zachowały się rysunki ośmiu cmentarzy autorstwa Khuna (trzy w gminie Byków i po jednym w gminach Belwin, Krówniki (rys. 48a), Miżyniec (rys. 48b), Nakło i Ujkowice). Wszystkie miejscowości położone były w Okręgu Przemyśl. Rysunki to albo projekty cmentarzy, albo szkice powykonawcze,

<sup>36</sup> ÖSt.A.KA, KM 1917, 10/VI.A., akt 28828.

<sup>37</sup> ÖSt.A.KA, KM 1916, 9/K.Gr.A., akt 11833; ÖSt.A.KA, KM 1916, 9/K.Gr.A., akt 11121.

rysowane po zrealizowaniu lub w trakcie realizacji nekropolii wojskowych. Mogło być i tak, że Kuhn jako doradca artystyczny „objeżdżał” założone prowizorycznie zaraz po zakończeniu walk cmentarze i proponował zmiany ich ostatecznego wyglądu. Świadczyć o tym mogą dopisane przez architekta na rycinach uwagi typu: „cmentarz należy otoczyć wałem ziemnym wys. 80 cm do 1,00 metra, ten zaś wyłożyć trawnikiem. Groby nr 13 i 14 należy zgodnie ze szkicem przenieść między groby 27 i 31, zaś grób nr 15 usytuować między grobami 34 i 35” (Gmina Nakło, okręg Przemysł, rejon posterunku żandarmerii Medyka, cmentarz wojskowy na parceli nr ?) lub:

cmentarz jest obecnie otoczony wałem i pokryty trawnikiem. Zamiast tego nietrwałego ogrodzenia można wznieść mur z rozrzuconych wszędzie wokół ruin fortu, a mianowicie z kawałków betonu lub cegieł. Również zamiast prowizorycznego krzyża można postawić pomnik wykonany z resztek muru

(gmina Ujkowice, okręg Przemysł, rejon posterunku żandarmerii Maćkowice, cmentarz wojskowy naprzeciw fortu 10, przy ulicy na ? działce). Analiza wszystkich dopisanych uwag wskazuje, iż rysunki te nie są *stricte* projektami, lecz właśnie połączeniem inwentaryzacji powykonawczej, nie w pełni uporządkowanych cmentarzy polowych, z propozycjami zmian wprowadzonymi przez Kuhna. Prawdopodobnie po ich uwzględnieniu cmentarze te uzyskiwałyby status „ostatecznie skończonych”.

Wszystkie rysunki zostały wykonane w jednolitej szacie graficznej i układzie zawierającym plan sytuacyjny, w skali 1:75 000 (z wyjątkiem cmentarza w Ujkowicach), rzut poziomy założenia – najczęściej w skali 1:200 – znak nagrobny, pomnik główny i uwagi projektanta dotyczące stanu obecnego i proponowanych zmian. Na rysunkach dwóch cmentarzy (Krówniki, Byków) pojawiają się jeszcze szkice bramek wejściowych. Wszystkie prace w prawym dolnym narożniku sygnowane są nazwiskiem autora (Kuhn). Większość rzutów poziomych nekropolii ma kształt prostokąta lub lekko rozbudowanego prostokąta z zaokrąglonymi narożnikami. Nekropolie ogrodzone są żywopłotami lub wałami ziemnymi, pomiędzy którymi znajdują się rzędy mogił żołnierskich. Znaki nagrobne istniejące i proponowane przez Kuhna mają formę prostych steli betonowych zwieńczonych trójkątem lub czworobocznych słupków zwieńczonych ostrosłupem. Na ich ścianach czołowych wryte są inskrypcje i krzyże. Wysokość znaków nagrobnych waha się od 40 do 80 cm. Podobną do znaków nagrobnych formę mają także niewielkie pomniki centralne. To także stele lub prostopadłościanny zamknięte trójkątem albo dachami ostrosłupowymi, kryte blachą i zwieńczone krzyżem. Na ścianach frontowych pomników znajdują się inskrypcje w formie rytych liter lub nakładanych płyt. Na dwóch rysunkach cmentarzy (wojskowy na łące w pobliżu warstwy 252 w Miżyńcu i przy forcie I/1 w gminie Byków) pojawia się dopisek autora, że zostały

założone przez Dowództwo Oddziału Przyczółka Mostowego w Przemyślu. Na zakończenie można jeszcze dodać, iż wychodzące spod ręki architekta rysunki mimo pewnego zróżnicowania posiadały wspólne cechy proponowanych rozwiązań architektonicznych. Niestety na żadnym z rysunków nie ma daty jego powstania, w związku z tym nie można określić, w jakim przedziale czasowym architekt je wykonywał.

Prace Kuhna zyskały uznanie na wystawie prac Inspekcji w listopadzie 1917 roku. W cytowanym już wielokrotnie sprawozdaniu z wystawy dziennikarz opisujący przedstawiane prace pisze: „Piórkowe rysunki Kuhna i Salza zwracają uwagę swoim pracowitem wykończeniem”. Charakterystyka rysunków zamieszczona w gazecie odpowiada, mniej więcej, opisywanym wyżej pracom Kuhna, choć można przypuszczać, iż architekt mógł wykonywać do swoich projektów także ilustracyjne rysunki przestrzenne w formie grafik.

Kolejnym architektem i po trosze malarzem pracującym w Inspekcji był Max Fried, autor projektów cmentarzy i akwael będących ilustracjami do tych projektów. Prace przypisywane temu architektowi wymienione zostały w części pracy dotyczącej organizacji Inspekcji. Są one znane tylko ze spisów archiwalnych i nie wiemy, jak wyglądały. Także o samym twórcy nie posiadamy żadnych informacji.

Ostatnim architektem, którego nazwisko łączone jest z konkretnym Okręgiem, jest jednoroczny ochotnik Lepuschitz (imię nieznane), który był doradcą artystycznym w Oddziale X (Mościska). Na tym obszarze w latach 1914–1915 toczyły się krwawe walki, stąd liczba zakładanych cmentarzy była bardzo duża (w lipcu 1917 roku około 35). Lepuschitz na pewno zaprojektował cmentarzyk przy kaplicy rodziny Strachockich w Mościskach (rys. 61a, b). Zachowało się zarówno zdjęcie tego cmentarzyka w fazie prowizorycznej, jak również obraz wykonany najprawdopodobniej przez Jerzego Niementowskiego, przedstawiający to założenie już całkowicie uporządkowane i skończone. Zwraca uwagę bardzo umiejętne skomponowanie cmentarzyka z małą kaplicą rodziny Strachockich.

Na tym kończą się informacje o dokonaniach artystycznych architektów pracujących w Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyślu. Dla porządku trzeba jeszcze dodać, iż także architekt, oberleutnant rezerwy Emerich Matschinger był dowódcą Oddziału III (Lisko), w którym funkcję doradcy artystycznego pełnił też architekt Arthur Grünberger. Matschinger pełniący wcześniej służbę wojskową w 49 Regimencie Piechoty został przeniesiony do *Kriegsgräberinspektion* Przemyśl pod koniec roku 1916, będąc od 26 sierpnia tegoż roku uznanym przez komisję lekarską na okres czterech miesięcy za niezdolnego do czynnej służby i przydatnego tylko do prac w kancelarii albo w charakterze oficera inspekcyjnego<sup>38</sup>. Prawdopodobnie

<sup>38</sup> ÖSt.A.KA, KGr. 9A5, akt 25601.

więc pod koniec 1916 roku Matschinger mógł dotrzeć do twierdzy nad Sanem. Czy projektował także cmentarze wojskowe w swoim Okręgu? Na dzień dzisiejszy na to pytanie nie ma odpowiedzi.

## Rzeźbiarze

Z pracujących w Inspekcji znanych nam artystów największą grupę stanowili niewątpliwie rzeźbiarze, pośród których dużymi osiągnięciami artystycznymi z okresu przedwojennego mógł się poszczycić Karl Perl. Warto także napisać kilka słów o Sandorze Jarayu, Franzu Riederze, Rudolfie Schröerze i kilku mniej znanych artystach zatrudnionych w Inspekcji.

### Karl Perl

Pośród rzeźbiarzy i chyba wszystkich artystów pracujących w przemyskiej Inspekcji największym dorobkiem artystycznym mógł się poszczycić Karl Perl (rys. 49a). Z jego osobą związana jest także największa liczba zachowanych z okresu pobytu w Przemyślu prac rzeźbiarskich i medalierskich oraz rysunków cmentarzy projektowanych przez tego artystę. Autorowi udało się także zgromadzić sporą ilość materiałów związanych z osobą i twórczością rzeźbiarza. Pochodzą one głównie z Wiednia i Przemyśla<sup>39</sup>.

Karl (albo jak widnieje w akcie urodzenia Carl Sigmund) Perl urodził się 3 marca 1876 roku na zamku Grafenegg, nieopodal miejscowości Liezen w Górnej Styrii jako najmłodszy syn właściciela majątku ziemskiego i browaru Carla Franza Perla z Wiednia i Marii Agnes z domu Wagner – córki księżęcego leśnika Andreasa Josephusa Michaela Wagnera z miejscowości Gorki Małe (Górki Małe) na Śląsku<sup>40</sup>. Spokojne dzieciństwo skończyło się dosyć szybko. Jak pisze sam rzeźbiarz: „zamożność moich rodziców nie trwała długo, już w roku 1879 nasza posiadłość spłonęła, a prześladowani przez nieszczęście rodzice całkiem zubożeli. Kiedy miałem 10 lat

<sup>39</sup> Wiedeń: Bezirksmuseum Meidling, Bezirksmuseum Mariahilfe, Archiv der Akademie der bildenden Künste, Künstlerhausarchiv in Wiener Stadt- und Landesarchiv, Österreichisches Staatsarchiv, Kriegsarchiv; Przemyśl: Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej; Archiwum Państwowe Kraków.

<sup>40</sup> Dane biograficzne za: życiorys napisany przez artystę, maszynopis w posiadaniu Bezirksmuseum Meidling, Längenfeldgasse 13–15, 1120 Wien. W muzeum znajdują się dwie wersje życiorysu K. Perla, ale obydwie kończą się na początku lat trzydziestych XX wieku; I. Porter, *Karl Perl und Olga Jelinek*, [w:] *Meidling Blätter des Bezirksmuseums*, Wien 1992, Heft 31, s. 51–72. Ilse Porter była córką Karla Perla; U. Thieme, F. Becker, *op. cit.*, Band 25/26, s. 418; Schülerbogen 221 Nr (13), Archiv Akademie der bildenden Künste Wien; *Österreichisches Biographisches Lexicon 1815–1950*, Wien 1999, s. 1.

zmarł mój ojciec”<sup>41</sup>. Te przypadki losowe spowodowały, że Karl rozpoczął naukę na Śląsku, gdzie mieszkał u krewnych. Zaczął chodzić do Szkoły Snycerstwa (*Holzschneitzschule*) w miejscowości Wall. Meseritchs na Morawach, a następnie do Państwowej Szkoły Rzemiosła (*Staatsgewerbeschule*) w Grazu. W październiku 1896 roku, dzięki wsparciu finansowemu wuja, wstąpił do Akademii Sztuk Pięknych (*Akademie der bildenden Künste*) w Wiedniu. Przez kolejne dziewięć lat uczył się rzeźby najpierw u prof. Hellmera (ogólna klasa rzeźby), a potem u profesorów Zumbuscha i Kundmanna (klasy mistrzowskie sztuk rzeźbiarskich w metalu i kamieniu). Już w czasie studiów Perl dorabiał sobie na studia i utrzymanie, wykonując rozmaite rzeźby naturalnej wielkości (*Pożegnanie żołnierza*, *Studia aktu*, *Raj utracony*, *Pocieszenie*). Za tę ostatnią pracę otrzymał nagrodę, dzięki której mógł wyjechać do Włoch, by tam kontynuować studia. Przebywał w Anconie, Fiume, Neapolu, na Sycylii, przeprawił się do Tunisu i powrócił do Włoch. Swoją pobyt na południu przedłużył do 6 miesięcy, dzięki honorariom otrzymywanym za wykonywane portrety. Dochody z tego płynące umożliwiły artyście kontynuowanie wędrówki po Italii i dłuższy pobyt w Rzymie. Wracając do Wiednia, odwiedził jeszcze Florencję i Wenecję. W kraju zdobywał środki na utrzymanie, pomagając profesorom Weyrowi, Schimkowitzowi i Charlemontowi przy sporządzaniu artystycznych odlewów z brązu i ceramiki. W związku z wykonywaniem tych prac Perl wyjechał także do Gdańska oraz zwiedził Królewiec, Elbląg, Malbork i Berlin.

By w przyszłości zapewnić sobie szersze możliwości utrzymania, uczęszczał na kurs nauczycielski dla zawodowych szkół rzemiosła, a po jego zakończeniu w roku 1907 objął posadę nauczyciela. Jednocześnie wykonywał różne prace rzeźbiarskie i medalierskie, otrzymując liczne nagrody ([rys. 49b] 1909 – dwie nagrody w konkursach medalierskich, 1911 – złoty medal *Künstlerhausu* za tableau z medalionami i plaketkami). W maju 1912 roku Perl został członkiem zwyczajnym Stowarzyszenia Artystów (*Genossenschaft bildender Künstler*) w Wiedniu<sup>42</sup>. Od momentu otrzymania

<sup>41</sup> *Ibidem*.

<sup>42</sup> Künstlerhaus Archiv in Wiener Stadt- und Landesarchiv, Genossenschaft der bildenden Künstler Wien 8, nr 259, prośba K. Perla z dnia 26 marca 1912 roku o przyjęcie w poczet członków *Genossenschaft der bildenden Künstler Wiens* wraz z załączonym *Curriculum Vitae*. W pozycji: podróże, kariera, główne dzieła, oprócz wymienionych już miast włoskich i niemieckich, pojawiły się jeszcze Praga, Kraków, Salzburg *etc.* Pismo z dnia 8 czerwca 1915 roku będące rodzajem poświadczenia: Genossenschaft der bildenden Künstler Wien 8, nr 231, 9.VI.1915, a/a 228. „Towarzystwo Wiedeńskich Artystów Plastyków potwierdza niniejszym, iż rzeźbiarz akademicki Karl Perl, urodzony w Liezen w Styrii, jest członkiem zwyczajnym Towarzystwa od 1 maja 1912 roku i w najszerzych kręgach cieszy się sławą znakomitego artysty. Prezentuje od lat swe dzieła na wystawach w Künstlerhaus, określane przez każde jury jako doskonałe pod względem artystycznym; dlatego też za swe

w kwietniu 1914 roku Nagrody Honorowej im. Nikolausa Dumba za pracę *Męka* rzeźbiarz otrzymywał więcej zleceń, więcej też prac wystawianych w wiedeńskim *Künstlerhaus* sprzedawał. Dzięki lepszej sytuacji finansowej artysta podjął starania, by otworzyć własne atelier<sup>43</sup>. Pomysłu nie zdążył jednak zrealizować, gdyż wybuchła pierwsza wojna światowa i Perl znalazł się w wojsku. O tym okresie sam rzeźbiarz tak pisał:

nadeszły ciężkie czasy, które chciałbym pominąć; wspomnę tylko, że miałem możliwość sporządzić kilka odznaczeń wojskowych. W latach 1916–1917 byłem przydzielony do Kriegsgräber Inspektion in Przemyśl jako doradca artystyczny. Miałem tam możliwość projektowania nie tylko nagrobków, ale całych cmentarzy. Podczas dłuższego urlopu chorobowego wróciłem do Wiednia, gdzie w maju 1918 wziąłem udział w dorocznej wystawie w *Künstlerhaus* prezentując tableau z medalionami i plaketami z brązu z lat wojny. Przyniosło mi ono nagrodę honorową barona von Drasche<sup>44</sup>.

Tyle o służbie wojskowej w latach I wojny światowej słowami samego rzeźbiarza. Do tematu jego pobytu i działalności w Przemyślu wrócimy później.

Czas zaraz po wojnie był dla artysty trudny. W związku z inflacją utracił oszczędności (głównie w akcjach *Silesia*) i dla wywiązania się z licznych zamówień zrezygnował z posady nauczyciela. Ta duża ilość zleceń nie przekładała się jednak na poprawę sytuacji finansowej i, jak sam artysta pisze, wpływy ledwie wystarczały na życie<sup>45</sup>. Perl otrzymał wsparcie na działalność artystyczną od Ministerstwa Nauki, które przyznało mu w 1926 roku subwencję w wysokości 800 000 koron. Za swe

---

szczególnie znaczące prace został wyróżniony podczas Wystawy Jubileuszowej 1911 Małym Złotym Medalem Państwowym, a podczas XXXIX Dorocznej Wystawy 1914 Nagrodą Honorową im. Dumby". Artysta wstąpił do Stowarzyszenia w 1911 roku, w poczet członków zwyczajnych został przyjęty z dniem 1 maja 1912 roku.

<sup>43</sup> Przy porównaniu dwóch wersji życiorysu artysty, tej napisanej przez niego samego i późniejszej, pojawiają się pewne rozbieżności dotyczące atelier: Perl pisze, że w związku z wybuchem I wojny nie mógł zrealizować pomysłu wybudowania własnego atelier, a w późniejszej wersji czytamy, iż w roku 1919 mógł na nowo podjąć pracę w swym atelier, Wiedeń VI, Hirschengasse 7. Ten sam adres pojawia się na prośbie Perla o przyjęcie do Stowarzyszenia. Możliwe, że artysta miał wynajęte lub własne, ale małe atelier czy raczej pracownię, którą chciał zamienić na większą.

<sup>44</sup> Życiorys napisany przez artystę, *op. cit.*, s. 1 (por. przypis 41).

<sup>45</sup> *Künstlerhaus Archiv in Wiener Stadt- und Landesarchiv, Genossenschaft der bildenden Künstler Wien 8*, nr 185, z dnia 19 lutego 1924 roku. Pismo Perla do Komisji Stowarzyszenia Wiedeńskich Artystów Plastyków o przyznaniu pożyczki: „niżej podpisany prosi Komisję Stowarzyszenia Wiedeńskich Artystów Plastyków o przyznanie pożyczki w wysokości 4 milionów koron, dla której oddaję w zastaw zgłoszone obecnie na Wystawę Akwareli i rzeźby z brązu „Lampart ryczący” 5 milionów oraz „Lampart kroczący” 3 miliony koron”.

prace otrzymywał także kolejne nagrody (1923, *Künstlerhaus, Nagroda im. Antona Wedla*, 1 nagroda w konkursie na projekt medalionu z okazji *Dziesiątego Niemieckiego Święta Śpiewaków*). Kolejne laury zdobył Perl w konkursie na projekt nagrobka w 1928 roku. Kupione projekty zostały zrealizowane na kilku cmentarzach wiedeńskich (*Zentralfriedhof, Hietzinger-Friedhof, Grinzing-Friedhof*). Poza mniejszymi nagrodami w 1930 roku przyznano Perlowi *Nagrodę Honorową Miasta Wiednia* za dzieła wystawiane (ponadnaturalnej wielkości statuy *Ból, Niosąca urnę, Madonna z dzieciątkiem*). Kolejna nagroda przyznana została w 1931 roku za grupę z brązu *Pocieszenie*. Dalsze nagrody zdobywał artysta w 1932 i 1933 roku. Na tym roku urywa się pisany przez samego Perla życiorys. Ostatnie dwadzieścia dwa lata jego życia, poza pełnym spisem nagród i wykonanych prac, są trudne do odtworzenia na podstawie dostępnych obecnie dokumentów.

Artykuł córki rzeźbiarza, Ilsy Porter, zawiera już mniej faktów z życia ojca. Szczupłe informacje odnoszą się do lat drugiej wojny światowej. W 1944 roku wskutek nalotów bombowych i dużych zniszczeń Karl Perl opuścił Wiedeń i przerwał pracę. Do roku 1946 przebywał w Schladming. Po powrocie do Wiednia przeprowadził się do innego atelier przy Bahnzeile 33 (Wiedeń 12). Lata powojenne były znowu dla artysty trudne, co odbiło się na jego zdrowiu. Rada Gminna (*Gemeinderates*) Wiednia 6 listopada 1947 roku przyznała „rzeźbiarzowi akademickiemu Karlowi Perlowi, Zenogasse 5, w uznaniu jego zasług w dziedzinie artystycznej stałą, nadzwyczajną zapomogę w wysokości 188 szylingów miesięcznie od 1 września 1947”<sup>46</sup>. W roku 1951 uroczyste obchodzono 75 urodziny artysty. Z tej okazji w wielu gazetach codziennych ukazały się jubileuszowe notki<sup>47</sup>.

Wraz z postępującym wiekiem oraz wskutek niedożywienia Perlowi znacznie pogorszył się wzrok, co też mocno ograniczało możliwości pracy. Zmuszony był do bardzo oszczędnego życia. Jego praca twórcza zakończyła się już w latach pięćdziesiątych ubiegłego stulecia. Artysta, w wieku 90 lat, zmarł 2 sierpnia 1965 roku w Wiedniu. Pochowany został na cmentarzu Südwest-Friedhof, razem z żoną i siostrą Karoliną.

<sup>46</sup> Künstlerhaus Archiv in Wiener Stadt- und Landesarchiv, Genossenschaft der bildenden Künstler Wien 8, Magistrat der Stadt Wien, Magistrats-Abteilung 7, pismo z dnia 13.11.1947 roku w sprawie przyznania K. Perlowi zapomogi. Wsparcie finansowe otrzymywał artysta jeszcze kilkakrotnie.

<sup>47</sup> Notki takie ukazały się m.in. w „Tages Zeitung” (3.03.1951), „Wiener Zeitung” (3.03.1951), „Observer” (2.03.1951): „Karl Perl kończy 75 lat. 3 marca 75 lat kończy rzeźbiarz i medalier prof. Karl Perl, znany głównie dzięki swym mistrzowskim plakietkom. Perl, członek Künstlerhaus, uhonorowany został Złotym Medalem Państwowym oraz nagrodami im. Dumby, Drasche i Wedla. Jest autorem rzeźb dużych i małych rozmiarów, studiów zwierząt oraz rozlicznych modeli i projektów z brązu, ceramiki i metali”.

Długoletnią towarzyszką życia artysty była Olga Jellinek, pochodząca z rodziny żydowskiej, posiadająca wykształcenie malarskie (szkoła dla dziewcząt prof. Kohna). Specjalizowała się w wykonywaniu kopii dawnych mistrzów. Dzięki pośrednictwu prof. Kohna otrzymała zlecenia sporządzania kopii malowideł w Galerii Sztuki Welz. W kwietniu 1922 roku przyjęła chrzest w obrządku rzymskokatolickim, a 7 maja 1922 roku poślubiła Karla Perla. Po II wojnie światowej wskutek cierpień wojennych zapadła na chorobę nerwową. Zmarła 13 grudnia 1948 roku w Wiedniu. Karl Perl wykonał i postawił na jej grobie rzeźbę *Muza w żałobie* ze sztucznego kamienia<sup>48</sup>.

Imponująco przedstawia się podsumowanie nagród i prac wykonanych przez Karla Perla pomiędzy 1902 a 1950 rokiem. Otrzymał on około 25 nagród i wyróżnień w dziedzinie rzeźby i medalierstwa. W 1946 roku *Künstlerhaus* przyznał artyście Złoty Laur z okazji siedemdziesiątych urodzin. Brał udział w 13 wystawach krajowych i zagranicznych, a jego prace zakupiło wiele muzeów. Na kilku cmentarzach Wiednia i innych miast znajdują się pomniki nagrobne dłuta K. Perla, wreszcie na paru pałacach czy kamienicach Wiednia pozostały płaskorzeźby i tablice pamiątkowe, które wyszły spod ręki artysty. Wśród prac medalierskich ciekawe są serie bajek i podań. Na ścianach jednego z przedszkoli miejskich w Wiedniu rzeźbiarz zaprojektował fryz w formie płaskorzeźb przedstawiających sceny z różnych bajek<sup>49</sup>.

Wreszcie warto wspomnieć o szczególnej działalności Karla Perla. Chodzi tu o przynależność do towarzystwa *Schlaraffia*, specyficznego stowarzyszenia założonego w roku 1859 przez aktorów Teatru Niemieckiego (*Deutschen Theaters*) w Pradze. Z początkiem 1860 roku pojawiła się po raz pierwszy „myśl rycerska”, która z biegiem czasu zaczęła się przeobrażać w obowiązującą do dziś formę zabawy rycerskiej. Członkowie przyjmowali własne imiona, związane często z ich charakterem bądź wykonywanym zawodem. Główne wartości *Schlaraffii* to sztuka, humor i przyjaźń. Po 1865 roku wskutek wydarzeń politycznych aktorzy Teatru Niemieckiego opuścili Pragę, zabierając jednak ze sobą ideę stowarzyszenia i zakładając nowe „towarzystwa” w innych krajach i miastach. Szczególnie w latach osiemdziesiątych XIX wieku powstało wiele nowych „towarzystw” w Niemczech, Austro-Węgrzech, Holandii, Szwajcarii, a po 1885 roku również w Ameryce i Anglii. Z czasem „towarzystwo” stało się związkiem o światowym zasięgu. Językiem „towarzystwa” jest we wszystkich krajach język niemiecki. Początkowo członkami *Schlaraffii* byli tylko aktorzy, ale grono to powiększało się o ludzi interesu, urzędników, wojskowych i rzemieślników.

<sup>48</sup> I. Porter, *op. cit.*, s. 71.

<sup>49</sup> Zestawienie nagród i prac za: maszynopisy K. Perla w posiadaniu Bezirksmuseum Maidling; ankieta dla *Künstlerhaus* w Wiedniu z marca 1960 roku, *Künstlerhausarchiv* in Wiener Stadt- und Landesarchiv.

Karl Perl wstąpił w szeregi *Schlaraffii* na początku lat dwudziestych ubiegłego wieku i przyjął imię Rt. Speer von Spießingen ohne Spucke. Stworzył dla „towarzystwa” mnóstwo rysunków, akwareli, druków, medali i plaket – wśród nich także autokaryatur. W 1938 roku narodowi socjaliści zakazali działalności „towarzystwa”, ale zaraz po 1945 roku zakładano nowe. Także Perl był członkiem i założycielem nowej grupy. Bardzo szanowany i lubiany pozostał w szeregach *Schlaraffii* do śmierci, piastując jedną z kierowniczych funkcji<sup>50</sup>.

W 1914 roku wkrótce po wszczęciu działań wojennych artysta znalazł się w armii austriackiej. Posiadając stopień kaprała Landsturmu, w październiku 1915 roku znajdował się w *Abteilung 2/II, Feldpost nr 11* (Oddziale 2/II, poczta polowa 11). Stąd też wysłał pismo do *K.u.K. Armee-Oberkommando-Kriegspressequartir* (Naczelnego Dowództwa Armii – Wydział Prasy Wojennej), które dotarło do Wiednia 1 października 1915 roku, o następującej treści:

Proszę o przyjęcie mnie do Wydziału Prasy Wojennej, motywując swą prośbę następująco: Obecnie znajduję się w randze kaprała w oddziale Landsturmu jako „lastenträger” [tragarz – przyp. J.S.] w oddziale 2/II. Poczta polowa 12. Z uwagi na moje wykształcenie proszę o przeniesienie mnie do Wydziału Prasy Wojennej, bym mógł wypełnić moje artystyczne powołanie jako rzeźbiarz i medalier<sup>51</sup>.

Prośba Perla poparta została przez Towarzystwo Artystów Sztuk Pięknych i skierowana do generała Maksimiliana Ritter von Hoena, komendanta Wydziału Prasy Wojennej:

Członek naszego Towarzystwa, rzeźbiarz akademicki i medalier Karl Perl, przydzielony jako kapral do Oddziału 2/II Landsturmu na Wołyniu, dnia 1 października br. skierował do c.k. Naczelnego Dowództwa Armii prośbę o przydzielenie go do Wydziału Prasy Wojennej; w sprawie jak dotąd nie podjęto żadnej jeszcze decyzji. Dla tego utalentowanego, przebywającego obecnie w Wiedniu artysty, któremu udzielono urlopu do 5 grudnia br. celem nieodpłatnego sporządzania plaketki bożonarodzeniowej dla żołnierzy jego oddziału, byłoby – w interesie jego artystycznego powołania – rzeczą najwyższej wagi poinformowanie go przed końcem wspomnianego urlopu, czy i kiedy powołany zostanie do Wydziału Prasy Wojennej. Biorąc pod uwagę okoliczności, iż Perl, będąc w służbie polowej od 15 listopada wystawiony jest na najwyższe trudy i z całą pewnością zasługuje na to, by znów móc podjąć pracę artystyczną, pozwalamy sobie niniejszym skierować do Pana, Szanowny

<sup>50</sup> Informacje związane ze *Schlaraffia* otrzymałem od Pana Profesora Hansa W. Bouska, dyrektora Bezirksmuseum Meidling.

<sup>51</sup> Künstlerhaus Archiv in Wiener Stadt- und Landesarchiv, Genossenschaft der bildenden Künstler Wien 8, 15.10.1915, nr 330.

Generale, prośbę o łaskawe zajęcie się jego sprawą i przyspieszenie stosownej decyzji. Wyrażając z góry podziękowanie za Pańską przychylność niżej podpisani pozostają z wyrazami poważania<sup>52</sup>.

W tym jednym piśmie zawartych jest kilka istotnych informacji:

1. K. Perl w służbie polowej znalazł się 15 listopada w Oddziale 2/II landsturmu na Wołyniu i tam musiał wykonywać ciężkie prace fizyczne;
2. Na Wołyniu nie miał możliwości pracy twórczej;
3. Wynika z tego, że władze wojskowe nie zawsze „delegowały” nawet uznanych twórców do jednostek zapleczych i Perl sam musiał prosić o zmianę przydziału wojskowego;
4. Artysta otrzymał urlop do 5 grudnia 1915 roku, ale z przeznaczeniem go na wykonywanie plaketek dla własnego oddziału stacjonującego na Wołyniu. Można się więc domyślać, iż po wykonaniu prac miał wrócić do jednostki i stąd zarówno jego pismo o zmianę przydziału, jak i interwencja w tej sprawie Towarzystwa Artystów Sztuk Pięknych u generała von Henna.

Interwencje, wprawdzie z półrocznym opóźnieniem, odniosły skutek. Dowództwo 1 Armii, w skład której wchodził kapral Perl, w dniu 18 czerwca 1916 roku przesłało do Ministerstwa Wojny informacje, „iż rzeźbiarz Karl Perl po zakończeniu kilku prac będzie do dyspozycji i w przeciągu około 14 dni będzie mógł zostać odkomenderowany”<sup>53</sup>. Z pisma możemy także wnioskować, iż w sprawę przeniesienia włączył się 9 Wydział Grobów Wojennych Ministerstwa Wojny, który w dniu 7.06.1916 roku skierował do Dowództwa 1 Armii zarządzenie nr 10070 w sprawie oddelegowania Perla do Przemyśla. Właśnie 9 Wydział w dniu 24 czerwca 1916 roku prosił Dowództwo 1 Armii o „odkomenderowanie rzeźbiarza akademickiego Karla Perla do Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyśle oraz stosowne jego o tym powiadomienie”<sup>54</sup>. Decyzja ta została potwierdzona telegramem Ministerstwa Wojny, kierującym artystę do Militarkommando Przemyśl (Komendantury Wojskowej w Przemyśle)<sup>55</sup>. Zamiast do Wydziału Prasy Wojennej rzeźbiarz miał więc trafić do jednostki zajmującej się zakładaniem cmentarzy wojskowych w Galicji Środkowej.

Pewne niejasności dotyczą daty rozpoczęcia pracy w Inspekcji. W wykazie osób działających w tej jednostce pojawia się informacja, „iż Landsturm Feldfelbel mit. F.E.A.” rzeźbiarz akademicki Karl Perl przebywa w Inspekcji od 1 lipca 1917 roku<sup>56</sup>. Stoi to w wyraźnej sprzeczności z innym doku-

<sup>52</sup> Künstlerhaus Archiv in Wiener Stadt- und Landesarchiv, Genossenschaft der bildenden Künstler Wien 8, 5.12.1915, nr 30/113.99.

<sup>53</sup> ÖSt.A.KA., KM 1916, 9./KGf.A., akt 12047.

<sup>54</sup> *Ibidem*.

<sup>55</sup> *Ibidem*.

<sup>56</sup> ÖSt.A.KA., KM 1917, 10./VI.A., akt 28828.

mentem, jakim jest rysunek projektowy cmentarza w gminie Rzochów, podpisany przez K. Perla i noszący datę 14 listopada 1916 roku. Przypuszczalnie pisarz wojskowy pomylił się, podając datę 1 lipca 1917 zamiast 1 lipca 1916 roku. Zgadzałoby się to z cytowanymi wcześniej dyspozycjami 9 Wydziału Grobów Wojennych Ministerstwa Wojny z dnia 24 czerwca 1916 roku. Przemieszczenie się artysty z Wołynia lub Wiednia do Przemyśla mogło zająć właśnie około tygodnia. Można więc założyć, iż Perl rozpoczął służbę w przemyskiej Inspekcji 1 lipca 1916 roku jako doradca artystyczny Oddziału XVI (Mielec, Tarnobrzeg, Kolbuszowa), którego dowódcą był inżynier podporucznik Hr (?) Schenchauser<sup>57</sup>. W czerwcu 1917 roku artysta zajmował się przygotowaniem obiektów wystawowych. Najprawdopodobniej brał więc jeszcze udział w wystawie, która odbyła się w Przemyślu w listopadzie 1917 roku. Jak pamiętamy z życiorysu artysty, w maju 1918 roku wystawiał on w wiedeńskim Künstlerhas plakietki i medale z czasów wojny, a wcześniej otrzymał długi urlop związany z chorobą. Służba w Przemyślu mogła zatem trwać od 16 do 19 miesięcy.

Twórczość Karla Perla w Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyślu biegła dwoma torami. Projektował cmentarze i nagrobki, wykonując równocześnie plakietki i medale pamiątkowe oraz modele pomników i tablic pamiątkowych. Część z tych prac zachowała się do dzisiaj. W Archiwum Państwowym w Krakowie znajdują się projekty cmentarzy w gminach Radomyśl (cmentarz wojskowy przy cmentarzu miejscowym) (rys. 50), Rzochów (dwa warianty zespołu grobów wojskowych na cmentarzu miejscowym), Dąbie (samodzielny cmentarz wojskowy) (rys. 51) i Tuszyma (samodzielny cmentarz wojskowy przy „kote 188”) (rys. 52)<sup>58</sup>. Wszystkie rysunki noszą podpis autora (Perl m.p. i K. Perl) i wykonane są pomiędzy 14 listopada 1916 (Radomyśl) a 26 i 27 lutego 1917 roku (pozostałe cmentarze). Prawdopodobnie artysta przygotował również projekt kwatery wojskowej przy nekropolii parafialnej w Kolbuszowej. Kształt i forma proponowanych przez rzeźbiarza projektów są różnicowane. Zarówno założenie w Radomyślu, jak i kwatera żołnierska w Rzochowie oparte są na rzutach zbliżonych do kwadratu. Ogrodzone murem i żywopłotem (Radomyśl) lub tylko żywopłotem (Rzochów). W Radomyślu została zaprojektowana bramka wejściowa (prawdopodobnie drewniana) ujęta z obu stron kwadratowymi filarami, nieco wyższymi od ogrodzenia i zwieńczonymi półkulami. Na filarach, od przodu, miały wisieć dwa wieńce laurowe. Narożniki ogrodzenia również zostały podkreślone słupami z półkulistym zwieńczeniem od góry. Ogrodzenie w górnej części jest ażurowe. Wewnątrz ogrodzenia znajduje się 7 mogił zbiorowych z wyodrębnionymi znakami mogiłnymi. Na środku cmentarza stoi pomnik w formie stylizowanego obelisku, zwieńczone-

<sup>57</sup> *Ibidem*.

<sup>58</sup> AP Kraków, zbiór GW 47, s. 371, 725, 735, 739, 779.

go krzyżem. Na obelisku od przodu widoczna jest płaskorzeźba miecza ujętego od góry girlandami. W narożach cmentarza rosną dwa lub cztery drzewa (brzozy). W Rzochowie Perl zaprojektował cofnięcie w przeciwną do wejścia ścianę żywopłotu, by w tak ukształtowanej wnęce mógł stanąć pomnik (również stylizowany obelisk). Wewnątrz ogrodzenia z żywopłotu znajduje się 9 kwater grobowych w dwóch rzędach.

Nieco bogatsze rozwiązania przestrzenno-architektoniczne zaprojektował rzeźbiarz w Tuszynie i Dąbiu. Rzuty są w swym kształcie bardzo podobne. W obydwu przypadkach składają się z prostokąta i dodanego doń nieco szerszego półkola. Cmentarze usytuowane są na sztucznie ukształtowanych nasypach ziemnych. Uzyskane różnice poziomów pozwoliły na ciekawsze ukształtowanie cmentarzy. W Dąbiu, w półkole, wkomponował Perl dwa rozchodzące się półkoleście biegi schodów, dochodzących po obydwu stronach do prostokąta i zakończonych bramkami. Zarówno schody, jak i cały cmentarz otoczone zostały murem z małymi otworami w formie wąskich, poziomych strzelnic. Całość założenia uzupełniają dwa krzyże usytuowane po obu stronach dłuższej osi cmentarza. Podobnie jak w opisywanych wcześniej nekropoliach i tutaj uzupełnieniem całej kompozycji są cztery drzewa (wierzby płaczące). W przestrzeni ogrodzonej murem Perl usytuował cztery wspólne mogiły. W półkole pomiędzy schodami znalazły się natomiast promieniście umieszczone pojedyncze mogiły.

Cmentarz w Tuszynie posiada nieco skromniejszą dyspozycję przestrzenną. Od strony dłuższego boku prostokąta umieścił artysta bramę wejściową w formie pojedynczej arkady ujętej z obydwu stron filarami wzmocnionymi od frontu skarpami i zwieńczonej od góry piramidonem na rzucie prostokąta i szerokim krzyżem. Pomiędzy poziomem dolnym nasypu a bramą rzeźbiarz zaprojektował schody prowadzące na najniższy taras. W arkadzie bramka wykonana jest ze stali lub drewna. Za bramką trzy wznoszące się tarasy z rzędami mogił żołnierskich. Na najwyższym, półkolistym tarasie groby usytuowane są wzdłuż muru także w kształcie półkola. Na osi cmentarza znajdują się dwa wyodrębnione groby (zapewne oficerów) i pomnik. Część półkolista podkreślona jest czterema drzewami (topole włoskie). Dwa z nich umieszczone są w zewnętrznych częściach półkola, dwa zaś w bezpośredniej bliskości wyodrębnionych grobów oficerów. Wokół cmentarza, po wewnętrznej stronie muru, zaprojektowany został żywopłot. Tylko w części ogrodzenia z bramą artysta nie przewidywał żywopłotu. Niestety w projekcie nie znajdujemy informacji, z czego miał być zrobiony mur ogrodzeniowy wokół cmentarza. W rysunku projektowym zwracają jeszcze uwagę wprowadzone przez Perla, po obydwu stronach cmentarza, rowy do odprowadzenia wody spływającej z nasypów. Większość rysunków projektowych zawiera zwięzłe informacje dotyczące materiałów, z jakich miałyby być wykonane poszczególne części założenia.

Cmentarze w Dąbiu i Radomyślu prawdopodobnie nie zostały zrealizowane według pomysłów Perla. Jak wspomniano wyżej, artysta opracował projekty pomiędzy listopadem 1916 a lutym 1917 roku. Na rysunkach Perla naniesione są ręczne korekty dokonane ręką innego projektanta Inspekcji Grobów Żołnierskich, architekta Arthura Grünberga w roku 1918 – o czym była już mowa przy prezentacji twórczości tego artysty. Dotyczą one zmiany koncepcji ogrodzeń, pomników i znaków nagrobnych. Ogrodzenia w formie muru miały być zastąpione wałami ziemnymi, pomniki uproszczone, a znaki nagrobne wykonane z wypalanej gliny, w kształcie czworokątnych lub pięciokątnych tabliczek<sup>59</sup>. Owe korekty Grünberga wynikały zapewne z ograniczania kosztów realizowanych cmentarzy wojskowych, co ze względu na zbliżający się koniec wojny było zrozumiałe.

Nieco więcej znaków zapytania dotyczy cmentarza w gminie Tuszymia. Meldunek o jego stanie zachowania z 1917 roku brzmi: „cmentarz wojskowy znajduje się na końcu wsi, w polach, jest prowizorycznie otoczony drutem. Nagrobki zaopatrzone mocnymi drewnianymi krzyżami. W miarę możliwości sił roboczych będzie podjęta całkowita przebudowa cmentarza”<sup>60</sup>. Z treści meldunku wynika, że cmentarz był jeszcze w formie tymczasowej i przewidziano jego przebudowę. Na obrazie wykonanym przez Maxa Soastę, malarza wchodzącego również w skład Inspekcji Grobów Żołnierskich, oglądamy cmentarz w Tuszymie w kształcie, jakim go widział w swoim projekcie Perl<sup>61</sup>. Założenie na nasypie otoczone jest murem, zamknięte bramą z charakterystycznymi wysokimi topolami włoskimi. Cmentarz położony w polach przedstawiony jest w scenerii zimowej. W tle znajduje się chata wśród drzew nakryta wysokim dachem przykrytym śniegiem. Niestety na obrazie nie ma informacji, kiedy został wykonany, dlatego pojawia się cały szereg wątpliwości. Obraz mógł być namalowany przez Soastę na wystawę Inspekcji, czyli na listopad 1917 roku. W takim przypadku był tylko malarską ilustracją do niezrealizowanego jeszcze projektu Perla. Jest to prawdopodobne, gdyż projekt Perla powstał w lutym, czyli właśnie w scenerii zimowej. Przy założeniu, iż obraz nie był przewidziany na wystawę, a powstał w zimie 1917/1918, cmentarz mógł być uporządkowany i wykonany zgodnie z projektem K. Perla. I tu pojawiają się kolejne wątpliwości. Na rysunku projektowym rzeźbiarza znajduje się dopisana ręką Grünberga, w roku 1918, korekta: „mur i portal rozpadły się” i dalej propozycje zmian ogrodzenia na wał ziemny, określenie znaków nagrobnych i kształtu pomnika wyko-

<sup>59</sup> Podobne znaki nagrobne, wykonane z wypalanej gliny w kolorze czerwonym, znajdują się na kilku cmentarzach w powiecie Jarosław. Takie znaki nagrobne wykonywane były również z betonu.

<sup>60</sup> AP Kraków, *op. cit.*, s. 770.

<sup>61</sup> Obraz znajduje się w zbiorach Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej, numer MPS 2843.

nanego z betonu. Do tych dwóch propozycji wykonał Grünberger szkice uzupełniające. Znak nagrobny w formie prostokątnej tabliczki o wysokości ok. 40 cm. Natomiast pomnik zaprojektował architekt jako „pudełko” na rzucie prostokąta o ścianach wykonanych z betonu, wewnątrz zasypane ziemią. Górne krawędzie szerszych ścian są lekko zaokrąglone. Od góry widać rośliny płożące. Na frontowej płycie widnieje inskrypcja nagrobna. Wierząc informacji Grünbergera, iż mur i brama się rozpadły, można by mniemać, iż obydwie te elementy nie zostały jeszcze wzniesione w całości w 1917 roku i w ciągu zimy 1917/18 uległy destrukcji, stąd proponowane zmiany i uzupełnienia. Na prawdziwość tej tezy wskazywałoby także sprawozdanie Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyślu z 25 czerwca 1917 roku, z którego wynikało, iż w Oddziale XVI (Mielec, Tarnobrzeg, Kolbuszowa), w którym doradcą był właśnie Perl, nie skończono jeszcze żadnego samodzielnego cmentarza wojskowego, a dwa znajdowały się w fazie projektowej<sup>62</sup>. W tym świetle bardziej słuszna wydaje się jednak teza, iż obraz Soasty był tylko artystyczną wizją niezrealizowanego projektu Perla.

Drugi nurt działalności K. Perla w Przemyślu, związany bezpośrednio z jego wykształceniem to prace medalierskie i rzeźbiarskie. W Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej znajdują się dwie okrągłe plakietki brązowe (rys. 53a, b), model gipsowy tablicy pamiątkowej (rys. 54a) oraz modele pomników nagrobnych w kształcie krzyży i ozdobnego słupa (rys. 54b). Wszystkie prace sygnowane są podpisem rzeźbiarza (Karl Perl, K. Perl, Perl). Prace pochodzą z lat 1916–1917. Wysokie umiejętności rzeźbiarskie artysty można dostrzec zwłaszcza w plakietkach brązowych i modelu gipsowym tablicy pamiątkowej. K. Perl opracował i wykonał dwie plakietki brązowe różniące się od siebie wielkością i wykończeniem samej płaskorzeźby. Na obydwu rzeźbiarz przedstawił postacie żołnierza i kobiety składających szablę (żołnierz) i bukiet kwiatów (kobieta) u stóp krzyża nagrobego stojącego pod drzewem. Na obwodzie plakietki znajduje się napis „Pamięci bohaterów obrońców Galicji Środkowej 1914 – Przemyśl – 1915 (*Dem Anderen der Heldenmütigen Verteidiger-Mittelgaliziens 1914 – Przemyśl – 1915*)”. Poniżej dłoni kobiety trzymającej bukiet kwiatów widnieje podpis „K. Perl 1916”. Większa plakietka posiada powierzchnię lekko polerowaną, mniejsza zaś matową. Ryt postaci na mniejszej plakietce jest nieco uproszczony, z mniejszą ilością szczegółów.

W muzeum dzielnicy Mariahilf (Bezirksmuseums Mariahilf) w Wiedniu zachowała się rzeźba K. Perla z okresu I wojny światowej przedstawiająca stojącą postać żołnierza rosyjskiego w mundurze i okrągłej czapce zsuniętej z czoła na tył głowy (wysokość rzeźby około 90 cm). Przy dosyć uproszczonym ukształtowaniu munduru zwraca uwagę szczegółowe potraktowanie dłoni i twarzy żołnierza.

<sup>62</sup> ÖSt.A.KA., KM 1917, 10./VI.A., akt 28828.

Czy Karl Perl, będąc w Przemyślu, wykonał jeszcze więcej prac czy któreś z nich zabrał ze sobą do Wiednia, by wystawić je w Künstlerhaus w maju 1918 roku – nie wiadomo. Omówienie całokształtu prac wykonanych przez artystę wymaga oddzielnego opracowania, zwłaszcza że dotyczy to zarówno rzeźb, płaskorzeźb, plac medalierskich, tablic okolicznościowych, pomników nagrobnych, jak i rysunków w ogromnej ilości rozsianych po licznych muzeach i wystawach.

### **Sándor (Aleksander) Járay**

Sándor Járay urodził się 11 stycznia 1870 roku w Temesvár (Timiszoara) (rys. 55a)<sup>63</sup>. Po ukończeniu szkoły średniej w 1888 roku stał się studentem Akademii Wiedeńskiej, będąc uczniem profesora E. von Hellmera (od lipca 1891) – w ogólnej klasie rzeźby, a od października tego roku do 1895 profesora C. von Zumbuscha. Jeszcze w trakcie nauki odbył jednoroczną służbę wojskową. Po zakończeniu nauki w 1901 roku S. Járay wyjechał do Berlina, gdzie zamieszkał na stałe. Początkowo zajmował się aktorstwem, doskonaląc jednocześnie umiejętności rzeźbiarskie, co zaowocowało uzyskaniem w 1899 roku stypendium za pracę zatytułowaną *Kobieta chodząca we śnie (Somnambule)*. Otrzymanie stypendium umożliwiło artyście wyjazd do Rzymu, gdzie poświęcił się już wyłącznie pracy rzeźbiarskiej. Stał się też członkiem Związku Artystów Niemieckich w Rzymie. W Berlinie wykonywał głównie popiersia (Mentzel, Schiller, Maskagni). Dla Wiednia w 1903 roku zaprojektował pomnik królowej Elżbiety. W latach 1906–1912 prezentował swe prace w Berlinie i Monachium. Tworzył w drewnie, marmurze i brązie. W 1906 roku z marmuru wykonał rzeźbę *Kugelspielerin*. Znane są dwa pomniki dłuta rzeźbiarza: w brązie – aktora Josefa Kainza (1911), który stanął w Wiedniu przy Josef-Kainz-Platz w Türkenschanzpark (rys. 55c) i w marmurze – siedząca postać Franza Liszta dla miasta

<sup>63</sup> Miasto Temesvár położone jest w zachodniej części Rumunii, nad rzeką Timiș (Temesz) – kraina Timis. Obecna nazwa miasta to Timișoara (w języku polskim Timiszoara). Z Timiszoary wywodziła się cała rodzina artysty: dziadek Sigmund Jeitteles oraz ojciec, również Sigmund Járay, a także dwaj bracia ojca (Aleksander i Adolf) oraz trzy siostry (Ida, Cilli i Nelly). Dane biograficzne za: U. Thieme, F. Becker, *Allgemeines Lexicon der bildenden Künstler*, Leipzig 1925, Band 18, s. 193; *Magyar zsidólexicon*, Szerk. Ujvári Péter, Budapest 1929, s. 279; G. Fleischer, *Magyarok a Bécsi Képzőművészeti Akadémián*, Budapest 1935, s. 229; *Művészeti lexikon*, Szerk. Éber László. Első kötet (A–K), Budapest 1935, s. 293; *Művészeti lexikon*, Főszerk.: Zádor Anna és Genthon István, 2 kötet. (F–K), Budapest 1966, s. 294. Część informacji pochodzi także z internetu: More on Sandor Yaray, Jeitteles-Jaray Family, <http://www.jarayfamily.net/moreabout/moreonsigmundjaray/index.html>. Warto nadmienić, iż dziadek Sándora, Sigmund, nosił jeszcze nazwisko Jeitteles. Rodzina Járay była pochodzenia żydowskiego. Sándor w swoim kwestionariuszu semestralnym miał wpisane wyznanie mojżeszowe. Natomiast ojciec, także Sigmund, zmienił nazwisko na Járay. Sándor miał trzech braci i siostrę.

Eisenstadt (1936) (rys. 55b). Najprawdopodobniej pierwowzorem pomnika Josefa Kainza była niewielka statuetka marmurowa wykonana przez artystę i zatytułowana „Hamlet”. Obie rzeźby są bardzo do siebie zbliżone (ruch, gest, układ ciała postaci) w ogólnym wyrazie i różne w skali wielkości. Járay był także twórcą rzeźb Churchilla i Lloyda Georga. Prace artysty znalazły się także w Izraelu. Posąg Theodora Herzla usytuowany jest obecnie przy wejściu do Tel Aviv Law School, zaś ulubiona rzeźba artysty *To Zion* stoi przy wejściu do Museum of Art, Bin Harod.

Niektóre biografie podają, iż Járay zajmował się również projektowaniem scenografii teatralnych i operowych. Dla teatru w Paryżu opracował scenografię do sztuki *Wymowna kobiecość*. Również dla teatru Metropolitan w Nowym Yorku stworzył wiele opraw scenograficznych. Pod koniec życia S. Járay wraz ze swą drugą żoną Leą Bondi osiadł w Londynie, gdzie zmarł 5 czerwca 1943 roku.

Do Przemyśla rzeźbiarz przybył prawdopodobnie dopiero w 1916 roku. Zachowały się fragmenty korespondencji wojskowej dotyczące przeniesienia S. Járaya do twierdzy nad Sanem. 23 czerwca 1916 roku Prezydium 9 Wydziału Grobów Wojennych w Wiedniu zwróciło się do Dowództwa 11 Armii o pilne oddelegowanie „k.k. oberleutnanta Aleksandra Járaya przebywającego w Corpstraining-gruppskmdos 2/18 do Kriegsgräberinspektion przy Militär-kommandos Przemyśl do rozwiązania specjalnych zadań architektonicznych”<sup>64</sup>. W odpowiedzi *K.u.K. Armeeoberkommando* skierowało do 9 Wydziału Grobów Wojennych Ministerstwa Wojny pismo z dnia 7 lipca 1916 roku, w którym wyraziło zgodę na przeniesienie Aleksandra Járaya do Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyślu<sup>65</sup>. Nie wiemy, kiedy dokładnie rzeźbiarz dotarł do Przemyśla. Na pewno był tam w czerwcu 1917 roku i zajmował stanowisko doradcy artystycznego VI Okręgu w Starym Samborze. Dowódcą tego Okręgu był oberleutnant Eder. W tym okresie na terenie VI Okręgu skończono tylko jeden, samodzielny cmentarz wojskowy, zaś prace przy kilkunastu innych nekropoliach były w stanie początkowym<sup>66</sup>. Z podanej wyżej statystyki można wnioskować, iż S. Járay nie miał wiele pracy, nie wiemy natomiast, czy zajmował się on osobiście projektowaniem nekropolii wojskowych, czy też tylko doradzał i nadzorował prace innych. Autorowi nie udało się odnaleźć żadnych rysunków ani rzeźb artysty z okresu służby w Inspekcji przemyskiej.

### Franz Rieder

Informacje dotyczące rzeźbiarza austriackiego Franza Riedera są nader skąpe. W zbiorach Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej zachował się gipsowy model rzeźby kłęczącego na prostopadłościennym cokole broda-

<sup>64</sup> ÖSt.A.KA., KM 1916, 9./KGr.A., akt 12591.

<sup>65</sup> ÖSt.A.KA., KM 1916, 9.KGr.A., akt 14421.

<sup>66</sup> ÖSt.A.KA., KM 1917, 10/VI.A., akt 28828.

tego rycerza w pełnej zbroi ze splecionymi rękoma, wspartymi na udach w układzie, jakby coś w nich trzymał. Ten niewielki model jest sygnowany podpisem Franza Riedera (rys. 56a)<sup>67</sup>.

W Archiwum Wojskowym w Wiedniu autor odnalazł pismo z dnia 27 stycznia 1917 roku, w którym Prezydium Ministerstwa Wojny informuje Dowództwo Wojskowe i Inspekcję Grobów Żołnierskich w Przemyślu, iż zasadniczo nie ma zastrzeżeń odnośnie do przedłużenia pobytu jednorocznego ochotnika kadeta aspiranta (E.Fr. Kdtt Asp.) Franza Riedera w 13 Oddziale Inspekcji Grobów Żołnierskich w Jarosławiu<sup>68</sup>. W piśmie tym nie określono ani zawodu, ani wykształcenia odkomenderowanego. Częściowo uzupełnił to rotmistrz Jonak w swoim sprawozdaniu, z którego jasno wynikało, iż (E.Fr.Kdtt Asp.) Franz Rider, rzeźbiarz akademicki został przyjęty do pracy w Oddziale nr 13 dnia 26 marca 1916 roku. „Echo Przemyskie” w sprawozdaniu z Wystawy Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyślu „informuje, iż wśród pomysłów w zakresie rzeźby najpiękniejsze są Perla i Riedera”<sup>69</sup>. A więc F. Rieder w Inspekcji Grobów Żołnierskich był i tworzył rzeźby zyskujące uznanie. Niestety poza *Kłęczącym rycerzem* nie znamy innych prac artysty wykonanych w czasie pobytu w wojsku.

Na zakończenie tej – ograniczonej z konieczności – biografii kilka faktów z życia artysty. W archiwum Akademii Sztuk Pięknych (*Akademie di bildenden Künste*) w Wiedniu zachował się kwestionariusz osobowy (cenzura uczniowska) nr 2684 Franza Riedera, z którego dowiadujemy się, że urodził się on 6 października 1888 roku, był wyznania katolickiego, a jego ojcem był Ferdinand Rieder, z zawodu masarz, zamieszkały przy 7 Neustiftgasse 62. W rubryce edukacja pojawia się informacja, iż ukończył 3 lata Szkoły Społecznej (*Blirgelschule*) i jeden rok Państwowej Szkoły Rzemiosła (*Staatsgewerbeschule*). Następnie studiował w Ogólnej Szkole Rzeźbiarstwa (*Allgemeine Bildhauerschule*) w latach 1906–1911 i był uczniem Bitterlicha<sup>70</sup>. Tyle informacji popartych jest dokumentami, reszta to już domysły. Można bowiem domniemywać, iż wymieniany wyżej model rzeźby *Kłęczącego rycerza* mógł być albo projektem pomnika upamiętniającego bohaterskie czyny żołnierskie w walkach o twierdzę Przemyśl, ale mógł być również jedną z alternatyw *Rycerza w zbroi* – pomnika, który stanął na rynku w Przemyślu 3 czerwca 1917 roku, w ostatecznej wersji autorstwa Józefa Wilka. Na podstawie posiadanych danych także trudno jest określić, czy Franz Rieder był twórcą znanym i uznanym w środowisku rzeźbiarskim Austro-Węgier, czy też jednym z wielu przeciętnych artystów.

<sup>67</sup> MNZP, ZNR 4046, projekt pomnika *Kłęczący rycerz*.

<sup>68</sup> ÖSt.A.KA., KM 1917, 9/K.Gr.A., akt 9955. Okręgi Jarosław i Przemyśl wchodziły w skład I Oddziału Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyślu.

<sup>69</sup> „Echo Przemyskie”, *op. cit.*

<sup>70</sup> Schülesbogen nr 2684, Akademie der bildenden Künste Wien, Bildhauer Archiv.

### Rudolf Schröer

Rudolf Schröer jest postacią „znaną” tylko z dokumentów wojskowych. Dotyczyły one odkomenderowania rzeźbiarza do Jarosławia w celu opieki nad grobami żołnierskimi. Mamy także potwierdzenie, że pracował w Jarosławiu w Oddziale rotmistrza Jonaka. Nie posiadamy natomiast żadnych prac w postaci rysunków, projektów lub rzeźb, które mówiłyby o tym, co naprawdę robił. Wydaje się jednak, iż i o tym twórcy warto napisać choć kilka zdań.

Wydział Grobów Wojennych Ministerstwa Wojny zwrócił się, pismem z dnia 25 marca 1916 roku, do Dowództwa Wojskowego w Wiedniu zapytaniem, „czy w ewidencji znajduje się jakiś niezdolny do służby oficer, z zawodu rzeźbiarz, który mógłby przez pewien czas zostać przydzielony do Dowództwa Wojskowego w Jarosławiu w celu opieki nad grobami żołnierskimi”<sup>71</sup>. Wkrótce, już 9 kwietnia nadeszła odpowiedź, iż takim kandydatem może być porucznik Schröer. Równocześnie Dowództwo Wojskowe w Wiedniu skierowało pismo (11.04.1916) do Dowództwa Wojskowego Oddziału Lanwehry (*K.u.K. Militärkommando Landwehr-Gruppe*) z prośbą o odkomenderowanie porucznika w stanie spoczynku Rudolfa Schröera do Jarosławia oraz powiadomienie o tym tamtejszego Dowództwa Wojskowego<sup>72</sup>. W sprawie przeniesienia ponownie zabrał głos 9 Wydział Grobów Wojennych Ministerstwa Wojny, który w dniu 11 maja 1916 roku zwrócił się do *K.u.K. Stationskommando* Jarosław z pismem o następującej treści: w „związku z ustną prośbą kapitana KRATKY o przydzielenie rzeźbiarza c.k. Dowództwo Wojskowe w Wiedniu przydzieli porucznika w stanie spoczynku Rudolfa Schröera, przebywającego do 14 maja na urlopie ze względów zdrowotnych. Polecono mu, by po zakończeniu urlopu stawiał się w nowym miejscu służby”<sup>73</sup>. Kim był kapitan Kratky wstawiający się za Schröerem – nie wiadomo. Warto także zwrócić uwagę na pewien bałagan panujący w dokumentach wojskowych. W korespondencji Rudolf Schröer wymieniany jest raz jako rzeźbiarz, raz jako architekt. Ostatecznie artysta rozpoczął pracę w Jarosławiu jako członek oddziału rotmistrza Jonaka (13 Oddział Żandarmerii). Potwierdzenie tego faktu znajdujemy w sprawozdaniu rotmistrza. Stwierdza on, że porucznik Rudolf Schröer, rzeźbiarz akademicki, rozpoczął pracę w oddziale w dniu 18 maja 1916 roku, a więc cztery dni po zakończeniu urlopu.

Na podstawie kart przebiegu służby wojskowej możemy dodać jeszcze kilka szczegółów związanych z osobą artysty i jego pobytem w wojsku. Z listy kwalifikacyjnej dowiadujemy się, że odbywał służbę wojskową w Regimencie Piechoty Landwehry (Wieder nr 24), wstąpił do armii 31

<sup>71</sup> ÖSt.A.KA., KM 1916, 9/KGr.A., akt 3282.

<sup>72</sup> *Ibidem*.

<sup>73</sup> ÖSt.A.KA., KM 1916, 9/KGr.A., akt 6120.

stycznia 1884 roku po ukończeniu studiów, a stopień porucznika otrzymał trzy lata później, tj. 1 stycznia 1887 roku. Odznaczono go medalem jubileuszowym sił zbrojnych. Był wyznania ewangelickiego, a do roku 1895 jeszcze nie zawarł związku małżeńskiego. Odnośnie do wykształcenia jest tylko informacja, że ukończył trzeci rok na Akademii Sztuk Pięknych w Wiedniu z dobrym wynikiem<sup>74</sup>. Uzupełnieniem informacji o wykształceniu jest wyciąg z ksiąg semestralnych Akademii Wiedeńskiej, z którego dowiadujemy się, że Rudolf Schröer, urodzony w Wiedniu dnia 1 października 1864 roku, ukończył 5 klas Gimnazjum, Szkołę Ogólną Rzeźbiarstwa, a w latach 1881–1884 odbył studia pod kierunkiem profesorów Hellmera i Zumbuscha<sup>75</sup>. Zachowały się również dwa „Kwestionariusze oceny kwalifikacji” (*Vormerkblatt für Qualifikationsbeschreibung*) wydane przez *K.u.k. Militärstationskommando in Jaroslaw* (za okres od 17 maja do 15 sierpnia 1916 roku) oraz przez *K.u.K. Kriegsgräberinspektion des Milkmdos. Przemyśl* (za okres od 16 sierpnia do 17 maja 1917 roku). Wynika z nich, że w tym czasie Schröer był już porucznikiem w stanie spoczynku. W pierwszym dokumencie znajdujemy charakterystykę artysty z podkreśleniem, „iż jest on dostępny, honorowy, posiada dobry wpływ na podwładnych, jest bardzo pilny, życzliwy i troskliwy dla kompanii w czasie marszu. [...] Jako komendant Oddziału Grobów Żołnierskich pilny, posiadający dobre rezultaty w pracy”. Pada także stwierdzenie, „iż obecnie [tj. pomiędzy majem a sierpniem 1916 – przyp. J.S.] jako rzeźbiarz jest w Oddziale Grobów Żołnierskich”<sup>76</sup>. Drugi dokument kwalifikacyjny wystawiony przez Inspekcję 17 lipca 1917 roku i podpisany przez jej dowódcę pułkownika Masicia poza informacją, iż Schröer ma kwalifikację rzeźbiarza, nie wnosi już nic nowego.

Podsumowując, można powiedzieć, że Rudolf Schröer w Oddziale 13 w Jarosławiu przebywał na pewno pomiędzy 15 maja 1916 (lub według rotmistrza Jonaka od 18 maja) a 15 sierpnia 1916 roku. Natomiast nie wiemy, czy po 15 sierpnia kontynuował służbę w tym Oddziale, czy też przeniesiono go do Inspekcji w Przemyślu. A może po reorganizacji Oddział z Jarosławia wcielony został do struktury organizacyjnej Inspekcji? Na to pytanie przy dzisiejszym stanie wiedzy nie ma odpowiedzi. Nie wiemy także, czy po 17 maja był jeszcze w Przemyślu, czy też zakończył tam służbę. Z pewnością można też stwierdzić, iż był on rzeźbiarzem, a nie

<sup>74</sup> Człowiek ten położył ogromne zasługi dla miasta na początku XX wieku i po śmierci znalazł swe miejsce w krypcie pod kościołem poświęconym jego osobie na Cmentarzu Centralnym w Wiedniu. Autorem Dr-Karl-Lueger-Kirche jest Max Hegele, uczeń Otto Wagnera. Kościół wybudowany został w latach 1907–1910.

<sup>75</sup> Dane biograficzne za: *Österreichisches Biographisches Lexicon 1815–1950*, band 11, *op. cit.*, s. 240; *Öst.A.KA., KM, Qualifikationslisten A–Z*; Akademie der bildenden Künste, Bildchauer Archiv, *Auszug aus Semester Metrikel* (wyciąg z ksiąg semestralnych), I 1881/82, s. 2085.

<sup>76</sup> *Öst.A.KA., KM, Qualifikationslisten A–Z*.

architektem, rzeźbiarzem o pewnej, choć nie głównej, pozycji w środowisku artystycznym Wiednia. Nie wiemy natomiast, czym dokładnie się zajmował w Jarosławiu i czy pozostawił tam jakieś ślady swej działalności.

Warto natomiast przytoczyć, choć w wielkim skrócie, kilka informacji dotyczących jego życiorysu i ważniejszych dokonań artystycznych sprzed wojny. Był wnukiem Tobiasza Gotfrieda i Terese oraz synem Karla Juliusa. Cała rodzina była wyznania ewangelickiego. Po zakończeniu studiów na Akademii Wiedeńskiej uczył się jeszcze prywatnie (1885–1890) u Eduarda von Hofmanna.

Jako rzeźbiarz wykonywał głównie popiersia różnych znanych obywateli (np. Ludovíta Štursa, Franza Alta). Do jego znanych prac można zaliczyć także pomniki nagrobne. Na wiedeńskim cmentarzu Döbling znajduje się płaskorzeźba syjonisty Roberta Strikera dłuta Schröera. Również rodzinny grobowiec Schröerów na ewangelickim cmentarzu Matzleinsdorf w Wiedniu jest dziełem rzeźbiarza. Dotyczy to zwłaszcza centralnej jego części, gdzie we wnęce w kształcie aediculi widzimy płaskorzeźbę postaci profesora doktora Karla Juliusa Schröera – ojca artysty – w ujęciu z profilu i do pasa. Jednak najbardziej znanym dziełem rzeźbiarza jest fontanna Arthaber (*Arthaber-Brunnen*) na placu Arthaber w Wiedniu. Dzieło to wykonał Schröer w 1906 roku dla upamiętnienia Rudolfa Edlena von Arthabera, znanego w Wiedniu kupca i fabrykanta, a także mecenasa rzemiosła, sztuki, winiarstwa i ogrodnictwa, żyjącego w latach 1795–1867. Dodać można, że fontanna stoi w małym parku, założonym w 1904 roku za kadencji doktora Karla Lugera, burmistrza Wiednia w latach 1897–1910<sup>77</sup>. W środkowej części fontanny widzimy płaskorzeźbę biustu Rudolfa Edlen von Arthabera, wykonaną na płycie metalowej.

Na tym kończą się ogólne informacje dotyczące życia i twórczości rzeźbiarza Rudolfa Schröera. Rzeźbiarz zmarł w Wiedniu 12 grudnia 1940 roku i został pochowany w wykonanym przez siebie grobowcu rodzinnym.

### Pozostali rzeźbiarze

H. Fuchs, profesor Bleeker i Franz (František) Fabianek to rzeźbiarze, z którymi wiążą się konkretne prace wykonane dla Inspekcji.

Nazwisko H. Fuchs wyrzyte zostało, jak już wspomniano wcześniej, na pomniku poległych w 1915 roku żołnierzy we wsi Gorzyce (powiat Przeworsk), dzisiaj znajdującym się na terenie prywatnej posesji. Pomnik – jak pisze Irena Zajac – jest pozostałością po nieistniejącym cmentarzu wojskowym. Został on zlikwidowany po II wojnie światowej, a szcząt-

<sup>77</sup> ÖSt.A.K.A., *Vormerkblatt für die Qualifikationsbeschreibung*, Ma 102324/17, 16 August 1916–17 Mai 1917 (K.u.K. Kriegsgräberinspektion des Milkmdos. Przemysł); *Vormerkblatt für das Qualifikationsbeschreibung*, 17 mai 196–15 August 1916 (K.u.K. Militärstationskommando in Jaroslau).

ki pochowanych tu żołnierzy przeniesione na inny cmentarz wojskowy w tej wsi (na przysiółku Podłuże)<sup>78</sup>. Sam pomnik zbudowany jest z cegły w formie wysokiej steli zamkniętej od góry trójkątnym przyczółkiem. Na ścianie czołowej znajduje się duża płaskorzeźba św. Jerzego przedstawionego jako nagi młodzieniec siedzący na spiętym koniu, trzymający w lewej ręce włócznię skierowaną w dół, w kierunku smoka atakującego przednie, wzniesione nogi konia. Płaskorzeźba wykonana została w manierze antycznej rzeźby greckiej. Cała płyta złożona jest z 12 mniejszych części, z wyraźnie widocznymi krawędziami poszczególnych segmentów. Niżej, pod płaskorzeźbą, znajduje się tablica pamiątkowa ujęta z dwóch stron równoramionymi krzyżami wpisanymi w kwadratowe obramowanie. Między krzyżami widnieje napis „Pamięci Poległych 1915” (*Den Gefallenen zum Gedächtnis 1915*). Płaskorzeźba i płyta z inskrypcją wykonane są z czerwonego piaskowca lub wypalanych elementów ceramicznych. Właśnie w prawym dolnym narożniku płaskorzeźby znajduje się niewielki, ułożony pod kątem około 45 stopni do krawędzi płyty, wyryty napis „H. Fuchs 1918” (rys. 57a, b, c).

Wśród przebadanych archiwaliów wojskowych autor nie znalazł żadnych informacji związanych z tym żołnierzem artystą. Nazwisko Fuchs nie występuje również w leksykonach rzeźbiarzy austriackich. Pojawia się natomiast dwukrotnie w spisach artystów niemieckich. Chodzi o Heinza Fuchsa i Hermana Fuchsa. Pierwszy z nich był malarzem, drugi zaś to rzeźbiarz i medalier urodzony 28 lipca 1871 roku w Hochdadl koło Düselndorfu, a mieszkający w Charlottenburgu. W swoim dorobku artystycznym miał kilka rzeźb związanych z motywem konia (*Amazonki na koniu, Przejazd i grupa koni, Relief z końmi*)<sup>79</sup>. Osobę Hermana Fuchsa można brać pod uwagę z kilku powodów: 1) wiek rzeźbiarza, porównywalny jest z wiekiem wielu innych artystów w Inspekcji, 2) wspomniany wyżej motyw z koniem użyty przez rzeźbiarza, a niespotykany gdzie indziej na terenie Galicji Środkowej, 3) narodowość niemiecka – w Jarosławiu znajdował się afiliowany Niemiecki Oddział Grobów Żołnierskich posiadający dosyć dużą autonomię i wykonujący projekty cmentarzy dla poległych Niemców, 4) w walkach o odbicie Przemyśla brały udział oddziały niemieckie, spośród których poległo wielu żołnierzy właśnie na tych terenach. Oczywiście są to tylko domniemania i aby mieć pewność, czy „H. Fuchs 1918” to niemiecki rzeźbiarz Herman Fuchs, należałoby odnaleźć dokumenty wojskowe potwierdzające jego udział w armii niemieckiej na terenach Galicji Środkowej

<sup>78</sup> I. Zając, *Cmentarze wojenne z okresu I wojny światowej z terenu powiatów: jarosławskiego, lubaczowskiego, przemyskiego, przeworskiego w województwie podkarpackim*, Przemyśl 2001, s. 64, 65.

<sup>79</sup> H. Volmer, *Allgemeines Lexicon der bildenden Künstler des XX Jahrhunderts*, Band II, Leipzig 1955, s. 173.

w latach 1915–1918. A jeżeli nie był to żołnierz austriacki, a niemiecki, droga wiedzie do archiwów wojskowych w Niemczech.

Podobnie wygląda sprawa autora pomnika i cmentarza wojskowego w Żurawicy, przeznaczonego dla poległych żołnierzy bawarskich. Na zachowanym rysunku projektowym pojawia się nazwisko Bleeker. Jednocześnie w korespondencji wojskowej znajdują się dwa pisma związane z budową wspomnianego pomnika. W dniu 6 sierpnia 1917 roku leutnant Dorrenbach, oficer niemiecki, będący przedstawicielem Niemieckiego Wydziału Grobów Żołnierskich w Przemyślu, zwrócił się do Oddziału Grobów Wojennych w Krakowie (Stradom 27) o udzielenie pomocy przy realizacji obietnicy niejakiego oberleutnanta Klusaka, polegającej na przekazaniu kamienia na pomnik. Leutnant Dorrenbach informował, że z ramienia Bawarskiego Ministerstwa Wojny sprawą ma się zajmować prof. Bleeker z Monachium, odpowiedzialny za pomnik i jego otoczenie architektoniczne. Był on przewidziany dla bohaterkich żołnierzy bawarskich. Profesor Bleeker miał ewentualnie przyjechać do Krakowa celem przeprowadzenia rozmów. Już 16 sierpnia leutnant Dorrenbach otrzymał zgodę na wspólne używanie kamieniołomu w Straconce w celu wydobywania kamienia na cmentarz bawarski projektu prof. Bleekera<sup>80</sup>. Na tym niestety kończą się informacje dotyczące autora pomnika. Najprawdopodobniej pomnik ten nie powstał, a jeżeli nawet powstał, to po zakończeniu wojny uległ zniszczeniu. A więc projektantem pomnika, a być może i całego cmentarza był monachijski rzeźbiarz profesor Bleeker. Problem określenia tożsamości artysty okazał się jednak trudny, bowiem w Monachium było dwóch braci Bleekerów. Obydwaj też byli rzeźbiarzami i profesorami.

Pierwszy z nich, Bleeker Bernhard, urodził się 26 lipca 1881 roku w Münster, był niemieckim rzeźbiarzem i medalierem, malarzem i autorem projektów witraży. Uczył się sztuki kamieniarskiej w Münster i Monachium, kształcił się w Akademii Monachijskiej. Od roku 1922 był profesorem tejże Akademii. Od roku 1951 był członkiem rzeczywistym Monachijskiej Akademii Sztuk Pięknych. W dorobku miał wiele popiersi znanych ludzi, pomników (w tym pomnik wojenny przed dawnym Muzeum Armii w Monachium), nagrobków oraz kilka witraży.

Drugi, Bleeker Herman, urodzony 31 grudnia 1889 roku również w Münsterze, był niemieckim rzeźbiarzem, studiował także w Akademii Monachijskiej, w czasie studiów odwiedził Florencję. Dorobek twórczy miał znacznie mniejszy niż brat Bernhard. Jego prace znajdują się w kilku muzeach, między innymi w Szczecinie, Münsterze i Norymberdze<sup>81</sup>.

<sup>80</sup> AP Kraków, zbiór GW 12.

<sup>81</sup> H. Volmer, *Allgemeines Lexicon der bildenden Künstler des XX Jahrhunderts*, Band I, Leipzig 1953, s. 230.

Który z braci Bleekerów był w Przemysłu? Prawdopodobnie był to Bernhard. Przy wyborze swego przedstawiciela Ministerstwo Wojny brało zapewne pod uwagę pozycję i dorobek rzeźbiarza. Natomiast pewną odpowiedź można by dać po dotarciu do dokumentów wojskowych armii niemieckiej.

Podobna sytuacja dotyczy ostatniego z rzeźbiarzy pracujących dla Inspekcji w Przemysłu. Chodzi o Franza Fabianka, którego podpis i informacja, iż był rzeźbiarzem akademickim widnieją na projekcie cmentarza wojskowego w gminie Aksamnice na parceli hrabiny Suschitzki (nazwisko napisane nieczytelnie), a opracowanego w Dobromilu w marcu 1918 roku (rys. 58). Franz Fabianek był doradcą artystycznym w Dobromilu (Oddział XVIII), na czele którego jako dowódca stał porucznik Sorukowski (?). Na tym kończą się udokumentowane informacje na temat rzeźbiarza. Reszta to już domysły. Bo czy Franz to to samo co František, tylko tak brzmiące nazwisko i imię udało się odnaleźć w leksykonach artystów czeskich. Ale czy ów Franz Fabianek był Czechem? Gdyby tak było, mógł to być František Fabianek, czeski rzeźbiarz urodzony 14 października 1884 roku w Boskovicach, zmarły 3 grudnia 1969 roku. Człowiek starannie wykształcony (studia w Pradze i Paryżu) z dużym dorobkiem artystycznym<sup>82</sup>. Ale czy o tego artystę chodzi?

## Malarze

Grupa malarzy pracujących w Inspekcji przemyskiej, o których znaleziono choćby szczątkowe informacje, liczyła siedem osób. Najwięcej informacji biograficznych zebrano o polskim malarzu i poecie Jerzym (Georgu) Niementowskim. Znacznie mniej możemy powiedzieć o czeskim malarzu Othmarze Ružičce, a informacje o pozostałych są znikome lub nie mamy ich w ogóle.

### Jerzy Niementowski

Jerzy Bogusław Pobóg Niementowski rozpoczął służbę w Inspekcji 20 października 1916 roku i do marca następnego roku pełnił funkcję Komendanta Podwydziału w Oddziale XVIII Dobromil (rys. 59a). Dowódcą tej jednostki był podporucznik Sorokowski (Sorukowski), a doradcą artystycznym rzeźbiarz akademicki, plutonowy Franz Fabianek. Niementowski nie projektował cmentarzy, lecz, z racji wykształcenia, tworzył obrazy olejne i grafiki, na których przedstawiał zarówno liczne, rozrzucone po

<sup>82</sup> K.G. Saur, *Allgemeines Künstler-Lexicon die bildenden Künstler aller Zeiten und Völker*, Band 36, Leipzig 2003, s. 64.

polach bitewnych cmentarze, jak też krajobrazy ziemi przemyskiej i Galicji Środkowej (rys. 59b)<sup>83</sup>.

Urodził się w Solcu (powiat Drohobycz) 7 stycznia 1889 roku. Pochodził z mieszanego, polsko-ukraińskiego małżeństwa, w którym ojciec Jan był nauczycielem, matka Julia Schneider poetką ukraińską (pseudonim Ulana Krawczenko)<sup>84</sup>. Maturę zdał w roku 1907, kończąc c.k. Gimnazjum Franciszka Józefa w Drohobycz, po czym ruszył na studia do Krakowa. 5 października 1907 roku zapisał się na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego (kierunki polonistyka i historia sztuki). Od roku 1909 zaczął także naukę w murach krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Na obydwu uczelniach studiował pod kierunkiem znakomitych uczonych. Wiedzę polonistyczną zdobywał u profesorów Stanisława Tarnowskiego i Stanisława Windakiewicza, natomiast historii sztuki uczyli go profesorowie Jerzy Mycielski i Marian Sokołowski. Na Akademii Sztuk Pięknych kształcił się pod okiem profesora Wojciecha Weissa w okresie, gdy rektorem uczelni był Jacek Malczewski. Student malarstwa Jerzy Niementowski został w następujących słowach oceniony przez profesora Weissa: „uczęszcza pilnie, odznacza się wybitnymi zdolnościami”<sup>85</sup>. Studia na obu szacownych uczelniach krakowskich artysta kontynuował do roku 1914 – z przerwą w latach 1910–1911, kiedy wyjechał do Wiednia, by tam odbyć służbę wojskową w charakterze jednorocznego ochotnika.

Już w okresie szkolnym napisał kilka wierszy oraz dramat *Obłądne noce*. Twórczość literacką kontynuował w trakcie studiów w Krakowie. Talent

<sup>83</sup> Jerzy Niementowski używał pseudonimu literackiego Roman N.; ÖSt.A.KA., KM 1917, 10VI.A., akt 28828. W dokumentach wojskowych armii austriackiej zamiast polskiego imienia Jerzy używane jest imię Georg. Niementowski miał stopień porucznika rezerwy.

<sup>84</sup> Informacje biograficzne pochodzą z następujących opracowań: *Słownik polskich i obcych artystów w Polsce działających (zmarłych przed 1966 rokiem)*. Malarze, rzeźbiarze, graficy, PAN, t. VI, Warszawa 1998, s. 60; *Polski słownik biograficzny*, PAN, t. XXII, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1997, s. 788, 789 (oprac. hasła P. Hordyński, K. Świerzowski); *Wielka ilustrowana encyklopedia powszechna*, Wydawnictwo Gutenberg, t. XI, Kraków 1931/38, s. 160; K.G. Saur, *Allgemeines Künstler Lexicon Biobibliografischer Index*, t. VII, München–Leipzig 2000, s. 328; K. Świerzowski, *Jerzy Niementowski zapomniany poeta i malarz*, [w:] *Z dziejów kultury i literatury ziemi przemyskiej*, t. I, Przemyśl 1969, s. 373–386; *idem*, *Jerzy Niementowski wiersze*, [w:] *Z dziejów kultury i literatury ziemi przemyskiej*, t. II, Przemyśl 1973, s. 173–174; *idem*, *Jerzy Niementowski, wiersze opowiadania*, [w:] *Z dziejów kultury i literatury ziemi przemyskiej*, t. III, Przemyśl 1978, s. 301–316; P. Hordyński, o malarstwie Jerzego Niementowskiego, [w:] *Z dziejów kultury i literatury ziemi przemyskiej*, t. II, *op. cit.*, s. 255–268; *idem*, *Architektura drewniana Podkarpacia (w odnalezionych rysunkach J. Niementowskiego)*, [w:] *Z dziejów kultury i literatury ziemi przemyskiej*, t. III, *op. cit.*, s. 483–485; „Nowa Reforma”, 1.01.1919, nr 1, s. 1.

<sup>85</sup> K. Świerzowski, *Jerzy Niementowski: zapomniany poeta i malarz*, *op. cit.*, s. 374.

malarski realizował w czasie ferii i letnich wyjazdów na Podhale. Tam też powstały jego pejzaże górskie (*Zachód na Podhalu, Zachód w Tatrach, Giewont w zimie*) i inne prace malarskie<sup>86</sup>. Także na Podhalu (w Ostrowsku) zastał Niementowskiego wybuch I wojny światowej. Jak wielu innych artystów został powołany w szeregi armii austro-węgierskiej. Jednak już w grudniu 1914 roku powrócił na Podhale po stwierdzeniu początków choroby płuc i wcześniejszym, krótkim leczeniu w Szwajcarii. Przez kolejny rok, mieszkając w Nowym Targu, intensywnie leczył się w sanatorium doktora Chramca w Zakopanem. Oprócz choroby płuc, którą w trakcie pobytu na Podhalu zaleczono, Niementowski cierpiał na wrodzoną wadę serca. Przebywając w górach, intensywnie pracował twórczo, pisząc liczne wiersze. Po zakończeniu rekonwalescencji, ze względu na ogólnie zły stan zdrowia, skierowany został na wiosnę 1916 roku do Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyślu, formacji, która nie brała czynnego udziału w walkach. Specyfika tej jednostki pozwoliła mu także na kontynuację działalności artystycznej<sup>87</sup>.

<sup>86</sup> *Ibidem*, s. 376.

<sup>87</sup> *Ibidem*, s. 377, 378; P. Hordyński, *O malarstwie Jerzego Niementowskiego*, op. cit., s. 258. O tym, że J. Niementowski miał niezłe warunki do uprawiania malarstwa w Inspekcji, świadczy tekst kartki pocztowej z 15 lutego 1917 roku wysłanej przez artystę do siostry: „tymi dniami wyjadę do Dobromila – a raczej w powiat dobromilski na wieś malować [...]. o ile bym gdzieś dłużej malował, podam nowy [adres]”. Trzeba tu zwrócić uwagę na panujący niekiedy w armii austriackiej pogląd, że część służących w oddziałach Inspekcji żołnierzy to „dekownicy” lub też ludzie z koneksjami uciekający od zwykłej służby; por. J. Hasek, *Przygody dobrego Wojaka Szwejka podczas wojny światowej*, Warszawa 1995, s. 67. „Szeregowcy poszczególnych kompanii powracali z magazynów zaopatrzenia znowu z pustymi rękoma. [...] Zamiast 15 deka sera szwajcarskiego każdy trzymał w ręku obrazek jednego z galicyjskich cmentarzy żołnierskich z pomnikiem zbudowanym ku czci nieszczęśliwych landwerzystów przez dekującego się rzeźbiarza sierżanta Scholza, jednorocznego ochotnika”. Henryk Scholz był rzeźbiarzem pracującym w Krakowskim Oddziale Grobów Wojennych, projektantem wielu cmentarzy w Okręgu Tarnowskim (VI). Por. A. Kroch, *O Szwejku i o nas*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2002, s. 95. Kroch tak charakteryzuje żołnierzy artystów działających w Oddziale Grobów Żołnierskich w Krakowie: „od niepamiętnych czasów kursują po świecie anegdota na temat artysty w wojsku. Ich komizm to typowy komizm zestawienia mentalności twórczej z oficerską, obyczajów bohemy z regulaminem służby garnizonowej. Otóż major Broch [dowódca Oddziału Grobów w Krakowie – przyp. J.S.] stał się przełożonym grupy wybitnych twórców, silnych indywidualności artystycznych o głośnych już niekiedy nazwiskach. Niejeden jego podwładny obracał się w najlepszym wiedeńskim, praskim albo krakowskim towarzystwie i miał potężne, nie do końca rozpoznane koneksje. Jak więc się działo, że ludzie ci pracowali bardzo wydajnie, osiągając wyniki, których niepodobna wymusić za pomocą drylu? Krakowski Kriegergräberabteilung stanowił interesujące, bo rzadkie, a przecież niezbędne w każdej dobrej robocie połączenie sprawnej organizacji ze swobodą twórczą”. Inspekcja Grobów Żołnierskich w Przemyślu nie miała tak licznych indywidualności artystycznych jak

Część prac wykonanych w trakcie pełnienia obowiązków komendanta Pododdziału w Okręgu Dobromil znalazła się na wystawie Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyślu. O dalszych losach wystawy malarz informował swą matkę w liście napisanym 4 września 1917 roku: „wystawa będzie otwarta 28 października najpierw w Przemyślu a potem w Wiedniu”<sup>88</sup>. W przemyskim ratuszu Niementowski przedstawił 29 obrazów z różnych okresów twórczości (tematy podhalańskie z czasu leczenia w Zakopanem, a także prace stworzone w okresie pełnienia służby w Inspekcji – *Cerkiew w Galicji wschodniej, San*)<sup>89</sup>. Ciekawą charakterystykę metody twórczej Jerzego Niementowskiego z okresu służby w Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyślu przedstawia Piotr Horodyński. Rzecz dotyczy techniki wykonywanych przez artystę prac:

rysunki te są kopiowane z fotografii. Zarys budowli i kontury otaczających je drzew były przenoszone piórem na przezroczystą kalkę. Następnie artysta, przeciągając powtórnie po uzyskanych w ten sposób liniach, przynosił rysunek na tekturę lub papier. Tą metodą otrzymywał bardzo ogólny kontur, który wypełniał następnie kolorem, tworząc swobodną kompozycję barwną i unikając drobiazgowego odtwarzania szczegółów, jakby starając się zatrzeć ślady swej metody pracy i stworzyć wrażenie malowania z natury. Tak powstał m.in. Drewniany kościółek [rys. 60a – przyp. J.S.]. W tym przypadku zachowały się i zdjęcia fotograficzne jak i przerys na kalce i obraz olejny na tekturze. Niementowski wykonywał również przerysy ołówkiem na cienkim papierze większego formatu, który stawał się przejrzysty po podświetleniu<sup>90</sup>.

---

ta w Krakowie, niemniej działała na podstawie podobnych zasad i artyści w niej pracujący również posiadali pewną swobodę twórczą w ramach wykonywanej służby wojskowej. Mimo tej swobody nie wszyscy „twórcy w mundurach wojskowych” byli ze swojej sytuacji zadowoleni. Może świadczyć o tym już powojenna wypowiedź znanego rzeźbiarza austriackiego, służącego w latach wojny w Inspekcji przemyskiej, Karla Perla. Pisze on w swoim życiorysie, „iż chciałby jak najszybciej o tych latach zapomnieć”.

<sup>88</sup> K. Świerżowski, *Jerzy Niementowski zapomniany...*, *op. cit.*, s. 378.

<sup>89</sup> *Ibidem*.

<sup>90</sup> P. Hordyński, *Architektura drewniana...*, *op. cit.*, s. 483, 484. *Słownik polskich i obcych artystów...*, *op. cit.*, s. 61. W słowniku znalazła się następująca charakterystyka twórczości J. Niementowskiego: „Ulubionymi motywami kompozycyjnymi N. były wijące się między drzewami droga lub rzeka, brzozy wśród pól, chmury kłębiące się nad horyzontem. Utrwałal je najczęściej na tekturze, rzadziej na płótnie o niewielkich rozmiarach. Unikał kontrastów barwnych, podporządkowując całość jednemu tonowi. Farbę kładł szybkimi, energicznymi pociągnięciami pędzla, przechodzącymi niekiedy w dłuższą linię falistą, nadając obrazom charakter szkiców”. Piotr Hordyński natomiast w artykule *O malarstwie Jerzego Niementowskiego* przedstawia bardzo dogłębną analizę sposobu tworzenia obrazów przez J. Niementowskiego oraz jego twórczości (s. 258–267).

Niementowski posiadał także duży zbiór fotografii drewnianej architektury ziemi przemyskiej i sąsiadujących z nią terenów, co zapewne było plonem jego podróży służbowych w czasie pracy w Inspekcji (rys. 60b), a część z nich wykonali prawdopodobnie koledzy malarza pracujący w tej samej jednostce. Część fotografii znalazła się także w *Ilustrowanym przewodniku po Przemyślu i okolicy* Mieczysława Orłowicza. Piotr Horodyński wspomina także, iż w zbiorach rodziny Jerzego Niementowskiego znajdowały się rysunki innych artystów, pracujących w Inspekcji, którzy także brali udział w wystawie w Przemyślu (M. Soasta, R. Welleba, O. Rużicka, F. Kuhn, H. Chrystoph i inni)<sup>91</sup>. Czy malarz służył w Inspekcji Grobów do końca wojny? Tego nie wiemy. Ostatnią wystawą malarską, w jakiej Niementowski brał udział, była Doroczna Wystawa Towarzystwa Sztuk Pięknych we Lwowie latem 1918 roku. Eksponował tam około 30 pejzaży, w tym *Z jesieni*, *Brzozy*, *W poświęciacie księżycy*, *Las zestrzelony*<sup>92</sup>.

Przebywając w Jaworowie (powiat Lwów) i organizując milicję polską, malarz zginął w czasie walk polsko-ukraińskich, 28 listopada 1918 roku, mając zaledwie 29 lat. Został pochowany w Jaworowie<sup>93</sup>. Nowa reforma z 1 stycznia 1919 roku (nr 1) informowała czytelników, „iż w Jaworowie, pod Lwowem został w okrutny sposób zamordowany przez Rusinów Jerzy Niementowski, młody poeta i malarz”. Krótka informacja kończyła się fragmentem poezji artysty: „zgasnę jako gasną, bezbrzeżnej nocy czarne cienie” (fragment poematu *Burza*).

Kończąc tę krótką biografię malarza, warto zacytować charakterystykę twórczości Jerzego Niementowskiego zaczerpniętą z *Wielkiej ilustrowanej encyklopedii powszechnej*:

malarstwo to pozostawało pod wpływem Jana Stanisławskiego i jego szkoły, do której zbliżało Niementowskiego posługiwanie się niektórymi zdobyczami techniki impresjonistycznej i postawa wobec natury. Szczególnie interesowały go zagadnienia światła i koloru. Sztuka Niementowskiego – tak poetycka, jak i malarska – odzwierciedlała zarówno miłość życia i natury, jak melancholię i obsesję śmierci. Obie dziedziny swojej twórczości, związanej z modernizmem i należącej do schyłkowego okresu Młodej Polski, uprawiał równolegle i trudno dziś jednoznacznie określić, która z nich była mu bliższa. Wydaje się

<sup>91</sup> P. Hordyński, *Architektura drewniana...*, *op. cit.*, s. 485. Jeszcze pod koniec lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku około 50 obrazów, wiele rysunków i zdjęć samego J. Niementowskiego oraz innych artystów służących w Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyślu, wraz z katalogiem z wystawy prac tej jednostki z roku 1917, znajdowało się w rękach siostry artysty Julii, mieszkającej w Przemyślu. Po jej śmierci zbiory te uległy rozproszeniu i ich los, z wyjątkiem kilku, jest nieznanym.

<sup>92</sup> K. Świerżowski, *Jerzy Niementowski zapomniany...*, *op. cit.*, s. 378; *Wielka ilustrowana...*, *op. cit.*, s. 160.

<sup>93</sup> *Wielka ilustrowana...*, *op. cit.*; „Nowa Reforma”, 1.01.1919, nr 1, s. 1.

jednak, że Niementowski pełniej wypowiedział się w malarstwie niż w literaturze, w pisarstwie zaś pełniej w poezji niż prozie<sup>94</sup>.

### Othmar Ružička

Osoba Othmara Ružički (rys. 62a) wymieniona jest w sprawozdaniu z wystawy Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyślu, zamieszczonej w „Echu Przemyskim” z 1917 roku. Autor tego sprawozdania pisze, że „Inspekcja Grobów Wojennych ma także pierwszorzędne siły malarskie jak Velleba, Ružička, Soasta, Niementowski, Sigall, Chrystoph”<sup>95</sup>. Także w cytowanym już dokumencie z 25 lipca 1917 roku czytamy, że jednoroczny ochotnik kadet aspirant (*Einj. Freiw. Kadetasp.*), malarz akademicki Othmar Ružička, przebywający w Inspekcji od 10 lutego 1917 roku, zajmuje się przygotowaniem obiektów wystawowych. Jest to więc potwierdzenie, że malarz przebywał w tym czasie w Inspekcji przemyskiej i był jednym z odpowiedzialnych za przygotowanie wspomnianej wyżej wystawy. Nie można natomiast określić jednoznacznie jego roli. Czy przygotowywał tylko oprawę malarską do wystawy, malując wykonane już cmentarze wojskowe, czy był również jednym z projektantów nekropolii wojskowych, czy też miał jeszcze inne zadania<sup>96</sup>. Na podstawie posiadanych informacji można określić, że artysta przyjechał do Przemyśla 19 stycznia 1917 roku, a zakończył służbę w tym mieście 23 października 1917 roku. Można także dodać, iż władze wojskowe Inspekcji przemyskiej nie przewidywały wystąpienia do Ministerstwa Wojny o pozostanie artysty w służbie. Czyżby jego przydatność do pracy w Inspekcji była niewielka? Kim był ten malarz, jakie miał dokonania twórcze w „cywilu”?

Othmar Ružička urodził się 7 listopada 1877 roku w Wiedniu jako syn urzędnika Wenzela Ružički (pochodzącego z Chwalowic w okręgu Podebrad w Czechach) oraz Teresie Schöber z Ritzendorfu (w Dolnej Austrii) (rys. 58a)<sup>97</sup>. Tutaj ukończył szkołę podstawową (realną). Następnie, realizując pomysł ojca, w 1896 roku podjął studia na wiedeńskiej Akademii Sztuk Pięknych (*Akademie der bildenden Künste*), kształć się pod kierunkiem

<sup>94</sup> *Wielka ilustrowana...*, *op. cit.*, s. 337.

<sup>95</sup> „Echo Przemyskie”, 11.11.1917, nr 85, s. 3.

<sup>96</sup> ÖSt.A.KA., KM 1917, 10/VI.A., akt 28828. O. Ružička malował także portrety swoich kolegów z Inspekcji przemyskiej, w tym Jerzego Niementowskiego.

<sup>97</sup> Informacje biograficzne o artyście za: *Das Jahrbuch der Wiener Gesellschaft: Biographische Beiträge zur Wiener Zeitgeschichte*, Hrsg. von Franz Planer, Wien 1929, s. 383; U. Thieme, F. Becker, *op. cit.*, Band 37, s. 194; H. Volmer, *Allgemeines Lexicon der bildenden Künstler des XX Jahrhunderts*, Band 4, Leipzig–Seemann 1957, s. 557; *Österreicher der Gegenwart: Lexikon schöpferischer und schaffender Zeitgenossen*, Wien 1951, s. 409; *Wer ist wer in Österreich: das österreichische „Who's Who“*, Wien 1953, s. 410; <http://www.lawitscha.at/ruzicka.html>.

profesorów Eisenmengera, Pochwalskiego i Bergera. Już w trakcie studiów Rużička otrzymał za swoje prace kilka nagród (1899 – Srebrny Medal Fügera, 1900 – Złoty Medal Fügera, 1903 – Nagroda Rzymska „Rompreis”, z którą był związany długi wyjazd do Włoch). W 1904 roku artysta rozpoczął samodzielną działalność malarską, odnosząc kolejny sukces. Cesarz Franciszek Józef nakazał kupić obraz Rużički pt. *Winobranie w Pollau*. Dwa lata później (w 1906 roku) malarz został członkiem Künstlerhausu. Wreszcie, w 1913 roku, za obraz zatytułowany *Słowaccy chłopcy* otrzymał Mały Złoty Medal Państwowy. Na obrazach przedstawiał głównie sceny z życia na Morawach, Słowacji i w Dolnej Austrii. Było to o tyle uzasadnione, że po 1905 roku osiedlił się w Fröllersdorf na Morawach i tu, obserwując wiejskie życie mieszkańców, tworzył liczne prace (rys. 62b). Mały Złoty Medal Państwowy był jakby naturalnym zamknięciem rozwijającej się kariery artysty przed wybuchem I wojny światowej.

10 kwietnia 1915 roku 38-letni malarz w randze oficera artylerii wstąpił do armii, by w następnych latach zawieruchy wojennej pełnić funkcję malarza wojennego. Zachowało się srebrne etui na cygara, na którym Rużička wrył daty swoich kolejnych miejsc pobytu w tej właśnie roli (rys. 62c). 1 maja 1915 roku został z Wiednia przeniesiony do miejscowości Supron (na Węgrzech). Tam przebywał do 9 maja 1916 roku, a 19 stycznia 1917 został oddelegowany do Twierdzy Przemyśl, gdzie znalazł się w Inspekcji Grobów Żołnierskich – zapewne także w charakterze malarza wojennego. Według informacji z tabeli II, w jednostce tej rozpoczął swe działania 10 lutego 1917 roku. Jak już wspomniano, latem 1917 roku artysta przygotowywał materiały na wystawę grobów wojskowych IGŻ Przemyśl. Kolejna data na cygarnicy to 23 października 1917. Oznaczała ona dzień zakończenia służby w Przemyślu. Można z tego wnioskować, że w dniu otwarcia wystawy IGŻ (11 listopada) Rużička był już w drodze do kolejnego miejsca zakwaterowania. Było nim ponownie miasto Supron, w którym spędził czas pomiędzy 1 a 18 grudnia 1918 roku. Ostatnią miejscowością, w której artysta przebywał, będąc jeszcze w wojsku, przed zakończeniem I wojny światowej, była Luska w Albanii. Tutaj malarz spędził niecałe dwa miesiące (od 26 stycznia do 12 marca 1918 roku).

Zaraz po zakończeniu służby, w lecie 1918 roku Rużička powrócił do Fröllersdorfu i do malowania „wiejskich obrazów”. Ważny w życiorysie artysty był rok 1921. Zawarł bowiem związek małżeński, a także otrzymał Wielki Medal Państwowy. Natomiast w 1937 roku przyznano mu Nagrodę Dusslemana.

W czasie drugiej wojny światowej, w wieku 22 lat, zginął jedyny syn artysty. On sam po zakończeniu zmagani wojennych osiadł na letnie miesiące w miejscowości Hüttendorf, niedaleko Mistelbach. Tam, na zamówienie Landes-museum Dolnej Austrii, namalował 40 obrazów przedstawiających kościoły Mistelbach i Michelstein, ruiny Staatz i Falkenstein oraz

chłopów przy pracy. Obrazy Ruژیčki nadal zyskiwały uznanie. W 1947 roku uzyskał nagrodę Złoty Wawrzyn, a w 1948 prezydent dr Karl Renner przyznał mu tytuł profesora. Artysta zmarł 5 listopada 1962 roku w Wiedniu w wieku 85 lat.

Othmar Ruژیčka, obok malarstwa rodzajowego, wykonał wiele portretów różnych obywateli Wiednia i Supron. Warto tu także wspomnieć, że będąc w Inspekcji przemyskiej, wykonał portret Jerzego Niementowskiego, z którym dzielił trudy służby wojskowej w IGŻ (rys. 62d).

Wielokrotnie wystawiał swe prace w wiedeńskim Künstlerhaus (1933, 1954) Budapeszcie, Brünn. Kilka wystaw prac artysty zorganizowano także po jego śmierci. Obrazy Othmara Ruژیčki znajdują się w Zbiorach Miejskich (Städtische Sammlungen) w Wiedniu, Muzeum Dolnej Austrii (Niederöst Landesmuseum) oraz w wiedeńskim ratuszu. Do dziś prace malarza cieszą się dużym powodzeniem na aukcjach dzieł sztuki.

### **Rudolf Welleba**

Był jednym z wymienianych w „Echu Przemyskim” malarzy pracujących w Inspekcji Grobów Żołnierskich, choć pisownia nazwiska różni się od tej zaprezentowanej w gazecie. Urodził się 8 marca 1874 roku w Wiedniu. Malował głównie pejzaże w technice akwarelowej. Dodatkowo dla rozmaitych czasopism wykonywał karykatury. Natomiast z zawodu Welleba był urzędnikiem austro-węgierskiego Towarzystwa Kolei Państwowych. Zmarł w Retz 3 września 1958 roku w wieku 84 lat<sup>98</sup>.

### **Hans Chrystoph**

Malarz austriacki urodzony 4 lipca 1891 roku w Wiedniu, zmarł 29 marca 1962 roku. Malował pejzaże i sceny rodzajowe. Miał wystawy indywidualne, a także brał udział w wystawach grupowych. Od 1919 roku członek Künstlerhausu<sup>99</sup>.

### **Pozostali malarze**

Pośród malarzy działających w Inspekcji przemyskiej znaleźli się jeszcze Maxim Soasta i Sigal (brak imienia). Obydwaj znani są ze sprawozdania z wystawy Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyśle, Katalogu Pierwszej Wystawy Grobów Wojskowych w Przemyśle oraz dokumentów wojskowych.

<sup>98</sup> H. Fuchs, *Die Österreichischen Maler des XIX Jahrhunderts*, Wien 1974, s. K124; Bank danych z: Österreichische Nationalbibliothek, *WBIS World Biographical System Online und das Allgemeines Künstlerlexicon*.

<sup>99</sup> K.G. Saur, *Allgemeines Künstler-Lexicon die bildenden Künstler aller Zeiten und Völker*, Band 19, München–Leipzig 1998, s. 80.

Nazwisko pierwszego z malarzy tylko raz pojawiło się w załącznikach do sprawy hrabiego Karola Drohojowskiego z dnia 2 lipca 1917 roku. Dowiadujemy się z nich, iż chorąży Landsturmu z 77 Pułku Piechoty, malarz akademicki Maxim Soasta był w Inspekcji Grobów Żołnierskich od 20 października 1916 i do marca 1917 roku był komendantem Pododdziału w Oddziale XVI (Mielec, Tarnobrzeg, Kolbuszowa). Natomiast w lipcu 1917 roku zajmował się przygotowaniem obiektów wystawowych. Przewidywano także, że jego stopień przydatności w jednostce dokonany będzie w sierpniu tegoż roku<sup>100</sup>.

W Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej zachowały się także dwie prace wykonane i sygnowane przez Soastę. Pierwsza praca to omawiana już wcześniej akwarela (pastela) przedstawiająca cmentarz wojskowy (w szacie zimowej) w gminie Dąbie, autorstwa rzeźbiarza Karla Perla (rys. 63a). Drugą jest grafika, na której dwóch żołnierzy przygotowuje mogiłę żołnierską. Jeden z nich trzyma krzyż, drugi sypie łopatą ziemię na mogiłę. Praca wykonana została w 1916 roku (rys. 63b).

Pewne informacje udało się odnaleźć w internecie. Otóż w portalu związanym z aukcjami internetowymi kartek pocztowych dwukrotnie pojawia się nazwisko Maxim Soasta. W pierwszym przypadku oferowana jest na sprzedaż czarno-biała kartka pocztowa z Morawskiej Ostrawy, wykonana przez Maxima Soastę w 1915 roku. W drugim pojawia się również kartka, w kolorze, datowana w przybliżeniu na przełom lat 20. i 30. XX wieku. Widać na niej panoramę Morawskiej Ostrawy oglądaną ze wzgórza. Z panoramy miasta wyróżniają się: wieża ratusza zbudowanego w latach 1911–1913 oraz bryła i wieże kościoła katedralnego pod wezwaniem Boskiego Zbawiciela. Z informacji odnoszących się do wspomnianych kartek można się jeszcze dowiedzieć, iż Maxim Soasta był na pewno Czechem<sup>101</sup>.

Nazwisko Sigall także znalazło się w „Echu Przemyskim” oraz Katalogu z Wystawy Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyślu z listopada 1917 roku. Nie wiemy, jakie było imię artysty. Udało się odnaleźć tylko jednego malarza austriackiego o tym nazwisku. Był nim Joseph Sigall, urodzony 18 maja 1892 roku w Brodach (koło Lwowa) i zmarły w Saratodze (California) 19 września 1953 roku. Określany jako malarz portretowy działający na Ukrainie (w Galicji). Być może był to ten artysta, który malował cmentarze galicyjskie.

Podsumowując, można z dużą dozą prawdopodobieństwa stwierdzić, że artyści pracujący w Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyślu w latach 1915–1918 (z wyjątkiem Karla Perla, Artura Grünbergera, Aleksandra Jaraya i Othmara Ruژیcki) nie mieli tak dużych dokonań artystycznych

<sup>100</sup> ÖSt.A.KA., KM 1917, 10/VI.A., akt 28828.

<sup>101</sup> <http://www.philashop.cz/pictures/1/23/a0077651.jpg>. Kartka nr 77651 pohlednice M. Ostrava, 192?–3? Nepoužita, hrad Hukvaldy 1925, www.philashop.cz, cena kartki 5,90 €.

jak projektanci z Krakowskiego Oddziału Grobów Wojennych. Natomiast nazwiska Perla, Grünbergera i Járaya należały do znanych, przynajmniej w środowiskach austriackich. Dotyczy to przede wszystkim K. Perla, którego dokonania artystyczne w kilku dyscyplinach sztuki wyraźnie przewyższają pozostałych. W mniejszym stopniu można to powiedzieć o artystach O. Ružičce i F. Fabianku w Czechach. Do tej grupy można jeszcze dodać nazwisko Polaka – J. Niementowskiego.

Oczywiście przeprowadzenie dalszych badań archiwalnych, zwłaszcza w Niemczech, Czechach i Słowacji, może pomóc odpowiedzieć na wiele postawionych w tym tekście pytań, dotyczących danych biograficznych i dokonań twórczych pracujących w Inspekcji przemyskiej artystów.



## Mapy i tabele



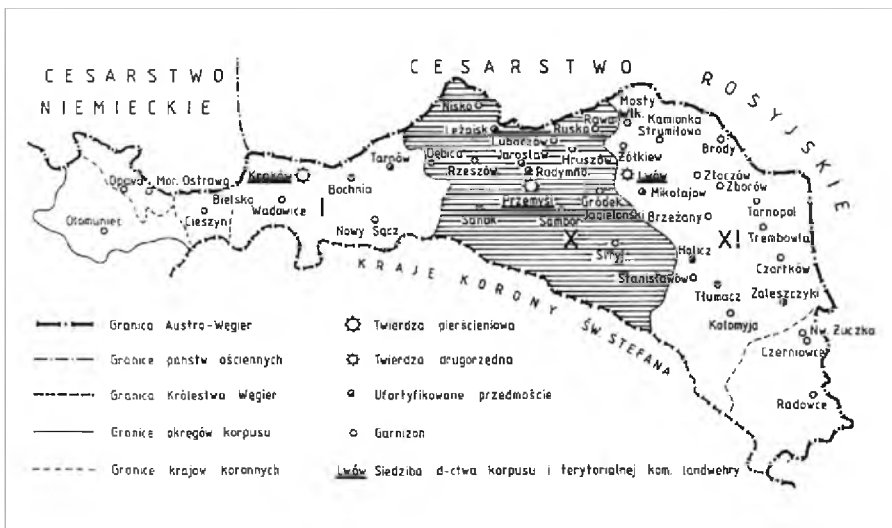
Mapa A. Austro-Węgry przed wybuchem I wojny światowej.

Źródło: T. Nowakowski, *Armia austro-węgierska 1908–1918*, Warszawa 1992, s. 4.



Mapa B. Terytorialna organizacja wojskowa Austro-Węgier.

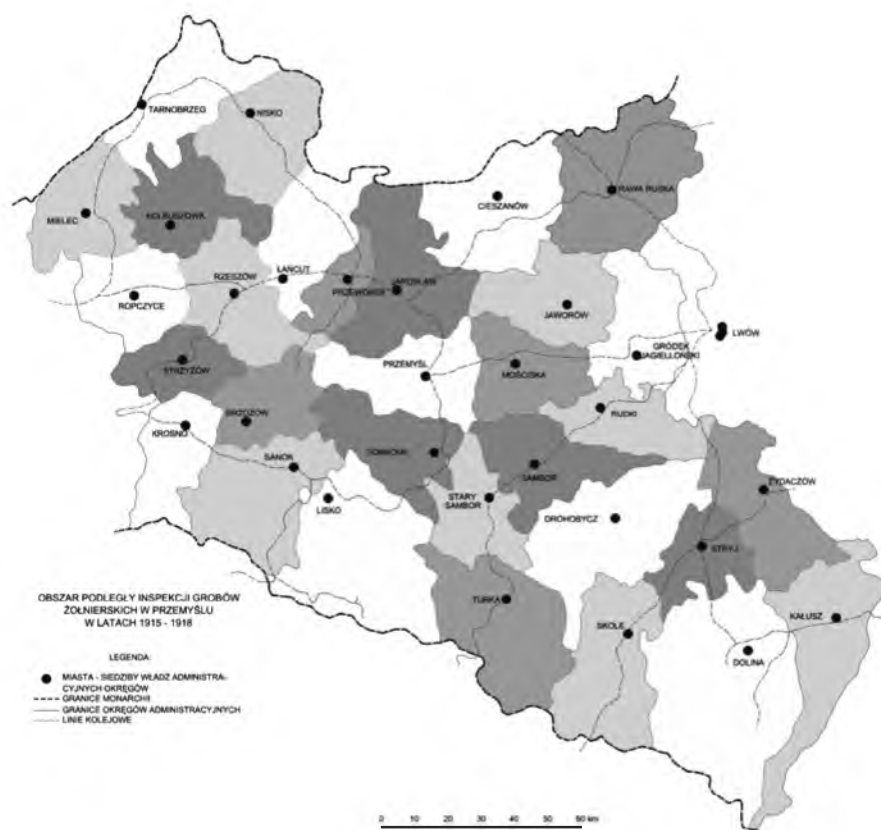
Źródło: T. Nowakowski, *Armia austro-węgierska 1908–1918*, Warszawa 1992, s. 9.



Szrafem zaznaczono obszar podległy dowództwu wojskowemu Korpusu nr X w Przemyslu

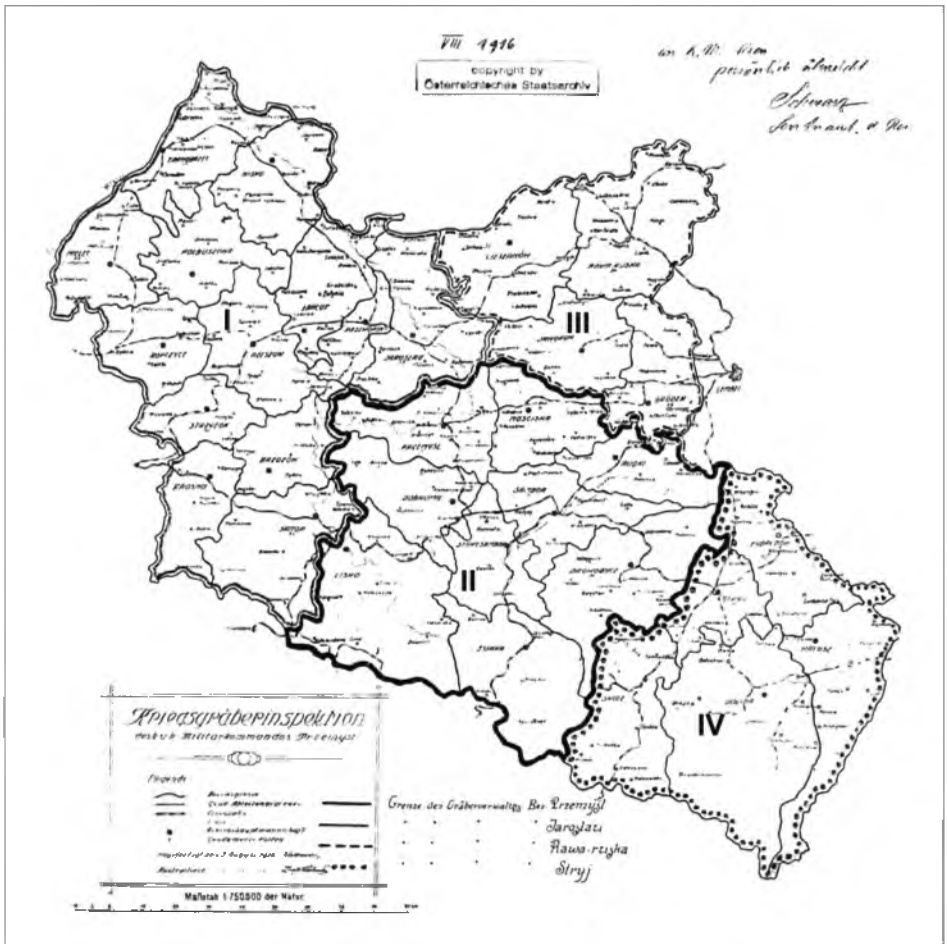
Mapa C. Garnizony wojskowe na terenie Galicji i Bukowiny.

Źródło: T. Nowakowski, *Armia austro-węgierska 1908–1918*, Warszawa 1992, s. 16.



Mapa D. Teren podległy Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyślu (I.G.Ż.) w latach 1915–1918 (31 powiatów administracyjnych).

Źródło: wykonanie własne na podstawie map z Ost.A.KA. z 3.08.1916 r.



- Legenda: **—** - granice obszaru podległego zarządowi grobów okręgu Przemyśl (II)  
**—** - gran. obsz. podl. zarządowi grobów okr. Jaroslavl (I)  
**- - -** - gran. obsz. podl. zarządowi grobów okr. Rawa Ruska (III)  
**· · · ·** - gran. obsz. podl. zarządowi grobów okr. Stryj (IV)

Mapa E. Podział terenów podległych I. G. Ż. w Przemyślu między 4 Zarządy Cmentarne według danych ze stycznia 1916 roku.

Źródło: mapa, opracowana prawdopodobnie w sierpniu 1916 r., Ost.A.KA.









Legenda: — granice działania poszczególnych oddziałów grobowych  
 V. numery ewidencyjne oddziałów grobowych

Mapa H. Podział terenów podległych I.G.Ż w Przemyśle pomiędzy 18 Oddziałów Cementarnych według danych z 25 lipca 1917 roku.

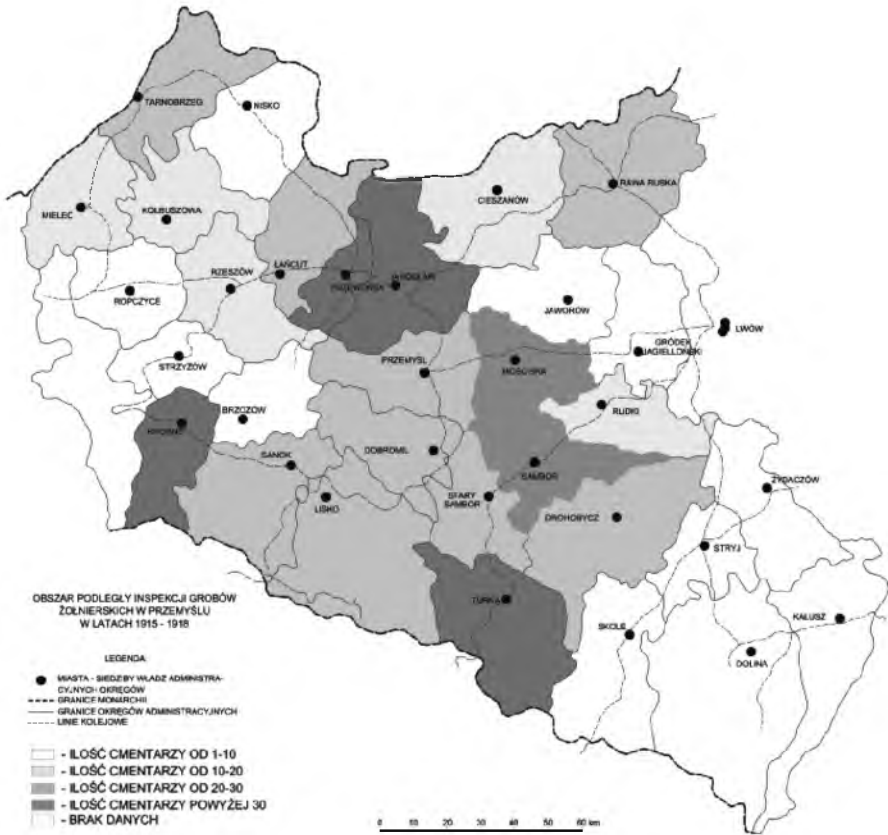
Źródło: wykonanie własne na podstawie podkładu z 3.08.1916 r., Ost.A.KA.



- Legenda:  tereny wstępnie opracowane od strony architektonicznej (Vorarbeiten)  
 cmentarze wykonane (Friedhofsanlagen)

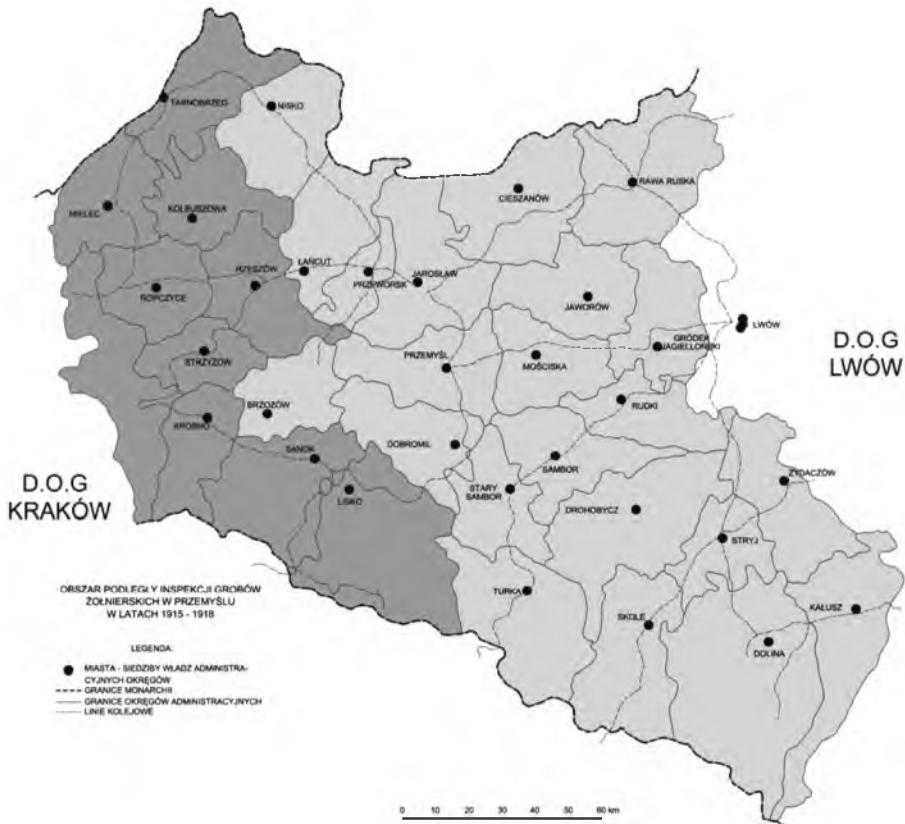
Mapa I. Miesięczne sprawozdanie I.G.Ż. w Przemyślu z wykonanych prac cmentarnych według danych z jesieni z 1916 roku.

Źródło: wykonanie własne na podstawie podkładu z 3.08.1916 r., Ost.A.KA.



Mapa J. Rozmieszczenie cmentarzy wojskowych założonych na terenach podległych I.G.Ż. w Przemyślu według danych z 1917 roku.

Źródło: wykonanie własne na podstawie podkładu z 3.08.1916 r., Ost.A.KA.



Mapa K. Podział obszaru podległego Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemysłu po I wojnie światowej pomiędzy Dowództwa Okręgów Głównych we Lwowie i Krakowie.

Źródło: wykonanie własne na podstawie podkładu z 3.08.1916 r., Ost.A.KA.



Mapa L. Podział obszaru podległego Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyślu w wyniku zmiany granic po II wojnie światowej.

Źródło: wykonanie własne na podstawie podkładu z 3.08.1916 r., Ost.A.KA.

**Tabela I**

Dowództwo 10 Korpusu w Przemyślu.

Wykaz grobów żołnierskich znajdujących się na obszarze podległym Korpusowi

Posterunek	Istniejące groby		Kwota w koronach potrzebna na utrzymanie i oświetlenie grobów
	Oficerowie	Żołnierze	
Przemyśl	153	438	118
Jarosław	25	134	31
Gródek Jagielloński	3	21	5
Hruszów	3	21	5
Lubaczów	1	13	3
Radymno	3	11	3
Rzeszów	14	28	8
Sambor	31	15	10
Sanok	34	67	20
Stryj	2	44	9
Rawa Ruska	1	4	1
Nisko	2	11	3
Kolbuszowa	-	1	1
Krakowiec	-	10	2
Jaworów	-	1	1
Drohobycz	-	-	-
Łańcut	3	15	4
Dębica	4	73	15
Mikołajów	-	2	1
Razem	279	909	240

Źródło: ÖSt.A.K.A. KM 1914 HB, Nr 3293, 9/6 1914

Tabela II

Informacja o wykonywanych przez Inspekcję Grobów Żołnierskich pracach przy zakładaniu cmentarzy wojskowych oraz osobach za nie odpowiedzialnych

Lp. (Kolumna nr 1)	Nazwa (Kolumna nr 2)	Samozielne cmentarze wojskowe		Cmentarze mieszane		Cmentarze w fazie projektowy		Opiekowany spulchniory nakościnowe (dokumentacja wycieczki)		Przyłączone grunt (do ziemia)		Nieplanowane prace	Opisujące prace	
		Całkowicie wykonane	Wzrostowe i pozostałe	Całkowicie wykonane	Wzrostowe i pozostałe	Wzrostowe i pozostałe	Wzrostowe i pozostałe	m <sup>2</sup>	Wzrostowe i pozostałe	m <sup>2</sup>	Wzrostowe i pozostałe		Wzrostowe i pozostałe	Dokumentacja
I	Przemysł Jarosław	4	82	4	9	5	1/1	-	-			WIEKSZOŚĆ PODAROWANYCH GRUNTÓW CMENTARNYCH Z POWODU BRAKU DOKUMENTÓW DANYCH NIE MOŻE BYĆ UDOKUMENTOWANA, GDYŻ NIE MA JESZCZE DO NICH DOKUMENTÓW	WIERZ. PROF. BLECKER	POWISA SIKI
II	THRYA	-	6	16	21	35	1/1	7239	8030				WIERZ. WITTHOR KUHLE	WIERZ. WITTHOR KUHLE
III	LISKO	2	4	1	6	13	2/5	5195	1558				WIERZ. GOSCHNIK KUBIENBERG	P. PROF. MATZELBERG AMTSCHNIGER
IV	SANDEK	6	12	5	6	6	1/1	-	-	1080	1600		WIERZ. W. MANN	P. PROF. EDEL
V	ARTERJO	-	41	18	-	23	2/3	18070	9095	800	1000		WIERZ. GOSCHNIK OTTO M. HILGERTER	WIERZ. KROVSKY
VI	STARZY WANCY	1	14	-	17	32	1/3	-	-	-	-		WIERZ. ALEXANDER JAKOBY	P. PROF. EDER
VII	BRZYKOWY	3	6	5	6	20	1/1	4612	2767	-	-		WIERZ. JANUSZ M. SIKORSKI	WIERZ. HULLMANN
VIII	SANDEK	1	17	-	9	14	1/1	-	-	-	-		WIERZ. QUICKENBETZ QUICKENBETZ	P. PROF. EDER
IX	HULIN	-	3	-	3	7	1/1	5939	4750	-	-		WIERZ. VETTER	P. PROF. SOLLNER
X	MOSCISKA	1	36	-	8	56	1/1	4906	-	-	-		WIERZ. W. SCHMIDT	P. PROF. POLAK (POLAK)
XI	GRÓDZISZ JAROSŁAWSKI	7	16	3	13	23	2/3	16137	6263	6263			PODPROF. RECHT-FRANCK	WIERZ. FRANCK
XII	RAWA RUSKA DIESZANOWY	-	15	-	4	27	3/4	778	500	900	900		RECHT-FRANCK	WIERZ. RECHT-FRANCK
XIII	RTYSZÓW ROPCZYCE	-	-	2	2	3	1/2	127	200				WIERZ. W. W. W. W.	P. PROF. W. W. W.
XIV	WIERZ. THINGORZEC I. O. B. S. T. O. W. A	-	22	-	11	2	1/1	8633	10816	10125	8260	WIERZ. GOSCHNIK P. F. R.	WIERZ. P. F. R. S. C. H. E. N. H. A. U. S. E. R.	
XV	WIERZ. L. A. R. C. H. O. W. A	6	46	1	6	16	1/2	2680	20400	-	-	WIERZ. W. W. W.	WIERZ. W. W. W.	
XVI	DOBROKIL	-	11	-	4	8	4/5	8957	1747	-	-	WIERZ. W. W. W.	WIERZ. W. W. W.	
	<b>SUMA:</b>	<b>32</b>	<b>332</b>	<b>55</b>	<b>125</b>	<b>290</b>	<b>3/4</b>	<b>83272</b>	<b>77688</b>	<b>19168</b>	<b>18023</b>			

Uwagi: 1) Wykropkowania oznaczają nieczytelne fragmenty oryginału  
2) Znaki zapytania wprowadzono w miejscu gdzie nazwisko jest zapisane mało czytelnie

Przemysł, 25 lipca 1917, podpisał:  
Masieć pułkownik

Tabela III

Inspekcja Grobów Żołnierskich przy Komendzie Wojskowej w Przemysłu  
Wykaz osób wymienionych w liście hrabiego Karola Drohojewskiego

ODDZIAŁ	STOPIEŃ	NAZWISKO	ZAWÓD	W INSPEK- CJI GROBÓW ŻÓLNIERS- KICH OD...
F. i. B. 30 (BATALION PIECHOTY)	PORUCZNIK REZERWY	GUIDO VETTER	ARCHITEKT, LECZ BEZ PRAKTYKI	15 SIERPNIA 1916
LST. B.K. 3 GRATZ	PORUCZNIK LANDSZTURMU INŻYNIER	ALFONS QUIQUEREZ	KONSERWATOR KRAJOWY	10 SIERPNIA 1916
LST. 73 K. 18 PRZEMYŚL	PORUCZNIK LANDSZTURMU INŻYNIER	DR. LADISLAUS MOLENDĄ	INŻYNIER	15 LIPCA 1916
I.R. 77	PORUCZNIK REZERWY	GEORG NIEMEN- TOWSKI	MALARZ AKADEMICKI	20 PAŹDZ. 1916
I.R. 77	CHORAŻY LANDSZTURMU	MAXIM SOASTA	MALARZ AKADEMICKI	20 PAŹDZ. 1916
—	JEDNOROCZNY OCHOTNIK I ASPIRANT KADET	OTHMAR RUŽICKA	MALARZ AKADEMICKI	10 LUTEGO 1917
—	SIERŻAN LANDSZTURMU E.F.A.	KARL PERL	RZEŹBIARZ AKADEMICKI	1 LIPCA 1917?
I.R. 77	JEDNOROCZNY OCHOTNIK I ASPIRANT KADET	FRANZ RIEDER	RZEŹBIARZ AKADEMICKI	15 LIPCA 1917?

A – wysoki stopień przydatności w IGŻ Przemysłu

PRZYDZIAŁ OBOWIĄZKÓW	STOPIEŃ PRZYDAT- NOSCI	WYSTĄPIONO W MINIST WOJNY O POZOSTANIE W SŁUŻBIE (INSP)	UWAGI:
DORADCA ARTYSTYCZNY ODDZIAŁU IX OD GRUDNIA 1916, Z POWODU CHOROBY NIEZDOLNY DO SŁUŻBY, OBECNIE PRZEBYWA W KLINICE PROF. EISELSBERGA	—	—	—
DORADCA ARTYSTYCZNY ODDZIAŁU VIII, OBECNIE ZAJMUJE SIĘ PRZYGOTOWANIEM OBIETKÓW WYSTAWOWYCH	ZOSTANIE OCENIONE (SKIERO- WANY) 2 SIERPNIĄ	—	ZGODNIE Z ROZKAZEM NR 505064 MA PRZEJŚĆ (DYREKCJA BUDOWY UMOCNIEN W WIEDNIU)
KIEROWNIK GRUPY DS. EWIDENCJI I KATASTRÓW INSPEKCJI GROBÓW ŻOŁNIERSKICH	A	TAK	—
DO MARCA 1917 KOMENDANT PODWYDZIAŁU W ODDZIALE XVIII, OBECNIE ZAJMUJE SIĘ PRZYGOTOWANIEM OBIEKTÓW WYSTAWOWYCH	PRZYDAT- NY DO SŁUŻBY LOKALNEJ	—	—
DO MARCA 1917 KOMENDANT PODWYDZIAŁU W WYDZIALE XVI, OBECNIE ZAJMUJE SIĘ PRZYGOTOWANIEM OBIEKTÓW WYSTAWOWYCH	ZOSTANIE OCENIONY (SKIERO- WANY) 2 SIERPNIĄ	—	—
ZAJMUJE SIĘ PRZYGOTOWANIEM OBIEKTÓW WYSTAWOWYCH	A	NIE	—
DORADCA ARTYSTYCZNY WYDZIAŁU (ODDZIAŁU) IX, OBECNIE ZAJMUJE SIĘ PRZYGOTOWANIEM PROJEKTÓW WYSTAWOWYCH	A	TAK	—
ZAJMUJE SIĘ W WYDZIALE XII SPORZĄDZANIEM PROJEKTÓW NIEZATWIERDZONYCH DO REALIZACJI, OBECNIE ZAJMUJE SIĘ PRZYGOTO- WANIEM OBIEKTÓW WYSTAWOWYCH	A	TAK	—

Przemysli 25 lipca 1917, podpisał:  
Masić Pułkownik

1918	STAN NA DZIEŃ 31.12.1917	495264	104736	8854	27034	8594	-	-	40	58618	6	-	-	1584	136695	123695	-	-	13000	571	386	185	-	-	
	PRZYROST W STYCZNIU 1918	-	62	40	-	8	-	-	-	12	1	-	-	-	62	62	-	-	-	-	-	-	-	-	
	STAN NA DZIEŃ 29.01.1918	495264	105832	8894	27034	8602	-	-	40	58630	7	-	7	1584	136757	123757	-	-	13000	571	386	185	-	-	
	STAN NA DZIEŃ 30.04.1918	481859	118455	22603	35506	9115	-	-	11	50222	30	9	1	958	85925	64685	-	-	21240	594	396	172	12	14	
	PRZYROST W MIESIĄCU MAJU	-	96	52	-	-	-	-	-	25	16	2	1	-	96	96	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	STAN NA DZIEŃ 31.05.1918	481859	118551	22655	35506	9115	-	-	11	50247	46	11	2	958	86021	64781	-	-	21240	594	396	172	12	14	
	STAN NA DZIEŃ 31.08.1918	473254	127440	23320	38922	9385	-	-	11	54755	57	13	3	972	86305	65065	-	-	21240	617	410	181	12	14	
	PRZYROST W MIESIĄCU WRZEŚNIU 1918	-	116	83	-	-	-	-	2	30	1	-	-	-	116	116	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	STAN NA DZIEŃ 28.09.1918	473254	127556	23403	38922	9385	-	-	13	54787	58	13	3	972	86421	65181	-	-	21240	617	410	181	12	14	
	28.09.1918	600810	63274	9441	57249	Razem ostatecznie założonych				Liczba projektowanych cmentarzy żołnierskich															
<u>Oznaczenia:</u> Z – znani, NZ – nieznan M – groby masowe, P – groby pojedyncze Tereny do końca wojny nieuporządkowane to Okręgi: Stryj, Dolina, Skole, Żydaczów, Kałusz, Ropczyce, Brzozów, do połowy Przeworsk, część Jaworowa										509	50	379	02	-	819	2	834								
										Prowizorycznie założonych															
										354	71	272	79	-	819	2									

Źródło: tabela opracowana przez autora na podstawie sprawozdań miesięcznych przygotowywanych przez Inspekcję przemysłową dla Ministerstwa Wojny w okresie od kwietnia 1917 do 28 września 1918 roku





## Ilustracje

Zgody na wykorzystanie materiału ilustracyjnego udzieliły instytucje:

Archiwum Państwowe w Przemyślu

Archiwum Państwowe w Krakowie

Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej w Przemyślu

Muzeum w Jarosławiu. Kamienica Orsettich

Państwowe Archiwum Województwa Lwowskiego

Bezirkmuseum Meidling w Wiedniu

Heeresgeschichtliches Museum w Wiedniu

Österreichisches Staatsarchiv Kriegsarchiv w Wiedniu



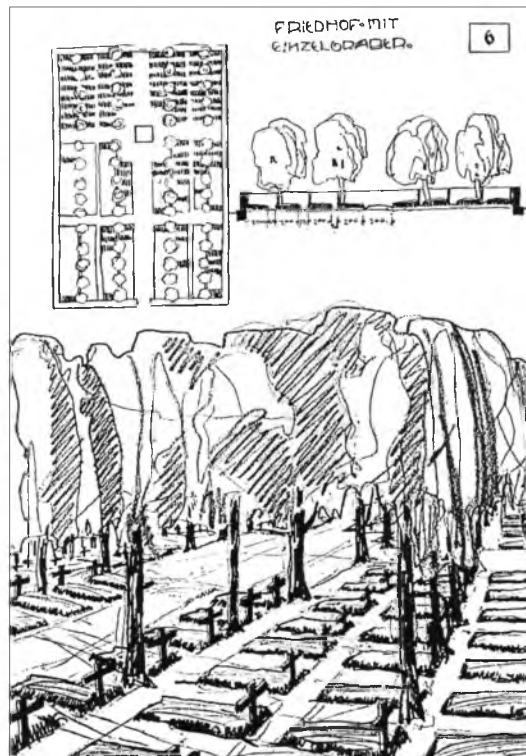
Rys. 1a. Grób kolegi w okopach; ÖSt.A.KA., Bildersammlung Galizien, bez numeru



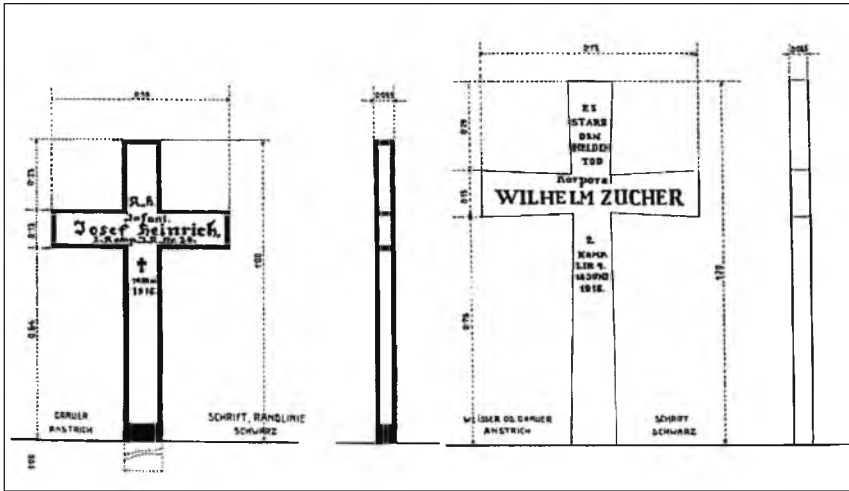
Rys. 1b. Kłęczący żołnierz przy grobie kolegi; ÖSt.A.KA., Bildersammlung Galizien, bez numeru



Rys. 2. Przygotowania do pochówku żołnierskiego; MNZP, MP.F 7210



Rys. 3a. Cmentarz z grobami pojedynczymi. Wszędzie identyczne krzyże dębowe, groby pokryte barwinkiem. W równych odstępach posadzone drzewa. Mur kamienny o wysokości metra; *Bestimmungen für Errichtung, Erhaltung Ausschmückung und Auszeichnung von Krieger-Grabstätten*, s. 22, 23



Rys. 3b. Przykłady krzyży nagrobnych.

Opis budowy poszczególnych typów krzyży. Drewno najlepiej dębowe, bukowe i sosnowe. Nie należy stosować drewna jodłowego i świerkowego; *Bestimmungen für Errichtung, Erhaltung Ausschmückung und Auszeichnung von Krieger-Grabstätten*, s. 33



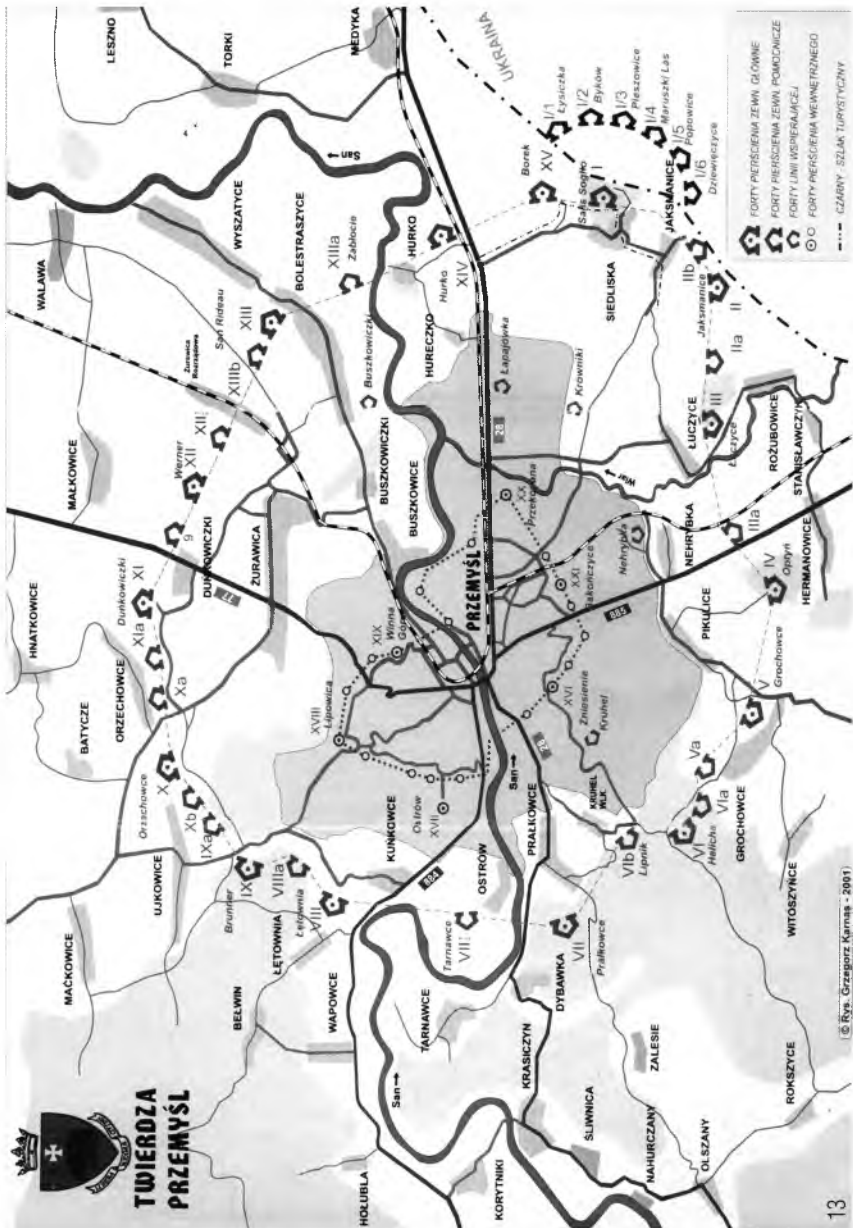
Rys. 3c. Przykłady kroju liter do inskrypcji nagrobnych; *Bestimmungen für Errichtung, Erhaltung Ausschmückung und Auszeichnung von Krieger-Grabstätten*, s. 35



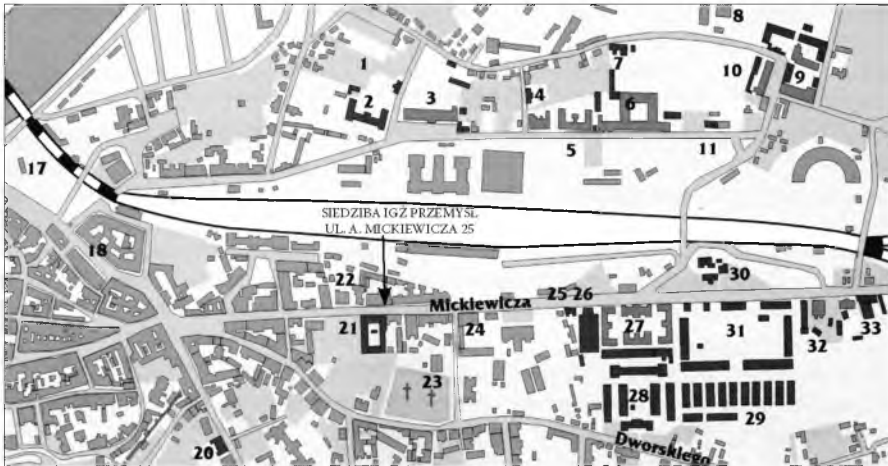
Rys. 4a. Przemyśl. Cmentarz Główny przy ul. J. Słowackiego. Grób Krzysztofa Czekałto c.k. Nadporucznika rachunkowego (1863–1903); fot. aut.



Rys. 4b. Przemyśl. Cmentarz Główny przy ul. J. Słowackiego. Pomnik nagrobny Emila Rozdóła, c. i k. kapitana pułku piechoty, który *poległ 23.10.1914 na polu walki*; fot. aut.



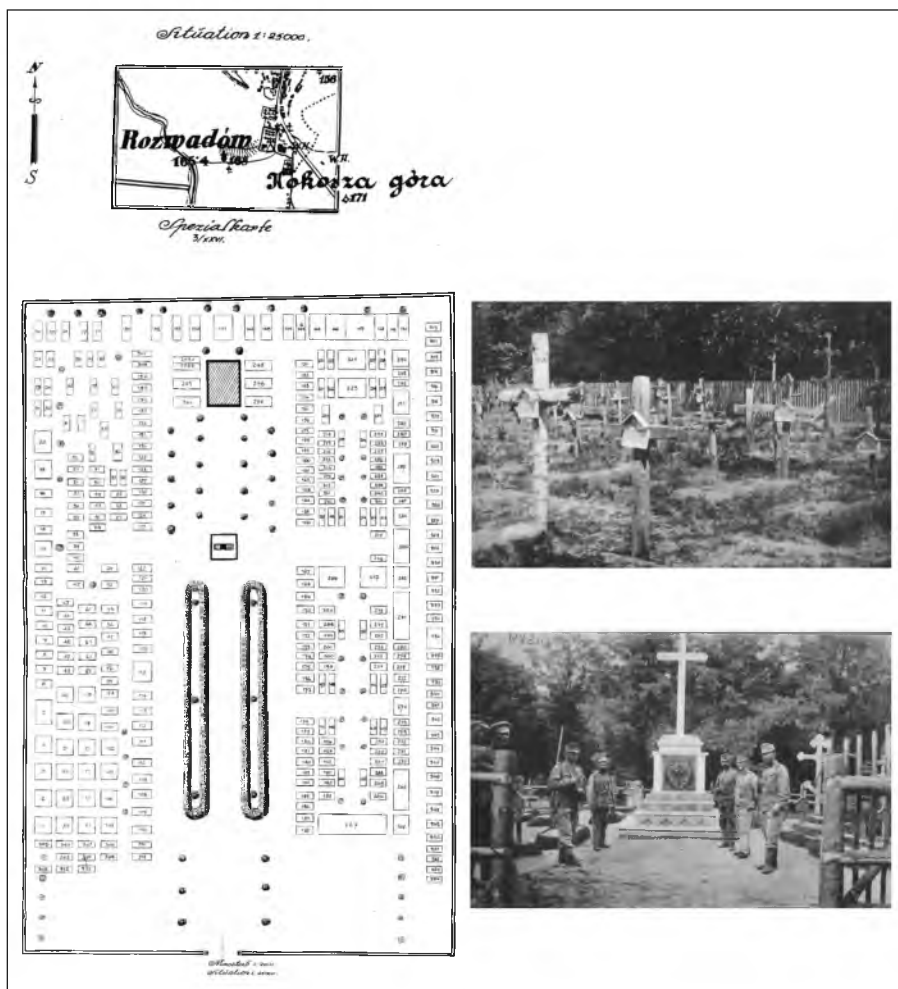
Rys. 5a. Twierdza Przemyśl. Tereny wewnątrz linii fortów podlegały Dowództwu Przyczółka Mostowego (*Brückenkopfkommando*). Poza obrębem fortów działała Inspekcja Grobów Żołnierskich; J. Burzyńska, *Twierdza Przemyśl w okresie I wojny światowej*, Przemyśl 2002, s. 13



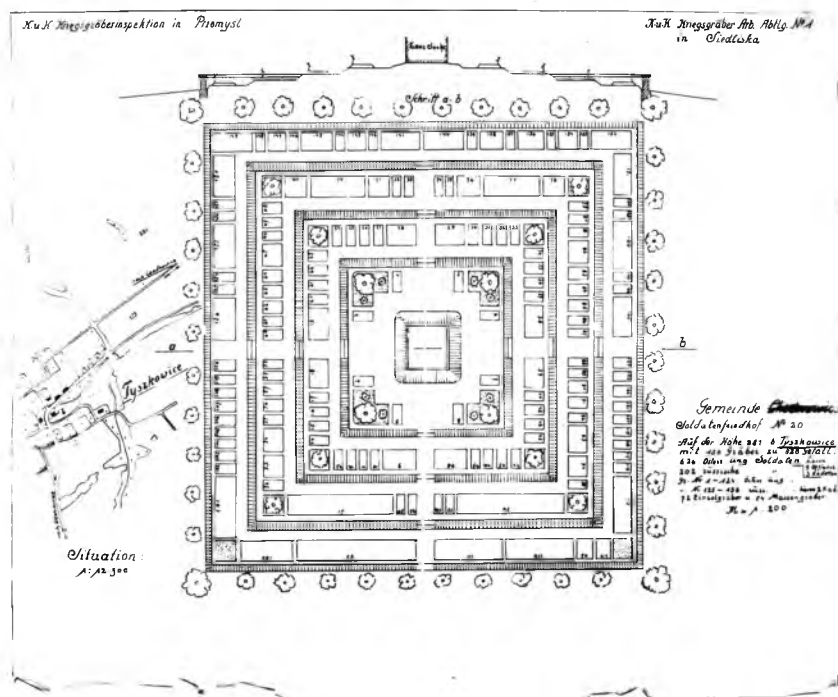
Rys. 5b. Przemyśl, ul. Mickiewicza. Strzałką zaznaczony budynek pod numerem 25, gdzie mieściła się siedziba Inspekcji Grobów Żołnierskich. 21. Komenda Korpusu, 22. willa Komendanta Korpusu; T. Idzikowski, *Twierdza Przemyśl. Pierwszy obwód obronny*, Przemyśl 2002, s. 120



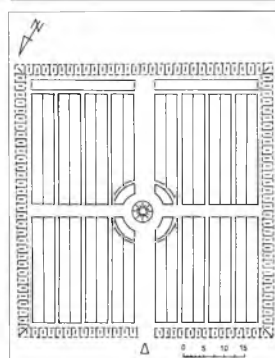
Rys. 5c. Kamienica przy ul. Mickiewicza 25, stan dzisiejszy; fot. aut.



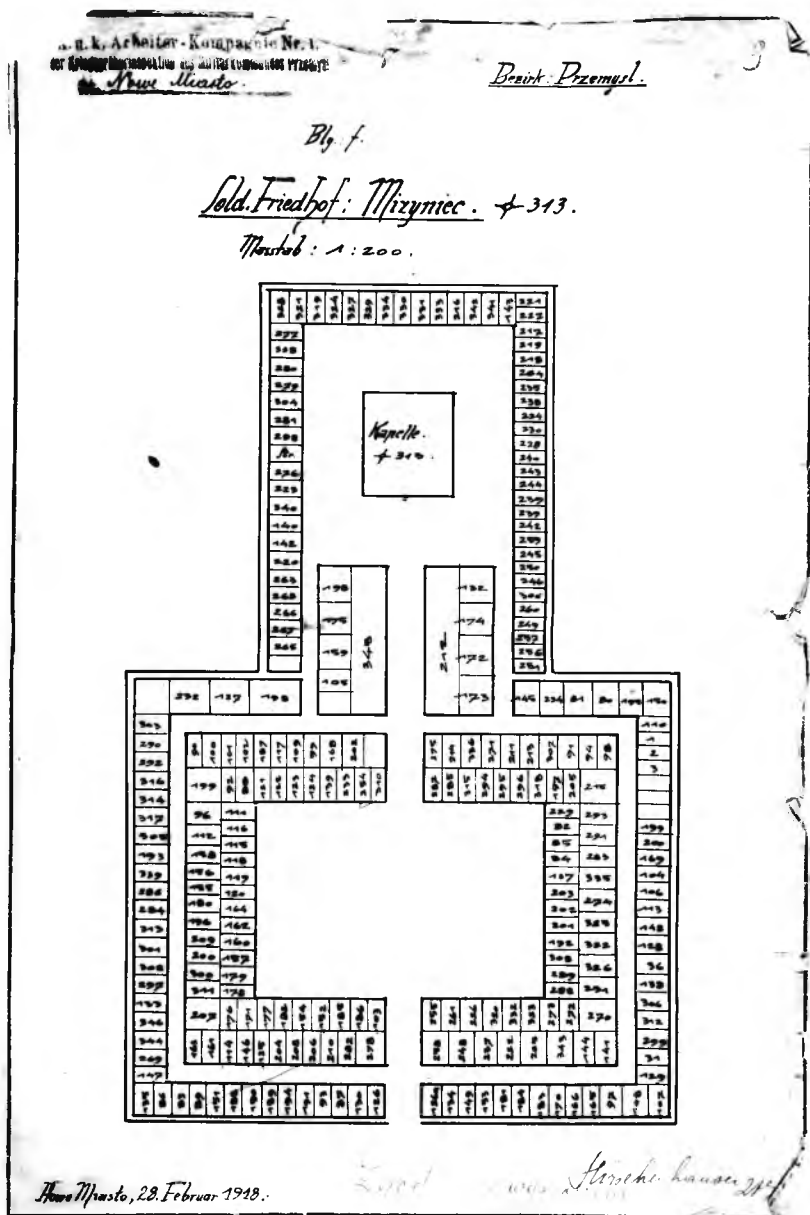
Rys. 6a. Projekt cmentarza wojskowego w Rozwadowie – plan prostokąta. Autor nieznany. 1. Orientacja; 2. Plan cmentarza ok. 1917 r.; 3, 4. Widoki, stan z 1918 r. ŌSt.A.KA./KG Polen 206; widoki – *Wczoraj i dziś. Stalowa Wola na pocztówkach*, Stalowa Wola 2005, s. 57, 58. Dzięki uprzejmości pana Sławomira Stępa



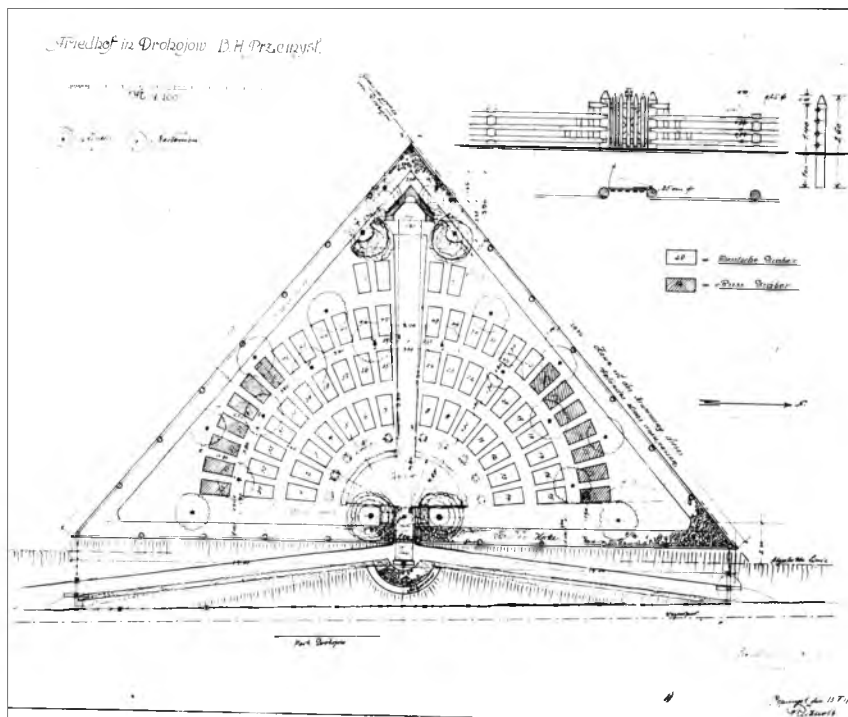
Rys. 6b. Projekt cmentarza koło Tyszkowic – plan kwadratu. Autor nieznany; PAWL, Zespół F/1 Dział/Op. 30



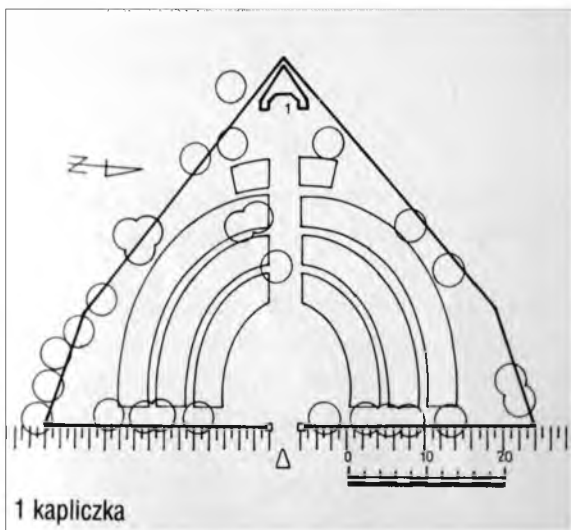
Rys. 6c. Cmentarz w Czerczu na planie kwadratu. Autor nieznany. Plan cmentarza, widok pola grobowego, tablica informacyjna; plan I. Zajac, *Cmentarze wojenne...*, op. cit., s. 62, widoki – fot. aut.



Rys. 6d. Projekt cmentarza w Miżyńcu, plan jako połączenie kwadratu i prostokąta, 1918 r. Autor nieznan; PAWL, Zespół F/1 Dział/Op 30



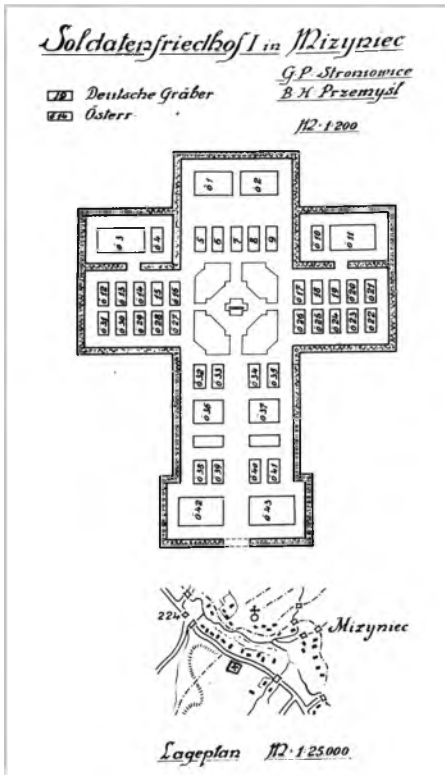
Rys. 7a. Projekt cmentarza w Drohojowie, plan z roku 1917/18. Autor nieznany; PAWL, Zespół F/1 Dział/Op 30



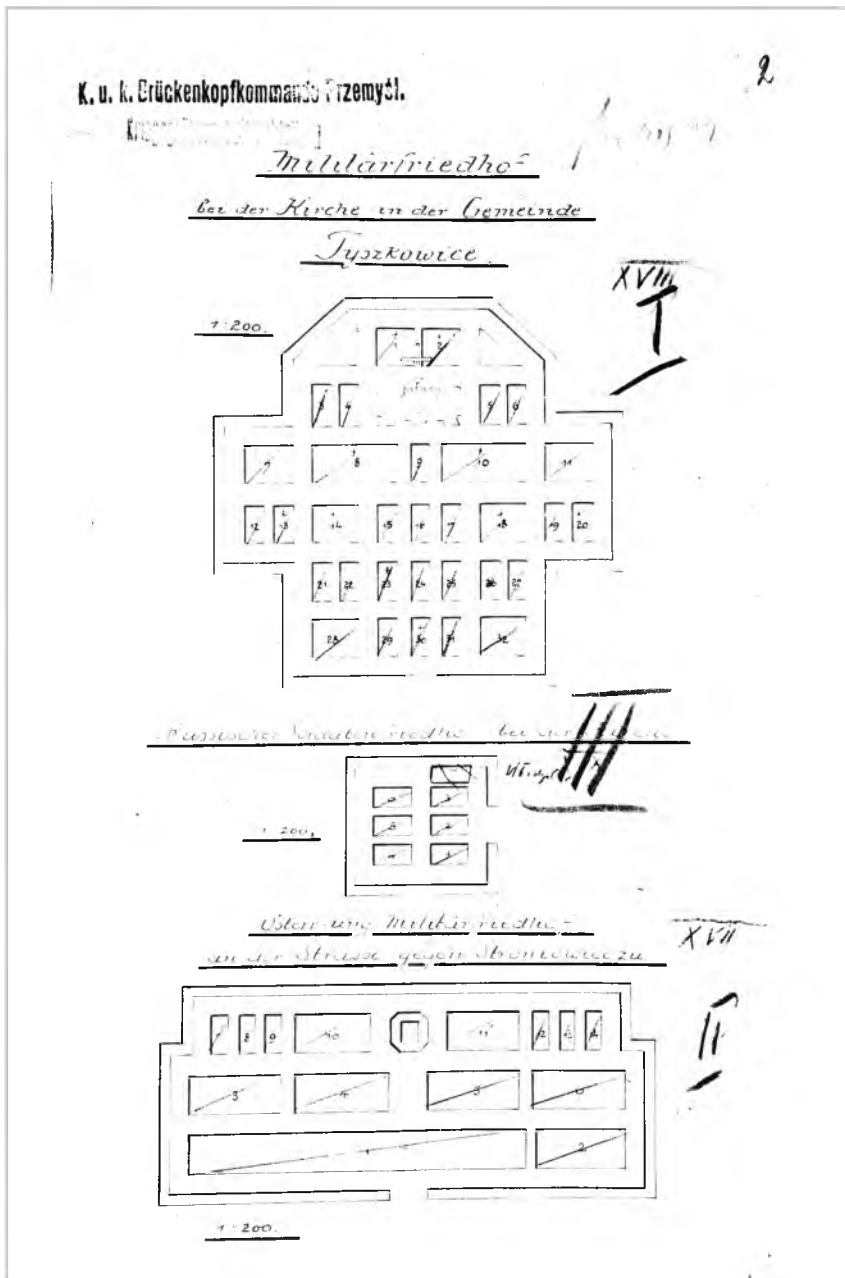
Rys. 7b. Obecny plan cmentarza (2003); I. Zając, *Cmentarze wojenne z okresu I wojny światowej*, Przemysł 2001, s. 44



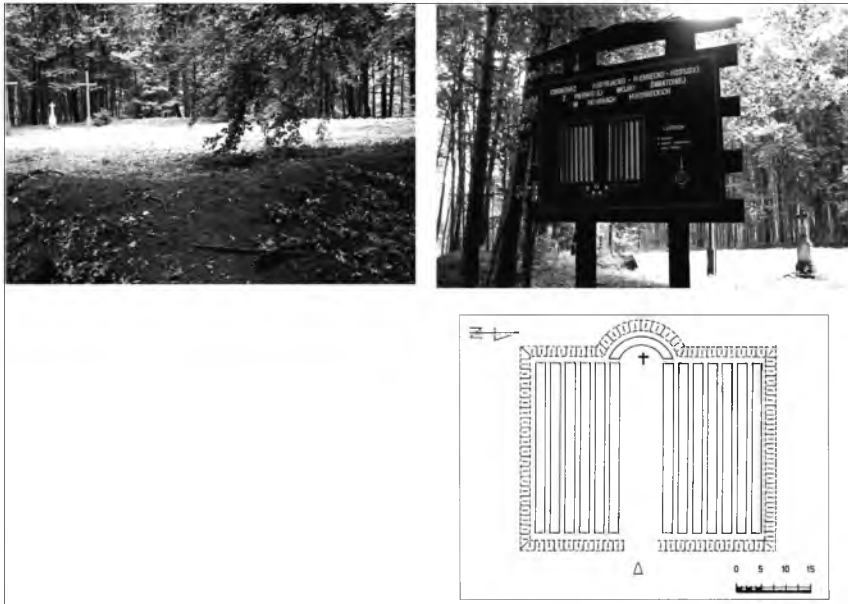
Rys. 8. Projekt wojskowego cmentarzyka żydowskiego wraz z pomnikiem w Rymanowie, kartka pocztowa z okresu Wielkiej Wojny; ze zbiorów Marka Sosenki



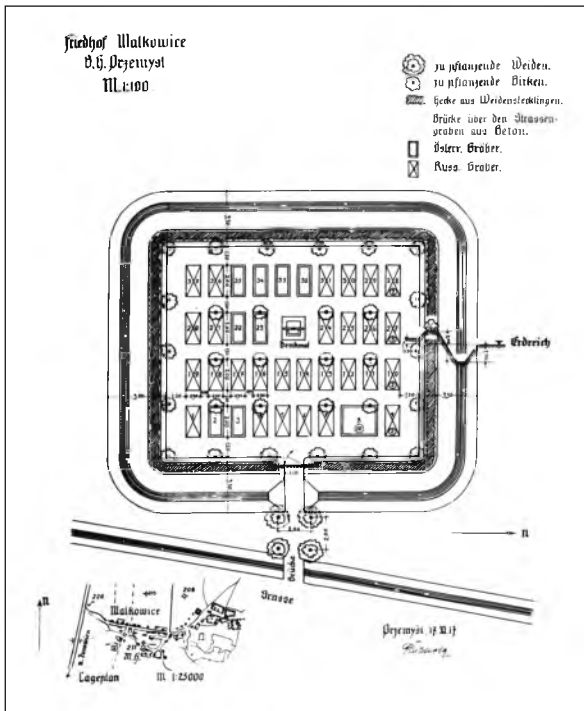
Rys. 9. Projekt cmentarza w Międzyńcu na planie krzyża łacińskiego. Orientacja i plan. Autor nieznan; PAWL, Zespół F/1 Dział/Op 30



Rys. 10. Projekt cmentarza w Tyszkowicach na planie krzyża greckiego. Autor nieznan; PAWL, Zespół F/1 Dział/Op 30



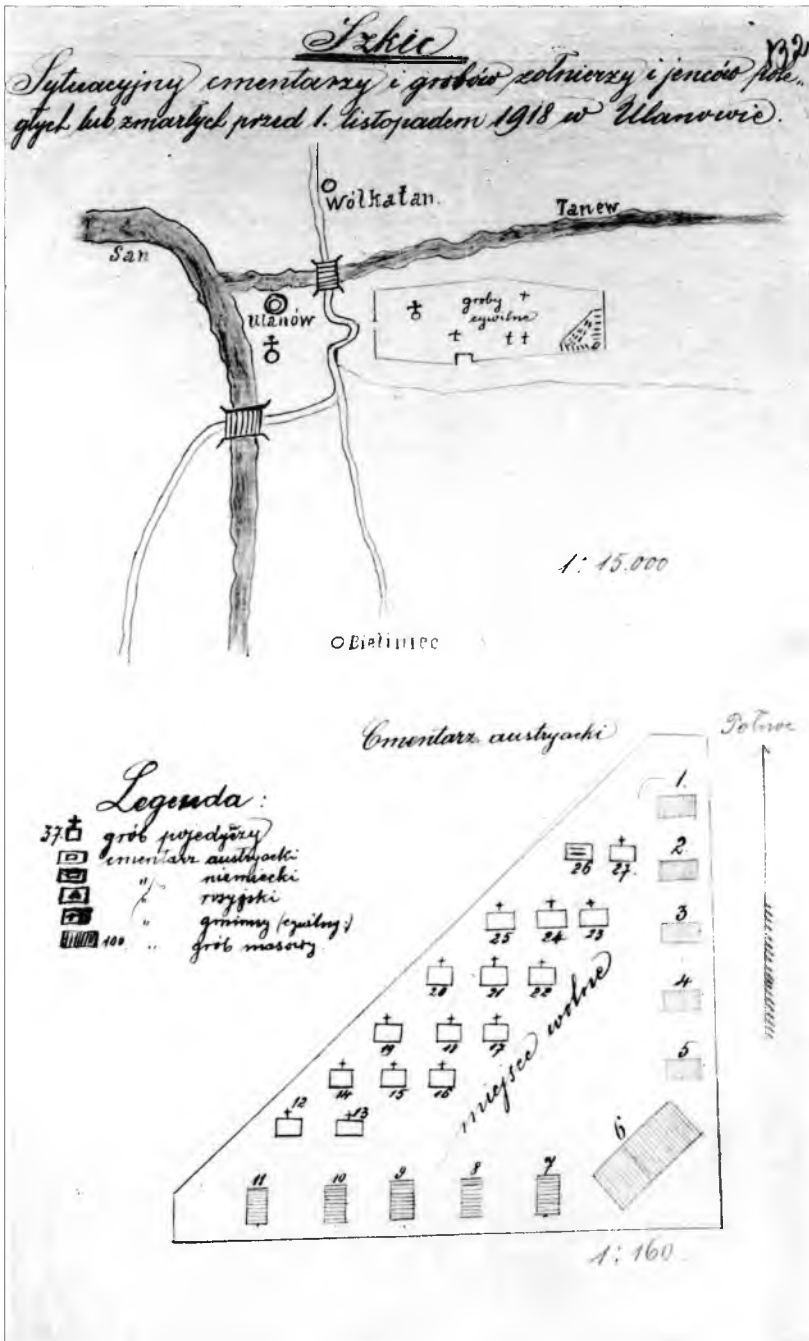
Rys. 11. Cmentarz w Nowinach Horynieckich na planie prostokąta z „apsydą”. Autor nieznany. Plan cmentarza, widok pola grobowego (2003 r.), tablica informacyjna; plan: I. Zajac, *Cmentarze wojenne...*, *op. cit.*, s. 34; widoki – fot. aut.



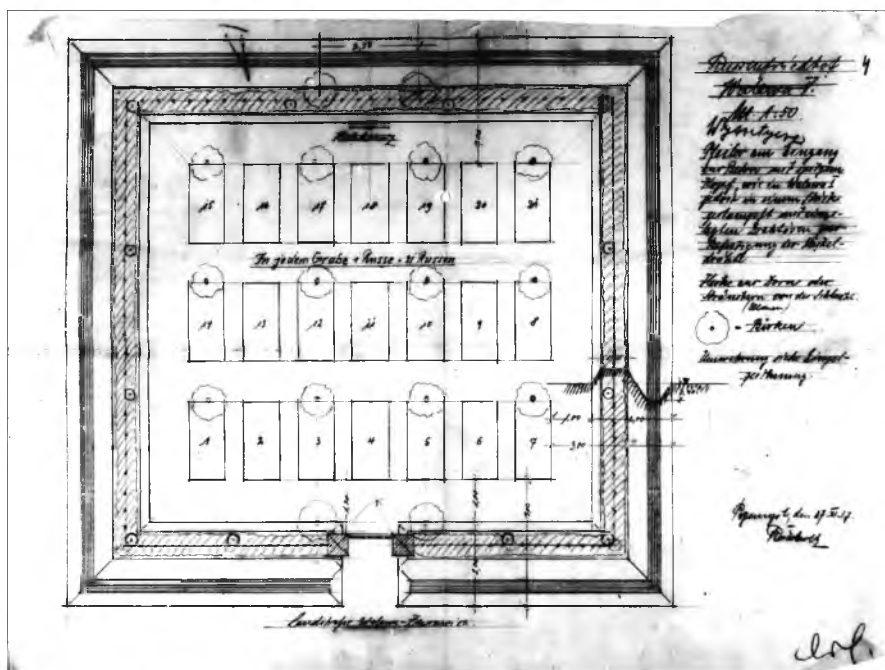
Rys. 12. Plan cmentarza w Małkowicach. Orientacja i plan. Autor nieznany, 1917 r. Na planie, po prawej stronie widoczny przekrój przez wał z fosą; PAWL, Zespół F/1 Dział/Op 30







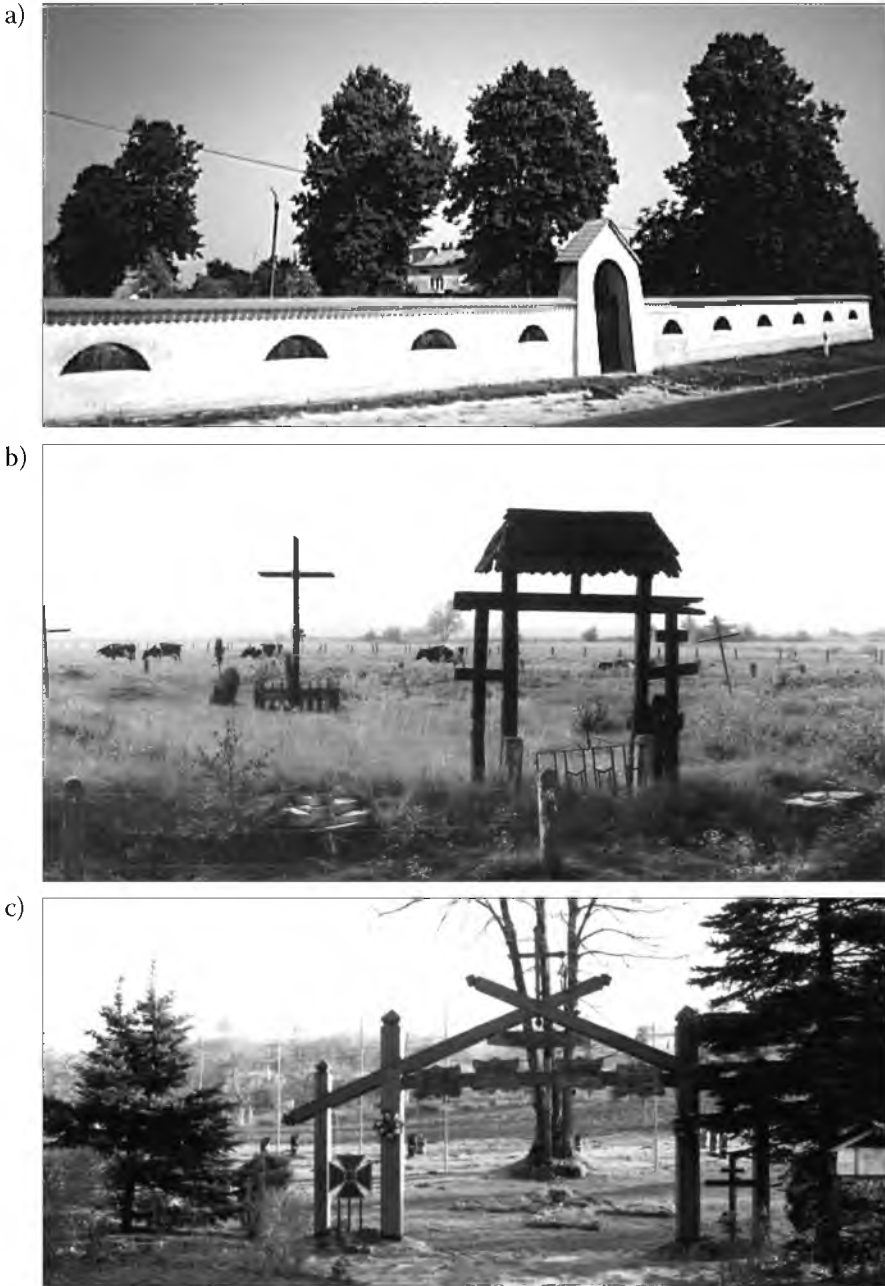
Rys. 14. Projekt cmentarza w Ulanowicach. Orientacja, plan cmentarza. Autor nieznan; PAWL, Zespół F/1 Dział/Op 30



Rys. 15. Projekt cmentarza Waława 7. Autor nieznany, 1917 r. Na planie, po prawej stronie widoczny przekrój przez wał z fosą; PAWL, Zespół F/1 Dział/Op 30



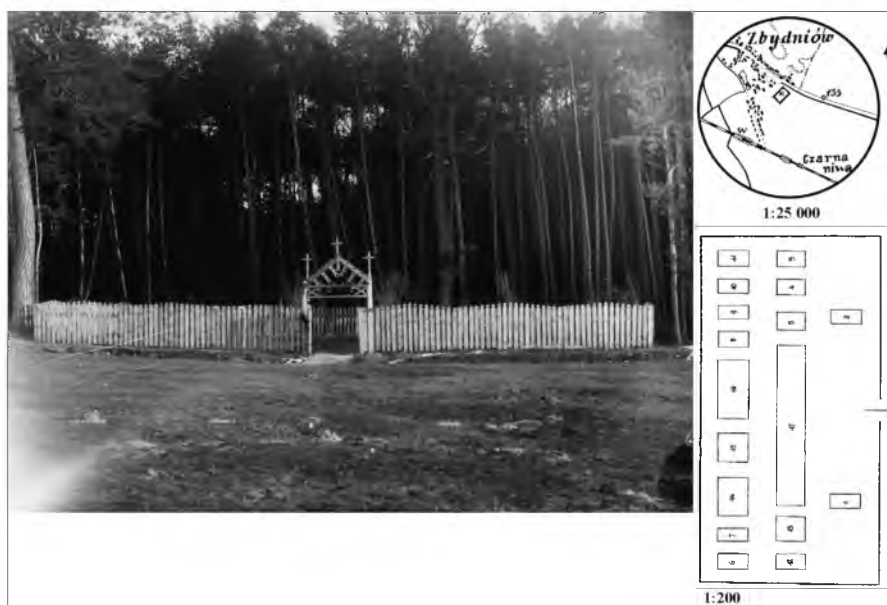
Rys. 16. Cmentarz wojskowy w miejscowości Turka (Okręg Stryj). Widoczne po prawej stronie w głębi ogrodzenie w formie plecionki. Autor nieznany; MNZP, MP. F 7001



17. Ogrózenia i bramki cmentarne stosowane przez Inspekcję przemyską:  
 a) Jarosław, ul. Pruchnicka, stan przed zburzeniem bramy; Muzeum w Jarosławiu, Kamienica Orsettich. Fot. K. Gottfried, 12 IV 1939 (?) Repr. Henryk Górecki; b) Piaski-Duńkowice, stan w 2001 r.; fot. aut.; c) Lesko, cmentarz wojskowy przy kościele; fot. aut.



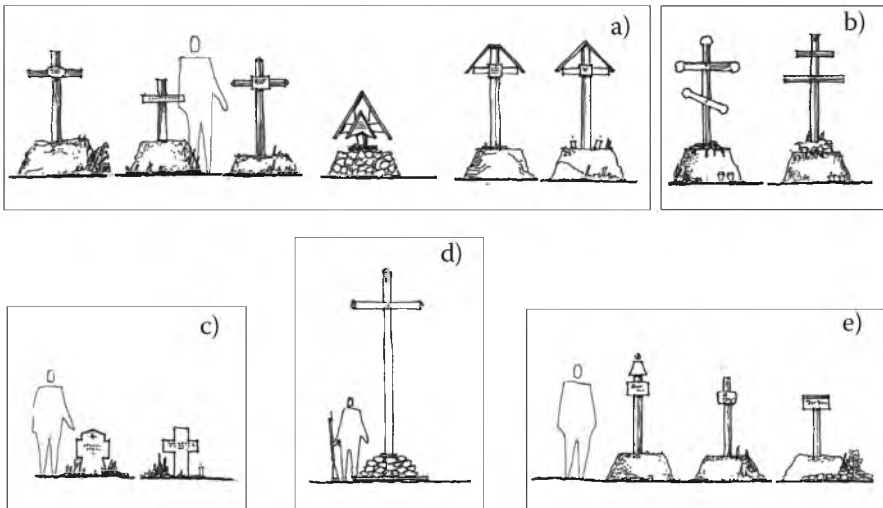
Rys. 18a. Cmentarz wojskowy w miejscowości Turka (Okręg Strzów). Autor nieznany. MNZP, MP. F 7002



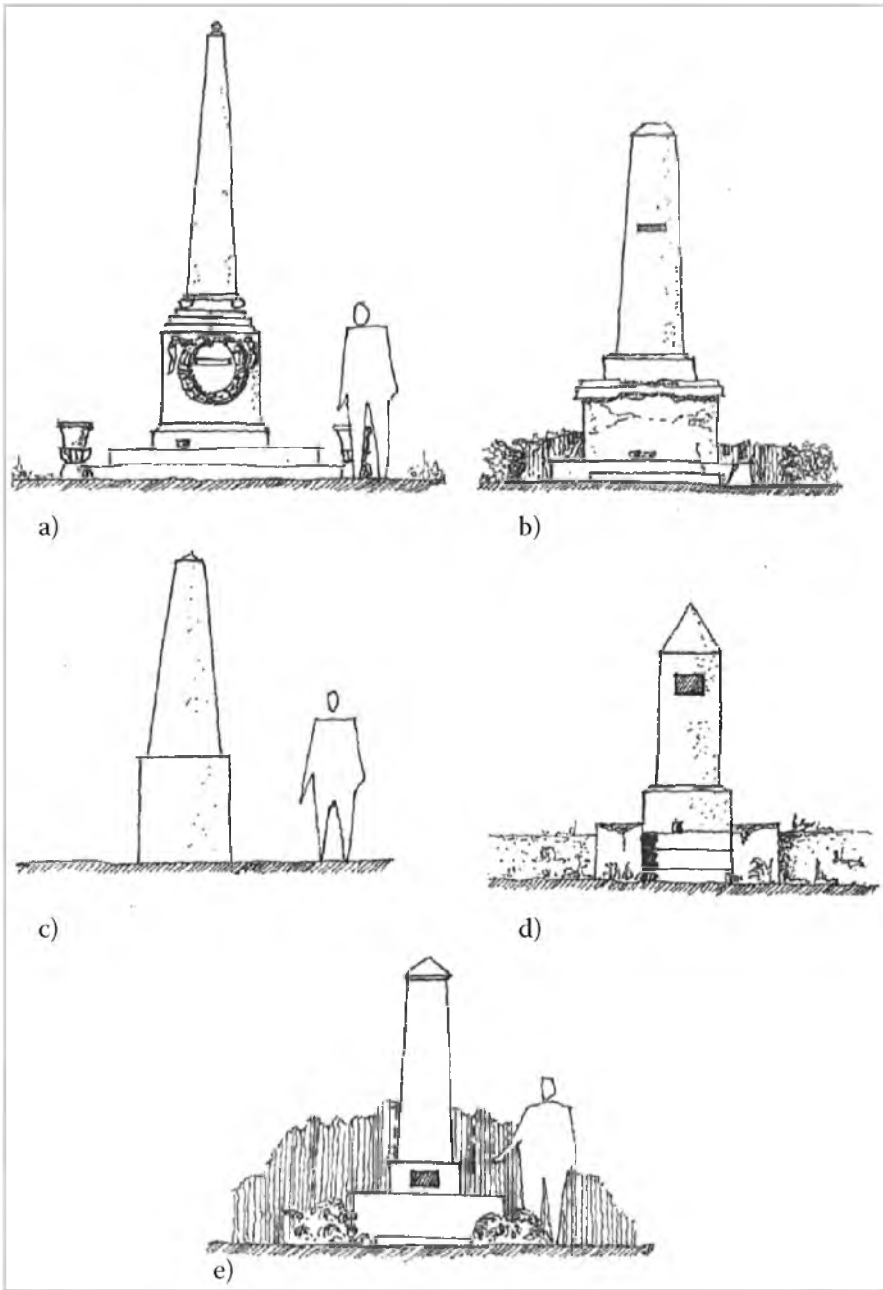
Rys. 18b. Cmentarz wojskowy w miejscowości Zbydniów. Autor nieznany. 1918 r. Orientacja, plan cmentarza, widok; ÖSt.A.KA./KG Polen 206



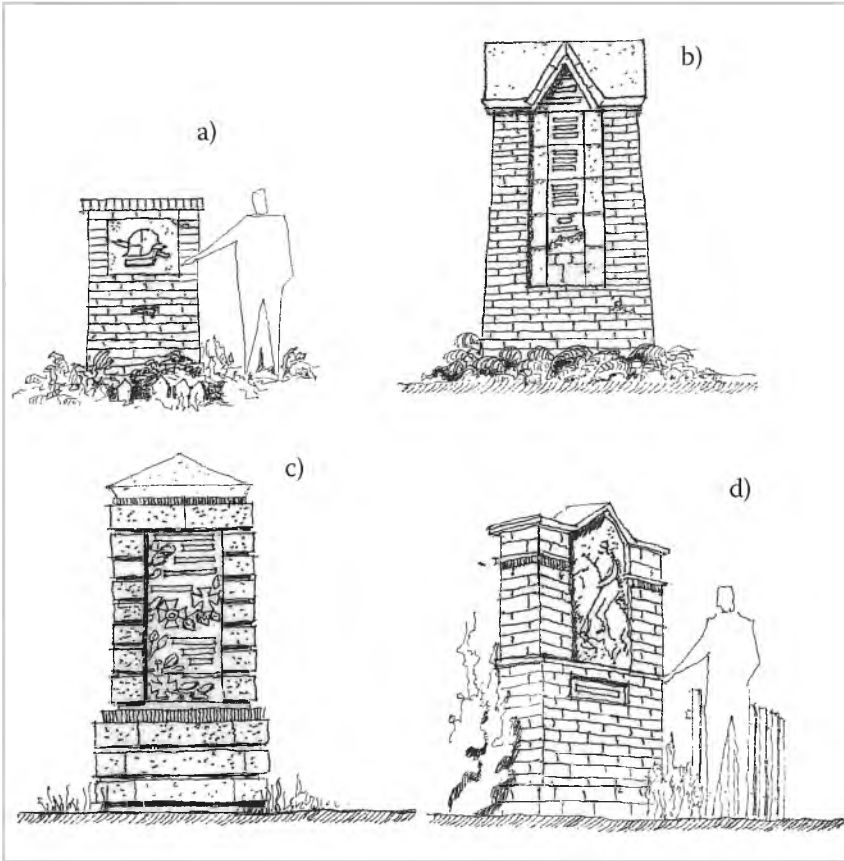
Rys. 19. Cmentarz wojskowy w Stryju. Widok bramy i krzyża centralnego. Autor nieznan; Bildersammlung Heeresgeschichtliches Museum Wien



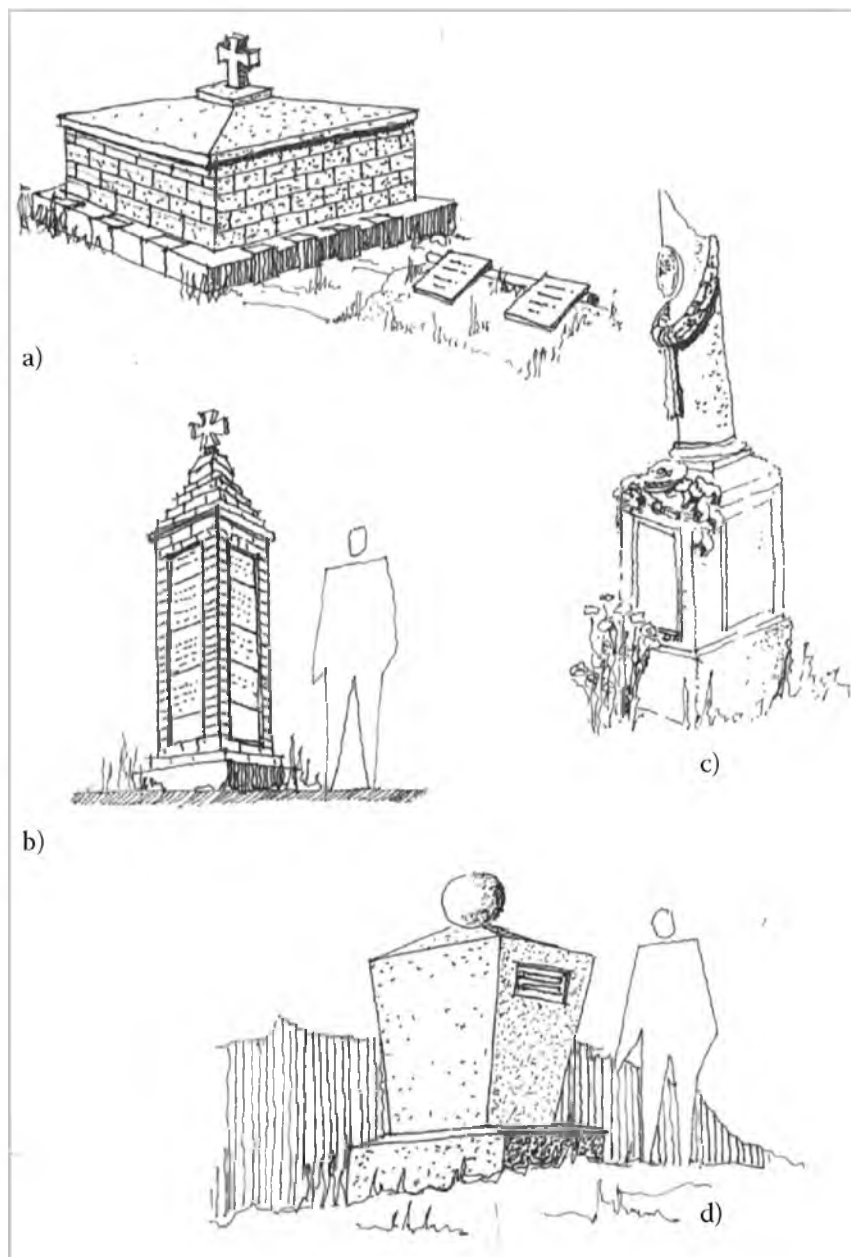
Rys. 20. Typy krzyży nagrobnych i krzyże centralne stosowane przez Inspekcję przemyską: a) drewniane krzyże nagrobne, b) drewniane krzyże nagrobne dla żołnierzy rosyjskich, c) betonowe i kamienne krzyże nagrobne, d) duże drewniane krzyże centralne, e) znaki nagrobne dla żołnierzy tureckich (wyznania muzułmańskiego); rys. aut.



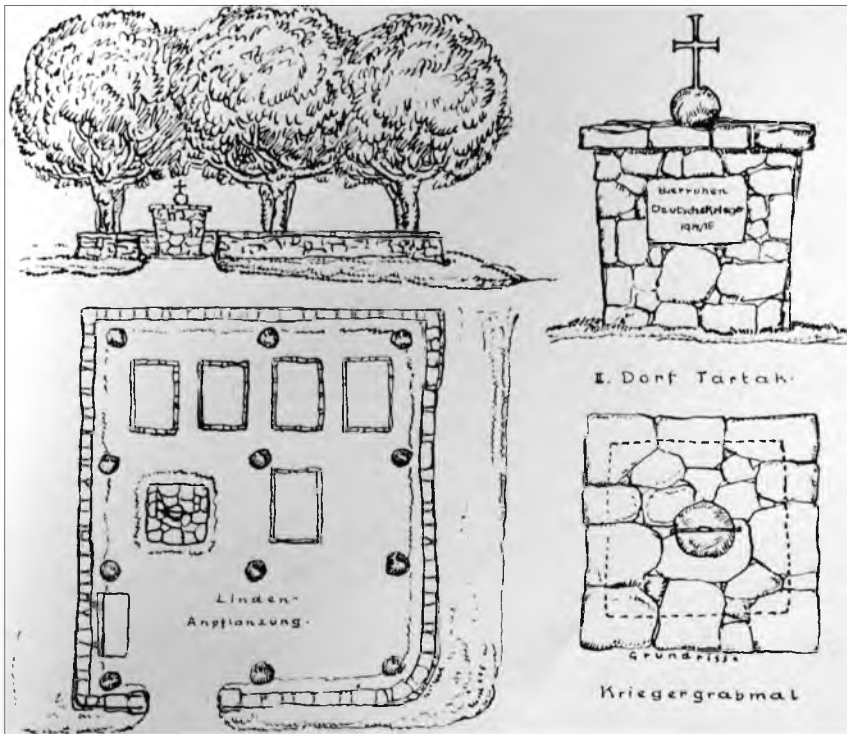
Rys. 21. Typy pomników centralnych wznoszonych przez Inspekcję przemysłową na cmentarzach wojskowych (obeliski): a) Rudnik nad Sanem, b) Cieplice, c) Pełkinie, d) Starzawa, e) Stubno; rys. aut.



Rys. 22. Typy pomników centralnych wznoszonych przez Inspekcję przemysłową na cmentarzach wojskowych (formy zbliżone do obelisków): a) Radawa, b) Gorzyce, c) Ryszkowa Wola, d) Gorzyce (prywatna działka); rys. aut.



Rys. 23. Typy pomników centralnych wznoszonych przez Inspekcję przemysłową na cmentarzach wojskowych (część 3): a) Brusno Nowe, b) Jarosław-Garbarze, c) Makowisko, d) Hnatkowiec; rys. aut.



Rys. 24a. Wzorcowy projekt cmentarzyka i pomnika centralnego. Autor: prof. Bruno Paul. Berlin; *Kriegergräber im feld und daheim*, München 1917, s. 29



Rys. 24b. Hnatkowice, pomnik na cmentarzu żołnierskim; fot. aut.



Rys. 25. Wietlin III (dawna nazwa Moszczany). Pomnik centralny z płasko-  
rzeźbą na wydzielonej kwaterze wojskowej przy cmentarzu katolickim. Au-  
tor nieznany, 2003 rok; fot. aut.



a)



b)

Rys. 26. Przykłady kapliczek cmentarnych jako rozwiązań centralnych: a) Drohojów. Autor nieznany, 2003 r.; fot. aut.; b) Chyrów. Autor inż. Max Fried, 1916, MNZP, MP. F 15572

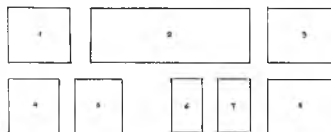


Rys. 27. Pomnik centralny na cmentarzu wojskowym w Gorzycach.  
Autor nieznany; fot. aut.

Rys. 28. Kwatera wojskowa przy cmentarzu parafialnym w Gawłuszowicach. Orientacja, plan cmentarza, widok. Zwracają uwagę wysokie, masywne krzyże drewniane. Autor nieznany, 1918 r.;  
ÖSt.A.KA./KG Polen 211



1:25 000



1:100

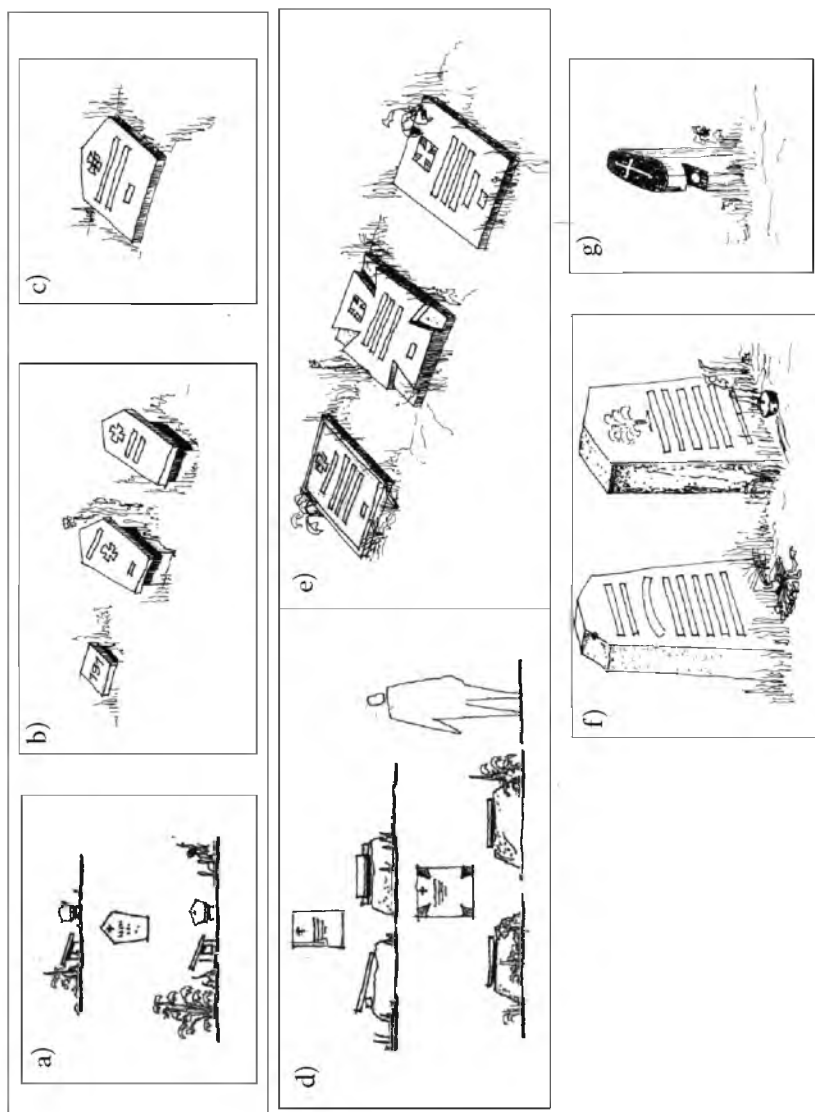


a)



b)

Rys. 29: a) Cmentarz wojskowy w miejscowości Monastyr; fot. aut.;  
 b) Krzyż nagrobkowy z roku 1850 z okolic Brusna Starego; [http://pl.wikipedia.org/wiki/Stare\\_Brusno](http://pl.wikipedia.org/wiki/Stare_Brusno), 10.10.2011



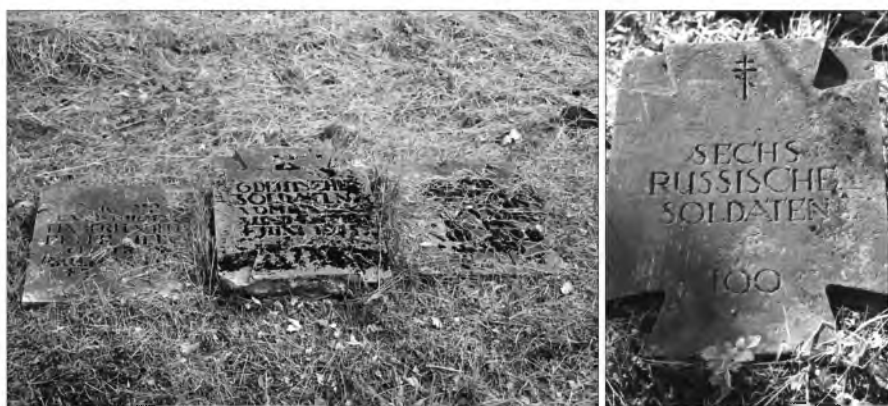
Rys. 30. a, b, c) znaki nagrobne w Okręgu Jarosław; d, e) znaki nagrobne w Okręgach Przemyśl, Nisko; f) kamienne stele z wojskowego cmentarza ukraińskiego w Przemyślu przy ulicy Kasztanowej, g) znak nagrobny z cmentarza wojskowego w Lesku; rys. aut.



a)

b)

c)



d)

e)



f)

g)

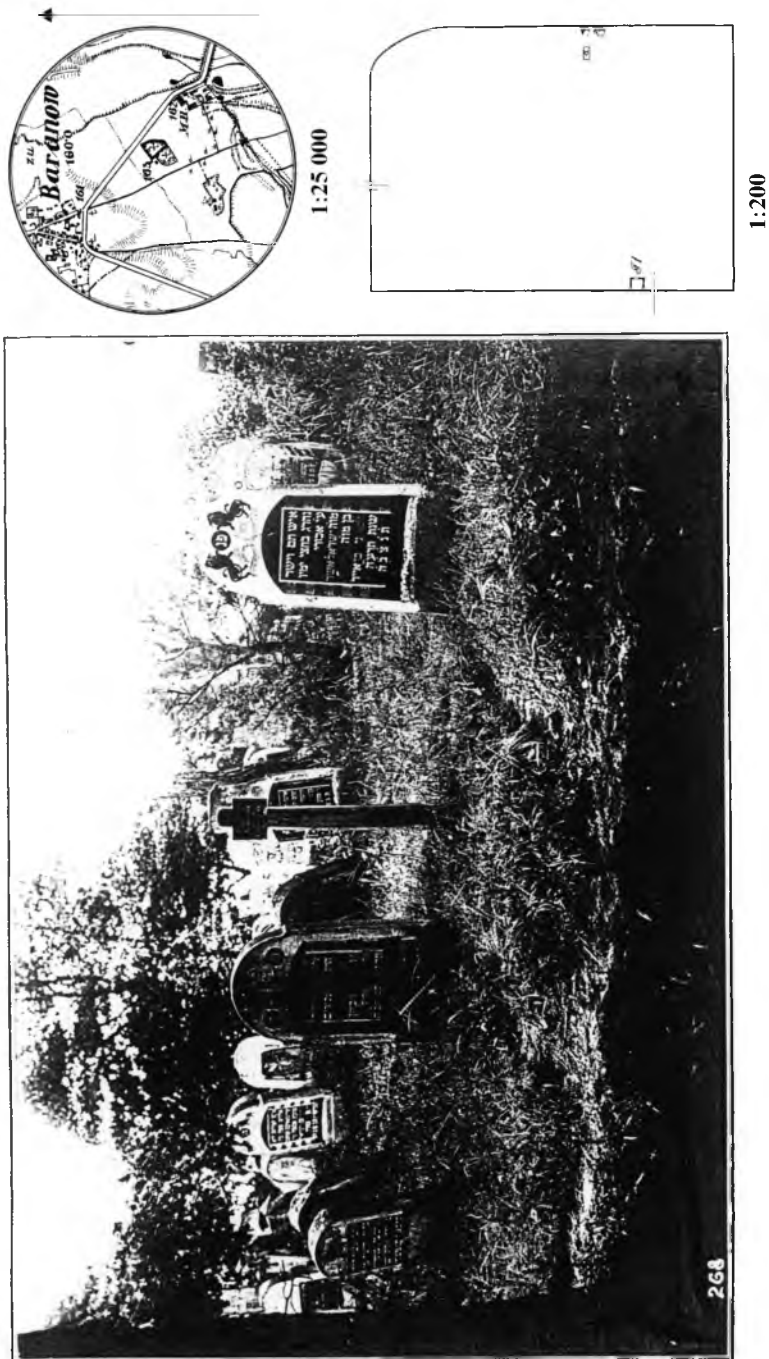
Rys. 31. Znaki nagrobne na cmentarzach: a, b) Jarosław-Garbarze, c, d, e) Starzawa, f) Makowisko, g) Brusno Nowe; fot. aut.



Rys. 32. Cmentarz wojskowy w Jaroslau. Groby poległych lotników; Bildersammlung Heeresgeschichtliches Museum, Wien



Rys. 33. Żołnierz armii austro-węgierskiej przy tymczasowym, drewnianym znaku nagrobnym poległego Żyda; H. Kreuzwirth, *Juden In der k.u.k. Armee* [w:] *Österreichisches Schwarzes Kreuz Kriegsgraberfürsorge*, cz I, nr 2, 1991, s. 8



Rys. 34. Baranów Sandomierski. Pojedyncza mogiła żołnierska na miejscowym cmentarzu żydowskim, 1918 r.; ÖSt.A.KA./KG Polen 206



a)



b)



c)



d)

Rys. 35. Cmentarze wojskowe żołnierzy tureckich wyznania muzułmańskiego: a, b, c) cmentarze nierozpoznane; d) cmentarz w Stryju. Autorzy nieznan; a) MNZP, MP. F 7068; c) MNZP, MP.F 7078; b, d) Bildersammlung Heeresgeschichtliches Museum, Wien



Rys. 36a. Drohojów, cmentarz wojskowy w krajobrazie; fot. aut.



Rys. 36b. Nadybark, pow. Sambor. Mały cmentarzyk założony wokół grupy istniejących drzew; MNZP, MPF 7108.

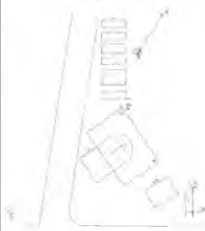


a)



b)

1:25 000



1:100

37. Małe cmentarzyki wojskowe przy starych kapliczkach. Autorzy nieznani: a) miejscowość Łanowice, Okręg Sambor; MNZP, MPF 7101; b) miejscowość Gniwczyna Tryniecka (Okręg Tarnobrzeg), 1916 r. Orientacja, plan cmentarza, widok; ÖSt.A.KA./KG Polen 197

a)



b)



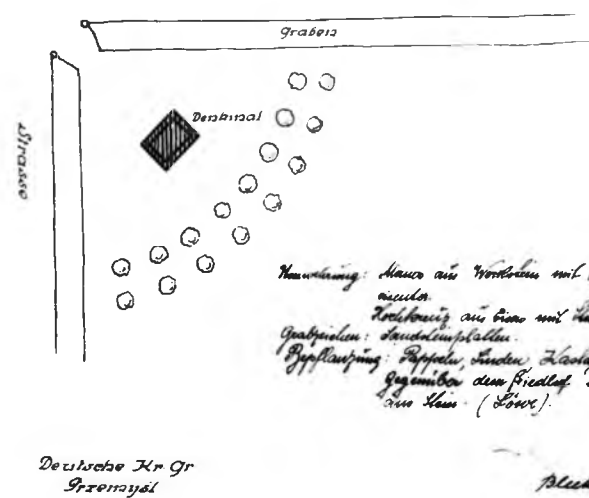
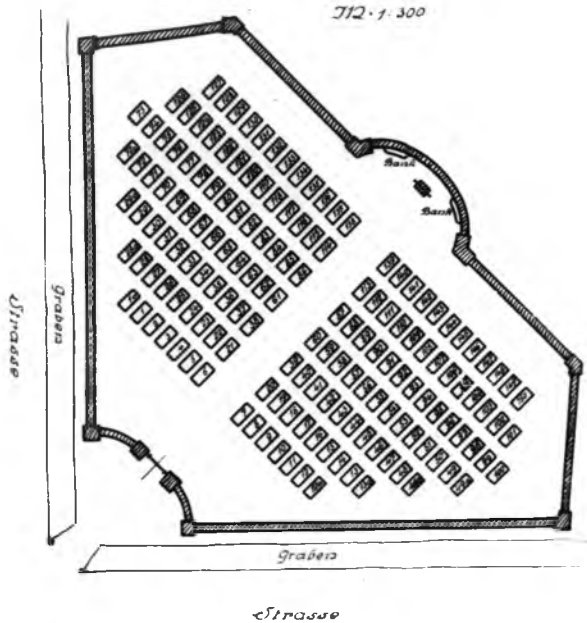
Rys. 38: a) Anglia, Stonehenge, megalityczny okrąg kultowy, ok. 2900 r. p.n.e.; <http://spraszko.prv.pl/13-ENGLISH/Stonehenge.jpg>, 10.10.2011; b) Włochy, Cerveteri, etruska nekropolia Banditaccia, ok. VII–IV w. p.n.e., groby cumulusowe (kurhany); <http://www.lazionaturale.it/wp-content/uploads/2011/07>, 10.10.2011

Żurawica

Buskowice  
Przemyski 77

Bayeriafriedhof Żurawica

712.1.300

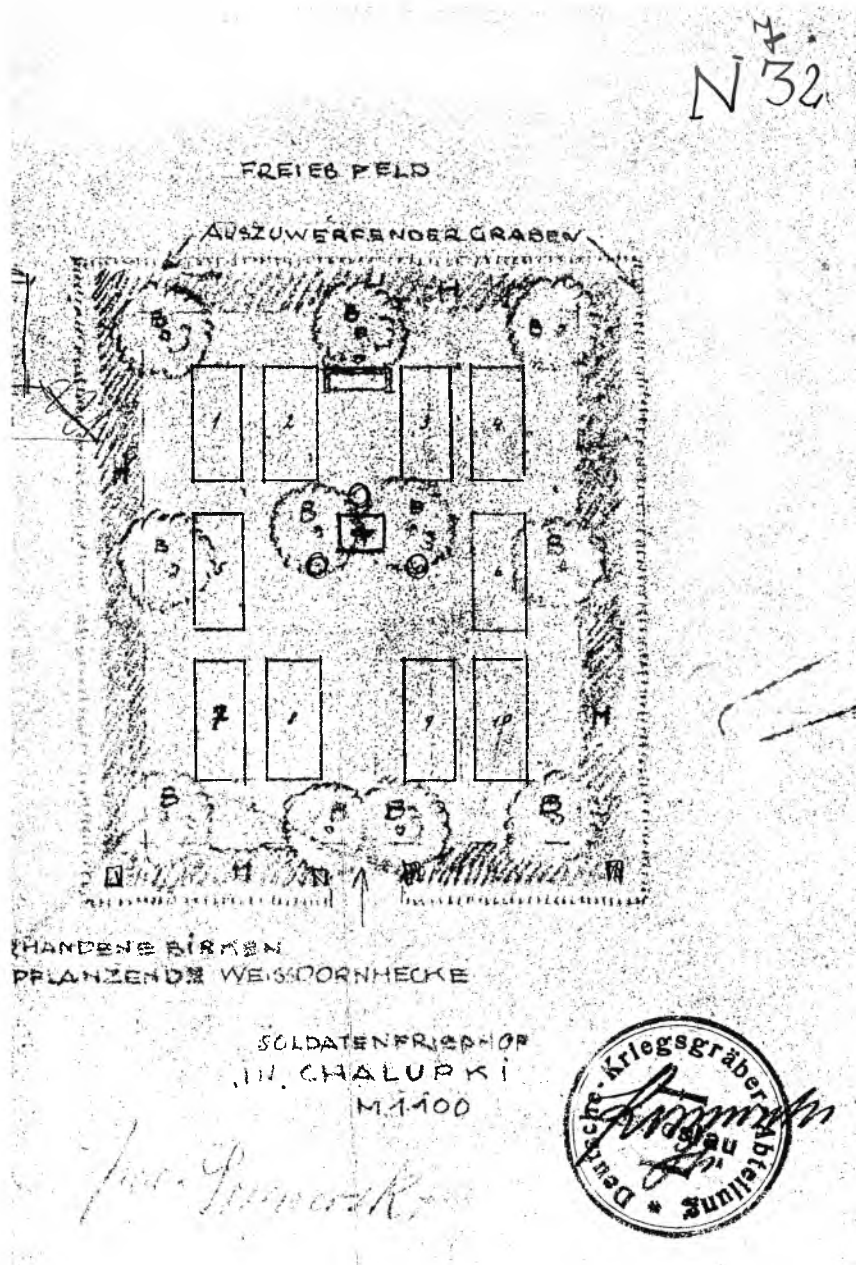


Mauer aus Werkstein mit Holzsäule-  
 ausen.  
 Zeichnung aus dem mit Anzeiger  
 Grabsteinen: Sandsteinplatten.  
 Pflanzung: Pappeln, Linden, Kastanien  
 gegenüber dem Friedhof Denkmal  
 aus Stein (Löwe).

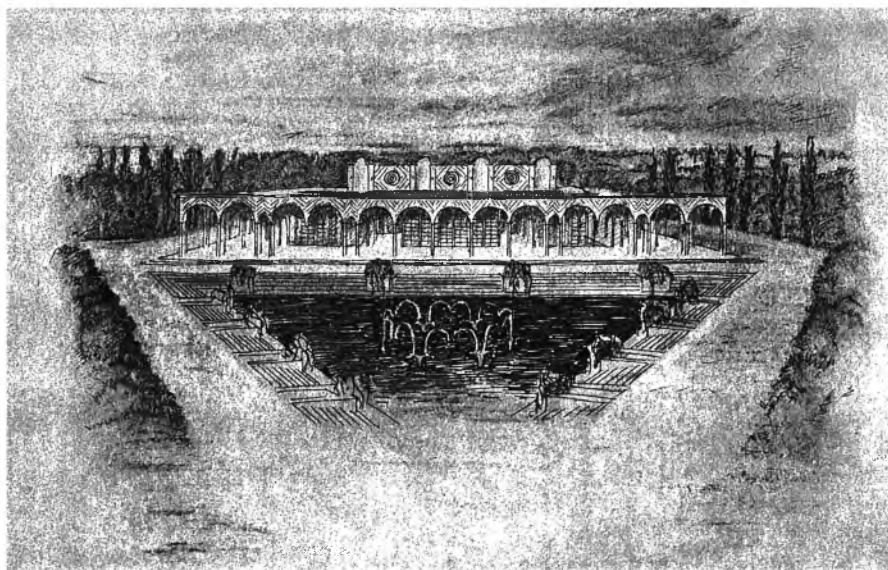
Deutsche Kr Gr  
Przemyski

Bleker

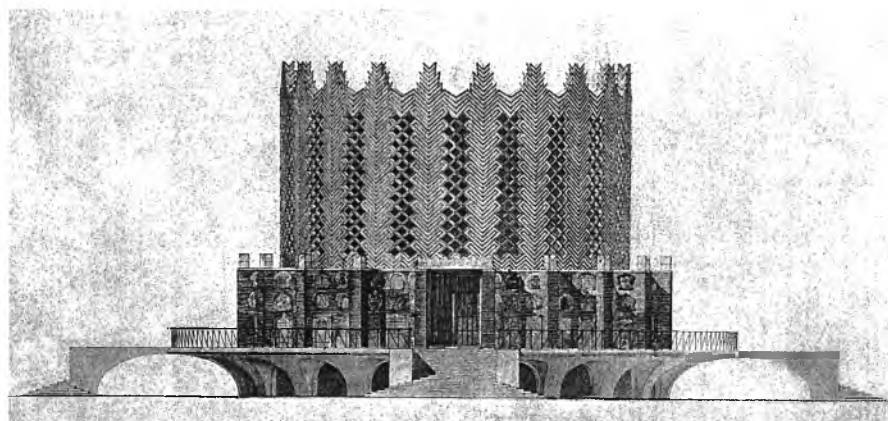
Rys. 39. Projekt cmentarza wojskowego Bawarczyków w Żurawicy. Autor. prof. Bleker, Niemiecki Oddział Grobów Żołnierskich w Przemysłu; PAWL, Zespół F/1 Dział/Op 30



Rys. 40. Projekt cmentarza wojskowego w miejscowości Chalupki. Autor por. Kornowski, Niemiecki Oddział Grobów Żołnierskich w Jarosławiu; PAWL, Zespół F/1 Dział/Op 30

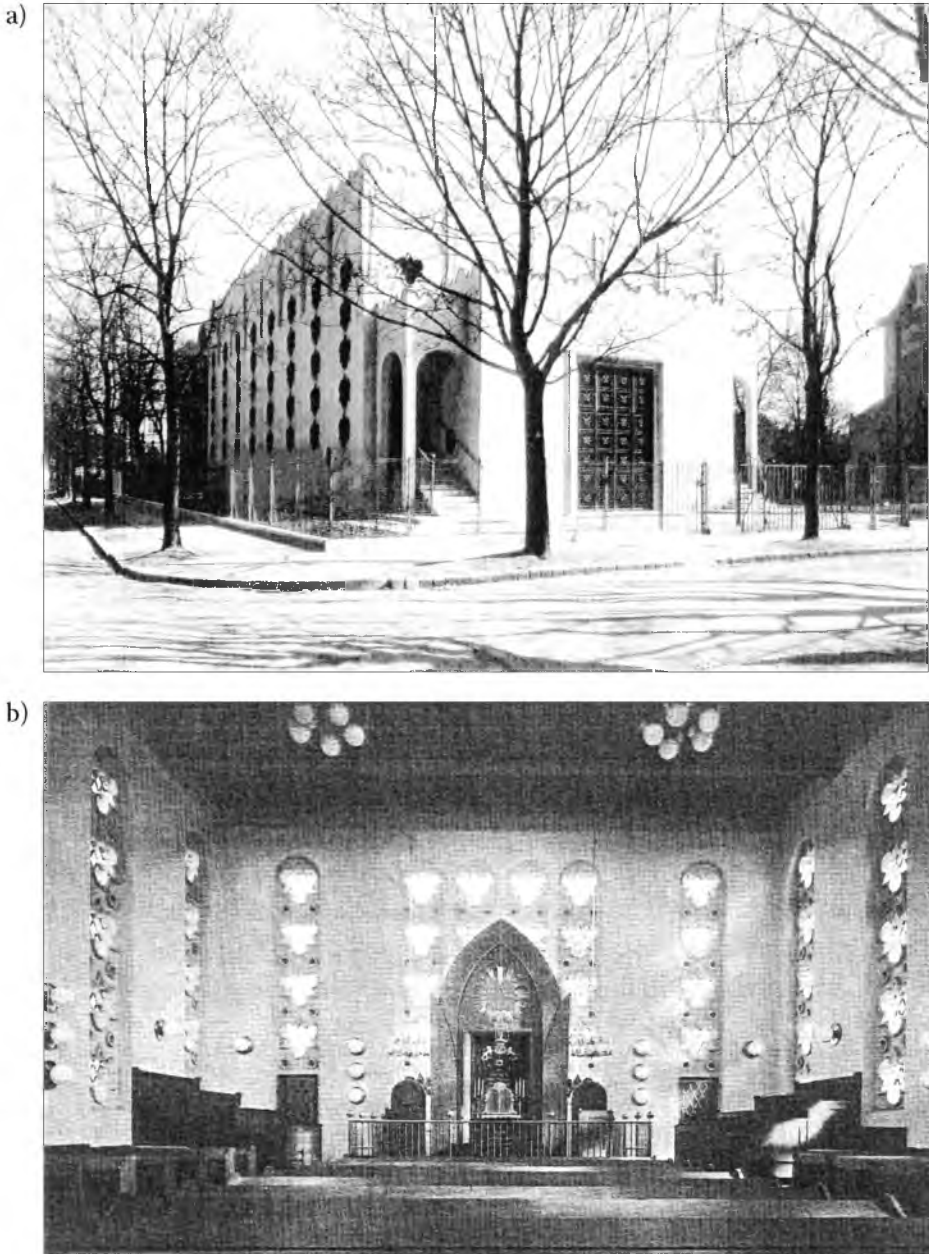


a)

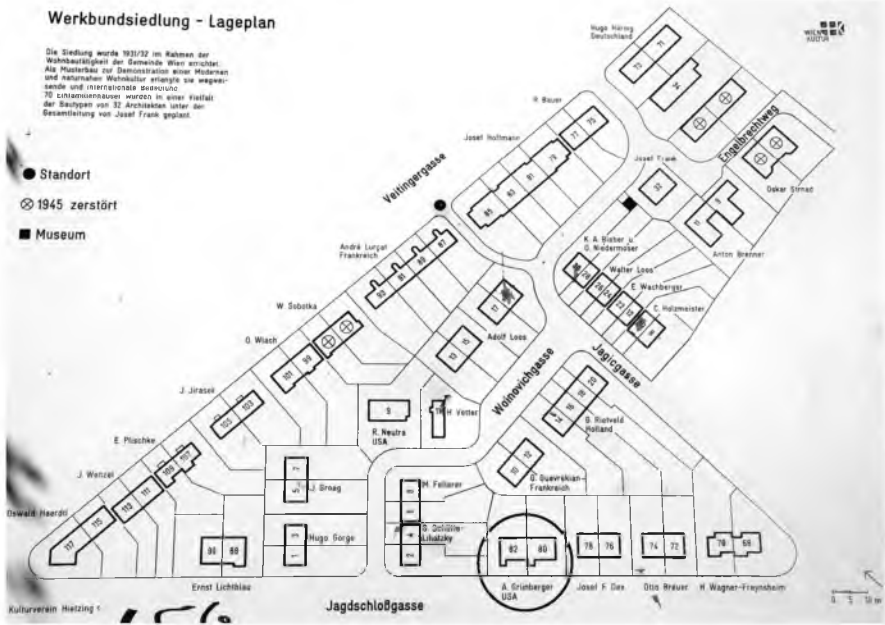


b)

Rys. 41: a) A. Grünberger. Wiedeń. Projekt nowego cmentarza żydowskiego na Cmentarzu Centralnym w Wiedniu. Praca konkursowa. 1914; *Der Architekt*, XXIV Jahrgang, 1921–1922, s. 77; b) A. Grünberger, Adolf Jelletz. Wiedeń. Cmentarz Centralny, projekt krematorium. Praca konkursowa 1921; *Der Architekt*, XXIV Jahrgang, 1921–1922, s. 75



Rys. 42. A. Grünberger, Adolf Jelletz, Wiedeń, Synagoga przy Eitelbergergasse 22, 1928–1929: a) Elewacja frontowa; P. Genée, *Wiener Synagogen 1825–1938*, Wien 1987, s. 99; b) Wnętrze; M. Feurstein, G. Michram, *Jüdisches Wien*



Rys. 43a. Wiedeń, Osiedle Werkbundsiedlung – plan osiedla. (1931/32). Domy projektowane przez A. Grünbergera: Jagdschloßgasse 80,82.



Rys. 43b. Wiedeń, Osiedle Werkbundsiedlung, Jagdschloßgasse 80,82. Stan dzisiejszy. fot. aut.

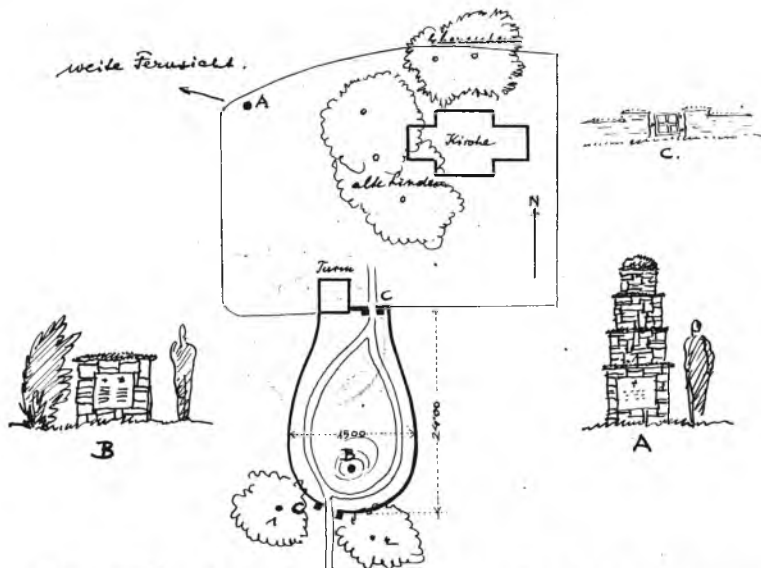
Gemeinde Zawoj

G.P. Cisna 185

Kirche, Kirchhof u. Soldatenfriedhof 1:500

Z

I.



Vorgef. Situation: In der Gemeinde 34 Grabstellen davon 10 kriegsgr. Bei der Kirche selbst 10 Gräber. Stellen schöne Lage auf Berggipfel. Alle Räume

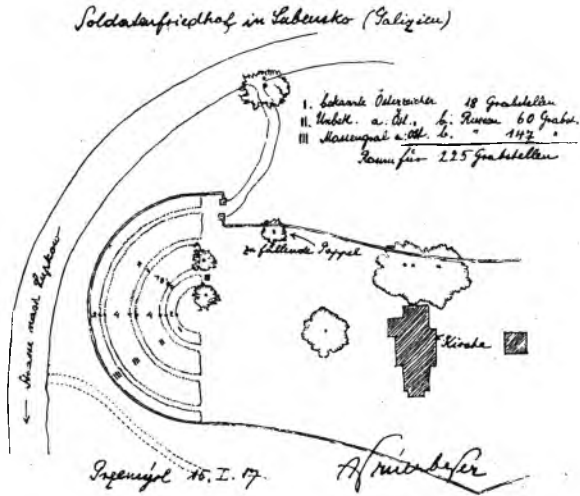
Projekt: Vereinigung aller Gräber auf d. kleinen Wiese vor der Kirche. Von Steinmauer umgebenen Raum für ca 90 Gräber A und B. Dinkmale C Portale 1 u. 2: Linden

Cisna am 11/9 1916

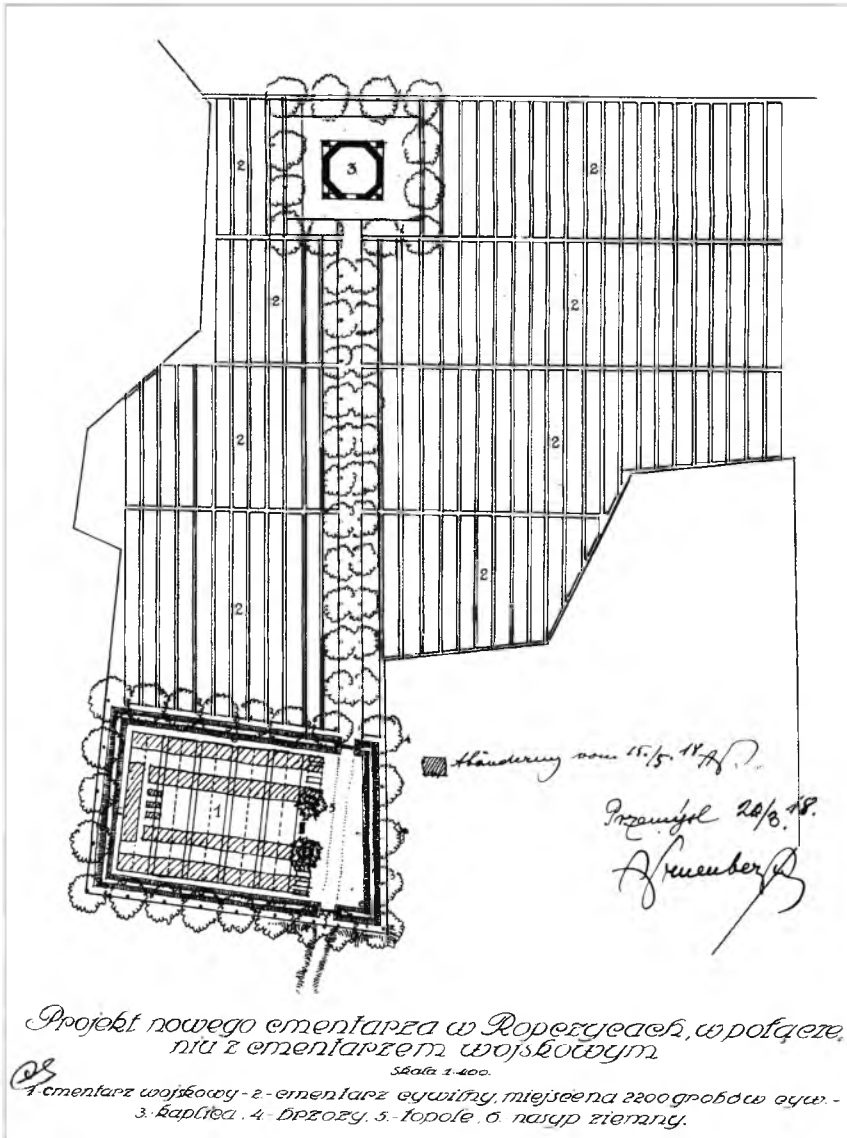
A. Grünberger

26

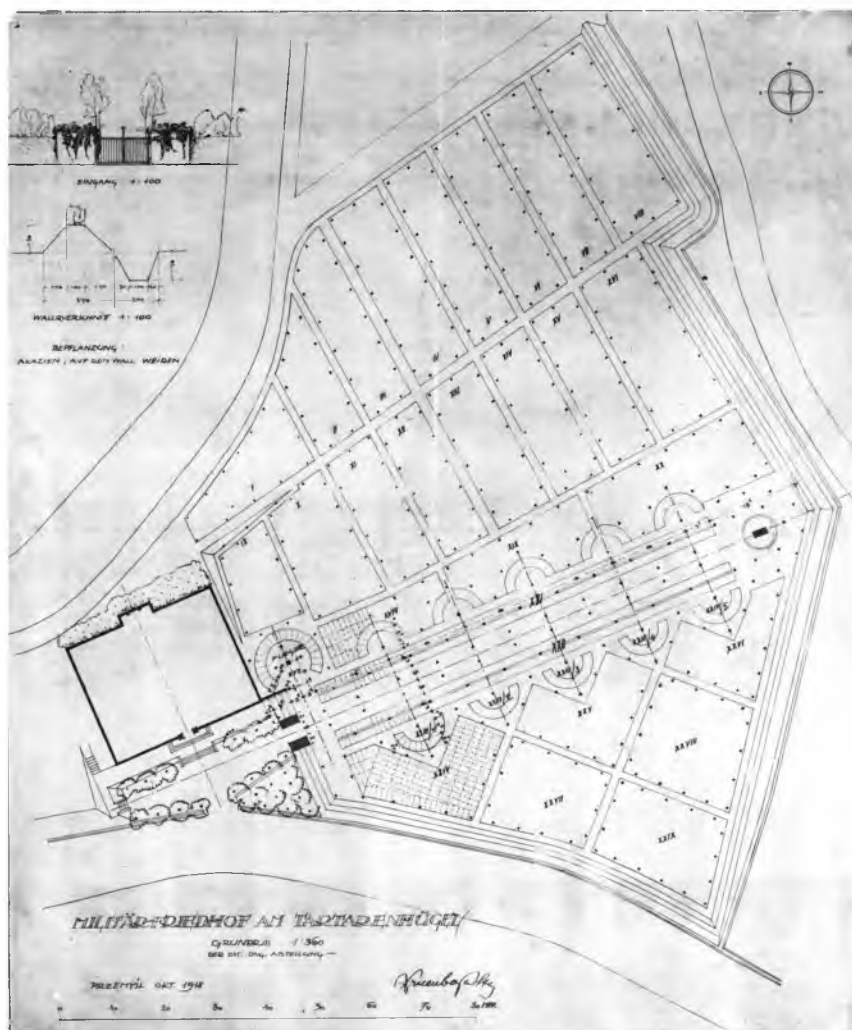
Rys. 44. A. Grünberger, projekt cmentarza wojskowego przy kościele w gminie Zawój, posterunek Cisna. 11.09.1916; PAWL., Zespół F/1 Dział/Op 30



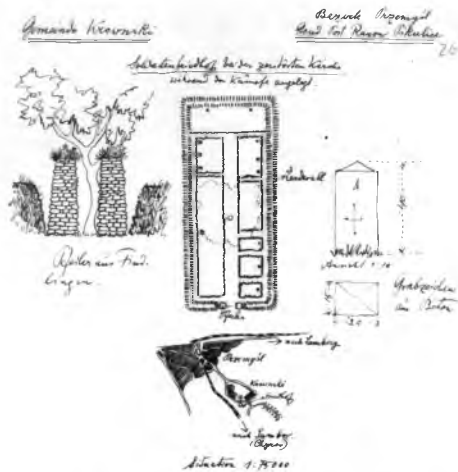
Rys. 45. A. Grünberger, projekt cmentarza wojskowego w miejscowości Subenko (poprawna nazwa Zubeńsko – przyp. J.S.): a) Plan cmentarza; b) Perspektywa; *Der Architekt*, XXIV Jahrgang 1921–1922, s. 78; c) Cerkiew w Zubeńsku zniszczona w czasie II wojny światowej; <http://www.twojebieszczyady.pl/zuben.php>, fot. F. Strzałka, 1936 r., 30.06.2009



Rys. 46. A. Grünberger, projekt cmentarza wojskowego w miejscowości Ropczyce. Przemysl 20.3.1918; APK, GW. 49



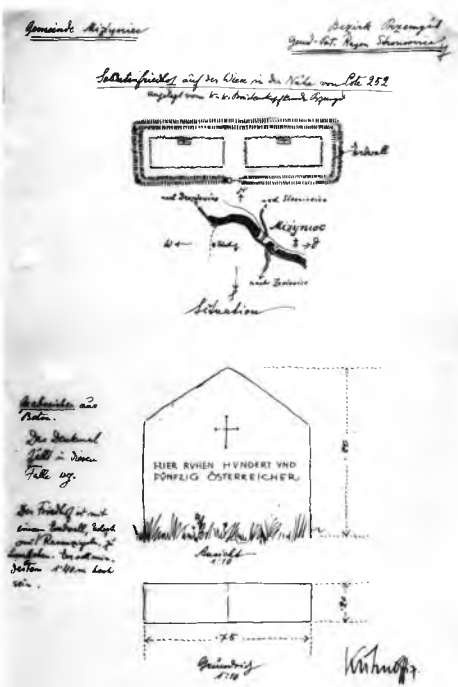
Rys. 47. A. Grünberger, projekt cmentarza wojskowego na Zniesieniu w Przemyślu. Część północna przeznaczona dla żołnierzy austro-węgierskich. Archiwum Państwowe w Przemyślu, Zbiór planów z terenu miasta Przemyśla i powiatu przemyskiego. ZP-P sygn. 120



Rys. 48a. F. Kuhn, projekt cmentarza wojskowego w gminie Krówniki (Okręg Przemysłu), obok zniszczonego kościoła; PAWL, Zespół F/1 Dział/Op 30

Das Grabfeld ist durch Zeichnung mit einem Grabstein (mit Reisinger-Relief) zu versehen. Die Abstände der Grabsteine sind hier festzusetzen. Der Grabstein soll ein Pfeiler von mindestens 1-20 m hohen. Die Höhe wird nach dem Reisinger Relief. Zwei Pfeiler als Grabsteine, in die die obigen Grabsteine einzeln kommen.

Kuhn Offizier



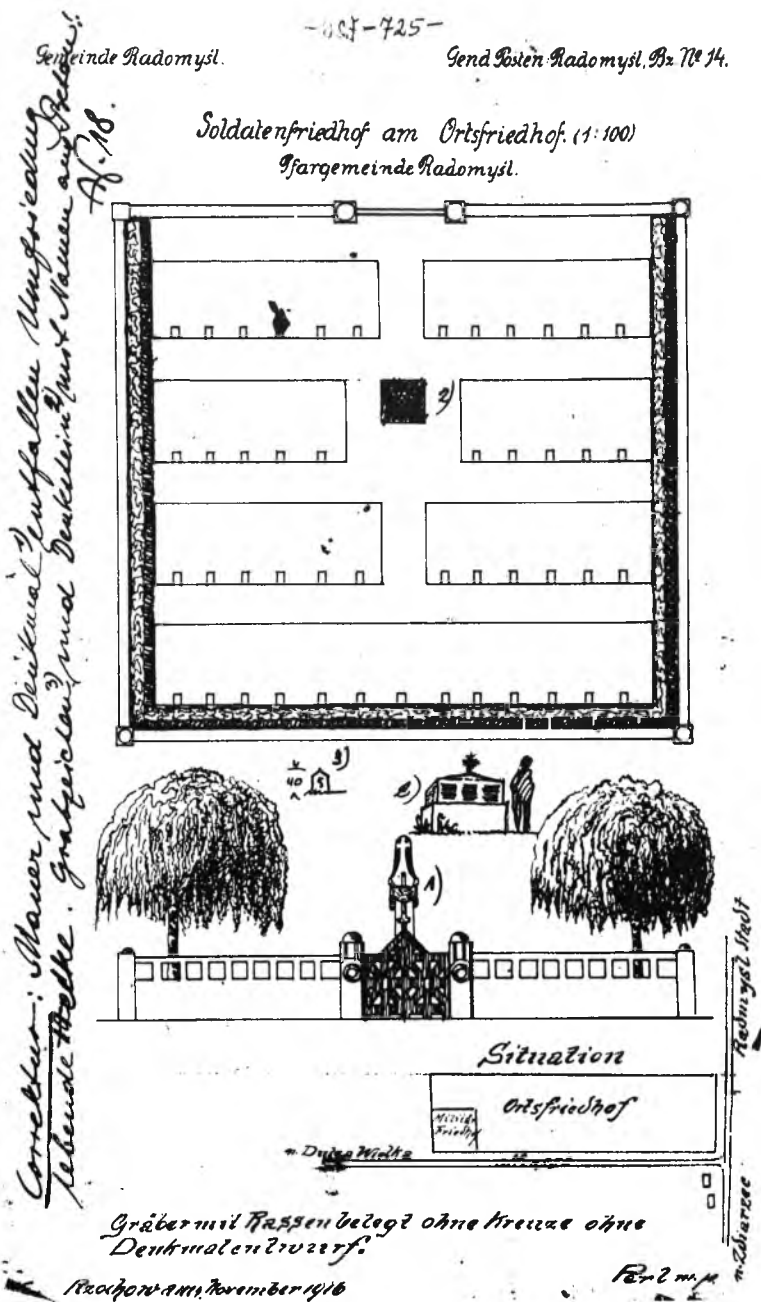
Rys. 48b. F. Kuhn, projekt cmentarza wojskowego w gminie Miżyniec (Okręg Przemysłu), przy kote 252; PAWL, Zespół F/1 Dział/Op 30



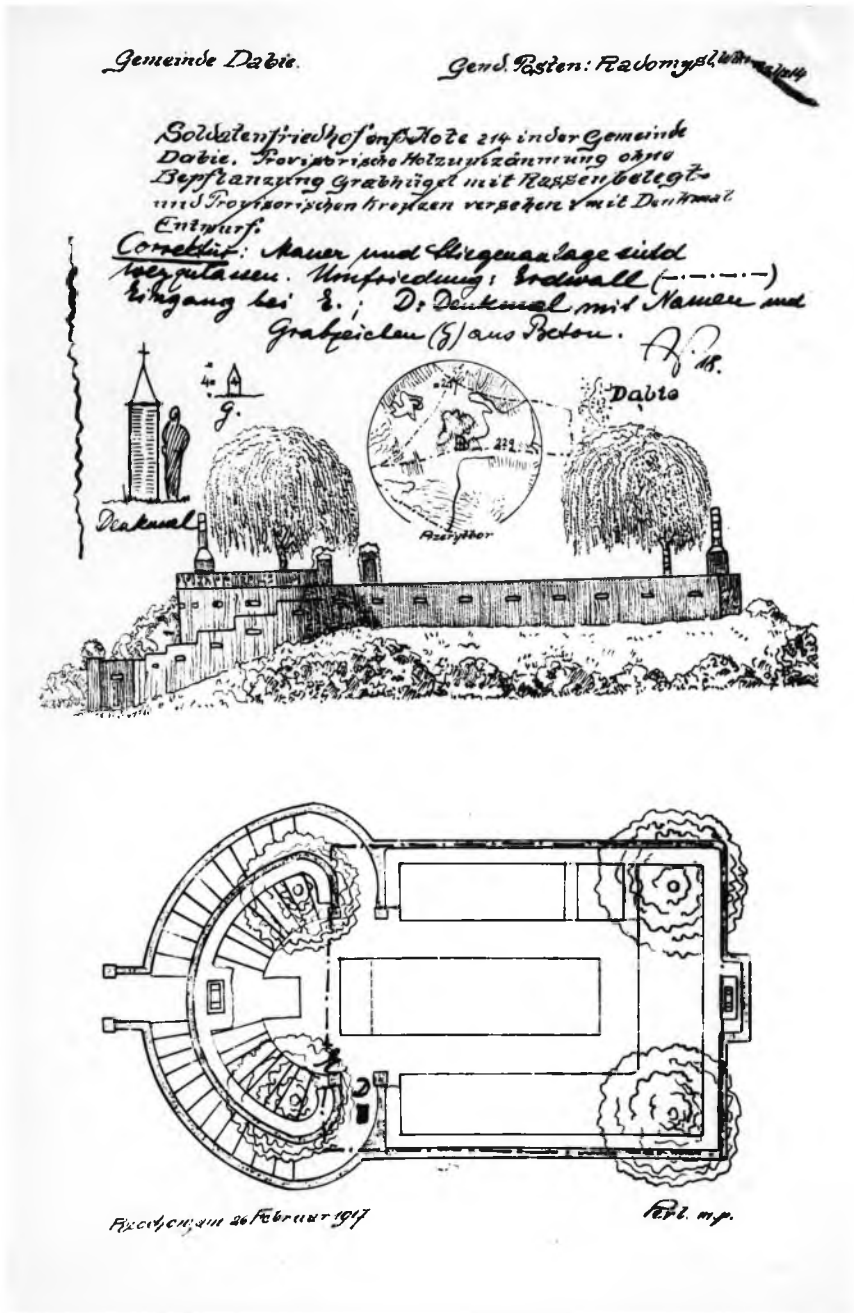
Rys. 49a. K. Perl w mundurze  
wojskowym. Wiedeń 1914;  
B.BM. Meidling, I/3144



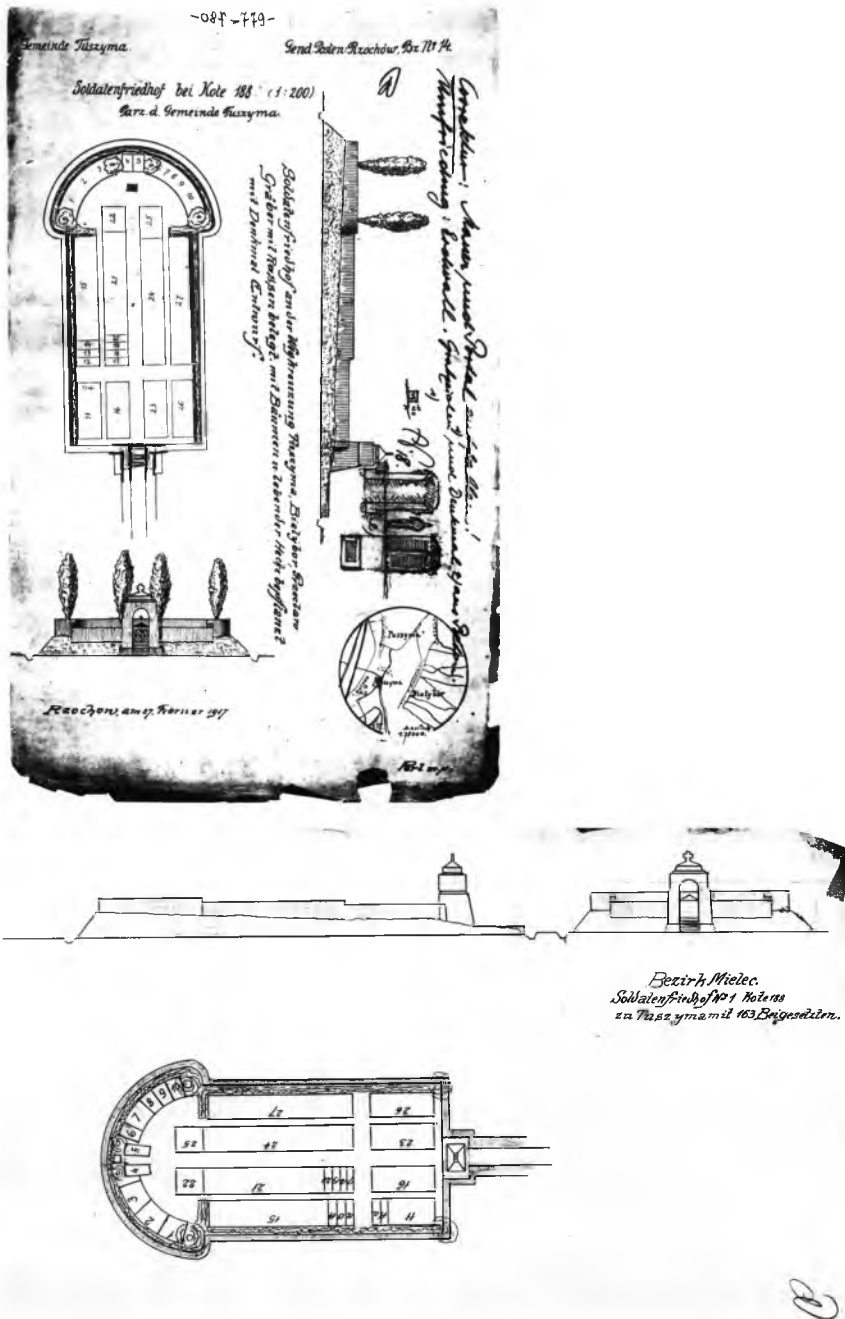
Rys. 49b. K. Perl, projekt  
pomnika cesarza Franciszka  
Józefa. Wiedeń 1908; B.BM.  
Meidling, III/820



Rys. 50. K. Perl, A. Grünberger, projekt cmentarza wojskowego w gminie Radomyśl (Okręg 14) przy cmentarzu parafialnym. Rzechów, listopad 1916, poprawki Grünbergera z 1918 roku; APK, GW 47



Rys. 51. K. Perl, A. Grünberger, projekt cmentarza wojskowego w gminie Dąbie, posterunek żandarmerii Radomyśl. Rzochów. 27 luty 1917, poprawki Grünbergera z 1918 roku; APK, GW 47



Rys. 52. K. Perl, projekt cmentarza wojskowego przy „kote 188”: a) Plan cmentarza z dopiskami Grünberga z roku 1918; b) Schematy planu i widoków; APK, GW. 4



Rys. 53: a) K. Perl, plakieta *Poległym w oblężeniu Przemyśla*; MNZP, MPS 7816; b) K. Perl, odznaka *Pamięci bohaterkich obrońców Galicji Środkowej*; MNZP, ZNr 11997



Rys. 54. K. Perl: a) Tablica poświęcona pamięci poległych żołnierzy 1914–1918. Gips; MNZP, ZNr 4053; b) Projekt pomnika poległych żołnierzy 1917. Gips; MNZP, ZNr 4030

a)



b)



c)



Rys. 55. S. Jaray: a) Portret; <http://www.jarayfamily.nrt/moreabout/index.html>, 5.05.2005; b) Murowany pomnik Franciszka Liszta w mieście Eisenstadt; <http://www.jarayfamily.net/imeges/liszt2.jpg>, 5.05.2005; c) Pomnik Josefa Kainza, Josef-Kain-Platz, Wiedeń 18. 1911; <http://www.jarayfamily.net/images/sandoryarayskainzsculpture.jpg>, 5.05.2005

a)



b)



Rys. 56: a) F. Rieder, *Kłęczący rycerz*, gipsowy model rzeźby; MNZP, ZNr 4046; b) Wiedeń, Cmentarz Główny (Zentralfriedhof), pomnik kłęczącego rycerza; fot. aut.



a)

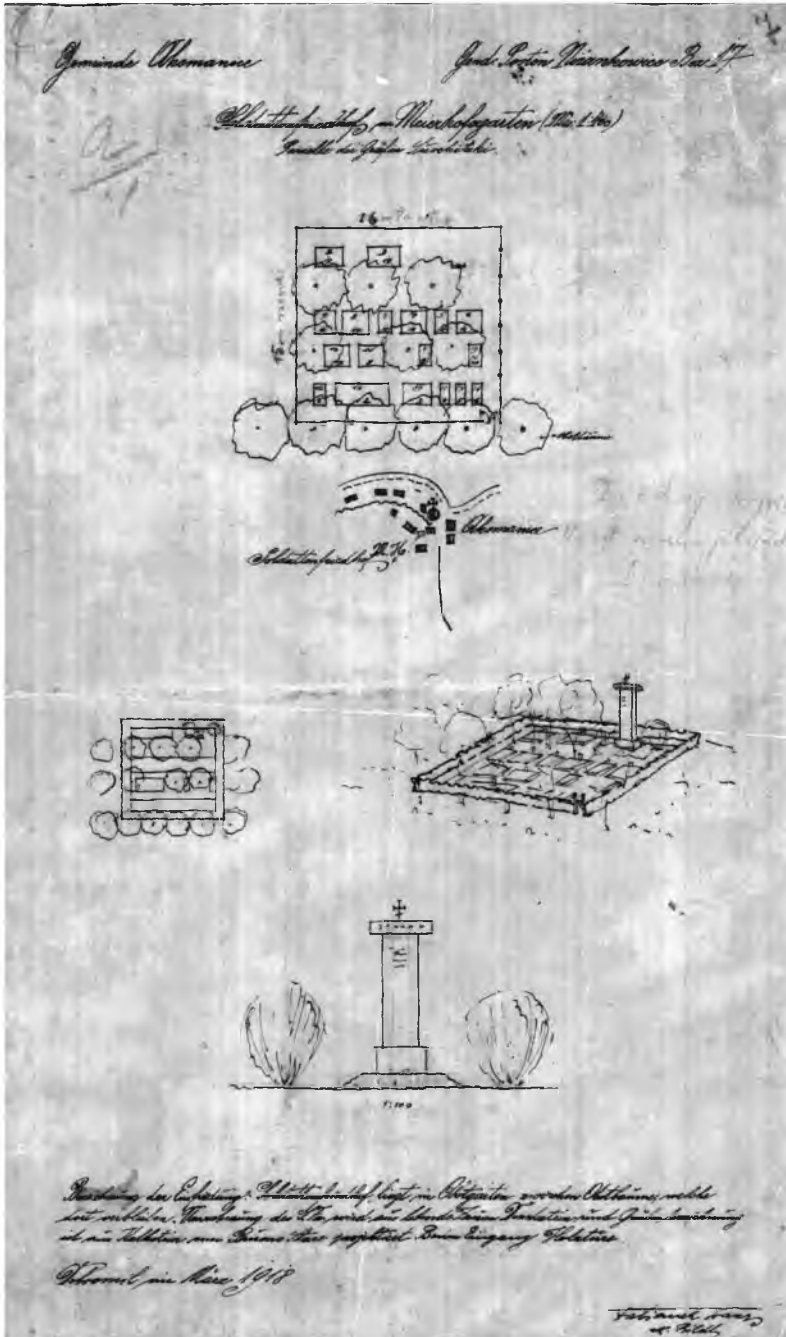


b)



c)

Rys. 57. H. Fuchs. Gorzyce (parcela prywatna), pomnik z płaskorzeźbą św. Jerzego walczącego ze smokiem: a) Cmentarz Kerameikos w Atenach, stela nagrobna Deksileosia poległego w 394 roku; *Grecja kontynentalna. Przewodnik wiedzy i życia*, Warszawa 2003, s. 89; b) Całość pomnika; c) Fragment płaskorzeźby z wyrytym w dolnym narożniku napisem: H. Fuchs 1918; fot. aut.



Rys. 58. E. Fabianek, projekt cmentarza żołnierskiego w ogrodach dworskich hrabiny Suszitzki w gminie Aksmanice

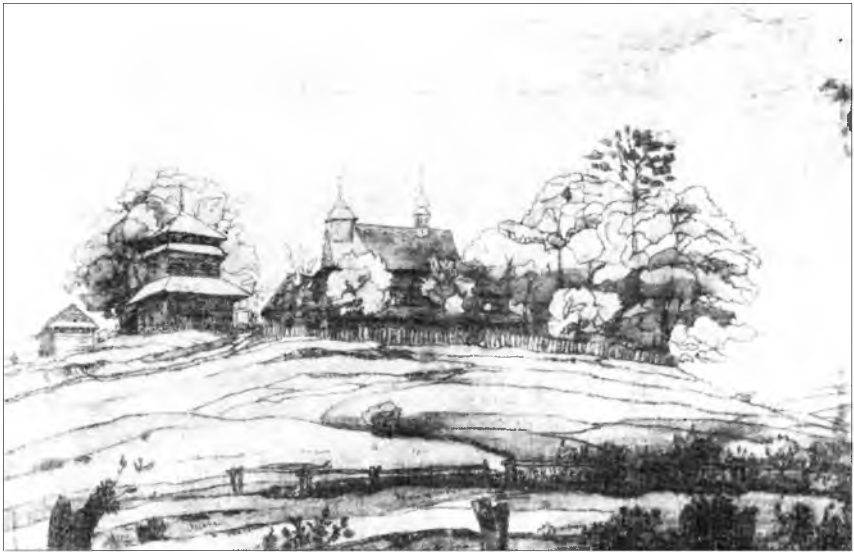


a)



b)

Rys. 59. a) J. Niementowski, portret artysty w mundurze z czasów I wojny światowej; zdjęcie ze zbiorów Tadeusza Nuckowskiego z Przemyśla.  
b) cerkiew; praca ze zbioru Tadeusza Nuckowskiego z Przemyśla



a)



b)

Rys. 60. J. Niementowski przy zabytkowej cerkwi; P. Hordyński, *Architektura Podkarpacia (w odnalezionych rysunkach J. Niementowskiego)*, [w:] *Z dziejów kultury i literatury Ziemi Przemyskiej*, t. III, Przemyśl 1978, s. 484



a)



b)

Rys. 61. Cmentarzyk wojskowy przy kaplicy nad grobami rodziny Strachoczek w Mościskach – a) stan prowizoryczny (przed uporządkowaniem); MNZP, MPF 7231; b) stan po uporządkowaniu według projektu architekta Lepuschitza; obraz prawdopodobnie autorstwa J. Niementowskiego



a)



b)



c)



d)

Rys. 62. Othmar Ruzicka a) autoportret; b) portret J. Niementowskiego; c) obraz „Trzy pokolenia”; d) papierošnica



a)



b)

Rys. 63. M. Soasta: a) *Cmentarz wojskowy w scenerii zimowej*. Obraz sygnowany Soasta; MNZP, MPS 2843; b) *Grzebanie poległych*. Grafika sygnowana: Soasta 1916; MNZP, MPS 6676

## Streszczenie

Monografia składa się z czterech zasadniczych części w następującej kolejności. „Słowo wstępne”, w którym nakreślono ogólne ramy podjętych przez autora problemów, uzasadnienie wyboru tematu pracy, stań badań i wyjaśnienia dotyczące używanego nazewnictwa wojskowego.

Część główna to rozdziały 1–11. W pierwszym zaprezentowano skrótoowo powstanie i zadania 9 Wydziału Grobów Wojennych przy Ministerstwie Wojny, czyli centralnej jednostki grobownictwa wojskowego w armii austro-węgierskiej, działającej w latach 1915–1918. Kolejne, stanowiące najważniejszą część pracy, autor poświęcił rekonstrukcji wydarzeń i faktów związanych z utworzeniem przy Dowództwie Wojskowym w Przemyślu Inspekcji Grobów Żołnierskich i jej działalności w latach I wojny światowej. Szczegółowo omówiono okoliczności powstania Inspekcji, jej strukturę organizacyjną oraz podział podległego terytorium. Zaprezentowano również dowódców poszczególnych oddziałów i ich doradców artystycznych. Dokonane zostało podsumowanie prac Inspekcji w latach 1915–1918. Istotnym fragmentem tej części pracy jest analiza układów przestrzennych i form architektonicznych cmentarzy zakładanych przez tę jednostkę.

Ostatnim, krótkim ze względu na niewielki materiał archiwalny, fragmentem jest omówienie prac prowadzonych przez współpracujący z Inspekcją przemyską i afiliowany przy niej Niemiecki Oddział Grobów Żołnierskich.

W „Posłowie” wskazano kierunki dalszych badań zarówno archiwalnych, jak i terenowych, by temat Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyślu i cmentarzy przez nią budowanych zaistniał w literaturze przedmiotu, choć – z natury rzeczy – nie w tym wymiarze co nekropolie wojskowe w Galicji Zachodniej.

W aneksie nakreślono sylwetki kilkunastu projektantów cmentarzy w Galicji Środkowej, dla których odnaleziono niewielką nawet ilość danych biograficznych oraz zaprezentowano ich dokonania twórcze z okresu przedwojennego, wojennego i powojennego. Tę część pracy zamyka wykaz map, tabel i ilustracji, streszczenia i indeks miejscowości. Zawarte tam informacje obrazują całokształt dokonań budowlanych Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyślu.

# Summary

## Military Graves Inspection in Przemyśl. Establishment and activity in Middle Galicia in the years 1915–1918

The monograph consists of four main parts which come in the following order: 'Foreward' which presents the general extent of the problems taken up by the author, grounds for choosing the thesis subject, the state of research and explanations concerning the military nomenclature used.

The main part consists of chapters 1–12. The first one briefly presents the creation and aims of the War Graves Unit in the Ministry of War - that is the central unit dealing with military graves in the Austro – Hungarian Army which operated in the years 1915–1918.

The following chapters, which are the most important part of the thesis, the author devotes to reconstructing events and facts connected with creating the Military Graves Inspection in the Military Command in Przemyśl and its activity during I World War. Circumstances connected with creating the Inspection, its organization structure and division of the subordinate territory have been discussed in detail. The author also presents commanders of separate units and their artistic advisors. A summary of the Inspection's work in the years 1915–1918 has been presented. An important part of this part of the thesis is the analysis of spatial arrangements and architectural forms of cemeteries created by this unit.

The last part, short because of limited archival material, includes discussing work conducted by the German Unit of Military Graves cooperating with Przemyśl Inspection and affiliated by it.

The 'Afterword' points out directions for further research, both archival and field, so that the issue of Military Graves Inspection could be present in literature connected with the subject, although – as a matter of fact – not in such extent as military necropolises in West Galicia.

The appendix presents profiles of a few designers of the cemeteries in the Middle Galicia, for whom an even small amount of biographical data was found, and their achievements from the pre – war, war and post – war period were presented.

This part of the thesis ends with a list of illustrations, a summaries and an index of places. It presents photos, pictures, maps and tables showing the entirety of the Military Graves Inspection's building achievements.

# Zusammenfassung

## Kriegsgräberinspektion in Przemyśl.

### Ihre Entstehung und Tätigkeit in Mittelgalizien in den Jahren 1915–1918

Das ganze Buch besteht aus 4 Hauptteilen in folgender Reihenfolge: dem Vorwort, in dem der allgemeine Rahmen für die von dem Autor behandelten Schwerpunkte abgegeben wurde, der Begründung der Wahl des Arbeitsthemas, dem Forschungsstand und der Erklärung der benutzten Militärnomenklatur.

Kapitel 1–12 bilden den Hauptteil der Arbeit. Im ersten schilderte man kurz Entstehung und Aufgabenbereich der 9. Abteilung für Kriegsgräber beim Kriegsministerium, also der zentralen Einheit der in den Jahren 1915–1918 wirkenden Kriegsgräberinspektion der österreichisch-ungarischen Armee. Die weiteren und zugleich die wichtigsten Teile der Arbeit wurden der Rekonstruktion von Ereignissen und Fakten gewidmet, die mit der Gründung – bei der Heeresleitung in Przemyśl – der Kriegsgräberinspektion und deren Tätigkeit in der Zeit des I. Weltkrieges verbunden sind. Detailliert geschildert wurde die Entstehungsgeschichte der Inspektion, ihre organisatorische Struktur sowie Einteilung des untergeordneten Gebietes. Man präsentierte ferner Gestalten der Befehlshaber der einzelnen Truppen und die deren Kunstberater. Zusammengefasst hat man die Tätigkeit der Inspektion in den Jahren 1915–1918. Einen wesentlichen Teil dieses Arbeitsabschnittes bildet die Analyse von Raumsystemen und architektonischen Formen der durch diese Einheit angelegten Friedhöfe.

Der letzte, hinsichtlich der spärlichen Archivquellen kurze Abschnitt behandelt die Tätigkeit der in Zusammenarbeit mit der Inspektion in Przemyśl wirkenden und ihr angegliederten Deutschen Abteilung für Kriegsgräber.

Im Nachwort, das den wesentlichen Teil der Arbeit abschließt, verwies man auf die Richtungen weiterer Studien sowohl im Archiv- als auch dem Außenbereich, was bezweckt, dass das Thema der Kriegsgräberinspektion in Przemyśl und der durch sie angelegten Friedhöfe in die Fachliteratur kommt – freilich nicht in dem Ausmaß der Kriegsnekropolen von Westgalizien.

Im Anhang wurden Künstlergestalten eines Dutzends von Projektanten der Friedhöfe Mittelgaliziens präsentiert, auch wenn über die nur eine kleine Zahl von biographischen Informationen und Tätigkeitsbewertungen aus der Vor-, Kriegs- und Nachkriegszeit zur Verfügung stand.

Illustrationsverzeichnis, Zusammenfassung und Ortsnamenverzeichnis schließen diesen Arbeitsteil ab. Die da präsentierten Bilder, Zeichnungen, Karten und Tabellen veranschaulichen die Gesamtleistungen der Kriegsgräberinspektion in Przemyśl.

# Резюме

## Инспекция солдатских могил в Пшемьсле Основание и деятельность в Центральной Галиции 1915–1918

Монография состоит из четырёх основных частей. Во «Вступлении», указаны общие рамки затронутых автором проблем, дано обоснование выбора темы работы, состояние исследований, а также представлены объяснения касающиеся употребляемой военной терминологии.

Основная часть монографии – это главы 1–11. В первой главе кратко поданы причины основания и задачи 9 Отдела по делам военных захоронений действующего в Военном министерстве Австро-Венгрии. В 1915–1918 гг. этот отдел занимался вопросами касающимися военных захоронений в австро-венгерской армии. В следующих главах, автор представил реконструкцию событий и фактов связанных с учреждением в структуре Военного округа в Пшемьсле Инспекции солдатских могил и её деятельности в годы Первой мировой войны. Детально обсуждены обстоятельства сопутствующие созданию Инспекции, её организационная структура и территориальное деление. Указаны имена командиров отдельных отрядов и их художественных советников. Подведены итоги работы Инспекции в 1915–1918 гг. Существенный фрагментом этой части монографии является анализ пространственных и архитектурных форм кладбищ, учрежденных этим подразделением. В последней, довольно краткой (ввиду существования небольшого архивного материала) главе обговорены действия, которые пшемысльская Инспекция проводила вместе с Подразделением солдатских могил Германской армии.

В «Послесловии» указаны главные направления дальнейших исследований, которые необходимо проводить в архивах и на местности, с целью получение полного, исчерпывающего образа работы Инспекции солдатских могил в Пшемьсле, и учрежденных её кладбищ.

В приложении приведены биографии некоторых проектировщиков кладбищ в Центральной Галиции и указаны их главные творческие достижения в довоенном, военном и послевоенном периодах.

В конце этой части монографии находится список иллюстрации, научной литературы, резюме, а также указатель фамилий и населенных пунктов. Здесь же находится наглядный материал (фотографии, рисунки, карты, таблицы), который представляет строительную деятельность Инспекции солдатских могил в Пшемьсле.

## Indeks nazw geograficznych



Agram 164  
Aksmanice 190, 275  
Amsterdam 167  
Ancona 172  
Anglia 156, 175, 256  
Antwerpia 159  
Ateny 274  
Austro-Węgry 12, 14, 35, 39, 117,  
127–129, 136, 144, 146–147, 163,  
175, 184, 201–202, 282  
Bąkowiec 83–84  
Baligród 160  
Bamberg 166  
Baranów Sandomierski 96, 109, 252  
Belwin 168  
Berlin 41, 65, 130, 144, 172, 182  
Białobrzegi 22  
Bielsko 109, 144  
Bieszczady Wschodnie 19  
Bieszczady 19, 24  
bieszczadzki powiat 23  
Biłgoraj 21  
Biłgorajska Ziemia 26  
Bircza 129  
Bochnia 109  
Bolanowice 81, 87  
Boskovice 190  
Brody 57, 198  
Brünn 197  
Brusno Nowe 107–108, 243, 250  
Brusno Stare 107, 248  
brzeski powiat, 89  
Brzesko 109  
Brzeżany 57  
Brzozów 46, 53, 76–78, 60, 78, 91,  
122, 131, 216  
brzozowski powiat 23  
Buczacz 104  
Budapeszt 7, 41, 58, 61, 116, 141,  
143, 151, 182, 197  
Bukowina 202  
Byków 168–169  
Bystre 21  
California 198  
Cetula 108  
Chałupki 133, 258  
Charlottenburg 188  
Chmiel nad Sanem 24  
Chorwacja 164  
Chryszczata 19, 21  
Chwałowic 195  
Chyrów 83–84, 102, 106, 234, 246  
ciechanowski powiat 123  
Cieplice 63, 64, 66, 97, 103, 105,  
111, 241  
Cieszanów 46, 53, 61, 70, 76–77,  
90–91, 94–95, 131  
Cieszanowice 61  
Cisna 19, 21, 24, 160, 262  
Czerce 105, 108  
Czercz 228  
Czerwona Wola 63, 64, 95  
Dąbie 101, 104, 111, 161, 178–179,  
180, 198, 269  
Dębica 212  
dębicki powiat 23  
Deutschlanberg 166  
Dobromil 46, 53, 71, 76–77, 82, 89–  
91, 94–95, 121, 128, 130, 190, 192,  
193  
dobromilski powiat, 192  
Dolina 46, 53, 58, 77, 91, 121–122,  
130–131, 216  
Dolna Austria 195–197

- Drohobycz 46, 53, 70, 77, 90–91, 97, 123, 131, 191, 212  
Drohojów 101, 106–107, 111, 129, 136, 230, 246, 254  
Dublany 97  
Duńkowiec 104, 128  
Duńkowiczki 102, 128, 129, 235  
Düsseldorf 188  
Egipt 113  
Eisenstadt 273  
Elbląg 172  
Etiopia 113  
Falkenstein 197  
Fiume 172  
Florencja 172, 189  
Fröllersdorf 196  
Fryszak 21  
Fulnek na Morawach 156  
Fürstenfeld 166  
Galicja Środkowa 3, 7, 11–19, 21–25, 40, 41, 45–47, 56–58, 70, 73–74, 76, 77, 86, 96–97, 101, 103, 109, 111, 115, 122, 127, 130, 132, 134, 136–137, 155, 161, 163, 177, 181, 188, 191, 271, 283–286  
Galicja Wschodnia 12, 15–16, 19, 25, 40, 96, 110, 140, 193  
Galicja Zachodnia 7, 11–14, 16, 18, 21, 23–24, 35, 40, 43, 48, 56–57, 61, 73–74, 78, 93, 96–97, 100, 109, 125, 136, 139–140, 147, 283–286  
Galicja 12, 13, 15, 17, 21, 24, 36–37, 40, 57, 61, 70, 74, 97, 106, 109, 136, 139–140, 143, 145–146, 148, 198, 202  
Gawłuszowice 107, 247  
Gdańsk 145, 172, 191  
Gniewczyna Tryniecka 112, 255  
Gorki Małe (Górki Małe) 171  
Gorlice 26, 37, 74, 112, 140, 142–147, 152  
Gorzyce 85, 105–106, 108, 133, 187, 242, 247, 274  
Graz 41, 58, 116, 166, 172,  
Gródek Jagielloński 43, 46, 53, 70, 77, 82, 90–91, 94, 131, 212  
Haczów 13, 22  
Halicz 67  
Heliopolis 92  
Hnatkowiec 102–103, 105, 111, 243–244  
Hochdadl 188  
Holandia 156, 167, 175  
Horyniec 107, 108  
Hruszów 212  
Husaków 128  
Hüttendorf 196  
Innsbruck 58, 149  
Jabłonki 87  
Jagiela Przemiarcka 132–133  
Jarosław 26, 43, 44, 46, 52–53, 61–66, 70, 76–80, 82–86, 89, 90–91, 95–96, 103, 105–106, 108–109, 121, 128, 131–134, 152, 168, 180, 184–188, 204, 212, 220, 238, 249, 251, 258  
Jarosław-Garbarze 66, 102, 105, 108, 243, 250  
jarosławski powiat 22–23, 63, 89, 149, 188  
jasielski powiat 23  
Jasło 12, 16, 146  
Jaszczew 22  
Jaworów 46, 53, 71, 77, 82, 90–91, 94, 121, 123, 131, 194, 212, 216  
Jaworzno 121  
Kalników 108  
kałuski powiat 46  
Kałusz 46, 53, 57, 77, 91, 121–122, 130–131, 216  
Kalwaria (Paclawska) 129  
Karpaty 49, 55, 83, 86, 93, 115  
Kaschau 61  
Kassa (Koszyce) 61  
Kolbuszowa 27–28, 46, 53, 71, 77, 81–82, 90–91, 94–95, 121, 127, 131, 142, 161, 163, 178, 181, 198, 212

- kolbuszowski powiat 16, 23, 89  
 Kolin 164  
 Komańcza 21  
 Komarowice 129  
 Korczyn 96  
 Korczyna-Odrzykoń 19, 21  
 Korzenica 63–64, 95, 103, 105, 108  
 Koszyce 61  
 Krakowiec 212  
 Kraków 7, 12–16, 20–23, 25, 28, 32–33, 36–37, 40–41, 48, 54–61, 63, 67, 69, 73, 74, 78, 83, 89, 93, 98, 107, 109, 112, 116, 118, 125, 127, 129–130, 132, 140–144, 146–147, 151, 155, 171–172, 178, 180, 189, 191–193, 210, 220  
 Królewiec 172  
 krośnieński powiat 16, 23, 89  
 Krosno 13, 19, 21, 23, 46, 53, 67, 70, 77, 90, 91, 94–96, 121, 127, 131, 141, 144,  
 Krówniki 168–169, 266  
 Lebring 58  
 Leitmeritz 58  
 leski powiat, 16, 23  
 Lesko 21, 24, 46, 70, 80, 104, 107–108, 127, 160, 238, 249  
 Leżajsk 83–84  
 leżajski powiat 23  
 Liezen w Górnej Styrii 171–172  
 Lipowica 87  
 Lisko (Lesko), 46, 53, 67, 70, 76–77, 80–81, 90–91, 96, 123, 130, 160–163, 170  
 Litoměřice 58  
 Londyn 183  
 Los Angeles 159  
 Lubaczów 84, 212  
 lubaczowski powiat 22–23, 149, 188  
 Luska w Albanii 196  
 Luzek 83  
 Lwów (Lemberg) 12, 16, 18, 21, 25–26, 37, 40, 43, 57, 61, 64, 66, 87, 120, 127, 129–130, 144, 149, 152, 194, 198, 210  
 łańcucki powiat 23  
 Łańcut 43, 46, 53, 71, 76–77, 91, 94–95, 102, 123, 131, 212  
 Łanowice 112, 255  
 Łuck 57–58,  
 Łupkowa 46, 160  
 Maćkowice 169  
 Magiera 46  
 Maguryczne 19, 21  
 Makowisko 102, 105, 108  
 Malbork 172  
 Małkowice 102–103, 233–243, 250  
 Manasterz 63, 64  
 Medyka 169  
 Michelstein 197  
 Mielec 19, 46, 53, 71, 77, 81–82, 91, 94, 96, 121, 127, 131, 161, 163, 178, 181, 198  
 mielecki powiat 16, 19–20, 23, 46, 89, 141  
 Mikołajów 212  
 Mików 21  
 Mistelbach 196–197  
 Miżyniec 101, 163, 168–169, 229, 231, 266  
 Monachium 81, 166, 182, 189  
 Monasterz 95, 105  
 Monastyr 104, 107, 248  
 Morawska Ostrawa (M. Ostrau) 130, 198  
 Morawy 86, 156, 172, 196  
 Mościska 46, 53, 70, 77, 81, 83, 90–91, 94–96, 112, 121, 130–131, 170, 278  
 Moszczany 105, 245  
 München 142, 145–146, 148, 167, 191, 197  
 Münster 189,  
 Mymoń 22  
 Nadybark 112, 254  
 Nakło 168–169

- Neapol 172  
Niechciałka 132–133  
Niemcy 42, 96, 121, 126, 156, 166, 175, 199  
Nisko 46, 53, 71, 77, 90–91, 94–96, 121, 131, 212, 249  
Niwiska 84  
niżański powiat 23  
Norymberga 166, 189  
Nowe Miasto 86, 129, 163  
Nowiny Horynieckie 102, 107, 233  
Nowy Sącz 26, 143  
Nowy Targ 165, 192  
Nowy Jork 183  
Odrzykoń 19, 21–22  
Okręg jarosławski 108  
Okręg jarosławsko-przemyski 136  
Oleszyce 96  
Ołomuniec (Olmütz) 37, 41, 160  
Orzechowce 128  
Ostrawa 116  
Ostrowsk 192  
Ostróżec 128  
Paryż 183, 190  
Pełkinie 64, 65, 102, 105, 241  
Piaski-Duńkowice 103–104, 238  
Pigany k. Piskorowic 63–64  
Pikulice 18  
Pilzno 12  
Płazów 103  
Pobitno 20–21  
Podebrad w Czechach 195  
Podhale 192  
Podkarpacie 7, 23, 118, 141, 148, 191, 277  
Podłże 85, 188  
Podole 158  
Podpolece (Podplazi) 19  
Podzameczek 104  
Popowice 87  
Posada Leska 24  
Potok 22  
Praga 58, 172, 175, 190  
Pruhnik 87  
Przeclaw 96  
Przełęcz Dukielska 46  
Przełęcz Użocka 19, 24, 46  
przemyski powiat 22–23, 89, 188  
Przemyśl 6–7, 9, 11–12, 14–19, 21–26, 32–33, 35, 37, 40–41, 43–63, 65–37, 69–72, 74–77, 80–91, 95–98, 104, 108, 110, 115–122, 124–125, 127–135, 139–149, 151–152, 155, 160–163, 165–171, 173, 177–178, 181–184, 186–198, 203–210, 212, 214, 217, 249, 257, 265–266, 271, 276–277, 279, 283–286  
Przeworsk 46, 53, 71, 76–77, 85, 90–91, 94, 96, 123, 131, 187, 216  
przeworski powiat 22–23, 63, 149, 188  
Pustkowie 84  
Radawa 102, 105–106, 108, 242  
Radochońce 95–96  
Radom 57  
Radomyśl 103–104, 111, 161, 178, 180, 268, 269  
Radymno 96, 102, 129, 212  
Radziejowa 160  
Rawa Ruska 46, 53, 57, 67, 70–71, 76–77, 90–91, 94, 96, 128, 131, 134, 204, 212  
Republika Czeska 156, 164  
Republika Francuska 42  
Retz 197  
Ritzendorfu 195  
Ropczyce 46, 53, 71, 77, 84, 89, 90–91, 102, 127, 131, 161–163, 216, 264  
ropczycki powiat 16  
ropczycko-sędziszowski powiat 22  
Rozwadów 83–84, 95, 105, 227  
Rudki 46, 53, 70, 77, 82, 90–91, 94–95, 123, 131, 167–168  
Rudnik nad Sanem 105, 241  
Rumunia 121, 182

- Rybotycze 129  
Rymanów 96, 101, 109, 231  
Ryszkowa Wola 63, 64, 66, 95, 105–106, 108, 242  
Rzeszów 7, 13, 20–21, 23, 26, 43, 46, 53, 66, 71, 76–77, 84, 90–91, 97, 121, 127, 131, 142, 145–146, 148, 151–152, 161, 163, 212  
rzeszowski powiat 16, 20, 23, 89  
Rzochów 103, 178–179, 268–269  
Rzym 113, 164, 172, 182  
Salzburg 116, 142, 172  
Sambor 44, 46, 53, 59, 60, 70, 76–77, 81, 90–91, 95, 97, 112, 121, 130, 165, 212, 254–255  
sanocki powiat 16, 23, 89  
Sanok 19, 21, 44, 46, 53, 70, 77, 90–91, 94–95, 123, 127, 131, 212  
Sarajewo 97  
Saratoga 198  
Sąsiadowice 165  
Schladming 174  
Sianki 24  
Sieniawa 46, 64, 83, 84  
Skole 46, 53, 58, 77, 122, 131, 216  
Słowacja 196, 199  
Sokal 123  
Solec 191  
Staat 196  
Stalowa Wola 227  
stalowowolski powiat 23  
Stanisławów 43, 57,  
Stara Sól 83  
Stary Sambor 46, 53, 71, 76–77, 81, 83, 91, 94, 123, 130, 183  
Starzawa 16, 105, 108, 241, 250  
Starzew 16, 241  
Stożek 19, 21  
Straconka 132, 189  
Stryj 46, 53, 58, 76–77, 91, 97, 103–104, 109, 110–111, 121–123, 130–131, 136, 204, 212, 216, 237, 239, 240, 253  
Strzyżów 46, 53, 77–78, 91, 121, 123, 127, 131  
strzyżowski powiat 16, 23  
Stubno 105, 241  
Styrem 57–58  
Styria 58, 82, 164, 171, 172  
Supron 196–197  
Surochów 64  
Sycylia 172  
Szczecin 189  
Szówsko 108  
Szwajcaria 175, 192  
Tamanowice 46, 83–84, 128, 130  
Tarnobrzeg 20, 23, 46, 53, 71, 77, 81–82, 84, 90–91, 94–96, 121, 127, 131, 147, 161, 163, 178, 181, 198, 255  
tarnobrzegi powiat 16, 19–20, 23, 89  
Tarnopol 43, 57  
Tarnów 13–15, 24, 26, 57, 67, 140–142, 152  
Temesvár 182  
Timis 182,  
Timișoara 182  
Timișoara 182  
Tuchla 105  
Tunis 172  
Turka 46, 53, 70, 76–77, 81, 83, 86, 90, 103–105, 130, 168, 237, 239  
Tuszyn 103–104, 107, 161, 178–179, 180  
Tworyłne 24  
Tyczyn 84  
Tyszkowice 95, 101, 228, 232  
Ujkowice 129, 168–169  
Ujście Jezuickie 97  
Ukraina 12, 15, 25, 152, 198  
Ulanowice 102, 236  
Ustrobnia 22  
Ustrzyki Dolne 19, 21  
Vierzehnheiligen 166  
Wacławice 97

- Wajszówka 22  
Walawa 102–103, 237  
Wall. Meseritchs na Morawach 172  
Warszawa 26, 120, 151–152  
Warszawa-Rembertów 26  
Warzyce 22  
Wenecja 156, 172  
Wesoła 19, 21  
Wiedeń 6–7, 16, 20, 22, 25–27, 38, 39, 41, 44, 47, 48, 52–55, 58, 60, 62, 65, 66–67, 70, 75, 83–86, 88, 90–91, 98, 111, 116, 129–131, 134, 152, 156–159, 164–168, 171–176, 178, 181–187, 191, 193, 165–197, 259–261, 267, 273  
Wietlin III 102, 105, 106, 108, 220, 240, 245  
Włochy 121, 156, 172, 196, 256  
województwo karpackie 26  
województwo kieleckie 15, 36, 78, 143,  
województwo krakowskie 11, 14, 147  
województwo lubelskie 38, 140  
województwo olsztyńskie 142  
województwo podkarpackie 7, 11–12, 23, 149, 188  
województwo przemyskie 26, 141  
województwo świętokrzyskie 26  
województwo tarnobrzeskie 26  
województwo zamojskie 19, 142  
Wola Buchowska 63–65  
Wola Wysocka 104  
Wola-Michowa 67  
Wołyń 158, 176–178  
Würzburg 166  
Wysocko-Wyżne 83  
wzgórze Czeremcha, 19  
Zagórz 24  
Zagreb 164  
Zagrzeb 164, 166  
Zakliczyn 109  
Zakopane 192–193  
Zaleska Wola 102–103, 105  
Zapałów 102  
Zasanie 16, 18, 83, 87  
Zawój 160, 162, 262  
Zawoy 160  
Zbydniów 95, 104, 239  
Ziemia Biłgorajska 26  
Ziemia Zamojska 26  
Złoczów 43, 57  
Żmigród 12  
Zniesienie 6, 16, 18, 43, 83, 87, 162–164, 265  
Zubeńsko 102, 111, 160, 162, 263  
Żurawica 101, 128–129, 131, 189, 257  
Zwinin 19  
Żydaczów 46, 53, 57–58, 77, 91, 121–122, 131, 216